

0380

Leżyty **EKONOMICZNE** *„Nowych dróg”*

7



· KSIĄŻKA I WIEDZA ·

1954

**ZESZYTY
EKONOMICZNE
»NOWYCH DRÓG«**

(P R Z E K Ł A D Y)

7



· K S I Ą Ż K A i W I E D Z A ·

Warszawa

1954

0380

Redaktor P. Godlewski
Korektor H. Klerkowska
Redaktor techniczny W. Czarnecki

*

„Książka i Wiedza”, Warszawa * Luty 1954 r.

Nakład 23 000 + 233 egz. * Obj. ark. wyd. 11,3 * Obj. ark. druk. 11
Papier druk. sat. kl. VII, 70 g, 70 × 100 cm * Oddano do składu dn. 30. VII. 1953.
Podpisano do druku 1. II, 1954 r. * Druk ukończono dn. 5. II. 1954 r.
Tłoczono w Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego” * Nr. zam. 4040/C * 4-B-21258
Cena zł 4.--

K. Ostrowitianow

Produkcja i konsumpcja w ustroju socjalistycznym

Partia Komunistyczna i rząd radziecki wysunęły zadanie osiągnięcia w ZSRR w ciągu najbliższych dwóch—trzech lat obfitości artykułów konsumcyjnych i zrealizowania dalszego, szybkiego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego. Wykonanie tego zadania wymaga zapewnienia gwałtownego wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia.

Możliwość gwałtownego wzrostu produkcji artykułów spożycia została przygotowana przez cały dotychczasowy rozwój socjalistycznego przemysłu i wynika z istoty socjalistycznego sposobu produkcji.

Forsując produkcję artykułów spożycia Państwo Radzieckie opiera się na prawach ekonomicznych socjalizmu, na marksistowsko-leninowskiej nauce o produkcji i konsumpcji.

I. MARKSIZM-LENINIZM O PRODUKCJI I KONSUMCJI

Produkcja dóbr materialnych stanowi podstawę istnienia i rozwoju każdego społeczeństwa oraz zaspokajania potrzeb ludzi.

Jeśli produkcja stanowi w ruchu produktu społecznego punkt wyjścia, to konsumpcja — punkt końcowy i ostateczny. Przy tym konsumpcja, według słów Marksa, wywiera odwrotny wpływ na punkt wyjścia i ponownie daje początek całemu procesowi. „Bez produkcji nie ma konsumpcji; ale bez konsumpcji nie ma też produkcji, gdyż produkcja byłaby wtedy bezcelowa”^{*}.

Nauka ekonomii rozróżnia konsumpcję produkcyjną i osobistą. Konsumpcja produkcyjna, tzn. wykorzystywanie w procesie pracy środków produkcji: narzędzi pracy, surowca i materiałów — związana jest bezpośrednio z samym procesem produkcji. Gdy mówimy o konsumpcji jako o celu produkcji, to mamy na uwadze osobiste spożycie przez ludzi produktów niezbędnych dla zaspokojenia ich potrzeb materialnych i kulturalnych.

Każdy sposób produkcji ma swoje prawa, które określają stosunek między produkcją a spożyciem.

Wiadomo, że celem i motorem produkcji kapitalistycznej jest otrzymanie maksymalnego zysku. Cel ten jest osiągany w drodze wyzysku klasy robotniczej i wszyst-

^{*} K. Marks, „Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej“, patrz: „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, Warszawa 1953, str. 236.

kich ludzi pracy, w drodze ujarzmiania i ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza kolonii, w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej. Takie jest podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu, które określa specyficzną więź wzajemną między produkcją a spożyciem w społeczeństwie burżuazyjnym.

Spożycie mas pracujących jest w warunkach kapitalizmu takim samym podporządkowanym momentem produkcji, jak np. spożycie smaru przez maszynę. Kapitaliści zaspokajają potrzeby ludzi pracy jedynie w tej mierze, w jakiej jest to dla nich absolutnie konieczne w celu osiągnięcia zysku.

Dążenie kapitalistów do otrzymania maksymalnego zysku znajduje się w antagonyzmicznej sprzeczności ze spożyciem mas ludowych. Sprzeczność ta odzwierciedla podstawową sprzeczność kapitalizmu — między społecznym charakterem produkcji a prywatnokapitalistyczną formą przywłaszczania produktów pracy. W pogoni za maksymalnym zyskiem kapitaliści dążą, z jednej strony, do bezgranicznego rozszerzania produkcji, z drugiej zaś — ograniczają spożycie mas pracujących do ram skrajnego minimum, skazując je na wzrastającą pauperyzację. Prowadzi to do odebrwania produkcji od konsumpcji. Żadna jednak produkcja nie może rozwijać się niezależnie od konsumpcji. Produkcja kapitalistyczna periodycznie potyka się o ciasne ramy efektywnego popytu mas, co nieuchronnie prowadzi do ekonomicznych kryzysów nadprodukcji.

Panujące we współczesnych krajach kapitalistycznych monopole usiłują powetować sobie spadek efektywnego popytu mas pracujących na produkcję i stworzyć rynek dla produkcji kapitalistycznej za pomocą militaryzacji ekonomiki. Prowadzi to jednak do dalszego obniżenia spożycia mas ludowych i do pogłębienia antagonizmicznej sprzeczności między produkcją a konsumpcją. W kleszczach tej sprzeczności miotają się obecnie mocarstwa imperialistyczne — przede wszystkim zaś USA — które daremnie usiłują wzmocnić swą ekonomikę w drodze militaryzacji gospodarki narodowej.

W społeczeństwie socjalistycznym, gdzie zlikwidowano prywatną własność środków produkcji i wyzysk człowieka przez człowieka, nie ma antagonizmu między produkcją a spożyciem. Celem produkcji socjalistycznej jest nie zysk, lecz maksymalne zaspokojenie stale rosnących potrzeb całego społeczeństwa. Cel ten osiąga się w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki. Takie jest podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, które warunkuje stworzenie nowej, przeciwstawnej kapitalizmowi wzajemnej więzi między produkcją a konsumpcją.

W ustroju socjalistycznym produkcja służy bezpośrednio spożyciu mas. Możliwości zaspokajania rosnących potrzeb mas ludowych są określane przez poziom rozwoju produkcji, posiadane zasoby. Nieprzerwany wzrost produkcji socjalistycznej stwarza trwałą podstawę do podnoszenia dobrobytu mas pracujących, do wzrostu spożycia mas.

Nieustanny wzrost spożycia mas i potrzeb ludzi pracy jest z kolei koniecznym warunkiem nieprzerwanego rozszerzania produkcji na bazie najwyższej techniki. Wzrost dobrobytu całego narodu i efektywnego popytu na artykuły masowego spożycia ze strony robotników, pracowników, chłopstwa stwarza nieprzerwanie rozszerzający się rynek na towary wytwarzane przez przemysł i rolnictwo. Z drugiej strony nieprzerwanie wzrastająca produkcja zgłasza również stale zwiększający się popyt na środki produkcji. Wzrost spożycia mas w społeczeństwie socjalistycznym systematycznie wyprzedza poziom produkcji i stanowi potężny czynnik popychający ją naprzód. Na tym polega właściwa socjalizmowi nieantagonistyczna sprzeczność pomiędzy produkcją a konsumpcją, sprzeczność, którą rozwiązuje się w drodze nieprzerwanego wzrostu produkcji na bazie najwyższej techniki.

Produkcja socjalistyczna, rozwijająca się na podstawie prawa planowego rozwoju, nie zna właściwych kapitalizmowi specyficznych trudności zbytu produktów. Stwarza ona możliwość i konieczność planowego i nieprzerwanego rozszerzania produkcji, a jednocześnie nieustannego wzrostu masowego spożycia, które z kolei wywiera olbrzymi wpływ na dalszy rozwój produkcji.

Ogniwiem łączącym produkcję z konsumpcją jest podział dóbr materialnych między ludzi. Podział wyprodukowanych artykułów spożycia zależy od tego, w czyich rękach znajdują się środki produkcji. Jeśli środki produkcji należą do społeczeństwa, to również podziału artykułów spożycia dokonuje się w interesie mas pracujących; jeżeli natomiast środki produkcji są własnością klas wyzyskujących, to podział artykułów spożycia wykorzystywany jest w celu wzbogacenia wyzyskiwaczy.

Podział określa udział członków społeczeństwa w dochodzie narodowym zgodnie z prawami ekonomicznymi danej formacji społecznej. Podział dochodu narodowego w warunkach kapitalizmu jest dokonywany w interesie właścicieli środków produkcji — kapitalistów. Jedynie nieznaczna część dochodu narodowego trafia do rąk robotników w postaci płacy roboczej, która ponadto okrawana jest przez państwo burżuazyjne w drodze ściągania podatków. Chłopi i rzemieślnicy zmuszeni są oddawać dużą część swego dochodu właścicielom ziemskim, skupcywaczom, kupcom, bankierom i burżuazyjnemu państwu.

W społeczeństwie socjalistycznym cały dochód narodowy należy do mas pracujących i jest wydatkowany w ich interesach. Około trzech czwartych dochodu narodowego ZSRR masy pracujące otrzymują na zaspokojenie swych osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych, pozostałą zaś część przeznacza się na rozszerzenie produkcji socjalistycznej oraz na inne potrzeby ogólnopństwowe i społeczne, tzn. w ostatecznym rachunku jest ona wykorzystywana w interesie ludzi pracy.

II. NIEPRZERWANY WZROST PRODUKCJI I KONSUMCJI W USTROJU SOCJALISTYCZNYM

Wykonanie zadania maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb mas pracujących jest możliwe jedynie pod warunkiem nieprzerwanego wzrostu całej produkcji społecznej z przeważającym wzrostem produkcji środków produkcji. To właśnie określa szybki rozwój przemysłu ciężkiego, który jest podstawą podstaw ekonomiki socjalistycznej, bazą wyposażenia w najnowszą technikę wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, zapewnienia zdolności obronnej kraju.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej naród radziecki osiągnął wybitne sukcesy w rozwoju socjalistycznego przemysłu, przede wszystkim przemysłu ciężkiego. Została stworzona potężna baza do wszechstronnego zwiększenia wyposażenia technicznego wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Jeśli w roku 1924/25, podobnie jak w Rosji przedrewolucyjnej, udział przemysłu ciężkiego w globalnych rozmiarach produkcji przemysłowej wynosił jedną trzecią, to w roku 1953 stanowi on więcej niż dwie trzecie.

Stworzeniu i szybkiemu rozwojowi przemysłu ciężkiego towarzyszył wzrost przemysłu lekkiego i spożywczego, jak również rolnictwa kolchozowego i sowchozowego. Na tym gruncie dokonywał się nieustanny wzrost dobrobytu narodu radzieckiego. Jednakże konieczność usilnego forsowania rozwoju przemysłu ciężkiego — spowodowana przez fakt, że socjalizm był budowany w kraju zacofanym pod względem techniczno-ekonomicznym i znajdującym się we wrogim otoczeniu kapitalistycznym, jak również przez trudności związane z powojenną odbudową gospodarki narodowej — nie dawała możliwości rozwijania przemysłu lekkiego i spożywczego w równie szybkim tempie, jak to miało miejsce z przemysłem ciężkim.

W ciągu ostatnich 28 lat produkcja środków produkcji wzięta w całości wzrosła w ZSRR mniej więcej 55-krotnie, podczas gdy produkcja artykułów spożycia —

12-krotnie. Gdy w roku 1953 produkcja środków produkcji zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1940 z górą 3-krotnie, to produkcja artykułów spożycia wzrosła o 72 procent.

Taki stosunek między tempem rozwoju przemysłu ciężkiego a tempem rozwoju przemysłu lekkiego nie zaspokaja obecnie potrzeb społeczeństwa radzieckiego. Osiągnięty poziom rozwoju przemysłu ciężkiego umożliwia znaczne zwiększenie tempa produkcji artykułów masowego spożycia. Dojrzała ekonomiczna konieczność gwałtownego zwrotu w stronę przyspieszonego rozwijania przemysłu lekkiego i spożywczego, jak również socjalistycznego rolnictwa, w celu zapewnienia szybkiego podniesienia poziomu spożycia mas. Realizacja tego zwrotu wymaga zmiany istniejącego stosunku między tempem rozwoju pierwszego i drugiego działu produkcji społecznej w kierunku przyspieszenia wzrostu produkcji artykułów spożycia.

Przemysł ciężki musi wyposażyć gałęzie produkujące artykuły spożycia w najbardziej przodujący nowoczesny sprzęt techniczny, zapewnić wprowadzenie na szeroką skalę automatyzacji i mechanizacji procesów produkcji towarów konsumpcyjnych.

W celu przyspieszenia tempa produkcji artykułów spożycia konieczne jest znaczne zwiększenie inwestycji w przemyśle lekkim i spożywczym oraz zapewnienie rozszerzenia mocy produkcyjnych w tych gałęziach gospodarki narodowej. Zostało to uwzględnione w uchwalonej przez sesję Rady Najwyższej ZSRR ustawie o budżecie państwowym ZSRR na rok 1953.

W miarę wzrostu dobrobytu mas pracujących zmienia się struktura spożycia, wzrasta popyt na produkcję wyższej jakości. Do tego zmieniającego się popytu winien dostosować się również rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Doniosłego znaczenia nabiera sprawa wnikliwego badania popytu konsumentów, podniesienie jakości wytwarzanej produkcji.

Posunięcia partii i rządu zmierzają do poważnego rozszerzenia produkcji tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, do zwiększenia produkcji wyrobów konfekcyjnych, obuwia, do zwiększenia zaopatrzenia ludności w mięso, ryby, cukier, tłuszcze, wyroby cukiernicze, naczynia, meble, do rozszerzenia ze wszech miar produkcji przedmiotów o przeznaczeniu kulturalno-bytowym — lodówek, aparatów radiowych, telewizorów, rowerów, motocykli, samochodów itd.

Rząd radziecki przedsięwziął w roku 1953 dodatkowe środki w sprawie produkcji i sprzedaży ludności towarów masowego spożycia. W wyniku tych posunięć w roku bieżącym wpłynie dodatkowo do sieci handlowej masa towarowa wartości 32 miliardów rubli. Jest to dopiero pierwszy krok na drodze szybkiego zwiększania produkcji artykułów spożycia.

W dziedzinie rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego oraz wzrostu masowego spożycia olbrzymia rola przypada w udziale socjalistycznemu rolnictwu, zaopatrującemu ludność w produkty żywnościowe, a przemysł w surowce.

Znaczne sukcesy osiągnięte na polu rolnictwa nie przesłaniają faktu, że poziom produkcji rolnej pozostaje w tyle za technicznym wyposażeniem kolchozów i za możliwościami tkwiącymi w ustroju kolchozowym.

Rząd radziecki nakreślił rozległy system przedsięwzięć zmierzających do zdecydowanego rozwoju rolnictwa, zwłaszcza hodowli, produkcji warzyw i ziemniaków, do dalszego wyposażania MTS* i sowchozów w przodującą technikę rolniczą. Na cele te w budżecie na rok 1953 przeznaczają się 39,9 mld rubli.

Jednym z najważniejszych warunków podniesienia produkcji kolchozowej jest zwiększenie ekonomicznego zainteresowania kolchoźników w wynikach ich pracy, bardziej konsekwentne stosowanie socjalistycznej zasady podziału według pracy, nagradzanie kolchoźników osiągających wysokie wyniki produkcyjne.

* MTS — stacje maszynowo-traktorowe. — *Red. przekł. polsk.*

W ustawie o budżecie państwowym na rok 1953 przewiduje się dodatkowe kredyty w wysokości 13,6 mld rubli, związane z realizacją podjętych kroków na odcinku rolnictwa. Będą one wykorzystane w interesie podniesienia ekonomicznego zainteresowania kolchozów i kolchoźników we wzroście urodzajności upraw rolniczych i produktywności hodowli. W szczególności przewiduje się podniesienie cen skupu artykułów dostarczanych państwu w trybie dostaw obowiązkowych oraz cen zakupu nadwyżek artykułów rolniczych; obniżono pobierany od ludności podatek rolny itd.

Wzrost produkcji dóbr materialnych, zwłaszcza zaś artykułów osobistego spożycia, stanowi jedną z decydujących przesłanek maksymalnego zaspokajania rosnących potrzeb mas pracujących. Ale sama ta przesłanka nie wystarcza. Trzeba dokonać podziału wytworzonej produkcji wśród ludności i doprowadzić ją do konsumenta.

W stadium socjalizmu, w warunkach istnienia dwóch form własności socjalistycznej, podział artykułów spożycia dokonywany jest głównie za pomocą handlu.

W przeciwieństwie do handlu kapitalistycznego, wykorzystywanego przez kapitalistów jako narzędzie dodatkowego wyzyskiwania mas pracujących, handel radziecki służy całemu narodowi. Urzeczywistniając więź między produkcją a konsumpcją, dostarczając towary wyprodukowane przez socjalistyczny przemysł i rolnictwo bezpośrednio konsumentom, handel radziecki jednocześnie oddziałuje aktywnie na socjalistyczną produkcję. Uwzględnia on rosnący i zmieniający się jakościowo popyt ludności, przyczynia się do rozszerzenia produkcji towarów masowego spożycia i do podniesienia ich jakości.

Handel radziecki jest podstawową formą podziału artykułów spożycia w społeczeństwie socjalistycznym. Za pośrednictwem systemu handlu radzieckiego masy pracujące społeczeństwa socjalistycznego realizują podstawową część swoich dochodów. A zatem maksymalne zaspokojenie nieprzerwanie rosnących potrzeb mas pracujących jest w znacznym stopniu uzależnione od rozwoju handlu radzieckiego i jakości pracy aparatu handlowego.

Jednym z najważniejszych warunków przyspieszonego rozwoju produkcji artykułów spożycia, podniesienia dobrobytu mas pracujących jest lepsze wykorzystanie siły produkcyjnych, racjonalna organizacja produkcji, konsekwentne wprowadzanie rozrachunku gospodarczego, wzrost wydajności pracy i obniżanie kosztów własnych produkcji.

W miarę tworzenia obfitości produktów, wzrastania realnej płacy robotniczej i dochodów mas pracujących, w miarę rozwijania obrotu towarowego będą stopniowo powstawały przesłanki do przejścia od podziału według pracy do podziału według potrzeb.

*

Kierując się teorią ekonomiczną Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, opierając się na prawach ekonomicznych socjalizmu, Partia Komunistyczna i rząd radziecki zapewniają dalszy potężny wzrost produkcji socjalistycznej i wszechstronne rozwijanie obrotu towarowego w celu dalszego podniesienia spożycia mas, w imię realizacji wielkiego celu — maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb ludzi pracy społeczeństwa socjalistycznego.

(„Prawda“ nr 240, 28 sierpnia 1953 r.)

A. Beczin

O znaczeniu podstawowych tez marksowskiej teorii reprodukcji dla ekonomiki socjalistycznej

Doniosłe znaczenie dla naukowego opracowania zagadnień reprodukcji socjalistycznej i dla praktycznej działalności naszych organów kierowniczych posiadają wskazania J. W. Stalina o zastosowaniu podstawowych tez marksowskiej teorii reprodukcji w społeczeństwie socjalistycznym. Marksowska teoria reprodukcji, opracowana w wyniku badania praw produkcji kapitalistycznej, odzwierciedla, rzecz jasna, specyfikę produkcji kapitalistycznej i przyobleczona jest w formę towarowo-kapitalistycznych stosunków wartościowych. Jednocześnie zawiera ona jednak cały szereg podstawowych tez reprodukcji, które mają moc nie tylko dla formacji kapitalistycznej i „bez których zastosowania żadne społeczeństwo socjalistyczne nie może się obejść przy planowaniu gospodarki narodowej”^{**}.

Do takich tez marksowskiej teorii reprodukcji należy, jak wskazywał J. W. Stalin, teza o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję środków konsumpcji; teza o przewadze wzrostu produkcji środków produkcji przy reprodukcji rozszerzonej; teza o proporcji między działem I i II; teza o produkcji dodatkowym jako jedynym źródle akumulacji; teza o tworzeniu i przeznaczeniu funduszy społecznych; teza o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej.

Podstawowe tezy marksowskiej teorii reprodukcji dlatego mają znaczenie dla wszystkich formacji społecznych, że wyrażają wspólne materialne podstawy rozwoju produkcji społecznej.

We wprowadzeniu do swego „Przyczynka do krytyki ekonomii politycznej” Marks wskazywał, że wszystkie epoki produkcji posiadają pewne wspólne znamiona, pewne wspólne określenia, bez których niemożliwa jest żadna produkcja. „Produkcja w ogólności to abstrakcja, ale abstrakcja rozumna, skoro rzeczywiście podkreśla i utrwała to, co wspólne...”^{**}

Rozwijając te marksowskie tezy, towarzyszył Stalin w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR” podkreślał, iż „różne formacje społeczne w swoim roz-

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, Warszawa 1953, str. 87.

** K. Marks, „Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej”, patrz: „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej”, Warszawa 1953, str. 229.

woju ekonomicznym podlegają nie tylko swoim specyficznym prawom ekonomicznym, lecz i tym prawom ekonomicznym, które są wspólne dla wszystkich formacji“^{*}, że „formacje społeczne nie tylko są od siebie oddzielone swymi specyficznymi prawami, lecz i powiązane wzajemnie prawami ekonomicznymi wspólnymi dla wszystkich formacji“^{*}.

Specyficzne prawa ekonomiczne różnych formacji społecznych określają *cechy szczególne* rozwoju produkcji społecznej, uwarunkowane danym ustrojem ekonomicznym, określają zasadniczą różnicę między jednym sposobem produkcji a innymi. Jednakże specyficzne prawa ekonomiczne każdego sposobu produkcji można poznać i określić tylko na podstawie poznania — wyodrębnienia drogą porównania — ogólnych warunków rozwoju materialnej produkcji. „Określenia, dotyczące produkcji w ogóle, muszą być wyodrębnione właśnie po to, aby ze względu na jedność wynikającą już choćby z tego, że podmiot = ludzkość i przedmiot = przyroda są te same, nie zapomniano o istotnej różnicy“^{**}.

Tak na przykład w każdej produkcji społecznej obowiązuje określona zgodność między produkcją a konsumcją. W każdym społeczeństwie produkcja określa konsumcję, ale i „produkcja oderwana od zaspokajania potrzeb społeczeństwa podupada i ginie“^{***}. Konkretnie zaś stosunki i wzajemna zależność między produkcją a konsumcją określone są przez ustrój ekonomiczny społeczeństwa, przez podstawowe prawo ekonomiczne danego sposobu produkcji. Podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu nieuchronnie warunkuje względne zmniejszanie się zdolności nabywczej, a więc i konsumcji mas pracujących w porównaniu ze wzrostem produkcji, w wyniku czego w ustroju kapitalistycznym nieuniknione są okresowe kryzysy nadprodukcji, niszczenie części sił wytwórczych. W przeciwieństwie do tego podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu zapewnia nieprzerwany wzrost konsumcji całego narodu, co wyklucza możliwość nadprodukcji, stwarza stale rosnące bodźce do rozszerzania i doskonalenia produkcji.

Analizując reprodukcję kapitalistyczną Marks wykazał, jakie konkretne formy i sprzeczności są właściwe produkcji materialnej, kiedy jej rozwój podporządkowany jest zasadzie pogoni za największym zyskiem, a nie zasadzie maksymalnego zaspokajania potrzeb społeczeństwa. Ale produkcja kapitalistyczna jest tylko jedną z form produkcji materialnej; analiza sprzeczności reprodukcji kapitalistycznej była przeto możliwa jedynie na podstawie wykrycia zarówno specyficznych, jak i ogólnych prawidłowości procesu produkcji materialnej. Dlatego Marks stale wykazuje, z jednej strony, te wspólne podstawy reprodukcji, które właściwe są każdemu społeczeństwu, a z drugiej — wykrywa specyfikę reprodukcji kapitalistycznej. Tą tylko drogą można było pokazać historycznie określony charakter produkcji kapitalistycznej i jej praw ekonomicznych, historycznie przemijający charakter tego sposobu produkcji, jego misję dziejową, a tym samym uzasadnić konieczność przejścia do socjalistycznego sposobu produkcji.

Ogromne, epokowe znaczenie nauki ekonomicznej Karola Marksa polega więc nie tylko na tym, że odkrył on i uzasadnił ekonomiczne prawa powstania, rozwoju i nieuchronnego upadku kapitalistycznej formacji społecznej i tym samym uzbroił proletariatus i ogół mas pracujących w potężny oręż ideologiczny do walki o obalenie panowania burżuazji, ale i na tym, że odkrył ogólne prawa ekonomiczne rządzące rozwojem produkcji społecznej w różnych formacjach społecznych, a w tym również w socjalistycznej formacji społecznej.

Znaczenie podstawowych tez marksowskiej teorii reprodukcji dla społeczeństwa socjalistycznego polega na tym, że mają one, jak uczy J. W. Stalin, „moc dla wszyst-

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 77, 78.

** K. Marks, „Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej“, patrz: „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, cyt. wyd., str. 229.

*** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 83.

kich formacji społecznych, w tej liczbie, i to zwłaszcza, dla socjalistycznej formacji społecznej^{*}. Antymarksistowskie twierdzenia L. Jaroszenki, że marksowska teoria reprodukcji posiada moc tylko dla kapitalizmu i nie zawiera niczego takiego, co mogłoby mieć moc dla innych formacji społecznych, w tym dla formacji socjalistycznej, oparte są na negowaniu istnienia praw ekonomicznych wspólnych dla wszystkich formacji społecznych, na negowaniu jednej ekonomii politycznej jako nauki badającej „prawa rozwoju ekonomicznego nie jakiejś jednej formacji społecznej, lecz różnych formacji społecznych”^{**}.

Należyte, twórcze wykorzystanie podstawowych tez marksowskiej teorii reprodukcji do analizy działania ekonomicznych praw socjalizmu i do planowania gospodarki narodowej wymaga wszechstronnej analizy wyższości socjalistycznego systemu gospodarowania nad systemem kapitalistycznym, analizy przeciwstawności podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu podstawowemu prawu ekonomicznemu współczesnego monopolistycznego kapitalizmu, przeciwstawności wszystkich innych praw ekonomicznych socjalizmu ekonomicznym prawom kapitalizmu. Należy wykrywać na tej podstawie konkretne cechy szczególne działania ogólnych prawidłowości reprodukcji społecznej, prawidłowości znajdujących się w ustroju socjalistycznym w przeciwieństwie do kapitalizmu swoje odzwierciedlenie w podstawowych tezach marksowskiej teorii reprodukcji; należy wykrywać, z jednej strony, konflikt między rozwiniętymi siłami wytwórczymi a kapitalistycznymi stosunkami produkcji przekształcającymi się w epoce imperializmu w potężny hamulec rozwoju sił wytwórczych, w czynnik niszczenia sił wytwórczych; z drugiej zaś strony, wykrywać wielką rolę stosunków produkcji socjalizmu, które „stanowią tę *główną* i rozstrzygającą siłę, która właśnie decyduje o dalszym i przy tym potężnym rozwoju sił wytwórczych i bez której siły wytwórcze skazane są na wegetację, jak to się dzieje obecnie w krajach kapitalistycznych”^{***}.

*

Pierwszą podstawową tezę marksowskiej teorii reprodukcji mającą moc również dla społeczeństwa socjalistycznego jest *teza o podziale produkcji społecznej na dwa działy — na produkcję środków produkcji i produkcję środków konsumpcji*.

Podstawą rozwoju wszelkiego społeczeństwa jest produkcja dóbr materialnych. Jednakże od czasu, gdy człowiek wyszedł ze stanu zwierzęcej dzikości, dobra materialne wytwarzane są przy pomocy narzędzi produkcji, a jako przedmiot pracy występują produkty przyrody, które uległy już wstępnej obróbce. Dlatego też wszelka mniej lub więcej rozwinięta produkcja społeczna zakłada jako niezbędny warunek produkcję nie tylko środków konsumpcji, ale również produkcję środków produkcji, które następnie wykorzystuje się w produkcji środków konsumpcji. To właśnie warunkuje podział produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję środków konsumpcji. W. I. Lenin wskazywał, że u podstaw całej marksowskiej teorii reprodukcji leży teza o podziale produkcji społecznej na dwa wielkie działy. Związana jest z nią również druga teza: o podziale globalnego produktu społecznego według jego formy naturalnej na środki produkcji i środki konsumpcji, a według jego wartości — na część odtwarzającą zużyte środki produkcji i część stanowiącą dochód społeczeństwa.

Marksowska teoria reprodukcji kapitalistycznej przyobleczona jest w formę towarowo-kapitalistycznych stosunków wartościowych, co też znalazło swoje odzwierciedlenie w schematach reprodukcji w „Kapitale”. Roczny produkt produkcji

* Tamże, str. 87.

** Tamże, str. 77.

*** Tamże, str. 67.

społecznej przedstawiony jest w tych schematach w następującej postaci (dla reprodukcji prostej):

$$\begin{array}{l} \text{I } 4\,000\,c + 1\,000\,v + 1\,000\,m = 6\,000 \dots \text{ w środkach produkcji} \\ \text{II } 2\,000\,c + 500\,v + 500\,m = 3\,000 \dots \text{ w artykułach spożycia} \end{array}$$

Towarowo-kapitalistyczne stosunki wartościowe wyrażają bezpośrednio, wyzysk kapitalistyczny; określa je charakter produkcji kapitalistycznej, podporządkowanej zasadzie pogoni kapitalistów za zyskiem.

Jednakże teza Marksa o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję środków konsumpcji wyraża zarazem najważniejszą podstawę również reprodukcji socjalistycznej. Tylko dzięki tej tezie można zrozumieć i wyjaśnić cały mechanizm procesu reprodukcji socjalistycznej, podporządkowanej podstawowemu prawu ekonomicznemu socjalizmu.

Reprodukcja, tj. nieprzerwane odnawianie procesu produkcji dóbr materialnych, czyni niezbędnym stale odtwarzanie zużytych środków produkcji kosztem części rocznego produktu społeczeństwa. Aczkolwiek narzędzia produkcji i urządzenia produkcyjne (trwale fundusze produkcyjne) zużywają się stopniowo, w ciągu szeregu lat, to każdego roku pewna ich część jest jednak wycofywana z użytku zarówno wskutek ich zużycia fizycznego, jak i wskutek tego, że stają się one przestarzałe pod względem technicznym. Wycofywane fundusze trwale zastępuje się nowymi urządzeniami produkcyjnymi i narzędziami produkcji. Surowce i materiały pomocnicze (obrotowe fundusze produkcyjne) są zużywane w całości i odtwarzane również z rocznego produktu społeczeństwa. A zatem część produktu produkcji bieżącej, jak wskazuje K. Marks, należy zawsze do produkcji, powinna odtwarzać wydatkowane w procesie produkcji środki produkcji i nie można jej przeznaczać na zaspokojenie bieżących nieprodukcyjnych potrzeb społeczeństwa.

Odpowiadająca temu część produktu rocznego produkcji społecznej, aczkolwiek w swej formie naturalnej wytworzona jest w ciągu danego roku, nie stanowi dochodu społeczeństwa, ponieważ odtwarza tylko zużyte środki produkcji wytworzone dzięki pracy w latach ubiegłych. Ta część rocznego produktu nazywa się *funduszem odtwarzania*. Druga część rocznego produktu społecznego, pozostająca po oddzieleniu funduszu odtwarzania, stanowi *dochód narodowy*.

Marks w następujący sposób wyjaśnia kwestię podziału rocznego produktu społecznego na fundusz odtwarzania i dochód narodowy: „Aczkolwiek suma społecznego produktu I i II, środki produkcji i artykuły spożycia rozpatrywane od strony ich wartości użytkowej, konkretnie, w ich naturalnej formie, są produktem pracy roku bieżącego, to jednakże o tyle tylko, o ile sama ta praca jest rozpatrywana jako pożyteczna praca konkretna, a nie jako wydatkowanie siły roboczej, nie jako praca tworząca wartość. Przy tym to pierwsze słuszne jest tylko w takim sensie, że środki produkcji jedynie za pośrednictwem dołączanej do nich i operującej wraz z nimi żywej pracy przekształciły się w nowy produkt, w produkt bieżącego roku. I na odwrót, bez środków produkcji istniejących niezależnie od pracy bieżącej, bez środków pracy i materiałów produkcji praca roku bieżącego nie mogłaby przekształcić się w produkt”*. Dopóki w społeczeństwie socjalistycznym zachowuje się produkcja towarowa i ewidencja wartościowa nakładów produkcyjnych, fundusz odtwarzania i dochód narodowy wyrażane są obok formy naturalnej i w formie wartościowej. Jednakże podział produktu według wartości może być tylko mniej lub bardziej dokładnym odzwierciedleniem podziału produktu w jego naturalnej formie i posiada historyczny, przejściowy charakter.

* K. Marx, „Das Kapital“, Berlin 1951, B. II, S. 432—433.

Rozmiary funduszu odtwarzania i jego udział w globalnym produkcie społeczeństwa socjalistycznego określane są, po pierwsze, przez stopień rozwoju produkcyjno-technicznej bazy produkcji materialnej: im więcej zużywa się w procesie pracy środków produkcji, tym większy będzie — przy innych warunkach równych — fundusz odtwarzania. Po drugie, rozmiary funduszu odtwarzania i jego udział w produkcie rocznym określane są przez długowieczność, poziom techniczny narzędzi produkcji i urządzeń produkcyjnych. Postęp techniczny w ZSRR zabezpiecza stałe podnoszenie wydajności i długowieczności narzędzi produkcji przy zmniejszaniu ich ciężaru, co zmniejsza nakłady na ich reprodukcję, a więc zmniejsza i tę część produktu rocznego, która idzie na odtworzenie ich zużycia. Po trzecie, rozmiary funduszu odtwarzania i jego udział w produkcie rocznym określane są przez oszczędzanie środków produkcji w procesie pracy i ich efektywne wykorzystywanie. Przy danej masie wykorzystywanych środków produkcji można otrzymać różne ilości produktu, a więc i różna może być część produktu odtwarzająca zużyte środki produkcji.

Ruch nowatorski w produkcji, zmierzający do zwiększenia długowieczności narzędzi pracy, do zmniejszenia ciężaru maszyn przy większej ich mocy, do oszczędności i bardziej efektywnego wykorzystania środków produkcji i przedmiotów pracy, ma więc ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej, ponieważ wraz z innymi czynnikami zapewnia zwiększenie udziału dochodu narodowego w rocznym produkcie globalnym ZSRR. Niezmiernie ważnym zadaniem organów planowania i wszystkich organizacji gospodarczych jest znalezienie sposobów zmniejszania nakładów materialnych na daną masę produktów w budownictwie i produkcji.

W procesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej o rozmiary produkcji środków produkcji stanowi taka ich ilość, jaka jest niezbędna, po pierwsze — dla odtworzenia, po drugie — dla rozszerzenia produkcji. Określa to jedną z ważnych obiektywnych podstaw proporcjonalności gałęzi gospodarki narodowej, której wykrycie i pełna realizacja w procesie planowania gospodarki narodowej stanowi ważne zadanie organów planowania.

Znaczenie marksowskiej tezy o podziale produkcji społecznej na produkcję środków produkcji i produkcję artykułów spożycia dla teorii reprodukcji socjalistycznej i dla planowania gospodarki narodowej polega również na tym, że teza ta pozwala zrozumieć proces *ekonomicznego obrotu* produktu w społeczeństwie socjalistycznym, określający proces reprodukcji. U podstaw bardzo różnorodnych i wzajemnie splatających się procesów obrotu produktu globalnego w jego formie naturalnej i wartościowej leży wymiana między dwoma działami produkcji społecznej. Istota tej ostatniej polega na tym, że ta część dochodu narodowego, która powstaje w dziale I, wytwarzana jest w formie naturalnej środków produkcji i odtwarzana za pomocą produktów konsumpcyjnych, ta natomiast część funduszu odtwarzania zużytych środków produkcji, która jest ucieleśniona w produkcie działu II, składa się z artykułów spożycia i jest odtwarzana za pomocą środków produkcji. Stąd właśnie wynika konieczność stałej wymiany między działami — zastępowania dochodu narodowego wytworzonego w dziale I, ale przedstawionego w naturalnej formie środków produkcji, produktami konsumpcyjnymi wytworzonymi w dziale II w rozmiarach równających się funduszowi odtwarzania w dziale II. W odniesieniu do kapitalizmu Marks wyraził tę wymianę za pomocą równania $I(v + m) = IIc$. W swych uwagach dotyczących antymarksistowskiej książki wroga ludu Bucharina „Ekonomika okresu przejściowego“ W. I. Lenin podkreśla, że ta formuła Marksa zachowuje swoją moc również w warunkach komunizmu. Jest to formuła reprodukcji prostej, ale reprodukcja prosta jest elementem i główną częścią składową każdej reprodukcji rozszerzonej. W warunkach reprodukcji rozszerzonej *wymiana* między działami odbywa się także na zasadzie równości zastępu-

wanego produktu. Nadwyżka dochodu narodowego wytworzonego w dziale I nad funduszem odtwarzania w dziale II jest warunkiem rozszerzania produkcji, akumulacji.

Cecha wyróżniająca obrót ekonomiczny w procesie socjalistycznej reprodukcji w obecnym okresie wypływa z dwóch okoliczności.

Pierwsza z tych okoliczności polega na tym, że socjalistyczna reprodukcja w ZSRR odbywa się w warunkach istnienia dwóch form własności socjalistycznej. Wytwory produkcji kolchozowej należą do kolchozów. Znaczna część tej produkcji — nadwyżki produkcji kolchozowej — idzie na rynek i włącza się w ten sposób do systemu cyrkulacji towarów.

Dalszy wzrost produkcji socjalistycznej odda z czasem w ręce państwa socjalistycznego dostateczną ilość produktów przemysłu, aby drogą wymiany produktów wyłączyć z cyrkulacji towarowej nadwyżki produkcji kolchozowej i włączyć wytwory produkcji kolchozowej do ogólnego systemu ogólnonarodowego planowania. Podniesienie własności kolchozowej do poziomu ogólnonarodowej i zastąpienie cyrkulacji towarowej systemem wymiany produktów doprowadzi do tego, że władza centralna albo jakikolwiek inny centralny organ społeczno-ekonomiczny będzie obejmował wszystkie wytwory produkcji społecznej. Przyspieszy to w jeszcze większym stopniu rozwój sił wytwórczych społeczeństwa.

Druga z tych okoliczności polega na tym, że socjalistyczna reprodukcja w ZSRR odbywa się w warunkach produkcji towarowej, szczególnego rodzaju. Środki produkcji nie są u nas towarami, nie wchodzą do cyrkulacji towarowej. Są one rozdzielane przez Państwo Radzieckie między jego przedsiębiorstwa w trybie zaopatrzenia materialno-technicznego. Produkty zaś konsumpcyjne, „niezbędne do odtworzenia siły roboczej zużytej w procesie produkcji, są u nas wytwarzane i realizowane jako towary podlegające działaniu prawa wartości. Tu właśnie występuje oddziaływanie prawa wartości na produkcję“*. Dlatego też aktualne znaczenie nie mają takie zagadnienia, jak sprawa rozrachunku gospodarczego, rentowności produkcji, kosztów własnych, cen itd. Środki produkcji nie będąc w istocie rzeczy towarami zachowują zewnętrzną powłokę towarów. Uwzględnianie kosztów własnych, cen środków produkcji niezbędne jest „do kalkulacji, do rozrachunków, do określania dochodowości i deficytowości przedsiębiorstw, do sprawdzania i kontrolowania przedsiębiorstw. Ale to jest tylko formalna strona sprawy“**. Faktycznie zaś środki produkcji w ZSRR nie są towarami, a oddziaływanie prawa wartości na produkcję socjalistyczną nie ma charakteru regulującego.

*

Wielkie znaczenie dla społeczeństwa socjalistycznego posiada również druga teza marksowskiej teorii reprodukcji — *teza o przewadze wzrostu produkcji środków produkcji przy reprodukcji rozszerzonej*.

Przewaga wzrostu produkcji środków produkcji w porównaniu ze wzrostem produkcji środków konsumpcji stanowi obiektywną, niezależną od woli ludzi konieczność. „Przewaga wzrostu produkcji środków produkcji niezbędna jest nie tylko dlatego, że produkcja ta musi zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich innych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez tej przewagi niemożliwa jest w ogóle realizacja reprodukcji rozszerzonej“***.

Zagadnienie przewagi wzrostu produkcji środków produkcji zostało wszechstronnie opracowane w dziełach W. I. Lenina i J. W. Stalina. Jeszcze w referacie „W związku

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 23.

** Tamże, str. 58.

*** Tamże, str. 73.

z tak zwaną kwestią rynków“ W. I. Lenin pisał o tym jako o *prawie* szybszego wzrostu środków produkcji wynikającym stąd, że „zastąpienie ręcznej pracy przez maszynową, w ogóle postęp techniki przy przemyśle maszynowym, wymaga wzmoczonego rozwoju przemysłu wydobywania węgla i żelaza — tych prawdziwych «środków produkcji dla środków produkcji»“*. Wykrywając prawidłowości reprodukcji rozszerzonej W. I. Lenin pokazał, że dla reprodukcji rozszerzonej konieczny jest najszybszy wzrost produkcji środków produkcji dla działu I, następnie nieco mniej szybki wzrost produkcji środków produkcji dla działu II, tempo zaś wzrostu produkcji środków konsumpcji będzie niechybnie najmniej szybkie, ponieważ warunkiem wzrostu produkcji środków konsumpcji jest przyspieszony wzrost produkcji środków produkcji.

Rozpatrywana przez nas teza marksowskiej teorii reprodukcji posiadała i posiada ogromne znaczenie dla całej rewolucyjnej działalności Partii Komunistycznej, zarówno dla walki z wrogimi marksizmowi teoriami (narodników, trockistów, bucharinowców), jak i dla uzasadnienia założeń programu i określenia praktycznej polityki. Wiadomo, jaką decydującą rolę wyznaczał W. I. Lenin szybkiemu rozwojowi przemysłu w ogóle, a przemysłu ciężkiego w szczególności, tworząc program zbudowania socjalizmu w ZSRR. Rozwijając tezę o socjalistycznej industrializacji kraju J. W. Stalin wszechstronnie wyjaśnił i uzasadnił znaczenie przewagi wzrostu produkcji środków produkcji dla zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Istota socjalistycznej industrializacji, wskazywał J. W. Stalin, polega nie na zwykłym wzroście przemysłu, lecz na *rozwoju w pierwszym rządzie przemysłu ciężkiego*, a przede wszystkim *przemysłu budowy maszyn*. Tylko rozwój w pierwszym rządzie przemysłu ciężkiego z jego rdzeniem — przemysłem budowy maszyn — mógł stworzyć materialną podstawę dla zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa, dla rekonstrukcji technicznej wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Tylko rozwój w pierwszym rządzie przemysłu ciężkiego mógł zapewnić własną produkcję środków produkcji, niezależność ZSRR od krajów kapitalistycznych i umocnić jego zdolność obronną. „W kraju naszym, wciąż jeszcze młodym pod względem techniki — mówił J. W. Stalin na XVII Zjeździe WKP(b) — przemysł ma specjalne zadanie. Musi zrekonstruować na nowej bazie technicznej nie tylko sam siebie, nie tylko wszystkie gałęzie przemysłu, wśród nich również przemysł lekki, przemysł spożywczy, przemysł leśny. Musi jeszcze zrekonstruować wszystkie rodzaje transportu i wszystkie gałęzie rolnictwa. Może on jednak spełnić to zadanie jedynie wtedy, jeżeli przemysł budowy maszyn — podstawowa dźwignia rekonstrukcji gospodarki narodowej — zajmie w nim czołowe miejsce“**.

Udział grupy „A“ w produkcji przemysłowej ZSRR stanowił w 1938 r. 58,5% w porównaniu z 33,3% w 1913 r., a udział grupy „B“ — 41,5% w porównaniu z 66,7% w 1913 r. Udział przemysłu budowy maszyn w produkcji przemysłu ZSRR wzrósł z 6,8% w 1913 r. do 25,5% w 1937 r., a następnie stał się jeszcze wyższy.

J. W. Stalin wszechstronnie wyjaśnił znaczenie przewagi wzrostu produkcji środków produkcji w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Aby przygotować przejście do komunizmu, uczy J. W. Stalin, należy, po pierwsze, zapewnić na trwałe „nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji“***. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu wymaga przewagi wzrostu produkcji środków produkcji. Aby osiągnąć cel produkcji socjalistycznej — maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa — niezbędny jest przede wszystkim

* W. I. Lenin, Dzieła, t. 1, Warszawa 1950, str. 101.

** J. W. Stalin, Dzieła, t. 13, Warszawa 1951, str. 316—317.

*** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 73.

nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Nieprzerwanego zaś wzrostu gospodarki narodowej nie można realizować „nie przestrzegając jednocześnie prymatu produkcji środków produkcji”^{*}.

Przewaga wzrostu produkcji środków produkcji jest niezbędna dla zakończenia wszechstronnej *mechanizacji* pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. A mechanizacja procesów pracy jest tą „siłą... *decydującą*, bez której nie- możliwe jest utrzymanie ani naszego tempa, ani nowej skali produkcji”^{**}. Tylko mechanizacja procesów pracy pozwala realizować takie zadania, jak budowanie gigantycznych elektrowni, kanałów, przeobrażanie przyrody na ogromnych terytoriach. Zgodnie z tym dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR w latach 1951—55 przewidują na ogół biorąc zakończenie mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót w przemyśle i budownictwie. Stopień wyposażenia pracy robotników w energię elektryczną w przemyśle zwiększy się w 1955 r. o 70% w porównaniu z 1950 i 2,6 razy w porównaniu z 1940 r. W rolnictwie zostanie zakończona mechanizacja podstawowych robót polowych w kołchozach, szeroko rozwinie się mechanizacja pracochłonnych robót w hodowli, warzywnictwie, sadownictwie, robót związanych z transportem, załadunkiem i wyładunkiem produktów rolnych, nawadnianiem, osuszaniem obszarów bagnistych oraz uprawą nowych gruntów.

Podniesienie technicznego wyposażenia pracy, wprowadzenie do produkcji nowej techniki jest z kolei podstawą wzrostu *wydajności pracy*. Dalszy wzrost wydajności pracy niezbędny jest nie tylko do zapewnienia obfitości artykułów spożycia, ale i *skrócenia dnia roboczego* przynajmniej do sześciu, a następnie i do pięciu godzin, aby członkowie społeczeństwa mieli dość wolnego czasu dla zdobycia wszechstronnego wykształcenia i wszechstronnego rozwinięcia swych zdolności. Mechanizacja pracy w Związku Radzieckim *czyni* pracę robotników i chłopów *lżejszą*, stwarza produkcyjno-techniczną bazę dla likwidacji zasadniczych różnic między pracą umysłową a fizyczną.

Wszystkie te warunki reprodukcji rozszerzonej wymagają przewagi wzrostu produkcji środków produkcji. Przewaga wzrostu produkcji środków produkcji, zapewniając nieustanny wzrost produkcji na bazie najwyższej techniki, mechanizację pracy, wzrost wydajności pracy i czyniąc pracę robotników lżejszą, jest niezbędna do realizacji wszystkich głównych warunków przygotowania przejścia do komunizmu. Tylko na podstawie przewagi wzrostu produkcji środków produkcji można osiągnąć konieczną dla przejścia do podziału według potrzeb obfitość artykułów spożycia, osiągnąć taki rozwój przemysłu i rolnictwa, który pozwoli na zastąpienie cyrkulacji towarowej wymianą produktów, pozwoli stworzyć materialne warunki do radykalnej zmiany warunków pracy — skrócić dzień roboczy, zapewnić powszechny obowiązek politechnicznego wykształcenia i wszechstronny rozwój fizycznych i umysłowych zdolności członków społeczeństwa, radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe, podnieść co najmniej dwukrotnie realną płacę roboczą.

*

Z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji przy socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej łączy się problem *stosunków między produkcją środków produkcji a produkcją środków konsumpcji*.

Teza o przewadze wzrostu produkcji środków produkcji wyjaśnia obiektywnie istniejącą konieczność szybszego wzrostu działu I w porównaniu z działem II. Jed-

* Tamże, str. 27.

** J. W. Stalin, „Nowa sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego“, patrz: Dzieła, t. 13, cyt. wyd., str. 67.

nakże rozszerzanie działu I nie odbywa się w oderwaniu od wzrostu działu II. Nieprzerwany proces reprodukcji rozszerzonej możliwy jest tylko przy określonym stosunku między oboma działami.

Kapitalistyczne stosunki ekonomiczne nadają procesowi produkcji — jak wykazał Marks — specyficzny charakter, podporządkowują go zasadzie pogoni kapitalistów za największym zyskiem. Zakreśla to wąskie granice wzrostowi produkcji. Sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistycznym przywłaszczaniem jej rezultatów stanowi podstawę, przyczynę kryzysów nadprodukcji. Podstawowa sprzeczność kapitalizmu warunkuje nieuchronne naruszanie koniecznej proporcjonalności między I i II działem produkcji kapitalistycznej. Marks wykazał, że nie ma i nie może być nadprodukcji w stosunku do potrzeb społeczeństwa, że nadprodukcja w ustroju kapitalistycznym dotyczy tylko efektywnego popytu albowiem „wytworzano zbyt wiele w celach wzbogacenia się, czyli zbyt wielka część produktu idzie nie na spożycie w postaci dochodu, a na stworzenie większej ilości pieniędzy, na akumulację...”*

Miernikiem rozszerzania produkcji kapitalistycznej, wskazuje Marks, jest „sam kapitał, istniejący stopień warunków produkcji i bezgraniczne dążenie kapitalistów do bogacenia się i zwiększania kapitału, lecz bynajmniej nie *spożycie*; to ostatnie z samej zasady [jest ograniczone], gdyż przeważająca część ludności, a mianowicie ludność robotnicza, może rozszerzać swoje spożycie tylko do określonych, bardzo wąskich granic; a przy tym, w miarę rozwoju kapitalizmu, popyt na pracę zmniejsza się *względnie, aczkolwiek rośnie bezwzględnie*”**.

Działanie podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu monopolistycznego zaostrza jeszcze bardziej podstawową sprzeczność kapitalizmu i jej wyraz — sprzeczność między wzrostem produkcji a względnym zmniejszaniem się efektywnego popytu ludności.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa *zupełnie inne* stosunki między działami I i II w ustroju socjalistycznym niż w ustroju kapitalistycznym. Ale i w ustroju socjalistycznym proces reprodukcji rozszerzonej wymaga określonych stosunków między rozwojem produkcji środków produkcji a produkcją środków konsumpcji. Konkretnie proporcje zmieniają się wraz z rozwojem produkcji, ale dla każdego okresu rozwoju produkcji właściwe są określone proporcje, bezwzględnie obowiązujące stosunki między działem I i II. Proporcje te z jednej strony są *rezultatem* rozwoju produkcji, a z drugiej strony są *warunkiem* dalszego rozszerzania produkcji.

Rozszerzanie produkcji przy przewadze wzrostu produkcji środków produkcji zwiększa udział działu I w całym produkcie społecznym. Industrializacja gospodarki narodowej ZSRR, rekonstrukcja techniczna wszystkich jej gałęzi gruntownie zmieniły stosunki między produkcją środków produkcji a produkcją środków konsumpcji w ogólnej produkcji przemysłowej.

Zwiększenie udziału produkcji środków produkcji w całej produkcji przemysłu dobitnie przejawia się w przekształceniu ZSRR z kraju agrarnego, zacofanego pod względem technicznym, w wysoko rozwinięte mocarstwo przemysłowe. Szczególnie charakterystyczny jest wzrost udziału produkcji przemysłu budowy maszyn w całej produkcji przemysłowej, znamionujący przekształcenie Związku Radzieckiego w kraj produkujący najnowocześniejszy sprzęt techniczny, w kraj, który zajął pierwsze miejsce w świecie pod względem stopnia zaopatrzenia gospodarki narodowej w najnowocześniejszy sprzęt techniczny. Bez takiego zwiększenia udziału produkcji środków produkcji, a przede wszystkim udziału produkcji

* K. Marks, „Teorie wartości dodatkowej“, wyd. ros., 1936, t. II, cz. 2, str. 208.

** Tamże, str. 174.

przemysłu budowy maszyn w produkcji przemysłowej, nie można byłoby zwiększyć przemysłowej produkcji artykułów spożycia.

Stałe szybsze tempo wzrostu produkcji środków produkcji jest koniecznym warunkiem procesu reprodukcji rozszerzonej. Jednakże *różnica w tempie* wzrostu działu I i II w różnych etapach rozwoju ekonomicznego ZSRR była niejednakowa, co widać z następującej tablicy:

**Stosunek między wzrostem produkcji środków produkcji
a produkcji artykułów spożycia w produkcji przemysłu ZSRR**
(w %)

	1932 r. w porównaniu z 1928 r. ¹	1937 r. w porównaniu z 1932 r. ²	1950 r. w porównaniu z 1940 r. ³	1955 r. w porównaniu z 1950 r. ⁴
Środki produkcji	293	238	205	180
Artykuły spożycia	184	200	123	165

¹ Patrz: «Итоги выполнения первого пятилетнего плана развития народного хозяйства Союза ССР», Госпланиздат, 1934 г., стр. 253.

² Patrz: «Итоги выполнения второго пятилетнего плана развития народного хозяйства Союза ССР», Госпланиздат, 1939 г., стр. 76.

³ Patrz: G. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b), Warszawa 1953, str. 55.

⁴ Tamże, str. 61.

W okresie pierwszej pięciolatki trzeba było jak najszybciej zlikwidować techniczno-ekonomiczne zacofanie kraju. Od tego zależały losy naszej Ojczyzny. W okresie pierwszej pięciolatki dla realizacji tego epokowego zadania stworzono szereg zupełnie nowych gałęzi przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu budowy maszyn, co zapewniło techniczną rekonstrukcję również innych gałęzi gospodarki narodowej. Na tej podstawie stała się konieczna i możliwa kolektywizacja rolnictwa, mająca pierwszorzędne znaczenie dla zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Ogromne sukcesy w dziedzinie przemysłu i rolnictwa osiągnięte w okresie pierwszej pięciolatki zapewniły również zasadniczą poprawę sytuacji materialnej mas pracujących. Zlikwidowano bezrobocie i niepewność jutra wśród robotników. Kolektywizacja podderwała podstawę rozwarstwienia chłopstwa na kulaków i biedotę oraz zlikwidowała pauperyzację i ubóstwo na wsi. Ogromny wzrost produkcji doprowadził do *dwukrotnego* w porównaniu z 1928 r. zwiększenia liczebności robotników i pracowników w wielkim przemyśle, do wzrostu przeciętnego rocznego zarobku robotników i pracowników o 67% w porównaniu z 1928 r., wzrostu dochodu narodowego o 85% itd.

Jednak produkcja artykułów spożycia, aczkolwiek wzrosła w pierwszej pięciolatce o 84%, wciąż nie mogła zaspokoić jeszcze bardziej zwiększonego efektywnego popytu ludności. „Artykułów masowego spożycia — mówił J. W. Stalin — rzeczywiście wytworzono mniej, niż trzeba, to zaś stwarza pewne trudności“*. W latach 1929—1933 fundusz płacy roboczej wzrósł 3,6 razy**. Wzrosły również znacznie dochody chłopstwa. Wszystko to sprawiło, że sytuacja na odcinku zaopatrzenia ludności w artykuły spożycia stała się naprężona. Trzeba było wprowadzić kartkowy system zaopatrzenia, aby nie dopuścić do obniżenia realnej płacy roboczej wobec rosnących cen na rynku produktów konsumpcyjnych. Jednocześnie zaś przewaga wzrostu produkcji środków produkcji, którą w pierwszej pięciolatce należało *forsować*

* J. W. Stalin, „Wyniki pierwszej pięciolatki“, patrz: Dzieła, t. 13, cyt. wyd., str. 190.

** Patrz: zbiór statystyczny „Социалистическое строительство Союза ССР (1933 — 1938 г. г.)“ Госпланиздат, 1939 г., стр. 139.

dla zapewnienia wysokiego tempa rozwoju gospodarki, stwarzała materialne przesłanki szybkiego wzrostu produkcji środków konsumpcji i podciągnięcia w przyszłości tempa wzrostu grupy „B” do tempa wzrostu grupy „A”.

W drugiej pięciolatce produkcja środków produkcji wzrosła o 138%, a produkcja artykułów spożycia — o 100%. Efektywny popyt ludności zwiększył się znów wydatnie, ale został on zaspokojony w sposób znacznie pełniejszy, gdyż podwoiła się produkcja przemysłowych produktów konsumpcyjnych, jak również wzrosła produkcja i zbyt produktów dostarczanych przez rolnictwo. Podciąganie tempa wzrostu produkcji grupy „B” do tempa wzrostu grupy „A” w przemyśle, a także znaczny wzrost produkcji kolchozowej pozwoliły znieść system kartkowy i przejść do rozwiniętego handlu radzieckiego, pozwoliły prowadzić politykę systematycznego obniżania cen. Tempo wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących silnie wzrosło. Budownictwo inwestycyjne w drugiej pięciolatce było podstawą jeszcze większego podniesienia tempa rozwoju gałęzi grupy „B” i przybliżenia jej do tempa rozwoju gałęzi grupy „A” w trzeciej pięciolatce: oddane do użytku fundusze trwałe w gałęziach wytwarzających artykuły spożycia wzrosły w toku drugiej pięciolatki 4,2-krotnie w porównaniu z pierwszą, podczas gdy ogólny wzrost oddanych do użytku funduszy trwałych w całym przemyśle wzrósł 3,8 razy*.

Tak więc doświadczenie przedwojennego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR wykazuje, że konkretny stosunek między tempem rozwoju gałęzi działu I i II zmienia się w procesie reprodukcji rozszerzonej. Forsowanie wzrostu przemysłu ciężkiego w pierwszej pięciolatce było historyczną koniecznością, zapewniało wysokie tempo wzrostu całej gospodarki narodowej. Z drugiej zaś strony rekonstrukcja techniczna radzieckiej gospodarki narodowej i pełne zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewniły ekonomiczną możliwość znacznego przyspieszenia tempa wzrostu produkcji artykułów spożycia w drugiej pięciolatce i w pierwszych trzech latach trzeciej pięciolatki, przybliżenie tempa wzrostu działu II do tempa wzrostu działu I.

Forsowanie produkcji zbrojeniowej podczas Wielkiej Wojny Narodowej, a także dokonane przez hitlerowców barbarzyńskie zdewastowanie gospodarki w najważniejszych rejonach znacznie zmieniły stosunek między podstawowymi działami gospodarki socjalistycznej. Produkcja środków produkcji w 1944 r. wynosiła w porównaniu z 1940 r. 136%, produkcja zaś artykułów spożycia tylko 54%. W 1949 r. produkcja środków produkcji przekroczyła poziom 1940 r. o 63%, a produkcja artykułów spożycia tylko o 7%. Dane te wykazują, jak ogromne zmiany proporcji między działami I i II spowodowała wojna i jej następstwa.

Opierając się na marksistowskiej teorii reprodukcji Partia Komunistyczna w okresie powojennym zapewniła na bazie przewagi wzrostu produkcji środków produkcji materialne przesłanki dla przyspieszonego rozszerzenia produkcji produktu społecznego, w tym również środków konsumpcji. Zwiększenie produkcji środków konsumpcji pozwoliło znieść kartkowy system podziału artykułów konsumpcyjnych, przeprowadzić reformę pieniężną i w miarę wzrostu produkcji i obniżki kosztów własnych produkcji dokonywać stałego obniżania cen. Pod koniec czwartej pięciolatki tempo wzrostu produktów konsumpcyjnych w przemyśle i rolnictwie znów znacznie zbliżyło się do szybkiego tempa wzrostu produkcji środków produkcji. W okresie piątej pięciolatki, kiedy w szybkim tempie rozwija się cała gospodarka, różnica między tempem wzrostu produkcji środków produkcji i produkcji artykułów spożycia coraz bardziej zmniejsza się: przy wzroście grupy „A” o 80% grupa „B” wzrośnie o 65%, a coroczny przyrost zaplanowany jest odpowiednio na 13% i 11%.

* Patrz tamże, str. 114.

Tak więc w okresie powojennym znów ujawniła się właściwa socjalistycznemu społeczeństwu prawidłowość w stosunkach między działami I i II: przewaga wzrostu działu I zapewnia szybki wzrost działu II przy ogólnym wysokim tempie rozwoju całej gospodarki narodowej. Zbliżenie tempa rozwoju gałęzi wytwarzających artykuły spożycia do tempa rozwoju gałęzi działu I — przy koniecznym warunku zachowywania szybszego tempa wzrostu działu I — oznacza taki stosunek między działami, który zapewnia możliwość jak najbardziej pełnego zaspokajania wzrastających materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Jest to niezbędny warunek szybkiego i nieprzerwanego rozwoju całej gospodarki narodowej, ponieważ produkcja społeczna oderwana od zaspokajania potrzeb nie może się rozwijać, ginie, jak to obecnie właśnie ma miejsce w ustroju kapitalistycznym.

Zbliżenie tempa wzrostu produkcji środków konsumpcji do szybkiego tempa wzrostu produkcji środków produkcji nie jest równoznaczne z wyrzeczeniem się przewagi produkcji środków produkcji. Przy większym udziale produkcji środków produkcji, szczególnie maszyn i urządzeń, w produkcji całej gospodarki narodowej wysokie tempo produkcji środków konsumpcji, mniej lub bardziej zbliżone do tempa rozwoju gałęzi działu I, jest nie tylko możliwe, ale konieczne. Dział II zaopatruje, po pierwsze, w artykuły spożycia rosnący popyt ludzi zatrudnionych w dziale I; po drugie, jest on konsumentem środków produkcji. Stąd też naruszanie prawidłowych stosunków między działami nieuchronnie ujawni się nie tylko w trudnościach zaopatrzenia ludności w produkty konsumpcyjne, ale z biegiem czasu zahamuje też wzrost produkcji środków produkcji, ponieważ środki produkcji wytwarza się w ostatecznym rachunku po to, aby za ich pośrednictwem produkować artykuły spożycia.

A zatem w procesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej dobitnie przejawia się działanie podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, realizacja jego cech i podstawowych wymogów. Przewaga wzrostu produkcji środków produkcji stwarza warunki do wzrostu produkcji artykułów spożycia, ostatni zaś nie jest ograniczony niedostatecznym efektywnym popytem ludności, jak to się dzieje w warunkach kapitalizmu, lecz na odwrót, znajduje bodziec w szybko rosnącej zdolności nabywczej ludności, w szybko zwiększających się potrzebach ludności.

Teza marksistowsko-leninowskiej ekonomii dotycząca stosunku między działem I i II w procesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej daje Partii Komunistycznej skuteczny oręż poznania obiektywnych prawidłowości rozwoju gospodarki dla wykorzystania ich w interesie zbudowania komunizmu. Kierując się tą tezą Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego rozgromiła trockistów i bucharinowców, którzy wykonując zadania imperialistycznego wywiadu głosili burżuazyjne teorie „równowagi“, dostosowywania tempa do najmniej rozwiniętych gałęzi gospodarki, a także woluntarystyczne tendencje do „superindustrializacji“, maskujące kapitulację przed kapitalistycznymi elementami wewnątrz kraju i przed państwami imperialistycznymi.

*

Szybkie tempo rozwoju całej produkcji społecznej przy przewadze wzrostu produkcji środków produkcji możliwe jest tylko na podstawie akumulacji, a wzrost akumulacji, jej tempo i stopa, określane są z kolei stosunkami między działem I i II w procesie reprodukcji rozszerzonej. Ten ważny problem teorii socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej Państwo Radzieckie rozwiązuje kierując się marksowską teorią reprodukcji, *jej tezą o produkcie dodatkowym jako jedynym źródle akumulacji*.

Karol Marks wykazał, że podstawą kapitalistycznej reprodukcji rozszerzonej jest akumulacja kapitału, a jedynym źródłem akumulacji — produkt dodatkowy, które-

go wartościowym wyrażeniem jest wartość dodatkowa. Aby rozszerzyć produkcję, należy przekształcić część produktu dodatkowego w obu działach w dodatkowy kapitał. Przeznaczenie części produktu dodatkowego na zwiększenie funkcjonującego kapitału nazywa się właśnie akumulacją kapitalistyczną.

„Żeby akumulować, trzeba część produktu dodatkowego obrócić w kapitał. Ale nie czyniąc cudów można obracać w kapitał tylko takie rzeczy, które znajdują zastosowanie w procesie pracy, tzn. środki produkcji, następnie zaś rzeczy, które utrzymują robotnika przy życiu, a więc środki utrzymania. Wobec tego część rocznej pracy dodatkowej musi być zużyta na przygotowanie dodatkowych środków produkcji i środków utrzymania — w ilości większej niż ilość potrzebna do zastąpienia wyłożonego kapitału“*.

Produkcja dodatkowych środków produkcji i artykułów spożycia, produkcja powyżej danego poziomu konsumpcji produkcyjnej i osobistej nie jest cechą szczególną kapitalizmu, lecz stanowi podstawę rozwoju każdej formacji społecznej. Cechą szczególną kapitalizmu jest jedynie to, iż te dodatkowe środki produkcji i środki konsumpcji przywłaszczają kapitaliści w formie wartości dodatkowej — „haraczu corocznie wydzieranego klasie robotniczej przez klasę kapitalistów“** — i wykorzystują do dalszego rozszerzenia i wzmocnienia kapitalistycznego wyzysku. Przy wszelkiej formie produkcji społecznej, uczy K. Marks, „potrzeba, jak widać, stałej produkcji dodatkowej, aby możliwa była akumulacja“***. Marks wskazuje w III tomie „Kapitału“, że jeśli „pozbawić płacę roboczą, jak i wartość dodatkową, pracę niezbędną, jak i dodatkową jej specyficznego charakteru kapitalistycznego, to pozostaną już nie te formy, lecz ich podstawy, wspólne wszystkim społecznym sposobom produkcji“****. W I tomie „Kapitału“ Marks podkreśla, iż aczkolwiek „usunięcie kapitalistycznej formy produkcji pozwala ograniczyć *dzień roboczy* do *pracy niezbędnej*“, jednakże praca ta będzie zawierać również pracę „potrzebną do utworzenia społecznego funduszu rezerwowego i funduszu akumulacji“*****.

Marks i Engels zawsze występowali zdecydowanie przeciw reakcyjnemu, drobno-burżuazyjnemu pogładowi, jakoby w ustroju socjalistycznym cały produkt miał być przeznaczony na spożycie indywidualne.

W społeczeństwie socjalistycznym tempo i stopa akumulacji, podporządkowane zadaniu maksymalnego zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa, szybko wzrastają, albowiem wraz z likwidacją kapitalizmu zostaje zlikwidowane pasożytnicze spożycie przez kapitalistów, obszarników i ich liczną sforę pasożytniczą ogromnej części dochodu narodowego; albowiem, następnie, produkcja społeczna zostaje uwolniona od zrodzonego przez kapitalizm nieprodukcyjnego trwonienia znacznej części dochodu narodowego na pokrycie kosztów walki konkurencyjnej, od marnotrawstwa bogactwa narodowego podczas kryzysów i wojen. Fundusz akumulacji skoncentrowany jest w ręku państwa socjalistycznego i racjonalnie wykorzystywany do rozszerzania produkcji w interesie zaspokajania w coraz większej skali materialnych i kulturalnych potrzeb wszystkich członków społeczeństwa. „Dochody — wskazuje J. W. Stalin — które wyzyskiwacze wyciskali z pracy ludu, obecnie pozostają w rękach mas pracujących i są użytkowane częściowo na rozszerzenie produkcji i wciągnięcie do produkcji nowych zastępów mas pracujących, częściowo zaś na bezpośrednie podniesienie dochodów robotników i chłopów“*****.

* K. Marks, „Kapitał“, t. I, Warszawa 1951, str. 626.

** Tamże, str. 627.

*** K. Marks, „Teorie wartości dodatkowej“, cyt. wyd., t. II, cz. 2, str. 167.

**** K. Marx, „Das Kapital“, Berlin 1951, B. III, S. 932—933.

***** K. Marks, „Kapitał“, t. I, cyt. wyd., str. 570.

***** J. W. Stalin, Referat sprawozdawczy na XVII Zjeździe partii, patrz: Dzieła, t. 13, cyt. wyd., str. 338.

Dlatego też produkt społeczeństwa socjalistycznego idący na akumulację nie jest produktem dodatkowym w sensie kapitalistycznym. „Tylko w wyniku tego, że jako przesłanka istnieje praca w formie pracy najemnej, a środki produkcji w formie kapitału — a zatem tylko wskutek takiego specyficznego społecznego charakteru tych dwu ważnych czynników produkcji — część wartości (produktu) przekształca się w wartość dodatkową, a ta wartość dodatkowa — w zysk (rentę), w dochód kapitalisty, w dodatkowe, będące w jego dyspozycji, należące do niego bogactwo“*. W ustroju socjalistycznym, w którym klasa robotnicza posiada w swych rękach władzę państwową i jest właścicielem środków produkcji, a klasy wyzyskownicy i system wyzysku człowieka przez człowieka zostały zlikwidowane, nie ma i nie może być kategorii wartości dodatkowej i produktu dodatkowego. „Rzeczą... dziwną jest mówić obecnie o «niezbędnej» i «dodatkowej» pracy: jak gdyby w naszych warunkach praca robotników, oddana społeczeństwu na rozszerzenie produkcji, rozwój oświaty, ochrony zdrowia, na organizację obrony itd., nie była równie niezbędna dla klasy robotniczej, znajdującej się obecnie u władzy, jak praca zużyta na zaspokojenie osobistych potrzeb robotnika i jego rodziny“**.

Źródłem akumulacji socjalistycznej jest ta część globalnego produktu społecznego, która przewyższa bieżące produkcyjne i nieprodukcyjne spożycie w poprzednim zakresie, albo inaczej mówiąc: ta część dochodu narodowego, która przewyższa osobiste i nieprodukcyjne spożycie społeczne w danym roku. Podobnie jak cały dochód narodowy, i ta jego część, tworząca fundusz akumulacji, powstaje we wszystkich gałęziach produkcji materialnej. Warunkami wytwarzania dodatkowych środków produkcji i artykułów spożycia są: zwiększenie masy pracy w produkcji materialnej, wzrost wydajności pracy, bardziej efektywne wykorzystanie środków produkcji i oszczędzanie materiałów w procesie produkcji.

Akumulacja — z jednej strony, rozszerzenie i doskonalenie produkcji — z drugiej, są nawzajem ze sobą powiązane i wzajemnie uwarunkowane. „...Marksowska teoria reprodukcji uczy, że współczesne społeczeństwo nie może się rozwijać, nie akumulując z roku na rok, akumulować zaś nie podobna, jeśli się nie odbywa z roku na rok reprodukcja rozszerzona“***. Jeśli jednakże weźmiemy pod uwagę produkcję danego roku, to produkowanie większej masy produktu dla dalszej akumulacji zależy całkowicie od podniesienia wydajności pracy, lepszego wykorzystania środków produkcji i oszczędzania surowców, materiałów pomocniczych i paliwa, a także zmniejszenia braków. Głównym czynnikiem spośród nich jest wzrost wydajności pracy. Jak wskazuje Marks, rzeczywiste bogactwo społeczeństwa i możliwość stałego rozszerzania procesu jego reprodukcji zależy nie od długotrwałości pracy, lecz od jej wydajności i od większej lub mniejszej obfitości tych warunków produkcji, w których się ona odbywa****.

Stale doskonalenie produkcji na bazie najwyższej techniki, podnoszenie kulturalno-technicznego poziomu robotników, socjalistyczne współzawodnictwo i ruch stachanowski stworzyły warunki do nie spotykanego w ustroju kapitalistycznym podniesienia wydajności pracy w gospodarce narodowej ZSRR. W okresie od 1940 r. do 1951 r. wydajność pracy w przemyśle ZSRR wzrosła o 50 %, przy tym 70 % całego przyrostu produkcji otrzymano dzięki wzrostowi wydajności pracy. W piątej pięciolatce na bazie podniesienia wydajności pracy o 50 % zaplanowano otrzymanie już około trzech czwartych całego przyrostu produkcji przemysłowej. W rolnictwie większą część całego przyrostu produkcji rolnej — 90 % całego przyrostu zbóż, 50 %

* K. Marx, „Das Kapital“, Berlin 1951, B. III, S. 938.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 21—22.

*** J. W. Stalin, „W kwestii polityki agrarnej w ZSRR“, patrz: Dzieła, t. 12, Warszawa 1951, str. 151.

**** Patrz: K. Marx, „Das Kapital“, Berlin 1951, B. III, S. 873.

całego przyrostu bawelny, ponad 60% całego przyrostu buraków cukrowych — używa się dzięki podniesieniu ilości zbiorów z ha.

Ważnym środkiem otrzymania dodatkowej masy produkcji jest lepsze wykorzystanie w gospodarce narodowej środków produkcji. I tak na przykład w okresie piętej pięciolatki dzięki lepszemu wykorzystaniu czynnych wielkich pieców otrzyma się około 30% całego przyrostu wytopu surówki, dzięki lepszemu wykorzystaniu urządzeń w przemyśle węglowym — około 25% całego przyrostu wydobycia węgla kamiennego. Lepsze wykorzystanie środków produkcji da znaczną część całego przyrostu produkcji również w innych gałęziach gospodarki narodowej Związku Radzieckiego.

W warunkach gospodarki socjalistycznej niecały przyrost dochodu narodowego otrzymywany drogą wzrostu wydajności pracy idzie na fundusz akumulacji. Znaczna jego część idzie na zwiększenie spożycia mas pracujących poprzez wzrost płacy roboczej, obniżkę cen, dodatkowe wydatki państwa na podniesienie poziomu kulturalnego i stopy życiowej robotników. Jednym z głównych warunków stworzenia wewnętrznej akumulacji i prawidłowego wykorzystania nagromadzonych środków jest system oszczędności.

*

Akumulacja dla reprodukcji rozszerzonej, produkcja dodatkowych środków produkcji i środków konsumpcji w procesie reprodukcji rozszerzonej odbywa się w warunkach socjalizmu w trybie tworzenia funduszy społecznych. Przejawia się w tym jedno z zasadniczych przeciwieństw między akumulacją socjalistyczną a akumulacją kapitalistyczną, odbywającą się w formie prywatnej akumulacji kapitalistycznej. Jeśli w warunkach kapitalizmu akumulacja odbywa się nawet częściowo w państwowej czy municypalnej formie własności, to i w tym wypadku służy ona interesom klas panujących, celom wycisku i ucisku mas pracujących, a jej źródłem są głównie dochody ludzi pracy, ściągane za pośrednictwem podatków.

K. Marks — zarówno przy analizie akumulacji kapitalistycznej, jak i przy analizie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego w „Krytyce Programu Gotajskiego” — opracował *tezę o tworzeniu i przeznaczeniu funduszy społecznych* w społeczeństwie socjalistycznym. Jak wiadomo, Marks wykazał, że z całkowitego produktu społecznego społeczeństwa socjalistycznego tworzą się przede wszystkim fundusze dla zabezpieczenia potrzeb reprodukcji materialnej: po pierwsze — na odnowienie zużytych środków produkcji; po drugie — na rozszerzenie produkcji; po trzecie — na utworzenie rezerw. Po potrąceniu tych funduszy „pozostaje druga część całkowitego produktu, przeznaczona na to, by służyć jako środki spożycia”*. Od tej części całkowitego produktu, wskazywał Marks, odlicza się następujące fundusze społeczne: po pierwsze — fundusz dla pokrycia ogólnych kosztów administracyjnych nie związanych ściśle z produkcją; po drugie — fundusz przeznaczony na zaspokojenie potrzeb zbiorowych (szkoły, urządzenia zdrowotne itd.); po trzecie — fundusz dla niezdolnych do pracy i in. Do tego należy jeszcze dodać, jeżeli chodzi o nasze obecne warunki, fundusz dla zabezpieczenia potrzeb obrony. Pozostała część produktu rocznego społecznej produkcji jest rozdzielana między pracowników społeczeństwa socjalistycznego według ilości oraz jakości pracy i idzie na spożycie indywidualne.

Poprzez tworzenie i wydatkowanie funduszy idących na odtworzenie i rozszerzenie produkcji odbywa się rozszerzona reprodukcja socjalistycznej własności spo-

* K. Marks i F. Engels, Dzieła wybrane, Warszawa 1949, t. II, str. 13.

lecznej środków produkcji, jako podstawy socjalistycznych stosunków produkcji będących decydującym warunkiem rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i przejścia jego do komunizmu. Klasyki marksizmu-leninizmu stale wskazywali, że centralizacja środków produkcji w rękach socjalistycznego państwa lub jakiegoś innego centralnego organu społeczno-gospodarczego jest przesłanką rozwoju komunizmu w obu jego fazach. Ta teza komunizmu naukowego różni go zasadniczo od reakcyjnych teorii drobnoburżuazyjnych i utopijnych.

Wielkie znaczenie dla całego naszego społeczeństwa i dla każdego poszczególnego człowieka radzieckiego ma utrzymanie aparatu państwowego. Państwo socjalistyczne spełnia nader ważne funkcje w dziedzinie gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej, w dziedzinie ochrony własności socjalistycznej przed złodziejami i marnotrawcami, wyłapuje i unieszkodliwia dywersantów i szkodników, nasyłanych z zewnątrz lub werbowanych wewnątrz kraju przez wywiad państw imperialistycznych w celu podważenia potęgi ZSRR i przygotowania nowej wojny. Bardzo wielkie znaczenie posiada tworzenie funduszu obrony. Prowadząc politykę pokojową, broniąc sprawy pokoju, Związek Radziecki, znajdujący się we wrogim otoczeniu kapitalistycznym, zmuszony jest codziennie coraz bardziej rozwijać swą zdolność obronną, wydatkować pewną część dochodu narodowego na te mające pierwszorzędne znaczenie dla całego społeczeństwa potrzeby.

W ustroju socjalistycznym tworzy się fundusz na potrzeby szkolnictwa, ochrony zdrowia, nauki i sztuki. Cechą szczególną tego funduszu jest to, że służy on zbiorowemu zaspokajaniu potrzeb ludzi, a więc niezbędny jest dla rozwoju całego społeczeństwa, zaspokaja takie niezwykle ważne potrzeby *osobiste* członków socjalistycznego społeczeństwa, których nie można zaspokoić w drodze indywidualnej.

Tworzenie funduszu przeznaczonego na zbiorowe zaspokajanie potrzeb członków społeczeństwa stanowi o ogromnej wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Spożycie klasy robotniczej w warunkach kapitalizmu określane jest wyłącznie przez płacę roboczą, która ma przy tym tendencję do stałego spadku w miarę rozwoju produkcyjnej siły pracy. W warunkach kapitalizmu „robotnikowi najemnemu pozwala się pracować na własne utrzymanie, a więc pozwala mu się *żyć* o tyle tylko, o ile przez pewien czas pracuje darmo dla kapitalistów...” * Realna płaca robocza w warunkach kapitalizmu obniża się również w wyniku ogromnego wzrostu podatków i drożyzny.

W ustroju socjalistycznym natomiast podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu określa konieczność i możliwość zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Wzrost produkcji społecznej daje dla zaspokojenia potrzeb mas pracujących wciąż wzrastającą masę dóbr materialnych. Z drugiej strony, wzrost spożycia (zdolności nabywczej) mas pracujących jest stale rosnącym źródłem rozszerzania produkcji i chroni masy pracujące od kryzysów nadprodukcji **.

Podniesienie poziomu techniczno-kulturalnego mas pracujących, ich wszechstronny rozwój jest także jednym z najważniejszych warunków wzrostu wydajności pracy społecznej, ponieważ główną siłą twórczą społeczeństwa są sami ludzie, którzy urzeczywistniają produkcję dóbr materialnych „dzięki pewnemu *doświadczeniu produkcyjnemu i nawykom produkcyjnym*...” *** W przemówieniu na uroczystości promowania akademików Armii Czerwonej w 1935 r. towarzysz Stalin mówił: „Gdy-

* Tamże, str. 20.

** Patr.: J. W. Stalin, Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XVI Zjeździe WKP(b), Dzieła, t. 12, cyt. wyd., str. 322—323.

*** J. Stalin, „O materializmie dialektycznym i historycznym“, patr.: „Zagadnienia leninizmu“, Warszawa 1951, str. 690.

by nasze pierwszorzędne fabryki, nasze sowchozy i kołchozy, nasz transport, nasza Armia Czerwona posiadały dostateczną ilość kadr, zdolnych do opanowania tej techniki, to kraj nasz osiągnąłby wyniki trzykrotnie i czterokrotnie większe niż obecnie^{**}. W „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“ J. W. Stalin znów wskazał, że podniesienie kulturalno-technicznego poziomu robotników do poziomu personelu inżyniersko-technicznego w okresie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu posiada dla nas pierwszoplanowe znaczenie, gdyż jeśliby większość robotników podniosła swój poziom kulturalno-techniczny do poziomu personelu inżyniersko-technicznego, to „nasz przemysł wzniosłby się wówczas do wyżyn nieosiągalnych dla przemysłu innych krajów“^{***}.

Dla stworzenia funduszy społecznych, poza funduszem odtwarzania, konieczny jest odpowiedni podział dochodu narodowego. Poprzez budżet państwowy Państwo Radzieckie koncentruje w swych rękach znaczną część dochodu narodowego i wykorzystuje dla zaspokojenia potrzeb produkcji oraz nieprodukcyjnych materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Przy ostatecznym podziale dochodu narodowego ZSRR w przybliżeniu czwarta jego część idzie na fundusz akumulacji i na inne potrzeby społeczne (materialne nakłady na administrację, obronę, naukę), a trzy czwarte — na zaspokojenie indywidualnych materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi pracy.

*

Bardzo wielkie znaczenie dla analizy reprodukcji socjalistycznej ma *teza marksowskiej teorii reprodukcji o akumulacji jako jedynym źródle reprodukcji rozszerzonej*.

Proces tworzenia funduszy społecznych w toku socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej nie pokrywa się z procesem akumulacji dla rozszerzania produkcji.

Tworzenie i wydatkowanie funduszy społecznych zapewnia różnego rodzaju wypłaty i zasiłki członkom społeczeństwa socjalistycznego, a także płacę roboczą i koszty materialne w sferze nieprodukcyjnej. Ta część funduszy społecznych jest wydatkowana jako konsumcyjna część dochodu narodowego i nie wchodzi do funduszu akumulacji. Akumulacja bogactwa narodowego w sferze nieprodukcyjnej odbywa się w formie zwiększenia funduszy nieprodukcyjnych (nowe budowle, urządzenia instytucji kulturalno-bytowych obsługujących masy pracujące, a także instytucji naukowych i in.). Fundusze te są wytworem produkcji materialnej, ale ich akumulacja jest akumulacją w sferze konsumpcji, a nie akumulacją dla rozszerzenia produkcji.

Inny charakter posiada akumulacja funduszy dla rozszerzenia produkcji oraz tworzenia i zwiększania rezerw produkcyjnych. Należą tu: zwiększenie trwałych funduszy produkcyjnych; akumulacja obrotowych funduszy produkcyjnych; akumulacja artykułów spożycia dla robotników dodatkowo angażowanych do procesu produkcji materialnej; akumulacja rezerw produkcyjnych.

Jedynym źródłem reprodukcji rozszerzonej jest akumulacja przeznaczona na rozszerzenie produkcji. Wyraża się ona w wytworzeniu dodatkowych środków produkcji i w zużytkowaniu tych środków produkcji dla zwiększenia trwałych i obrotowych funduszy produkcji materialnej, jak również w produkcji dodatkowych artykułów spożycia dla nowozaangażowanych do produkcji robotników. Przeważająca część funduszu akumulacji wykorzystywana jest na rozszerzenie produkcji poprzez inwestycje, pewna część — poprzez zwiększenie funduszy obrotowych i rezerw gospodarki narodowej. Proces rozszerzania produkcji wyraża się głównie w oddaniu do

* Tamże, str. 620.

** J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 32.

użytku funduszy trwałych gospodarki narodowej. Reprodukacja socjalistyczna w ZSRR odznacza się stałym i szybkim wzrostem oddawania do użytku funduszy trwałych. W okresie pierwszej pięciolatki zbudowano i oddano do użytku 1 500 przedsiębiorstw, w drugiej — już 4 500, w ciągu trzech i pół roku trzeciej pięciolatki — 3 000, a w czwartej pięciolatce — 6 000 przedsiębiorstw. W ciągu lat 1951 — 1955 inwestycje przemysłowe przewyższą mniej więcej dwukrotnie rozmiary inwestycji z lat 1946—1950.

Inwestycje w ZSRR przeprowadza się na bazie najnowszej techniki. Dlatego w procesie reprodukcji rozszerzonej występuje nie zwykły wzrost funduszy produkcyjnych, lecz również stałe doskonalenie ich produkcji na bazie najwyższej techniki. Określa to szybkie tempo wzrostu produkcji produktu społecznego. Według danych, przytoczonych przez towarzysza Malenkowa na XIX Zjeździe partii, produkcja przemysłowa ZSRR w 1951 r. przewyższyła poziom 1929 r. prawie 13 razy. W 1952 roku wzrosła ona jeszcze o 11% w porównaniu z 1951 r. Wzrost produkcji przemysłowej w piątej pięciolatce zaplanowano w przybliżeniu na 70%. Oznacza to, że w 1955 r. rozmiary produkcji przemysłowej wzrosną trzykrotnie w porównaniu z 1940 r. Rekonstrukcja techniczna rolnictwa i organizacyjno-gospodarcze umocnienie kolchozów zapewniły również ogromny wzrost produkcji rolnej. Globalne zbiory zbóż w 1952 r. wynosiły 8 miliardów pudów. W piątej pięciolatce globalne zbiory zbóż wzrosną jeszcze o 40—50%.

*

Ogromny wzrost gospodarki narodowej i kultury w ZSRR w piątej pięciolatce raz jeszcze pokazuje całemu światu ogromną siłę życiową socjalizmu, zasadniczą wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, w oparciu o obiektywne prawa ekonomiczne socjalizmu, o teorię ekonomiczną Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina prowadzi pomyślnie Związek Radziecki do całkowitego zwycięstwa komunizmu.

(„Woprosy ekonomiki“ nr 4, 1953 r.)

M. Sakow

Reżym oszczędności – socjalistyczną metodą gospodarowania

Niezwykłe nawet w dziejach Kraju Rad rozmiary budownictwa gospodarczego i kulturalnego oraz wysokie tempo wzrostu całej produkcji społecznej w piętej pięcioletce nieodparcie wysuwają na pierwszy plan reżym oszczędności, zagadnienia racjonalnego gospodarowania.

Produkcja socjalistyczna rozwijała się zawsze w oparciu o własne zasoby, w oparciu o akumulację wewnątrzgospodarczą. Tym właśnie tłumaczy się fakt, że konsekwentne przestrzeganie najsurowszego reżymu oszczędności jest sprawą zawsze aktualną.

Partia Komunistyczna nieustannie uczy ludzi radzieckich, by we wszystkim przestrzegali reżymu oszczędności, by nie dopuszczali do marnotrawstwa, nie trwonili grosza publicznego. Konsekwentnie realizując reżym oszczędności, walcząc o nieprzerwany wzrost wydajności pracy oraz o systematyczne obniżanie kosztów własnych produkcji, partia i rząd radziecki zapewniły podczas przedwojennych pięcioletek mobilizację zasobów niezbędnych do industrializacji kraju, rekonstrukcji całej gospodarki narodowej, wyposażenia technicznego i socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Lenin i Stalin wskazywali niejednokrotnie, że przestrzeganie reżymu oszczędności jest jednym z najważniejszych zadań gospodarczo-politycznych, od wykonania którego zależy sukces budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Ta ocena reżymu oszczędności w pełni zachowuje swoje znaczenie i w obecnym okresie. Reżym oszczędności pozostaje nadal niezwykle ważną dźwignią dalszego rozwoju gospodarki narodowej, dźwignią wykonania wielkich zadań budownictwa komunistycznego w ZSRR.

W referacie sprawozdawczym na XIX Zjeździe partii o działalności Komitetu Centralnego towarzysz Malenkow wskazuje: „Obecnie, kiedy w kraju naszym następuje nowy potężny wzrost gospodarki narodowej, a jednocześnie dokonuje się systematycznej obniżki cen towarów masowego spożycia, reżym oszczędności nabiera jeszcze większego znaczenia. Im pełniej i racjonalniej będą wykorzystywane zasoby produkcyjne, im oszczędniej i skrupulatniej będziemy prowadzić naszą gospodarkę, tym większe sukcesy odniesiemy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki

narodowej, tym większe rezultaty osiągniemy w podniesieniu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu“*.

XIX Zjazd partii wezwał masy pracujące Związku Radzieckiego do zmobilizowania wewnątrzgospodarczych źródeł dalszego wzrostu socjalistycznej akumulacji, do wytrwałego realizowania reżymu oszczędności na wszystkich — zarówno wielkich, jak i małych — odcinkach budownictwa gospodarczego, do zwiększania rentowności przedsiębiorstw po to, aby pomyślnie wykonywać zadania piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR.

Dyrektywy zjazdu w sprawie piątego planu pięcioletniego zobowiązują pracowników gospodarczych do szukania, odnajdywania i wykorzystywania ukrytych rezerw, tkwiących w samej produkcji, do maksymalnego wykorzystywania posiadanych mocy produkcyjnych, do systematycznego ulepszania metod produkcji, do obniżania kosztów własnych produkcji, do przestrzegania zasad rozrachunku gospodarczego. Konieczna jest dalsza znaczna oszczędność zasobów materiałowych w drodze położenia kresu marnotrawstwu w rozchodowaniu materiałów i urządzeń, w drodze wzmoczenia walki z brakoróbstwem, stosowania oszczędnościowych rodzajów materiałów, szerokiego stosowania pełnowartościowych materiałów zastępczych oraz przodującej technologii produkcji. W tym tkwią niewyczerpalne źródła wzrostu socjalistycznej produkcji. Mobilizacja rezerw wewnętrznych zabezpieczy wzmoczony rozkwit wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, pozwoli pomyślnie wykonać i przekroczyć zadania piątego planu pięcioletniego, umożliwi również dalsze nieustanne podnoszenie dobrobytu narodu radzieckiego.

*

Reżym oszczędności — to nie krótkotrwała kampania, lecz jedno ze stałych zadań gospodarczej polityki partii. Oznacza on prawdziwie gospodarską oszczędność w stosunku do własności socjalistycznej, rozsądne i racjonalne wykorzystywanie społecznych środków, odpowiadające najistotniejszym interesom państwa socjalistycznego, interesom budownictwa komunizmu.

Reżym oszczędności jest więc socjalistyczną metodą gospodarowania. Istota tej metody, jej zasadniczy postulat polega na tym, by całe kierownictwo produkcji i jej organizacja, wszystkie posunięcia techniczno-gospodarcze zmierzały do mobilizacji wewnętrznych rezerw produkcji i zapewniały umiejętne wykorzystywanie tych rezerw w celu wykonania i przekroczenia narodowych planów gospodarczych. Konsekwentnie przestrzegać reżymu oszczędności w przedsiębiorstwie — znaczy to walczyć o wytwarzanie maksymalnej ilości pełnowartościowych produktów według zaplanowanego asortymentu, przy minimalnych kosztach własnych.

Realizując reżym oszczędności Partia Komunistyczna opiera się na prawach ekonomicznych socjalizmu, uwzględnia wymogi tych praw, wyciąga z tego praktyczne wnioski, konkretyzuje je i na tym podłożu opiera swą codzienną pracę. Reżym oszczędności — to niezwykle ważna dźwignia, za pomocą której naród radziecki, kierowany przez Partię Komunistyczną, coraz pełniej wykorzystuje wielkie zalety ustroju socjalistycznego w celu zapewnienia potężnego wzrostu całej gospodarki narodowej.

Z chwilą powstania i utrwalenia się socjalistycznego systemu gospodarki w Kraju Rad po raz pierwszy w dziejach stworzona została obiektywna podstawa dla rozumnego, racjonalnego prowadzenia gospodarki w skali ogólnopaństwowej. Socjalistyczny sposób produkcji okazał się, jak to zresztą przewidzieli klasycy marksizmu

* G. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b), Warszawa 1953, str. 92.

leninizmu, najbardziej postępowym i najlepszym ze wszystkich sposobów produkcji, jakie kiedykolwiek znała historia.

W społeczeństwie socjalistycznym stosunki produkcji są całkowicie zgodne ze stanem sił wytwórczych. Prawo koniecznej zgodności tych dwóch stron produkcji uzyskało tu pełną swobodę działania. Nowe, socjalistyczne stosunki produkcji występują tu w charakterze głównego czynnika, dzięki któremu siły wytwórcze rozwijają się siedmiomilowymi krokami. Oznacza to, że stosunki produkcji w ustroju socjalistycznym nie tylko nie hamują rozwoju sił wytwórczych, lecz sprawiają, że całe społeczeństwo, sami wytwórcy są bezpośrednio zainteresowani w maksymalnym wykorzystaniu wewnętrznych możliwości wzrostu produkcji. Oznacza to również, że nasze społeczeństwo wolne jest od takich zgubnych, właściwych współczesnemu kapitalizmowi zjawisk, jak okresowo powtarzające się kryzysy nadprodukcji oraz następujące po nich długotrwałe depresje, stałe niewykorzystywanie mocy produkcyjnych w przemyśle oraz porzucanie na pastwę losu ogromnych połaci ziemi ornej w rolnictwie, marnotrawienie bogactw naturalnych, masowe stałe bezrobocie oraz wzmagający się wyzysk zatrudnionych robotników, coraz bardziej zwiększające się pasożytnictwo klas wyzyskiwaczy.

Zdecydowana wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad kapitalistycznym znajduje swe konkretne odzwierciedlenie w nowych prawach ekonomicznych, które zastąpiły dawne, kapitalistyczne prawa. Z chwilą powstania i utrwalenia się socjalistycznego sposobu produkcji w ZSRR zmienił się również sam charakter rozwoju produkcji społecznej. W przeciwieństwie do kapitalistycznego prawa konkurencji i anarchii produkcji — w warunkach socjalizmu działa prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, które powstało na bazie uspołecznienia środków produkcji.

Kapitalistyczne prawo konkurencji i anarchii produkcji wyklucza możliwość wprowadzenia zasady oszczędności w produkcji społecznej. Co więcej, produkcja kapitalistyczna mimo całego swego sknerstwa jest, jak mówił K. Marks, w najwyższym stopniu rozrzutna zarówno w gospodarowaniu materiałem ludzkim, jak i w rozchodowaniu środków materialnych, przy czym to, co wygrywają poszczególni kapitaliści, jest z punktu widzenia interesu społeczeństwa stratą. Przedsiębiorcy starają się oszczędzać zarówno na środkach produkcji, jak i na siłę roboczej, jednakże oszczędność ta wskutek konkurencji i anarchii produkcji ogranicza się do wąskich ram poszczególnych prywatnych przedsiębiorstw. Karol Marks pisał: „Podczas gdy kapitalistyczny sposób produkcji zmusza do oszczędności w każdym przedsiębiorstwie pojedynczym, jego anarchiczny system konkurencji powoduje bezgraniczne marnotrawstwo społecznych środków produkcji i sił roboczych...”*

Anarchiczny system konkurencji kapitalistycznej prowadzi do kolosalnych wydatków nieprodukcyjnych. Tak np. w głównych krajach kapitalistycznych przeważająca część kapitału obrotowego (cztery piąte) ulokowana jest w sferze cyrkulacji, a tylko jedna piąta — w sferze produkcji. Wydatki handlowe w Stanach Zjednoczonych wynoszą 50 i więcej procent detalicznych cen towarów. Wydatki na radiową reklamę towarów wyniosły w Stanach Zjednoczonych w 1949 roku według niepełnych danych — 400 milionów dolarów.

Wiadomo, w jaki rabunkowy i nieprodukcyjny sposób wykorzystywana jest ziemia w krajach kapitalistycznych, gdzie jej uprawa jest uzależniona od koniunktury rynkowej. W Pakistanie nie wykorzystuje się 30% ziemi nadającej się pod uprawę, w Indiach — 40%, w Argentynie — 20%; w Meksyku — 16% itd. A dzieje się to w krajach, gdzie nędza mas jest szczególnie wielka.

* K. Marks, „Kapitał”, t. I, Warszawa 1950, str. 570.

Działające w społeczeństwie socjalistycznym prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej wyklucza konkurencję i anarchię produkcji. Prawo to daje radzieckim organom planującym możliwość prawidłowego planowania produkcji społecznej, racjonalnego i oszczędnego prowadzenia gospodarki zarówno w skali całej produkcji społecznej, jak i na każdym poszczególnym jej odcinku, w każdym przedsiębiorstwie. Zniknięcie takich zjawisk, jak konkurencja i anarchia produkcji, całkowicie uwalnia społeczeństwo od systematycznego niszczenia i rabunkowego marnotrawienia sił wytwórczych. W ustroju socjalistycznym reżym oszczędności staje się powszechną regułą gospodarowania.

Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej daje możliwość konsekwentnego stosowania reżymu oszczędności na wszystkich odcinkach społecznej produkcji i cyrkulacji. Ale możliwości nie wolno mieszać z rzeczywistością. O praktycznym stosowaniu reżymu oszczędności decyduje w największej mierze produkcyjna aktywność mas, które możliwości tę przekształcają w rzeczywistość. Prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, dając najszersze możliwości oszczędzania na wszystkich odcinkach gospodarki, samo przez się nie określa jeszcze konkretnych motywów oraz bodźców tej oszczędności, jej celowości. Wszystko to zawarte jest w wymogach podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

Zasadnicza różnica między bodźcami oraz drogami oszczędności w ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym uwarunkowana jest właśnie tym, że podstawowe prawa ekonomiczne tych dwóch systemów gospodarki są całkowicie odmienne.

Podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu określa charakter wykorzystywania środków produkcji przez kapitalistów: oszczędność w zakresie kosztów produkcji jest im potrzebna przede wszystkim w celu zwiększenia stopy zysku. A zatem oszczędność kapitalistyczna jest podyktowana przez cel produkcji kapitalistycznej. Kapitałiści zapewniają sobie najwyższy zysk w drodze zacieklej walki konkurencyjnej; walka konkurencyjna zmusza ich również do maksymalnej oszczędności w zakresie wydatków produkcyjnych. Obniżając koszty produkcji i obniżając na tej podstawie ceny towarów kapitałiści dystansują swych konkurentów na rynkach i zapewniają sobie najwyższe zyski.

Cele oszczędności kapitalistycznej decydują o sposobach i środkach, za pomocą których dokonywa się tej oszczędności. Jej cechą charakterystyczną jest to, że ostrzem swym jest ona wymierzona przeciwko bezpośrednim wytwórcom — robotnikom najemnym. Dla kapitalisty oszczędność w zakresie kosztów produkcji — to przede wszystkim wzmoczenie wyzysku robotników najemnych. Produkcja kapitalistyczna — wskazuje K. Marks — „...jest skrajnie oszczędna w stosunku do pracy już urzeczywistnionej, uprzedmiotowionej w towarach. I przeciwnie, jest w niewspółmiernie większym stopniu niż każdy inny sposób produkcji marnotrawcą ludzi, żywej pracy, marnotrawcą nie tylko ciała i krwi, lecz również nerwów i mózgu“*.

Oszczędność kapitalistyczna opiera się przede wszystkim na wyciskaniu potu i krwi z robotników w drodze szalonej intensyfikacji pracy oraz systematycznego obniżania ich stopy życiowej. Tak np. każdy robotnik zatrudniony przez monopole amerykańskie przynosił im przeciętnie w roku 1939 zysk wynoszący 293 dolary, w roku 1943 — 833 dolary, w roku 1949 — 1 045 dolarów, w 1951 — 1 619 dolarów. Nawet według oficjalnych, niewątpliwie pomniejszonych danych zyski monopolii w Stanach Zjednoczonych wzrosły z 3,3 mld dolarów w 1938 roku do 40,8 mld dolarów w roku 1952, to znaczy 12,4 razy. Wraz z szalonym wzrostem zysków kapitałistów obniża się poziom realnej płacy roboczej, nieustannie wzrastają ceny arty-

* K. Marx, „Das Kapital“, Berlin 1951, B. III, S. 108—109.

kułów spożycia. Według danych związku zawodowego elektryków*, koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych wzrosły w porównaniu z rokiem 1939 prawie trzykrotnie. Poza tym podatki bezpośrednie w bieżącym roku budżetowym wzrosły w porównaniu z rokiem budżetowym 1937/38 nawet przy uwzględnieniu deprecjacji waluty ponad 12-krotnie. Przeszło 70% robotników w Stanach Zjednoczonych otrzymuje płacę roboczą niższą od oficjalnego minimum kosztów utrzymania. Kapitał monopolistyczny utrzymuje płacę roboczą na niskim poziomie, korzystając z istnienia zwiększającej się nieustannie rezerwowej armii pracy. Nadmierna praca zatrudnionej części klasy robotniczej pomnaża szeregi bezrobotnych, wzmożona zaś konkurencja ze strony bezrobotnych zmusza z kolei zatrudnioną część klasy robotniczej do nadmiernej pracy oraz do podporządkowania się wymaganiom kapitału.

W kapitalistycznej fabryce nawet oszczędność w zakresie elementów kapitału stałego, w dziedzinie środków produkcji, jest wymierzona przeciw robotnikom. Przedsiębiorcy wszelkimi sposobami redukują wydatki niezbędne do stworzenia jako tako normalnych warunków pracy. Ciasnota pomieszczeń fabrycznych i wynikające stąd stłoczenie robotników, brak wentylacji, anty-sanitarne warunki w oddziałach — oto zwykle następstwa oszczędności kapitalistycznej. Kapitalizm cechuje zupełne lekceważenie techniki bezpieczeństwa. Nieszczęśliwe wypadki kończące się śmiercią lub kalectwem robotników — to codzienne zjawiska w przedsiębiorstwach kapitalistycznych. Tak na przykład, według danych prasy amerykańskiej, w przemyśle Stanów Zjednoczonych w roku 1938 miało miejsce 1 milion 350 tysięcy nieszczęśliwych wypadków, w 1950 r. — 1 milion 952 tysiące, w 1951 r. — 2 miliony, w 1952 r. — 2 miliony 31 tysięcy. Należy przy tym zaznaczyć, że w samym tylko roku 1951 w przedsiębiorstwach Stanów Zjednoczonych było 16 tysięcy wypadków śmiertelnych. Taki sam obraz można zaobserwować w innych krajach kapitalistycznych.

Robotnicy w krajach kapitalistycznych zmuszeni są w codziennej, nieustannej walce bronić swych praw do życia przed wzmagającą się ofensywą kapitału monopolistycznego. Według oficjalnych danych w Stanach Zjednoczonych w 1952 roku odbyło się 4 950 strajków; w wyniku tego stracono 55 milionów roboczodni.

Tak więc oszczędność kapitalistyczna oznacza dla robotników jedynie wzmożenie wyzysku, wzrost bezrobocia oraz dalsze obniżanie się stopy życiowej. W tych warunkach bezpośredni wytwórcy nie są zainteresowani w oszczędzaniu środków produkcji oraz podnoszeniu efektywności swojej pracy.

Oszczędność obracająca się w ramach egoistycznych celów prywatnych przedsiębiorców jest również sprzeczna z interesami ogółu konsumentów towarów. Fanatyczny pęd kapitalistów do oszczędzania na środkach produkcji przejawia się też, jak wskazuje Marks, w fałszowaniu elementów produkcji, w jawnym oszukiwaniu, sprzedawaniu towarów niskiej jakości jako wysokogatunkowych. Kapitałiści postępują według zasady: posłać kupującemu dobre próbki, a następnie złe towary.

Cele i bodźce oszczędności socjalistycznej w zasadniczy sposób różnią się od kapitalistycznych. Są one określone przez wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Celem produkcji socjalistycznej jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, tzn. zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Podstawowe ekonomiczne prawo socjalizmu wyrabia w samych bezpośrednich wytwórcach zainteresowanie w tym, by produkcja dawała największe rezultaty przy najmniejszych

* Amerykański związek zawodowy robotników przemysłu elektrotechnicznego, radiowego i budowy maszyn (United Electrical Radio and Machine Workers) opublikował w 1951 r. książkę „Facts about High Living Costs“ („Fakty o wysokich kosztach utrzymania“). — *Red. przekł. polsk.*

wydatkach. W ustroju socjalistycznym sami ludzie pracy są właścicielami środków produkcji i wszystkich produktów. Oto dlaczego społeczeństwo ZSRR jest najbardziej oszczędnym ze wszystkich społeczeństw, jakie kiedykolwiek istniały w historii. Ochraniając i pomnażając własność społeczną, masy pracujące ZSRR troszczą się nie o cudze dobro, lecz o własne najżywniejsze interesy.

Własność społeczna stanowi niewzruszoną podstawę ustroju radzieckiego. Jest ona źródłem bogactwa i potęgi państwa socjalistycznego, źródłem dostatniego i kulturalnego życia ludzi pracy. Ochrona i pomnażanie własności społecznej jest podstawowym zadaniem społeczeństwa socjalistycznego. Do tego też zmierza działalność Państwa Radzieckiego, które prowadzi pracę gospodarczo-organizacyjną i kulturalno-wychowawczą oraz ochrania własność socjalistyczną przed złodziejami i grabieżcami mienia narodowego. Ochrona i pomnażanie własności społecznej — to patriotyczny obowiązek każdego radzieckiego obywatela. Również pod tym względem komuniści powinni być wzorem dla wszystkich ludzi pracy. Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego nakazuje każdemu członkowi partii „ze wszech miar strzec i umacniać społeczną własność socjalistyczną jako świętą i nietykalną podstawę ustroju radzieckiego“.

Reżym oszczędności jest praktycznym urzeczywistnieniem socjalistycznej przeczności, gospodarskiego stosunku ludzi radzieckich do własności społecznej w ich codziennej działalności produkcyjnej, opierającej się na ekonomicznych prawach socjalizmu.

Poznając coraz gruntowniej wymogi prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej oraz podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, uwzględniając coraz pełniej konkretne działania tych praw, Państwo Radzieckie stara się znaleźć i znajduje najbardziej racjonalne i oszczędne drogi rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji społecznej oraz gospodarki narodowej jako całości. Na tej podstawie Związek Radziecki osiągnął już wspaniałe rezultaty, zwłaszcza w okresie stalinowskich pięćdziesiąt lat, demonstrując naocznie zdecydowaną przewagę socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym. Wystarczy powiedzieć, że rozmiary produkcji przemysłowej w ZSRR w roku 1951 w porównaniu z rokiem 1929 wyniosły 1 266 %, to znaczy zwiększyły się prawie 13-krotnie. W tym samym okresie produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych wzrosła zaledwie 2-krotnie, Anglii — o 60 %, a Francji — o 4 %. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej ZSRR w ciągu ostatnich dwudziestu lat przewyższa tempo wzrostu produkcji przemysłowej Stanów Zjednoczonych 12 razy, Anglii — 20 razy, a Francji — prawie 265 razy. W porównaniu z przedwojennym rokiem 1940 produkcja przemysłowa w 1952 roku zwiększyła się przeszło 2 razy, pod koniec zaś piątej pięćdziesiątki przewyższy poziom przedwojenny 3-krotnie.

Te wymowne liczby pokazują wyraźnie ogromną przewagę socjalistycznego systemu gospodarowania ludu pracującego, który pracuje na siebie, nad kapitalistycznym gospodarowaniem wyzyskiwaczy, zabiegających jedynie o to, by wycisnąć z mas ludowych maksymalne zyski.

Produkcja socjalistyczna, której celem jest maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa, nie zna kryzysów ani wstrząsów ekonomicznych. Ustrój socjalistyczny stwarza możliwości pełnego i najbardziej racjonalnego wykorzystania wszystkich sił wytwórczych społeczeństwa. O wzroście produkcji w tych warunkach w dużym stopniu decyduje to, czy sami wytwórcy potrafią mobilizować wewnętrzne możliwości i zasoby produkcji społecznej, czy potrafią prawidłowo obliczać i stosować własne siły i pracę

Mimo wszystkich osiągnięć socjalistycznej produkcji na wielu odcinkach ogromne możliwości oraz ukryte rezerwy pozostają wciąż jeszcze nie wykorzystane lub wykorzystane nie po gospodarsku, co przynosi szkodę gospodarce narodowej, hamuje jej rozwój. Przyczyna tego stanu tkwi nie w brakach socjalistycznego systemu gospodarki i nie w obiektywnych warunkach, lecz w tym, że niektórzy działacze gospodarczy oraz poszczególne kolektywy produkcyjne nie potrafią w pełni wykorzystać zalet tego systemu, nie umieją praktycznie stosować reżymu oszczędności.

Do najbardziej elementarnych wymogów reżymu oszczędności należy zapobieganie stratom, niedopuszczanie do nieprodukcyjnych kosztów oraz zbędnych wydatków, oszczędne wydatkowanie funduszy państwowych, bezwzględność wobec wszelkich przejawów niedbalstwa, marnotrawstwa i braku gospodarności w stosunku do własności socjalistycznej. Bez przestrzegania tych wymogów o żadnym reżymie oszczędności nie może być w ogóle mowy.

Tymczasem zaś na wielu jeszcze odcinkach produkcji socjalistycznej oraz w wielu instancjach kierowniczych wymogi te nie są realizowane z należytą stanowczością i konsekwencją. Tak np. w 1951 roku straty i wydatki nieprodukcyjne w przedsiębiorstwach przemysłu ogólnozwiązkowego wyniosły 4,9 miliardy rubli, w tym straty z powodu brakoróbstwa — 3 miliardy rubli.

W referatach i w przemówieniach delegatów na XIX Zjeździe partii podkreślano, że w wielu przedsiębiorstwach przemysłowych, a zwłaszcza w budownictwie, reżym oszczędności nie jest jeszcze należycie stosowany. Duże straty i nieprodukcyjne wydatki istnieją w rolnictwie oraz w transporcie. Zbyt wielkie są koszty administracyjne na odcinku skupu, przechowywania i zbytu artykułów rolnych, wielkie są również koszty obrotu w organizacjach handlowych oraz wydatki na aparat administracyjny. Wskazywano również, że wielu kierowniczych pracowników gospodarczych zapomina o reżymie oszczędności, niedostatecznie troszczy się o rozsądne i oszczędne wydatkowanie funduszy państwowych, nie przejawia należytej troski o poprawę finansowo-gospodarczej działalności przedsiębiorstw i instytucji, którymi kieruje, a organizacje partyjne często nie dostrzegają tych braków i nie czynią nic, by skorygować błędy takich kierowników.

Przy ogromnych rozmiarach radzieckiej gospodarki narodowej pierwszorzędne znaczenie dla konsekwentnego stosowania reżymu oszczędności posiada właściwe planowanie, właściwe kierowanie wszystkimi jej gałęziami i przedsiębiorstwami. Planowanie i kierownictwo powinny przyczyniać się do najbardziej racjonalnego rozmieszczenia i wykorzystania istniejących zasobów materiałowych, rezerw pracy oraz środków finansowych w celu niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju poszczególnych gałęzi produkcji społecznej oraz jej całości. Realizować zaś to planowanie i kierowanie produkcją państwo socjalistyczne może jedynie w oparciu o znajomość ekonomicznych praw socjalizmu. Planowanie gospodarki narodowej, wskazywał J. W. Stalin, może mieć pozytywne wyniki tylko przy przestrzeganiu dwóch warunków: jeśli prawidłowo odzwierciedla ono wymogi prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i jeśli jest całkowicie zgodne z wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

Praktyka wykazuje, że tam, gdzie kierownicze organy gospodarcze i organy planowania nie liczą się z wymogami ekonomicznych praw socjalizmu i w wyniku tego nie zapewniają właściwego planowania i kierowania poszczególnymi ogniwami gospodarki narodowej, poszczególnymi przedsiębiorstwami — tam nieuchronnie mają miejsce straty, nieprodukcyjne wydatki, nieracjonalne wykorzystywanie posiadanych zasobów oraz mocy produkcyjnych, a zatem naruszane są podstawy zasad reżymu oszczędności. Na takich odcinkach produkcji wysiłek pracujących,

zmierzający w kierunku zapobieżenia stratom i nieprodukcyjnym wydatkom, często jest bezskuteczny.

W warunkach socjalizmu istnieją wszystkie obiektywne możliwości dla najbardziej racjonalnej organizacji produkcji w każdej gałęzi gospodarki narodowej. Nie można jednak powiedzieć, by we wszystkich gałęziach możliwości te zostały już w pełnej mierze przekształcone w rzeczywistość. Czy można na przykład uznać, że wyrąb lasu jest wszędzie racjonalnie zorganizowany, jeżeli w niektórych rejonach sprawą tą obok Ministerstwa Przemysłu Leśnego ZSRR zajmuje się wiele innych resortów? Tak np. w obwodzie gorkowskim w roku ubiegłym wyrębem lasu zajmowało się, prócz Ministerstwa Przemysłu Leśnego, jeszcze 57 organów gospodarczych mających 250 organizacji oraz 1 500 odcinków wyrębu lasu. Takie niekoordynowanie wyrębu lasu prowadzi do wielkich nieprodukcyjnych wydatków oraz wysokich kosztów własnych drewna. Przeciętne koszty własne jednego metra sześciennego drewna są w przedsiębiorstwach prowadzących wyrąb lasu we własnym zakresie dwukrotnie wyższe niż w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Leśnego.

W Zagłębiu Donieckim oprócz wielkich kopalń, podległych Ministerstwu Przemysłu Węglowego ZSRR, istnieje duża ilość małych kopalń, produkujących od 15 do 100 ton węgla dziennie. Sam tylko obwód woroszyłowgradzki ma ponad 50 takich kopalń, które są eksploatowane przez różne resorty. Produkcja tych kopalń jest nierentowna, koszty własne węgla — wysokie, moce produkcyjne są niedostatecznie wykorzystane.

Jest rzeczą zrozumiałą, że takiej organizacji produkcji nie można uważać za racjonalną. A przecież tego rodzaju braki w planowaniu i w organizacji produkcji istnieją również w innych gałęziach.

Jednym z istotnych warunków planowania odpowiadającego wymogom prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej jest niedopuszczanie do dysproporcji. Powstające w gospodarce narodowej dysproporcje nieuchronnie prowadzą do przestojów w pracy poszczególnych gałęzi i przedsiębiorstw, do niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnych, do zahamowania tempa wzrostu produkcji. Na przykład w obwodzie irkuckim w latach powojennych szybko rozwija się przemysł leśny. Wyrąb lasu w ciągu ostatnich pięciu lat zwiększył się tu ponad 2,5 razy. Jednakże obróbka drewna poważnie pozostaje w tyle za wyrębem. W wyniku tego przeszło połowę wyrąbanego drewna wywozi się w postaci okrągłaków. W ekonomice obwodu irkuckiego powstała również inna dysproporcja: szybki rozwój przemysłowy obwodu w latach powojennych, dokonujący się na bazie opanowania niezmiernie bogatych miejscowych zasobów naturalnych, nie znajduje oparcia w odpowiednim zwiększeniu produkcji miejscowych materiałów budowlanych, a zwłaszcza cegieł. A tymczasem — na skutek pomyłek w planowaniu — cegielnie, podległe związkowym ministerstwom i instytucjom, a położone na terytorium tegoż obwodu, w znacznym stopniu nie wykorzystują posiadanych mocy produkcyjnych.

Należyta organizacja zaopatrzenia materiałowo-technicznego, zapewniająca regularną i rytmiczną pracę każdego przedsiębiorstwa — to konieczny warunek konsekwentnego stosowania reżymu oszczędności. Wobec olbrzymiej skali produkcji oraz budownictwa w Kraju Rad ma to pierwszorzędne znaczenie. Tymczasem nie zlikwidowano tu jeszcze wielu poważnych niedociągnięć utrudniających stosowanie reżymu oszczędności. Brak jest należytego porządku w organizacji skupu, zaopatrzenia i zbytu. Na skutek niedociągnięć w planowaniu skupu i zbytu nie zlikwidowano jeszcze nieracjonalnych i zbyt dalekich przewozów. Wielkie są koszty administracyjne w dziedzinie skupu, przechowywania i zbytu produktów rolnych, a także koszty obrotu w organizacjach handlowych. Wszystko to wyrządza państwu straty sięgające kilku miliardów rubli.

W ubiegłym roku na przykład miały miejsce takie fakty nieracjonalnego planowania zaopatrzenia materiałowo-technicznego: Leningrad otrzymał z południa oraz z Uralu kilka tysięcy ton gwoździ, natomiast istniejąca w Leningradzie fabryka, produkująca taką samą mniej więcej ilość gwoździ, skierowała całą swą produkcję poza obręb Leningradu. Zakłady Sormowskie dostarczały sztab metalowych do Leningradzkich Zakładów imienia Kirowa oraz do Zakładów Iżorskich, gdy przedsiębiorstwa leningradzkie wysyłały taki sam metal do gorkowskich zakładów „Krasnaja Etna”. Do obwodu gorkowskiego przywieziono drewno z obwodu kirowskiego, odległego o 800 kilometrów; w tym samym czasie z obwodu gorkowskiego wywieziono do innych rejonów kraju miliony metrów sześciennych drewna.

Tam gdzie zaopatrzenie materiałowo-techniczne nie jest należycie zorganizowane, nieuchronnie powstają przerwy w pracy przedsiębiorstw oraz jako skutek tego, przestoje maszyn i siły roboczej, niepełne wykorzystywanie mocy produkcyjnych. Zdarzają się fakty, że poszczególne przedsiębiorstwa i budowy nie wykonują planu na skutek nieterminowych i niekompletnych dostaw materiałów i urządzeń. Należy podkreślić, że przerwy w zaopatrzeniu powstają z reguły nie wskutek braku materiałów lub surowca, lecz właśnie wskutek złego planowania i złej organizacji zaopatrzenia.

Należyta organizacja zaopatrzenia materiałowo-technicznego polega nie tylko na regularnym i terminowym dostarczaniu przedsiębiorstwom niezbędnych surowców i materiałów, ale i na niedopuszczaniu do tego, aby w przedsiębiorstwach powstawały zbyteczne zapasy tych środków. Tymczasem organy gospodarcze i organy planowania nie poświęcają temu zagadnieniu dostatecznej uwagi, a niekiedy zamiast tego, żeby zdecydowanie zwalczać „zanirażanie” środków materiałowych w podległych im przedsiębiorstwach, same przyczyniają się do tego „zamrażania”. Tak np. w Likińskich Zakładach Budowy Maszyn, które uważane są za przodujące i które były niejednokrotnie wyróżniane przez ministerstwo oraz Wszechzwiązkową Centralną Radę Związków Zawodowych, było na dzień 1 stycznia 1953 dwukrotnie więcej materiałów produkcyjnych, surowców i półfabrykatów, jak również zapasów gotowej produkcji, niż to przewidują obowiązujące normy. Kierownictwo Gławleszapczasti*, któremu podlega wspomniany zakład, nie tylko nie poczyniło skutecznych kroków celem zlikwidowania takiej nienormalnej sytuacji, lecz przeciwnie, przyczyniało się do zwiększenia zbędnych zapasów. Zakłady Likińskie zużywały na przykład w ciągu roku 1900 resorów; centralny zarząd, nie wnikając w sedno sprawy, przydzielił tej fabryce 2 tysiące sztuk, jakkolwiek w magazynie przedsiębiorstwa pozostało 880 resorów z roku ubiegłego. Wszystko to musiało wywrzeć wpływ na ekonomikę fabryki, która znalazła się w ciężkim położeniu finansowym.

Taki stan rzeczy, uniemożliwiający stosowanie reżymu oszczędności, powstaje nie wskutek obiektywnych przyczyn, lecz wyłącznie wskutek złego planowania, złego kierownictwa gospodarczego, kierowania się przy rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych interesami własnego podwórka. A tymczasem każde socjalistyczne przedsiębiorstwo lub urząd — to nie odosobniona, autonomiczna jednostka gospodarcza, lecz nieodłączna część jednolitej gospodarki narodowej, prowadzonej na zasadzie jednolitego planu państwowego. Zobowiązuje to wszystkich działaczy gospodarczych, by przy rozwiązywaniu każdego konkretnego zagadnienia kierowali się nie interesami własnego podwórka, lecz przede wszystkim interesami ogólnonarodowymi, państwowymi. Na tym polega główne kryterium właściwego kierownictwa gospodarczego w społeczeństwie socjalistycznym.

* Главлесзапчасть — centralny zarząd zaopatrzenia przemysłu drzewnego w części zapasowe. — Red. przekł. polsk.

Partia Komunistyczna zawsze wymagała i wymaga, by rozwiązywać zadania gospodarcze z punktu widzenia ogólnopaństwowego. W społeczeństwie socjalistycznym interesy państwa, z jednej strony, i podstawowe interesy poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji, poszczególnych kolektywów ludzi pracy, z drugiej strony, zbiegają się całkowicie. Polityka partii i Państwa Radzieckiego jest żywym ucieleśnieniem żywotnych interesów narodu, wiernie odzwierciedla dojrzałe potrzeby rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Uwzględniając działanie ekonomicznych praw socjalizmu państwo określa podstawowe zadania, które stoją przed całą gospodarką narodową, planuje pracę poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi gospodarki i nadaje tej pracy kierunek. Dlatego kierowanie się interesami własnego podwórka przy rozwiązywaniu zadań produkcyjnych nie daje się pogodzić z socjalistycznym gospodarowaniem. Ścisłe przestrzeganie przez kadry gospodarcze ogólnonarodowych, państwowych interesów, dyscypliny państwowej — to konieczny warunek właściwego kierowania przedsiębiorstwami socjalistycznymi i gałęziami gospodarki narodowej, to rękojmia pomyślnego budownictwa komunizmu w Kraju Rad.

•

Aby należycie stosować reżym oszczędności, kierownicze organy gospodarcze i organy planowania oraz wszyscy nasi działacze gospodarczy powinni w pracy swej uwzględniać działanie prawa wartości. Jak wiadomo, produkcja towarowa i prawo wartości istnieją nadal w ustroju socjalistycznym, aczkolwiek sfera ich działania jest ściśle ograniczona. Prawo wartości nie jest regulatorem produkcji socjalistycznej, niemniej jednak oddziałuje ono na produkcję i to oddziaływanie musi być całkowicie uwzględnione w gospodarczej działalności przedsiębiorstw. Okoliczność ta, wskazywał J. W. Stalin, wychowuje działaczy gospodarczych ZSRR w duchu racjonalnego prowadzenia produkcji i uczy ich dyscypliny, uczy ich obliczać wielkości produkcyjne, obliczać je ściśle i tak samo ściśle brać pod uwagę w produkcji rzeczy realne, uczy naszych działaczy gospodarczych szukać, znajdować i wykorzystywać ukryte rezerwy, utajone w produkcji, a nie deptać je nogami, uczy systematycznego doskonalenia metod produkcji, realizowania rozrachunku gospodarczego i dążenia do rentowności produkcji.

Wykorzystać prawo wartości do konsekwentnego stosowania reżymu oszczędności można jedynie w oparciu o najściślejsze przestrzeganie zasad rozrachunku gospodarczego jako metody planowego kierowania socjalistycznymi przedsiębiorstwami. Rozrachunek gospodarczy oparty jest na samodzielności operatywnej socjalistycznych przedsiębiorstw, na całkowitej ich odpowiedzialności za wykonanie planów państwowych, za racjonalne rozchodowanie zasobów materiałowych i pieniężnych. Przedsiębiorstwa pracujące na zasadzie rozrachunku gospodarczego prowadzą ewidencję kosztów oraz wyników produkcji w formie wartościowej (pieniężnej), pokrywają wszystkie wydatki z uzyskanych wpływów i walczą o podniesienie swej rentowności.

W latach powojennych partia i rząd radziecki podjęły szereg kroków zmierzających do dalszego umocnienia i rozwijania zasady rozrachunku gospodarczego. Na gruncie ogólnego wzrostu ekonomiki socjalistycznej umocniono system pieniężny oraz finanse ZSRR, znacznie ulepszono system ustalania cen, udoskonalono system planowania produkcji, przywrócono zasadę przeznaczania pewnej części zysku na fundusz dyrektora* itd. Wiele przodujących przedsiębiorstw wprowadza zasadę rozrachunku gospodarczego również w poszczególnych — i to nie tylko podstawowych, lecz i pomocniczych — oddziałach, brygadach, odcinkach.

* W polskich przedsiębiorstwach pracujących na zasadzie rozrachunku gospodarczego fundusz ten nosi nazwę funduszu zakładowego. — *Red. przekł. polsk.*

W przedsiębiorstwie pracującym na zasadzie rozrachunku gospodarczego wszystkie wydatki materiałowe oraz wydatki na płacę roboczą znajdują uogólniony wyraz pieniężny w kosztach własnych produkcji. Dlatego też koszty własne stanowią podstawowy wskaźnik, charakteryzujący pracę przedsiębiorstwa opierającego się na zasadzie rozrachunku gospodarczego, jego osiągnięcia w stosowaniu reżymu oszczędności. Już rezolucje XVIII Wszechzwiązkowej Konferencji partyjnej wskazywały:

„W celu prawidłowego kierownictwa pracą przedsiębiorstwa trzeba znać faktyczne wydatki na jednostkę produktu według podstawowych elementów kosztów własnych — płaca robocza, koszty surowca, paliwa i energii elektrycznej, narzuty, amortyzacyjne, wydatki administracyjne — oraz tak kierować gospodarczą stroną działalności przedsiębiorstwa, aby plany kosztów własnych i zysku bezwzględnie były wykonywane“.

W ciągu ostatnich lat socjalistyczny przemysł osiągnął poważne sukcesy w zakresie obniżania kosztów własnych produkcji. Piąty plan pięcioletni stawia nowe poważne zadania mające na celu dalszą obniżkę kosztów własnych produkcji oraz kosztów budownictwa. W ciągu pięciolecia koszty własne produkcji przemysłowej mają być obniżone w przybliżeniu o 25 %, koszty prac budowlanych — co najmniej o 20 %, koszty własne robót traktorowych MTS* — o 25 %. Postawiono zadanie — zdecydowanie obniżyć wydatki związane ze skupem, przechowywaniem i zbytem artykułów rolnych, jak również wydatki administracyjne organizacji zajmujących się zbytem w przemyśle.

Aby zadania te wykonać, pracownicy wszystkich gałęzi gospodarki narodowej powinni stosować jak najsurowszy reżym oszczędności, walczyć o jak najdalej idącą oszczędność w zakresie każdego elementu wydatków, składających się na koszty własne. Tymczasem nie wszystkie jeszcze organy gospodarcze i organy planowania, nie wszyscy działacze gospodarczy przejawiają na tym odcinku niezbędną stanowczość i konsekwencję.

Zasady reżymu oszczędności i rozrachunku gospodarczego są niekiedy naruszane już podczas planowania zadań produkcyjnych. Poszczególne przedsiębiorstwa, za zezwoleniem nadrzędnych organów gospodarczych, przy określaniu mocy opierają się częstokroć na zbyt niskich normach wydajności sprzętu, ustalają normy pracochłonności wyrobów bez uwzględnienia przodującej technologii i doskonalszych metod organizacji pracy; przy układaniu planowych kalkulacji stosują zawyżone normy zużycia surowca, materiałów, energii elektrycznej i paliw, wyolbrzymiają wydatki na płacę roboczą oraz wydatki ogólnofabryczne i poszczególnych oddziałów. Niektóre centralne zarządy zalecają przedsiębiorstwom obniżenie kosztów własnych produkcji bez sprawdzania i zatwierdzenia planowych kalkulacji oraz obliczeń przedstawianych przez te przedsiębiorstwa. W projektach i w kosztorysach wielu organizacji budowlanych dopuszcza się do dużego marnotrawstwa. W tym tkwi jedna z przyczyn wysokich kosztów budownictwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że takie planowanie traci swe mobilizujące znaczenie, nie wciąga pracowników przedsiębiorstw i budów do aktywnej walki o jak najsurowsze stosowanie reżymu oszczędności.

Partia Komunistyczna i rząd radziecki wymagają od kierowniczych działaczy gospodarczych, aby przy układaniu kalkulacji planowych, jak również projektów i kosztorysów opierali się na przodujących normach wykorzystania sprzętu oraz na zatwierdzonych normach techniczno-ekonomicznych w zakresie zużycia surowca, materiałów, paliw, energii elektrycznej, jak też w zakresie nakładu pracy na jednostkę produktu. Plany produkcyjne powinny mobilizować cały kolektyw przedsiębiorstwa do walki przeciwko nieprodukcyjnym wydatkom, przeciwko stratom i brakom, przeciwko niegospodarności i marnotrawstwu.

* MTS — stacje maszynowo-traktorowe. — *Red. przekł. polsk.*

Rzeczą szczególnie ważną jest zdecydowanie wprowadzenie zasady rozrachunku gospodarczego w budownictwie, gdzie stosowanie reżymu oszczędności wciąż jeszcze nie stoi na należytych poziomach. W latach 1951—1955 ogólne rozmiary budownictwa inwestycyjnego zwiększą się w przybliżeniu o 90 %, państwo zaś przeznacza na to budownictwo o około 60 % więcej niż w czwartej pięcioletce; brakujące 30 % powinny być pokryte przez obniżenie kosztów własnych budownictwa w drodze zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów administracyjnych, obniżenia cen materiałów budowlanych i sprzętu. Budowniczowie mają wszelkie dane ku temu, by wykonać i przekroczyć to zadanie pięcioletki. Jest tylko rzeczą konieczną, aby do organizacji wszystkich prac oraz wydatkowania środków na każdym odcinku odnosić się po gospodarsku, z punktu widzenia interesów państwowych. Wystarczy powiedzieć, że dodatkowe zaoszczędzenie jednego rubla na zbudowaniu 1 metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej przy rozmiarach budownictwa mieszkaniowego nakreślonych w piątej pięcioletce oznacza zaoszczędzenie dla państwa 105 milionów rubli. Za oszczędzone środki można wybudować 30 pięćdziesięciomieszkaniowych domów.

Aby reżym oszczędności dał jak największy efekt, należy starać się o jego konsekwentne stosowanie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Takie zadanie stoi również przed socjalistycznym rolnictwem. W kolchozach, sowchozach i MTS istnieją wielkie rezerwy wewnętrzzprodukcyjne. Lepsze utrzymanie i konserwacja taboru maszyn i traktorów zapobiegnie przedwczesnemu zużyciu maszyn rolniczych oraz przekraczaniu kredytów przeznaczonych na ich remont. Należy oszczędniej zużywać paliwa i smary. Stosować reżym oszczędności w rolnictwie — to znaczy walczyć o likwidację niegospodarności, która ma jeszcze miejsce w wielu MTS, kolchozach i sowchozach, nie dopuszczać do strat plonów, ulepszać organizację przechowywania mienia kolchozowego, ulepszać opiekę nad bydłem, stanowiącym własność społeczną, szerzej wprowadzać do produkcji rolnej osiągnięcia nauki i przodującej praktyki.

Potężną dźwignią przyczyniającą się do ugruntowania reżymu oszczędności w socjalistycznych przedsiębiorstwach oraz na budowach jest kontrola wykonania planów produkcyjnych za pomocą rubla, realizowana przez organy finansowe i kredytowe. Walka o dyscyplinę finansową, systematyczna kontrola za pomocą rubla umacnia zasadę rozrachunku gospodarczego, zmusza przedsiębiorstwo do przyspieszenia cyrkulacji środków obrotowych, do znajdowania wewnętrznych rezerw, do ulepszania wszystkich wskaźników jakościowych. Należy w jeszcze większym zakresie posługiwać się aparatem finansowo-bankowym w celu systematycznego kontrolowania za pomocą rubla pracy przedsiębiorstw oraz organizacji budowlanych, walcząc w ten sposób o podciągnięcie kolektywów pozostających w tyle do poziomu kolektywów przodujących.

W celu skutecznego stosowania reżymu oszczędności i zasad rozrachunku gospodarczego w każdym przedsiębiorstwie, na każdym odcinku budownictwa, działacze gospodarczy powinni gruntownie opanowywać ekonomikę produkcji, umieć obliczać wielkości ekonomiczne, kalkulować, układać uzasadnione bilanse dochodów i wydatków, brać pod uwagę prawo wartości w produkcji. Konkretna znajomość sprawy — znajomość techniki, ekonomiki, organizacji i zasad kierowania socjalistycznym przedsiębiorstwem — to nieodzowny warunek pomyślnego gospodarowania.

Właściwe i umiejętne kierowanie przedsiębiorstwem na gruncie ścisłego przestrzegania zasad rozrachunku gospodarczego — to nieodzowny warunek konsekwentnego stosowania reżymu oszczędności i pomyślnego wykonywania planów produkcyjnych według wszystkich, zarówno ilościowych, jak i jakościowych wskaźników. To jednak nie wszystko: drugim i to decydującym warunkiem wszystkich

naszych osiągnięć produkcyjnych jest aktywność mas, ich twórcza energia i twórcza praca.

Radziecki działacz gospodarczy — to działacz społeczny, kierownik i wychowawca mas, któremu podlega określony odcinek budownictwa komunistycznego. Na tym polega zasadnicza różnica między radzieckim kierownikiem przedsiębiorstwa a zarządzającym przedsiębiorstwa kapitalistycznego, który zabiega o zyski kapitalisty i wyszukuje środki coraz bezwzględniejszego wyzysku mas pracujących.

Kierownik przedsiębiorstwa, działacz gospodarczy w Kraju Rad powołany jest do tego, by służyć narodowi, by walczyć o realizację wielkich historycznych zadań budownictwa społeczeństwa komunistycznego. Aby spełnić swą postępową rolę w rozwoju produkcji, powinien on stale opierać się na twórczej inicjatywie i na wzrastającej aktywności robotników oraz pracowników inżyniersko-technicznych, na całym kolektywie produkcyjnym, powinien podtrzymywać i zachęcać wszystko, co przodujące i postępowe, co powstaje w procesie socjalistycznego współzawodnictwa mas.

Reżym oszczędności w warunkach socjalizmu jest metodą gospodarowania realizowaną przez samych ludzi pracy. Właśnie oni, będąc prawdziwymi gospodarzami produkcji społecznej, w ostatecznym wyniku swą twórczą pracą, inicjatywą produkcyjną oraz aktywnością ujawniają i mobilizują wewnętrzne rezerwy produkcji, zabezpieczają konsekwentne stosowanie reżymu oszczędności na wszystkich — zarówno małych, jak i wielkich — odcinkach produkcji społecznej.

Dobitnym wyrazem aktywności produkcyjnej oraz twórczej inicjatywy mas jest ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne, które mobilizuje miliony ludzi radzieckich do ofiarnej pracy, do walki o wykonywanie i przekraczanie planów państwowych. Współzawodnictwo socjalistyczne, które stało się praktyczną szkołą wychowania mas w duchu komunizmu, pomnaża nieustannie szeregi armii aktywnych budowniczych komunizmu.

Szeroko rozwinięte współzawodnictwo socjalistyczne o lepsze wykorzystanie potężnej techniki, w którą bogato wyposażone są nasze przedsiębiorstwa, o racjonalizację i doskonalenie produkcji, o wzrost wydajności pracy, o oszczędzanie surowca, metalu, paliwa, energii elektrycznej — oto szczególnie wyraźny przejaw patriotycznej walki ludzi pracy o jak najściślejsze stosowanie reżymu oszczędności w przedsiębiorstwach.

Wysiłki mas pracujących we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej zmierzają przede wszystkim w kierunku coraz bardziej efektywnego wykorzystywania podstawowych środków produkcji, potężnej techniki radzieckiej.

W roku 1952 sprawa wykorzystania sprzętu w przemyśle przedstawiała się lepiej niż poprzednio. Jednak istnieją tu jeszcze wielkie rezerwy. Mobilizacja tych rezerw w pięć lat pozwoli na to, by bez dodatkowych wydatków na budownictwo inwestycyjne znacznie zwiększyć produkcję przemysłową. Tak np. dzięki lepszemu wykorzystaniu czynnych wielkich pieców uzyska się w roku 1955 około 30% całego przyrostu wytopu surowca, który jest przewidziany na okres 5 lat; dzięki lepszemu wykorzystaniu kopalń uzyska się około 25% całego przyrostu wydobycia węgla; dzięki pełniejszemu wykorzystaniu cementowni uzyska się około 30% całego przyrostu produkcji cementu. Osiągnięcie tego przyniesie olbrzymią oszczędność w skali całej gospodarki narodowej.

O tym, że w przedsiębiorstwach i na budowach istnieją znaczne ilości utajonych rezerw mocy produkcyjnych świadczy wiele faktów. Na przykład w obecnym czasie sprzęt zakładów budowy maszyn jest wykorzystywany przeciętnie w 35—40%, czyli

że pracuje w przybliżeniu półtorej zmiany. Duże rezerwy mocy produkcyjnych tkwią jeszcze w wielu kopalniach węgla. Na przykład w kopalniach kombinatu „Woroszyłowgradugol“ zaprojektowana moc była w roku 1952 wykorzystywana w 63,5%, a w kopalniach trustu „Kadijewugol“ — w 46,2%. Organizacje budowlane w niedostatecznym jeszcze stopniu wykorzystują mechanizmy. Tak np. na wielu budowach hutnictwa metali nieżelaznych w roku 1952 zgarniarki były wykorzystywane zaledwie w 44—45%, na budowach przemysłu naftowego — w 55—60%, w budownictwie przedsiębiorstw przemysłu maszynowego oraz ciężkiego — w 65—70%. Na budowach nie wykorzystuje się również pełnej mocy spychaczy, koparek i innych mechanizmów.

Dowodem istnienia utajonych rezerw mocy produkcyjnych jest również fakt, że liczne przedsiębiorstwa przemysłowe, które pracują mniej więcej w jednakowych warunkach, osiągają różne wyniki produkcyjne. Tak np. Jenakijewskie Zakłady Hutnicze, Makiejewskie Zakłady Hutnicze oraz Zakłady im. Dzierżyńskiego pracują mniej więcej w jednakowych warunkach. Jednakże współczynnik wykorzystania mocy wielkich pieców w Zakładach im. Dzierżyńskiego jest lepszy niż w Zakładach Jenakijewskich i Makiejewskich. W ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku współczynnik ten w Zakładach im. Dzierżyńskiego wyniósł 0,83, w Zakładach Makiejewskich — 0,87, w Zakładach Jenakijewskich — 0,93. A na przykład hutnicy Kombinatu Magnitogorskiego i Zakładów Sierowskich — według danych z 8 miesięcy 1952 r. — osiągnęli współczynnik 0,73. Ten sam obraz można zaobserwować również w stalowniach. Tak np. wydajność 185-tonowego pieca w Zakładach Makiejewskich — według danych z 8 miesięcy 1952 r. — wyniosła 78 tysięcy ton stali, zaś w zakładach Zaporozstał, w kombinatach Kuznieckim i Magnitogorskim — 99—100 tysięcy ton.

Jest jeszcze niemało takich przedsiębiorstw, w których na skutek niegospodarności zdarzają się duże przestoje maszyn. Na przykład w Muromskich Zakładach Budowy Parowozów im. Dzierżyńskiego przestoje dochodzą do 25—30% czasu roboczego. We Włodimirskich Zakładach Budowy Traktorów imienia A. A. Zdanowa było w roku ubiegłym około 57 tysięcy godzin przestoju, a jednocześnie przepracowano 37 tysięcy godzin nadliczbowych; produkcja zakładów jest nierównomierna, ich praca — nierytmiczna.

Przyczyną niepełnego wykorzystywania mocy produkcyjnych oraz przestojów maszyn jest często niekompleksowa mechanizacja procesów produkcyjnych. W wielu przedsiębiorstwach przy wysokim poziomie mechanizacji podstawowych procesów produkcyjnych słabo zmechanizowane są prace pomocnicze, a między innymi takie roboty pracochłonne, jak podnoszenie, przenoszenie i ładowanie surowców, materiałów i gotowych wyrobów. Tak np. w wielu kopalniach kombinatu „Tułaugol“ używane są w sztolniach potężne ładowarki węglowe typu „S-153“. W ciągu jednej zmiany maszyna taka może załadować setki ton węgla. Jednakże „wąskim gardłem“ jest tu wywózka, która w istocie rzeczy dokonywana jest ręcznie. I oto wskutek nieterminowego podstawiania próżnych wózków wysoko wydajna maszyna ma przestoje od 4 do 5 godzin w ciągu jednej zmiany. Usunięcie „wąskich gardeł“ ma pozwala na lepsze wykorzystanie mechanizmów i zwiększa wydajność pracy. Na przykład wyposażenie szlifierek bezkłowych w automatyczne urządzenia załadunkowe, jak wykazało doświadczenie nowatorów w Pierwszych Zakładach Budowy Łożysk imienia Kaganowicza, doprowadziło do podniesienia wydajności pracy o 15—20%.

Poważne rezerwy mocy tkwią jeszcze w transporcie kolejowym. W latach powojennych usprawniono obrót wagonów, dzięki czemu uzyskano 68% ogólnego przyrostu załadunku. Zwiększenie ciężaru oraz szybkości biegu pociągów pozwoliło zaoszczędzić w samym tylko roku 1951 2,5 miliona ton paliwa. Należy jednak stwierdzić, że kolejarze nie wykorzystują jeszcze w pełni istniejących mocy produkcyjnych. W dwóch tylko dyrekcjach kolejowych — imienia Kujbyszewa oraz

Moskiewsko-Donbaskiej — w ciągu 9 miesięcy 1952 roku zużyto niepotrzebnie ponad 50 tysięcy ton węgla donieckiego. Przyczyną tego było niepełne wykorzystanie siły pociągowej parowozów, stosunkowo duża ilość nie wykorzystanych wagonów w zestawach pociągów towarowych oraz inne niedociągnięcia organizacyjno-techniczne.

Takie fakty nie tylko pociągają za sobą bezpośrednie straty, lecz również niweczą osiągnięcia przodujących robotników na przyległych odcinkach produkcji. W listopadzie roku ubiegłego maszyniści Parowozowni Wercszazińskiej (Permskiej Dyrekcji Kolejowej) przeprowadzili 110 ciężkich pociągów i przewieźli przeszło 18 tysięcy ton ładunku ponad normę. Ale przez węzeł permski przeszło w tym samym miesiącu 416 pociągów z niepełnym obciążeniem, przy czym ogólny niedoładunek wyniósł kilkadziesiąt tysięcy ton. W wyniku tego, według przybliżonych obliczeń, straty na skutek samego tylko przepału wyniosły 123 tony paliwa, ogólna zaś suma strat przekracza 200 tysięcy rubli.

W podciąganiu pracy wszystkich oddziałów i przedsiębiorstw do poziomu przodujących tkwią duże rezerwy lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych i zwiększenia produkcji bez dodatkowych wydatków.

Olbrymie znaczenie dla gospodarki narodowej ma reżym oszczędności w zakresie zużycia surowców i materiałów. Wydatki na surowiec, metal, paliwo, energię elektryczną stanowią główną część (około 90 %) kosztów własnych produkcji przemysłu przetwórczego. Zmniejszenie tych wydatków — to najważniejsze źródło dodatkowej produkcji oraz źródło obniżenia kosztów własnych.

Pracownicy przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego osiągają z roku na rok coraz większe oszczędności w zużyciu surowców i materiałów. O tym, co daje taka oszczędność, można sądzić chociażby na podstawie następujących faktów. Załoga Kupawieńskiej Fabryki Tkanin Cienkoprzędnych, która jest inicjatorem ruchu o oszczędność surowca, osiągnęła najniższy w przemyśle wełnianym procent odpadków surowca. W wyniku tego od lutego 1949 roku, tj. od chwili rozpoczęcia współzawodnictwa, do sierpnia 1952 roku fabryka wyprodukowała z zaoszczędzonej wełny 313 tysięcy metrów tkanin, z których uszyto ponad 100 tysięcy palt i ubrań.

Walka o oszczędność rozwija się również w wielu przedsiębiorstwach innych gałęzi przemysłu. W ciągu ostatnich lat osiągnięto znaczne obniżenie norm zużycia metali, co ma wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej. Tak np. na wyprodukowanie samochodu ciężarowego typu „ZIS-150“ w roku 1952 zużywano o 195,3 kg walcówki mniej niż w roku 1949, na wyprodukowanie samochodu „GAZ-51“ — o 183,3 kg, wywrotki nr 585 — o 628,9 kg, samochodu typu „Pobieda“ — o 261,7 kg oraz traktora typu „KD-35“ — o 277 kg. Znacznie zmniejszono również zużycie metalu w produkcji maszyn rolniczych, drogowych, budowlanych i in.

W przemyśle oraz w budownictwie istnieje jeszcze wiele nie wykorzystanych rezerw umożliwiających obniżenie norm zużycia metalu. Radykalnym środkiem zmniejszenia zużycia metalu w budownictwie jest na przykład zastąpienie konstrukcji metalowej przez żelbetową. Takie zastąpienie pozwoli 2—3-krotnie zmniejszyć zużycie metalu. Efektywnym środkiem oszczędzania drogich materiałów jest prawidłowe wykorzystywanie i konserwacja narzędzi. Doświadczenia Charkowskich Zakładów Budowy Traktorów, Gorkowskich Zakładów Samochodowych (GAZ) oraz innych przedsiębiorstw dowodzą, że dzięki konserwacji narzędzi zużycie nowych narzędzi zmniejsza się o 10—15 %, a czasami nawet o 30 %. Rezerwy obniżenia norm zużycia metalu w przedsiębiorstwach obróbki metali tkwią również w racjonalizacji skrawania oraz w lepszym wykorzystaniu strużyn. Współczynnik wykorzystania walcówki przy skrawaniu waha się w granicach od 0,56 do 0,95 w zależności od charakteru produkcji. Znaczne różnice współczynnika dają się również zauważyć przy produkcji jednakowych wyrobów w różnych przedsiębiorstwach. Obliczono, że szerokie zastosowanie doświadczeń przodujących

przedsiębiorstw, doświadczeń stachanowców może zwiększyć współczynnik wykorzystania walcówki dzięki lepszym metodom skrawania co najmniej o 5—6%.

Na początku 1952 roku z inicjatywy młodych robotników i specjalistów Moskiewskich Zakładów Samochodowych imienia J. W. Stalina (ZIS) rozpoczęło się socjalistyczne współzawodnictwo o zmniejszenie zużycia metali na poszczególne wyroby przy utrzymaniu wysokiej jakości wykonania każdej operacji produkcyjnej. Zadania oszczędności metali są rozwiązywane przy twórczej współpracy robotników, konstruktorów, technologów, majstrów oraz innych pracowników zakładów, wchodzących w skład brygad kompleksowych. Już pierwsze miesiące współzawodnictwa dały pomyślne rezultaty. Faktyczne zużycie metali na każdy wyprodukowany samochód typu „ZIS-150” w I kwartale 1952 roku zmniejszyło się o 35 kg w porównaniu z IV kwartałem 1951 roku.

Wielkie znaczenie inicjatywy pracowników tych zakładów polega na tym, że wykorzystują oni takie rezerwy produkcji, jak obniżenie ustanowionych norm zużycia metali. Jest to już wyższy stopień oszczędzania. Jako środek oszczędności występuje tu nie zwykła walka ze stratami, z niewykonywaniem norm, lecz przekraczanie ustanowionych norm w drodze nieustannego doskonalenia procesów produkcyjnych oraz ulepszania organizacji pracy.

Taką samą nowatorską drogę walki o oszczędność obierają również przodujący pracownicy innych gałęzi przemysłu. Z inicjatywy włókniarek K. Charkowej i M. Żylinej załoga Kupawińskiej Fabryki Tkanin Cienkoprzędnych zobowiązała się przekroczyć pięcioletnie zadanie bez dodatkowego zużycia surowca i materiałów oraz wyprodukować do końca pięciolatki dodatkową ilość tkanin wartości 20 milionów rubli kosztem lepszego wykorzystania zaplanowanego surowca. Przędka Maria Żylina postanowiła zmniejszyć procent odpadków do 1,15%, podczas gdy norma wynosi 1,86%; pozwoli to jej wyprodukować bez dodatkowego zużycia surowca jeszcze 416 kg przędzy w ciągu roku. Tkaczka Katarzyna Charkowa przewiduje zmniejszenie procentu odpadków przędzy do 0,35%, podczas gdy norma wynosi 0,68%; pozwoli jej to wyprodukować do końca roku jeszcze sto metrów sukna bez dodatkowego zużycia surowca.

Duże rezerwy oszczędności surowca i materiałów istnieją w jak najdalej idącym zmniejszaniu procentu odpadków produkcji oraz w wykorzystaniu dróg i środków do coraz pełniejszego ich zużycia. Kompleksowe wykorzystywanie surowca daje olbrzymi efekt gospodarczy. Na przykład w obwodzie swierdłowskim wartość produkcji uzyskanej w tartakach przy obróbce drewna z powierzchni 1 hektara lasu wynosi około 10 tysięcy rubli, a przy bardziej kompleksowej obróbce drewna wartość produkcji z 1 ha lasu można zwiększyć do 72 tysięcy rubli.

Tam, gdzie nie dba się o kompleksowe wykorzystanie surowca, powstają duże straty. Dotyczy to przede wszystkim takich gałęzi produkcji, które pochłaniają duże ilości surowca, jak przemysł drzewny, chemiczny, hutniczy i in. Niektóre huty miedzi i niklu, które używają w swej produkcji rud siarczkowych, nie zużytkowują dwutlenku siarki. W jednym z takich przedsiębiorstw udaje się uchwycić w ciągu doby zaledwie 30 ton siarki, a 145 ton wypuszcza się bezużytecznie w powietrze. Inny przykład. Większość uralskich rud posiada charakter polimetaliczny, przy czym wartość metali ubocznych w niektórych rudach jest 9—10 razy większa od wartości miedzi; jednakże w hutach miedzi większą część metali ubocznych jest marnowana, wyrzuca się je wraz z innymi odpadkami. Kompleksowe wykorzystanie surowca, zużytkowujące tego rodzaju odpadki od produkcji zasadniczej, zaoszczędzi dla gospodarki narodowej niezwykle cenne surowce, których wartość sięga setek milionów rubli.

Ważną cechą reżymu oszczędności jest to, że nastawiając naszych działaczy gospodarczych na maksymalne obniżanie wydatków produkcyjnych, wymaga on zarazem ulepszania ze wszech miar jakości produkcji. Praktykowana w krajach ka-

pitalistycznych oszczędność dokonywana w drodze fałszowania materiałów, z których powstaje produkt, w drodze obniżania jakości produktu, nie daje się pogodzić z zasadami gospodarowania socjalistycznego. W społeczeństwie socjalistycznym systematyczne podnoszenie jakości wyrobów — to podstawowe zadanie produkcji.

XIX Zjazd Partii Komunistycznej w dyrektywach w sprawie piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR postawił zadanie:

„Zapewnić we wszystkich gałęziach przemysłu dalsze poważne podniesienie jakości produkcji. Rozszerzyć i polepszyć asortyment oraz zwiększać produkcję deficytowych rodzajów i gatunków towarów zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Wprowadzać zdecydowanie standardy państwowe odpowiadające nowoczesnym wymogom“.

W Kraju Rad podniesienie jakości produkcji — to ważny warunek oszczędnego wykorzystania zasobów materiałowych i zmniejszenia strat. Aby wykazać, do jakich strat prowadzi obniżenie jakości produkcji, wystarczy przytoczyć takie obliczenie: w przemyśle wełnianym przeniesienie jednego procentu produkcji do gatunku trzeciego pociąga za sobą stratę przeszło pół miliona rubli na miesiąc.

Zalogi przodujących przedsiębiorstw przemysłowych, wytrwale walcząc o podniesienie jakości produkcji, oszczędzają poważne fundusze i dają dodatkową produkcję. Tak np. w roku 1952 fabryki włókiennicze obwodu iwanowskiego niezależnie od gatunku bawełny dawały produkcję pierwszego gatunku w ilości 93,4% wszystkich tkanin wobec 89,5% w roku 1940, kiedy produkcja tych fabryk opierała się wyłącznie na bawełnie wyborowej.

Jednakże obok przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu, w których jakość produkcji nieustannie się podnosi, istnieje jeszcze немало przedsiębiorstw, a nawet gałęzi, w których sprawa jakości przedstawia się niezadowolająco. Tak np. w ciągu ostatnich dwóch lat obniżyła się jakość oczyszczania bawełny i fabryki włókiennicze systematycznie otrzymują bawełnę w znacznym stopniu brudną, co obniża jakościowe wskaźniki pracy przemysłu włókienniczego. W ciągu szeregu lat ponad 25% skór surowych posiada braki powstałe wskutek niewłaściwego ściągania skór. W samym tylko roku 1951 przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego RFSRR na skutek przeniesienia niektórych ich wyrobów do niższych kategorii gatunkowych poniosły straty sięgające 21,8 milionów rubli. Na XIX Zjeździe partii wskazywano, że niektóre przedsiębiorstwa budowy maszyn rolniczych, budowy samochodów i traktorów produkują częstokroć maszyny posiadające istotne defekty; maszyny takie przedwcześnie stają się niezdadne do pracy.

Reżym oszczędności wymaga codziennej walki o wysoką jakość produkcji. Wielkie znaczenie posiada tu masowy patriotyczny ruch na rzecz produkowania wyrobów najwyższej jakości, zapoczątkowany w swoim czasie przez moskiewskiego włókniarza Aleksandra Czutkicha. W chwili obecnej istnieją już tysiące brygad i setki oddziałów, które otrzymały zaszczytny tytuł „Kolektywów Najwyższej Jakości“.

Z nową ceną inicjatywą wystąpiła pod koniec ubiegłego roku Nina Amelczenkowa — tkaczka Obuchowskiej Fabryki Tkanin Cienkoprzędnych imienia Lenina: zaproponowała ona podjęcie współzawodnictwa o podniesienie gatunkowości produkcji i zobowiązała się produkować tkaniny wyłącznie pierwszego gatunku. Załoga obuchowskiej fabryki poparła inicjatywę przodującej tkaczki i postanowiła podnieść procent wyrobów pierwszego gatunku w roku 1953 do 99,9%, zupełnie nie produkować wyrobów trzeciego gatunku i tym samym znacznie zmniejszyć straty wynikłe wskutek przenoszenia niektórych wyrobów do niższych kategorii gatunkowych. Patriotyczna inicjatywa obuchowskich włókniarzy została już podjęta przez wiele przedsiębiorstw przemysłu lekkiego oraz innych gałęzi przemysłu.

Ze wszech miar popierać i rozszerzać socjalistyczne współzawodnictwo mas o wysoką jakość produkcji — znaczy to wykorzystywać ważne źródło dodatkowej produkcji przy mniejszym zużywaniu środków produkcji.

*

Reżym oszczędności w warunkach socjalizmu oznacza nie tylko jak największą oszczędność środków materiałowych, lecz również skrzętność i oszczędność w zużyciu pracy ludzkiej drogą podniesienia jej wydajności. Zaoszczędzenie pracy ludzkiej przynosi gospodarce narodowej olbrzymią korzyść. W okresie od 1940 do 1951 r. wydajność pracy w przemyśle ZSRR wzrosła o 50%, przy czym 70% przyrostu produkcji przemysłowej uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Dyrektywy XIX Zjazdu partii stawiają zadanie: na bazie wprowadzenia przodującej techniki do wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, na bazie udoskonalenia organizacji pracy i podniesienia kulturalno-technicznego poziomu mas pracujących podnieść w ciągu pięciolecia wydajność pracy w przemyśle mniej więcej o 50%, w budownictwie — o 55%, w rolnictwie — o 40%.

Duże znaczenie dla pomyślnego rozstrzygnięcia tego zadania posiada szerokie popularyzowanie doświadczeń najlepszych przedsiębiorstw oraz nowatorów produkcji, rozwinięcie masowego ruchu wynalazców i racjonalizatorów spośród inżynierów, techników, robotników i kolchoźników na rzecz technicznego udoskonalenia oraz zwiększenia produkcji, wszechstronnej mechanizacji, polepszenia warunków pracy i dalszego podniesienia warunków zdrowotnych.

Zalogi przodujących przedsiębiorstw nagromadziły już pod tym względem wiele doświadczenia. Tak np. w Uralskich Zakładach Budowy Maszyn w celu racjonalizacji produkcji i ulepszenia organizacji pracy szeroko wykorzystuje się metodę inżyniera F. Kowalowa: zespołowo przestudiowano i uogólniono doświadczenie stachanowców, stworzono kompleksowe technologie stachanowskie; większa część tych technologii została wprowadzona do produkcji. W szkołach stachanowskich przeszkolono 4 500 robotników; 700 osób opanowało metody stachanowskie bezpośrednio przy warsztacie pracy. Racjonalizując procesy produkcyjne na bazie stachanowskiego doświadczenia Uralskie Zakłady Budowy Maszyn walczą o coraz większą mobilizację rezerw wewnętrznych. W roku 1952 zaoszczędzono pracę, przy użyciu której można by wyprodukować 50 koparek z czerpakami o pojemności 3 metrów sześciennych. Jednocześnie zaoszczędzono 1 380 ton metalu, ponad 1 000 ton różnego rodzaju paliw, 292 tysiące kWh energii elektrycznej, 9,6 miliona metrów sześciennych gazu generatorowego. Ogólna wartość oszczędności dokonanych w ciągu jednego roku wyniosła 2,5 miliona rubli. W większym stopniu wykorzystuje się sprzęt, wyraźnie zmniejszyła się ilość braków, wzrosła jakość produkowanych maszyn. Ogólne wyniki pracy zakładów świadczą o lepszej mobilizacji rezerw wewnętrznych: w roku 1952 Uralskie Zakłady Budowy Maszyn wyprodukowały 5 razy więcej mechanizmów niż w roku 1940, aczkolwiek podstawowe środki produkcji zwiększyły się w tym okresie tylko 1,8 razy.

Dó patriotycznego dzieła racjonalizacji i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki włączają się coraz szersze warstwy pracowników przemysłu, transportu, rolnictwa, budownictwa. Nieustannie wzrasta liczba nowatorów produkcji. Niedawno w całym Kraju Rad głośnie stało się nazwisko tokarza-nowatora Środkowo-wołżańskich Zakładów Budowy Obrabiarek, Wasyla Kolesowa, który zastosował nowy typ noża, pozwalający znacznie zwiększyć posuw przy skrawaniu metalu. Ta przodująca metoda obróbki metalu rozpowszechnia się coraz bardziej w przedsiębiorstwach przemysłu obróbki metali. Odcinek oddziały mechanicznego, w którym pracuje Wasyl Kolesow, staje się prawdziwym laboratorium przodujących

metod pracy. Przyjeżdżają tu przedstawiciele wielu zakładów budowy maszyn, by lepiej poznać metodę napędowego skrawania metalu. Przy tym wielu robotników nie przejmuje tej nowej metody w sposób mechaniczny, lecz doskonalili ją. Ujawnia się tu wyraźnie kolektywna twórczość ludzi radzieckich w wynajdywaniu i doskonaleniu nowych metod pracy. Tak np. tokarz kolejowych warsztatów naprawy wagonów w Kujbyszewie, tow. Rytikow, łącząc metodę napędowego skrawania z metodą szybkościową wykonał 800 % normy. Tokarz Syzrańskich Zakładów Budowy Turbin Wodnych, tow. Gawriłow, dziewięciokrotnie przyspieszył obtaczanie tłoku rotora turbiny wodnej.

Szeroko rozpowszechnia się inicjatywa przodujących tokarzy moskiewskich zakładów „Krasnyj Proletarij“, Niny Juszonej i Anastazji Malutinej, które zapoczątkowały współzawodnictwo o skrócenie cyklu produkcyjnego. Jako przykład socjalistycznej racjonalizacji oraz doskonalenia produkcji na bazie najwyższej techniki może służyć załoga kopalni nr 3-bis trustu „Czistiakowantracyt“ w Zagłębiu Donieckim. Dzięki gruntownej reorganizacji procesu produkcyjnego, dzięki pracy według cyklicznego harmonogramu oraz efektywnemu wykorzystaniu mechanizmów i szerokiemu wprowadzeniu przodujących metod pracy przewidziana w planie moc kopalni została już przekroczona o 26,5 %. Przy tym przodujący mechanizatorzy Kuźma Redkin, Mikołaj Gonczarow i Mikołaj Wasilcow wydobywają swym kombajnem 19 200 ton węgla miesięcznie, przekraczając przeszło dwukrotnie ustanowioną normę.

W dziele racjonalizacji i doskonalenia produkcji coraz większego znaczenia nabiera twórcza współpraca między uczonymi a pracownikami produkcji. Współpraca ta zmierza do tego, aby pełniej wykorzystać osiągnięcia nauki radzieckiej oraz przodującej praktyki dla potrzeb socjalistycznej produkcji i aby osiągnąć na tej podstawie dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki przy minimalnym rozchodowaniu środków materialnych i przy minimalnym nakładzie pracy.

Wszystko to świadczy o ogromnej, nieustannie rosnącej aktywności produkcyjnej ludzi pracy w społeczeństwie socjalistycznym. Partia Komunistyczna i rząd radziecki wysoko cenią i ze wszech miar popierają bohaterskie czyny ludzi radzieckich na polu pracy. W samych tylko ostatnich latach odznaczono orderami i medalami ZSRR ponad 1 milion 346 tysięcy robotników, kółchoźników, uczonych, pracowników inżyniersko-technicznych, lekarzy, nauczycieli, a 6 480 wybitnym nowatorom nadano zaszczytne miano Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Nie wolno jednak zapominać i o odcinkach produkcji, które pozostają w tyle; wielu pracowników nie wykonuje jeszcze norm produkcyjnych. Istnieją np. organizacje budowlane, gdzie około 30 % robotników nie wykonuje swych norm. W wielu przedsiębiorstwach sprawa normowania technicznego przedstawia się niezadowalająco. Wciąż jeszcze przeważa stosowanie norm zaniżonych, tzw. norm doświadczalno-statystycznych, które nie odpowiadają współczesnemu poziomowi techniki produkcji, nie odzwierciedlają doświadczenia przodujących robotników i nie pobudzają do zwiększenia wydajności pracy. Zadanie polega na tym, aby walczyć o konsekwentną realizację podstawowej zasady socjalistycznego współzawodnictwa: pomoc przodujących dla pozostających w tyle, aby osiągnąć ogólne podniesienie poziomu. A dla osiągnięcia tego celu konieczne jest rzetelne studiowanie i szerokie popularyzowanie doświadczeń przodowników produkcji, wprowadzenie progresywnych norm produkcyjnych i walka o ich wykonywanie przez wszystkich robotników.

Osiągnięcie sukcesu zależy nie tylko od aktywności i inicjatywy mas biorących udział we współzawodnictwie, lecz również od umiejętności kierowników w zakresie właściwej organizacji procesu produkcyjnego i pracy całego kolektywu. Partia stawia kierownikom gospodarczym następujące zadanie: nieustannie dbać o właściwą organizację pracy, o umocnienie dyscypliny pracy, o polepszenie bytowych warunków

ków robotników. Konsekwentne stosowanie reżymu oszczędności przewiduje wysoki stopień kultury produkcji, najsurowszą dyscyplinę technologiczną, przodującą organizację całego procesu produkcyjnego, która odpowiada wymogom nauki i przodującego doświadczenia. Na wszystkich tych zagadnieniach kierownik gospodarczy powinien stale skupiać swoją uwagę. Bez prawidłowego rozwiązania tych zagadnień nie można osiągnąć podwyższenia jakościowych wskaźników w pracy ani maksymalnego wykorzystania wewnętrznych rezerw przedsiębiorstw.

Prawdziwy radziecki działacz gospodarczy głęboko wnika w życie powierzonego mu przedsiębiorstwa, uważnie śledzi przebieg wykonywania planu i w porę zapobiega możliwości jego niewykonania oraz możliwości przestojów. W związku z tym należy szczególnie podkreślić wielkie znaczenie systematycznej kontroli wykonania. Nie wystarcza zebrać kadry robotnicze i inżyniersko-techniczne, prawidłowo je rozstawić, dać im właściwe wskazówki i rozporządzenia. Należy jeszcze zorganizować skuteczną kontrolę wykonania. Jedynie pod tym warunkiem praca całej załogi będzie systematyczna i skrupulatna, jedynie pod tym warunkiem można zapobiec powstawaniu trudności i przerw, zapewnić wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego. Brak skutecznej kontroli wykonania sprawia, że działacz gospodarczy staje się kierownikiem kancelaryjno-biurokratycznym.

Jest rzeczą ważną, aby zagadnieniami jakości kierownictwa i stosowania reżymu oszczędności stale interesowały się organizacje partyjne. Ich praca wychowawcza i konkretna pomoc udzielana działaczom gospodarczym w opanowywaniu sztuki kierownictwa — to niezbędny warunek ciągłego doskonalenia socjalistycznej produkcji. Organizacje partyjne powinny wychowywać kadry gospodarcze w duchu ścisłego przestrzegania dyscypliny państwowej, w duchu krytyki i samokrytyki, w duchu nietolerowania niedociągnięć. O mobilizującym znaczeniu pracy partyjno-wychowawczej w dużym stopniu decyduje jej konkretność, jej bezpośrednie powiązanie z praktyczną działalnością kadr. Poziom tej pracy nieuchronnie obniża się, jeżeli organizacje partyjne same nie wnikają w sedno zagadnień produkcji, nie badają skrupulatnie przyczyn istniejących braków i nie wykorzystują w pełni prawa kontrolowania gospodarczej działalności administracji. W takich wypadkach organizacje partyjne nie mogą być należycie wymagające w stosunku do komunistów-kierowników, nie mogą wychowywać ich w takim duchu, by byli wymagający w stosunku do podlegających im pracowników, w duchu odpowiedzialności za powierzony im odcinek pracy.

Ogół kadr kierowniczych winien opanować socjalistyczne metody gospodarowania. Jest to sprawa wielkiej ogólnopaństwowej wagi. Bez tego nie będzie można zlikwidować istniejących jeszcze wypadków pozostawiania poszczególnych odcinków produkcji w tyle i w pełni zmobilizować rezerw wewnętrznych.

Socjalistyczny system gospodarki stwarza realne możliwości najbardziej oszczędnego rozchodowania środków produkcji oraz pracy ludzkiej na wszystkich szczeblach społecznej produkcji, cyrkulacji i administracji. A to oznacza, że stosowanie najsurowszego reżymu oszczędności nie może ograniczyć się do ram przedsiębiorstw produkcyjnych. Reżym oszczędności powinien stać się trwałą metodą gospodarowania zarówno w radzieckim handlu, jak i we wszystkich instytucjach radzieckich oraz w organizacjach społecznych.

Koniecznym warunkiem powszechnego realizowania reżymu oszczędności jest systematyczna racjonalizacja oraz potaniecie aparatu administracyjnego we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej i kultury. Partia Komunistyczna i rząd radziecki sprawie tej zawsze przypisywały pierwszorzędne znaczenie. W ostatnich latach niejednokrotnie przeprowadzano redukcję aparatu administracyjno-kierowniczego, podejmowano kroki w celu jego usprawnienia. Nowym ważnym przedsięwzięciem w tym kierunku jest uchwała IV sesji Rady Najwyższej ZSRR w sprawie przekształcenia

ministerstw. Zgodnie z tą uchwałą jednoczy się w jednym ministerstwie kierownictwo pokrewnymi gałęziami gospodarki narodowej, kultury, administracji. Wszystko to ulepszy i uczyni tańszym radziecki aparat państwowy.

Ale na tym sprawa się nie kończy. Rzecz polega nie tylko na tym, by tego rodzaju kroki były podejmowane ogólnie, w trybie administracyjnym. Partia żąda, by usprawnianie aparatu administracyjnego oraz zmniejszanie wydatków na administrację i zarządzanie stały się przedmiotem codziennej troski kierowników instytucji i organizacji. Stosować reżym oszczędności w tej dziedzinie — to znaczy nie dopuszczać do zatrudniania pracowników w ilości przekraczającej ustanowione etaty, ściśle przestrzegać dyscypliny pod względem etatów, zdecydowanie zwalczać wszelkiego rodzaju zbędne koszty, walczyć o zmniejszenie wydatków na aparat administracyjno-kierowniczy przez jego racjonalizację i usprawnianie. Na tym odcinku istnieją jeszcze duże rezerwy oszczędności funduszy państwowych.

Obowiązek organizacji partyjnych i związkowych polega na tym, by ze wszelkich miar rozwijać aktywność mas w walce o stosowanie reżymu oszczędności we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej, kultury i administracji, aby wychowywać masy w duchu odpowiedzialności za podniesienie wydajności pracy, troski o wszechstronne ujawnianie i wykorzystywanie rezerw wewnątrzprodukcyjnych, troski o ochronę i pomnażanie własności socjalistycznej, aby krzewić w masach nieprzejednany stosunek wobec wszelkiego rodzaju marnotrawstwa i niegospodarności.

Kierowany przez Partię Komunistyczną naród radziecki rokrocznie rozwiązuje coraz bardziej skomplikowane zadania budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Walcząc o podniesienie poziomu kierownictwa gospodarczego partia zapewnia pomysły na rozwiązanie nowych zadań. Zdecydowanie walcząc o stosowanie jak najsurowszego reżymu oszczędności, o mobilizację istniejących rezerw zwiększenia wydajności pracy, podniesienia jakości i obniżenia kosztów własnych produkcji, ludzie radzieccy wnoszą nowy wkład do dzieła budownictwa komunizmu.

(„Kommunist“ nr 6, 1953 r.)

N. Orłow

Rozpadnięcie się jednego wszechogarniającego rynku światowego i powstanie światowego rynku demokratycznego

Genialna praca J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ zawiera doniosłe tezy o rozpadnięciu się jednego wszechogarniającego rynku światowego i pogłębieniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu, o powstaniu i umocnieniu się nowego, równoległego rynku światowego, przeciwnego światowemu rynkowi kapitalistycznemu, oraz o zasadniczej przeciwności linii rozwoju dwóch równoległych rynków światowych.

W pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ towarzysz Stalin wysunął i uzasadnił program braterskiej współpracy krajów pokojowego obozu demokratycznego, które zerwały z kapitalizmem, wskazał drogi budownictwa światowego socjalistycznego systemu gospodarki, wnikliwie ujawnił charakter rozwoju światowego rynku kapitalistycznego i nieuchronność zaostrzenia się sprzeczności wewnątrz obozu imperialistycznego.

J. W. Stalin uczy, że u podstaw ogólnego, obejmującego zarówno ekonomikę, jak i politykę, kryzysu kapitalizmu leży z jednej strony coraz bardziej wzmagający się rozkład światowego ekonomicznego systemu kapitalizmu, z drugiej zaś strony — wzrastająca potęga ekonomiczna krajów, które odpadły od kapitalizmu — ZSRR, Chin i innych krajów demokracji ludowej.

J. W. Stalin ustalił dwa etapy w rozwoju ogólnego kryzysu kapitalizmu. Pierwszy etap rozpoczął się w okresie pierwszej wojny światowej, zwłaszcza w wyniku odpadnięcia Związku Radzieckiego od systemu kapitalistycznego. Drugi etap ogólnego kryzysu rozwinął się w okresie drugiej wojny światowej, zwłaszcza po odpadnięciu od systemu kapitalistycznego krajów demokracji ludowej w Europie i Azji. „Pierwszy kryzys w okresie pierwszej wojny światowej i drugi kryzys w okresie drugiej wojny światowej należy rozpatrywać nie jako odrębne, oderwane od siebie samodzielne kryzysy, lecz jako etapy rozwoju ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego“*. Odpadnięcie krajów demokracji ludowej od kapitalizmu w wyniku drugiej wojny światowej stanowi dalszy ciąg procesu rozpadu

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953, str. 62.

systemu kapitalistycznego, zapoczątkowanego zwycięstwem Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która przerwała front imperializmu.

Zwycięstwo rewolucji w krajach demokracji ludowej Europy i Azji rozszerzyło wyłom we froncie imperializmu, jeszcze bardziej podważyło i osłabiło system kapitalistyczny i doprowadziło do ukształtowania się jednolitego i potężnego obozu socjalistycznego wolnych, pokój miłujących narodów.

W wyniku ogólnego kryzysu kapitalizmu system kapitalistyczny wszedł w okres swego upadku. Już pierwsza wojna światowa doprowadziła w krajach kapitalistycznych do ciężkich następstw w postaci chronicznego niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw i stałego masowego bezrobocia. Drugi etap ogólnego kryzysu kapitalizmu, który rozwinął się w okresie drugiej wojny światowej, jeszcze bardziej podważył światowy system kapitalistyczny. W okresie powojennym kraje kapitalistyczne Europy przeżywają głębokie rozprzężenie ekonomiczne i nie mogą poradzić sobie z następstwami wojny. Jeżeli chodzi o produkcję przemysłową, wiele z tych krajów nadal drecze wokół poziomu osiągniętego w 1929 roku i nie jest w stanie posunąć się nieco znacznie naprzód. W Stanach Zjednoczonych Ameryki produkcja przemysłowa wzrastała jedynie w okresie wojny, lecz po jej zakończeniu gwałtownie spadła. Dopiero na skutek rozwoju zbrodniczej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu i wzmoczonego wyścigu zbrojeń produkcja przemysłowa Stanów Zjednoczonych nieco wzrosła. Z tego widać, że w ciągu ostatniego ćwierćwiecza Stany Zjednoczone mogły osiągnąć wzrost produkcji jedynie w związku z wojną i przygotowaniami wojennymi.

Bankructwo kapitalistycznego systemu gospodarki przejawia się szczególnie w tym, że skazuje on masy pracujące na coraz większe zubożenie, powoduje nieustanny spadek stopy życiowej, masowe bezrobocie, głód i nędzę.

Wojenna orientacja imperialistów świadczy o awanturniczym charakterze polityki wodzirejów współczesnego kapitału monopolistycznego. Wojna i przygotowania do wojny nie mogą wyprowadzić świata burżuazyjnego ze ślepego zaułka. Przygotowania do wojny i wojna, wzbogacając monopolistów, pociągają za sobą nieprodukcyjną strategię ogromnych zasobów materialnych i pracy, zniszczenie sił wytwórczych społeczeństwa, niosą śmierć milionom ludzi pracy, którzy stanowią najważniejszą siłę wytwórczą społeczeństwa.

Ekonomika wojenna pociąga za sobą ograniczenie produkcji pokojowej i budownictwa na potrzeby cywilne. Nieodstępnie towarzyszące militarystyce ogromny wzrost podatków i nieokiełznana inflacja wzmagają wyzysk i przyspieszają proces absolutnego zubożenia proletariatu i ruiny chłopstwa. Jak wykazują fakty, państwa agresywnego bloku atlantyckiego nie mogą zapobiec obniżeniu ogólnego poziomu produkcji przemysłowej nawet za pomocą wzmoczonego wojenno-inflacyjnego nakręcania koniunktury, ponieważ rozszerzanie produkcji wojennej nie jest w stanie wyrównać spadku produkcji pokojowej.

Rozpadnięcie się jednolitego rynku światowego, będące najważniejszym ekonomicznym wynikiem drugiej wojny światowej, zadecydowało o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu kapitalizmu. Pogłębienie się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego polega na tym, że sfera eksploatacji zasobów światowych przez główne kraje kapitalistyczne (Stany Zjednoczone, Anglię i Francję) skurczyła się i będzie kurczyć się nadal, że warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów pogorszyły się i będą pogarszać się jeszcze bardziej, a niewykorzystanie zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw będzie rosło.

W odróżnieniu od przeszłości rozwój współczesnego kapitalizmu nie odbywa się na bazie rozszerzania się światowego rynku kapitalistycznego, lecz na bazie jego zwężania się. To właśnie jest znamioną cechą sytuacji współczesnego kapitalizmu. Przed pierwszą wojną światową rozwój rynku wewnętrznego i rozwój rynku zewnętrznego były dwiema stronami jednego procesu rozwoju kapitalizmu w głąb

i wszcz. W. I. Lenin pisał: „...proces powstawania rynku dla kapitalizmu ma dwie strony, mianowicie: rozwój kapitalizmu w głąb, tj. dalszy wzrost kapitalistycznego rolnictwa i kapitalistycznego przemysłu na danym, określonym i zamkniętym terytorium — oraz rozwój kapitalizmu wszcz, tj. rozszerzenie sfery panowania kapitalizmu na nowe terytoria“^{*}.

Rynek wewnętrzny rozwijał się na gruncie wzrostu kapitalistycznej produkcji towarowej w kraju, w drodze podporządkowywania kapitałowi wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Jednocześnie kapitał dążył do rozszerzenia swego panowania na inne kraje, zagarniając te spośród nich, które były słabo rozwinięte pod względem ekonomicznym, i włączając je przemocą do systemu rynku światowego. Aczkolwiek skutek sprzeczności właściwych kapitalistycznemu sposobowi produkcji możliwości wytwórcze kapitalizmu wzrastały szybciej, niż rozszerzał się rynek, co przejawiało się w okresowych kryzysach nadprodukcji — to jednak, z pewnymi przerwami, rozwój kapitalizmu odbywał się w warunkach wzrastającej chłonności rynku.

W okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu wobec istotnych zmian, jakie zaszły w gospodarce kapitalistycznej, zagadnienie rynku nabrało szczególnie ważnego znaczenia. Nowe momenty polegały na tym, że już w pierwszym etapie ogólnego kryzysu kapitalizmu rozszerzanie rynku uległo zahamowaniu i kapitalizm znalazł się w warunkach względnej stabilności rynku. Nastąpiło to w związku z odpadnięciem ZSRR od światowego systemu kapitalistycznego, co oznaczało zmniejszenie pola działania kapitału.

Towarzysz Stalin na XIV Zjeździe partii stwierdził: „...od chwili zwycięstwa rewolucji proletariackiej w naszym kraju ze światowego systemu kapitalizmu wypadł cały ogromny kraj z ogromnymi rynkami zbytu, z ogromnymi źródłami surowców, i to oczywiście nie mogło nie wpłynąć na gospodarczą sytuację Europy. Utracić jedną szóstą część świata, utracić rynki i źródła surowców naszego kraju, to oznacza dla kapitalistycznej Europy — zredukować swoją produkcję, podważyć ją w sposób zasadniczy“^{**}.

Drugą przyczyną zaznaczającego się zmniejszania chłonności rynku kapitalistycznego stał się przybierający na sile proces absolutnego ubożenia proletariatu i ruiny pracującego chłopstwa w krajach kapitalistycznych. Wszystko to poważnie zaostriżyło konflikt między możliwościami rozszerzenia produkcji kapitalistycznej a wąskimi granicami rynku.

„Ta sprzeczność między wzrostem możliwości wytwórczych a względną stabilizacją rynków — wskazywał J. W. Stalin na XV Zjeździe partii — stanowi podstawę tego, że problem rynków jest dziś naczelnym problemem kapitalizmu. Zaostrenie problemu rynków zbytu w ogóle, zwłaszcza zaś zaostrenie problemu rynków zagranicznych, zaostrenie problemu rynków wywozu kapitału w szczególności — tak przedstawia się obecny stan kapitalizmu.

Tym się też właśnie tłumaczy, że niepełne wykorzystanie zdolności wytwórczej fabryk i zakładów przemysłowych staje się zjawiskiem powszechnym“^{***}.

Nowe gwałtowne skurczenie się zagranicznych rynków dla krajów kapitalistycznych nastąpiło w związku z odpadnięciem Chin i innych krajów demokracji ludowej od światowej gospodarki kapitalistycznej.

Chłonność światowego rynku kapitalistycznego zmniejsza się również w rezultacie rozkładu ekonomicznego systemu świata burżuazyjnego i ubożenia mas ludowych, które pociąga za sobą kurczenie się rynków wewnętrznych. Ubożenie mas przyspiesza się na skutek masowego bezrobocia, spadku zdolności nabywczej lud-

^{*} W. I. Lenin, „Rozwój kapitalizmu w Rosji“, patrz: Dzieła, t. 3, Warszawa 1953, str. 604—605.

^{**} J. W. Stalin, Dzieła, t. 7, Warszawa 1950, str. 285.

^{***} J. W. Stalin, Dzieła, t. 10, Warszawa 1950, str. 273.

ności pod wpływem inflacji i ogromnego wzrostu podatków, wywołanego niebywałym wysiłkiem zbrojeń. Przy zmniejszeniu się chłonności rynku wewnętrznego wszelkie dążenia do rozszerzenia produkcji natrafiają na zaporę nie do przebycia. Nieuchronnym tego następstwem jest wzrost chronicznego niepełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw i stałego bezrobocia.

Zmniejszenie możliwości eksploatacji zasobów światowych przez główne państwa imperialistyczne, pogorszenie warunków zbytu na światowym rynku kapitalistycznym musi pociągać za sobą jeszcze bardziej zaciętą walkę o panowanie na rynkach pomiędzy imperialistycznymi drapieżcami. Światowy rynek kapitalistyczny znajduje się w stanie głębokiego rozprzężenia, cechuje go zmniejszająca się chłonność i wzrastające trudności zbytu, najwyższe zaostrzenie się sprzeczności i walk między państwami imperialistycznymi o panowanie na rynkach oraz potworne wzmoczenie imperialistycznej grabieży krajów słabych i zależnych.

Głębokie rozprzężenie ekonomiczne świata imperialistycznego w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu siłą rzeczy pociąga za sobą zupełne rozluźnienie więzi ekonomicznej między krajami burżuazyjnymi, zastój w międzynarodowym handlu kapitalistycznym. Jest rzeczą charakterystyczną, że ogólne rozmiary handlu zagranicznego wszystkich krajów kapitalistycznych łącznie w roku 1950 nieznacznie tylko przekroczyły poziom osiągnięty w roku 1928, to jest prawie przed ćwierć wiekiem. Jeśli wziąć pod uwagę, że w ciągu tego okresu ludność krajów kapitalistycznych wzrosła mniej więcej o 25%, to okazuje się, że w roku 1950 rozmiary kapitalistycznego handlu światowego w przeliczeniu na głowę ludności były o około 12% niższe w porównaniu z poziomem z roku 1928. Rozmiary handlu zagranicznego takich krajów kapitalistycznych, jak Anglia, Francja, Włochy, Austria, Indie, Argentyna, Japonia, w pierwszych latach powojennych pozostawały na poziomie niższym niż w roku 1928.

Wskaźniki rozmiarów handlu zagranicznego krajów kapitalistycznych
(1929 = 100)

	1937 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.
Kraje kapitalistyczne .	97	95	98	106	118	132	129
Stany Zjednoczone							
Import	100	95	108	105	128	126	130
Eksport	79	202	157	163	141	180	180
Anglia							
Import	102	75	79	85	85	98	89
Eksport	79	76	95	105	111	114	107
Francja							
Import	90	85	82	84	85	100	102
Eksport	57	51	59	80	105	125	110
Włochy							
Import	69	67	62	73	84	92	101
Eksport	108	57	89	96	130	133	116
Niemcy zach.							
Import	64 ¹	—	—	65	82	83	99
Eksport	60 ¹	—	—	25	57	84	89

¹ 1936 r.

Pewien wzrost rozmiarów handlu zagranicznego krajów kapitalistycznych zaznacza się w związku z wojną przeciwko narodowi koreańskiemu i wzmocnieniem mi

litaryzacji posiadał charakter przejściowy, nietrwały; jak widać z tablicy zamieszczonej powyżej, już w roku 1952 uwidocznił się spadek rozmiarów handlu zagranicznego tych krajów.

Rzeczony światowy rynek kapitalistyczny odbywa się w warunkach stałego zaostrenia się antagonizujących sprzeczności rywalizujących ze sobą państw kapitalistycznych. Walka między imperialistycznymi grabieżcami o panowanie nad światem, o rynki zbytu, źródła surowców i sfery lokaty kapitału staje się coraz bardziej zacięta. Dążąc do zduśnięcia swych konkurentów monopolu kapitalistyczne stosują różne środki agresji ekonomicznej — superprotekcjonizm, dumping itp. Lecz w obecnych warunkach same tylko środki ekspansji handlowej okazują się niewystarczające i magnaci kapitału uciekają się do wojny, jako środka mającego na celu zniszczenie swych przeciwników i nowy podział rynków przy użyciu sił zbrojnych.

Nierównomierność rozwoju krajów kapitalistycznych, gwałtowne zakłócenia równowagi wewnątrz światowego systemu kapitalizmu doprowadzają do rozbicia świata kapitalistycznego na wrogie obozy oraz do wojen między nimi.

Towarzysz Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, mówiąc o ogólnym kryzysie kapitalizmu, wskazuje:

„Druga wojna światowa sama była wytworem tego kryzysu. Obie koalicje kapitalistyczne, które starły się w czasie wojny, liczyły na pobicie przeciwnika i zdobycie panowania nad światem. W tym szukały one wyjścia z kryzysu. Stany Zjednoczone Ameryki liczyły na to, że utracą swych najniebezpieczniejszych konkurentów, Niemcy i Japonię, że zagarną rynki zagraniczne, światowe zasoby surowców i zdobędą panowanie nad światem.

Wojna nie ziszcza jednak tych nadziei. Wprawdzie Niemcy i Japonia zostały utracone jako konkurenci trzech głównych krajów kapitalistycznych: USA, Anglii i Francji, ale jednocześnie od systemu kapitalistycznego odpadły Chiny i inne kraje demokracji ludowej w Europie, tworząc wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity i potężny obóz socjalistyczny, przeciwstawny obozowi kapitalizmu“*.

Zagarnawszy rynki krajów pokonanych, Stany Zjednoczone zepchnęły również z zajmowanych pozycji swych osłabionych partnerów kapitalistycznych. Lecz dokonany w drodze wojny nowy podział rynków nie usunął nieprzejdanych sprzeczności między imperialistami. Przeciwnie, druga wojna światowa zrodziła nowe głębokie sprzeczności w obozie kapitalizmu. Sprzeczności te rozwijają się po pierwsze między Stanami Zjednoczonymi, które pretendują do panowania nad światem, a innymi krajami kapitalistycznymi, przede wszystkim Anglią; po drugie — między zwycięzonymi i zwycięskimi krajami kapitalistycznymi; po trzecie — między państwami imperialistycznymi a krajami kolonialnymi i zależnymi.

W warunkach powojennych decydującym czynnikiem zaostrenia się sprzeczności i rozprężenia światowych więzi ekonomicznych w obozie imperializmu jest zaborcza polityka monopolistów Stanów Zjednoczonych. W dziedzinie ekonomicznej Stany Zjednoczone dążą do zduśnięcia swych konkurentów i zagarnięcia ich rynków zbytu, do wprowadzenia kontroli nad światowymi zasobami surowców i zmonopolizowania sfery lokaty kapitałów. Odpowiednio do tego zewnętrzna ekspansja ekonomiczna Stanów Zjednoczonych na terenie międzynarodowym odbywa się w formie wzmożonego eksportu towarów amerykańskich, zagarniania źródeł surowców oraz narzucania innym krajom lichwiarskich kredytów i pożyczek.

Ogólna suma zagranicznych inwestycji Stanów Zjednoczonych w roku 1951 osiągnęła kwotę 36,1 miliarda dolarów, tzn. była trzykrotnie większa niż przed woj-

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 34.

na. Za pomocą lichwiarskich kredytów garstka miliarderów amerykańskich omotała siecią zależności finansowej stare, od dawna istniejące państwa burżuazyjne i ich kolonie, podporządkowała je swej kontroli i bezwzględnie ograbia ludność krajów, które są jej dłużnikami, wyciska z nich maksymalne zyski. W ciągu jednego tylko roku 1951 monopole USA zagarnęły 2 miliardy dolarów tytułem zysków od inwestycji zagranicznych.

Udzielając pożyczek czy kredytów, amerykańscy „dobroczyńcy“ żądają każdorazowo coraz to nowych ulg ułatwiających przenikanie ich towarów, które zalewają rynki krajów korzystających z tej „dobroczynności“. Monopole Stanów Zjednoczonych zagarnęły znaczną część światowego rynku kapitalistycznego, wykorzystując wyeliminowanie swych zwyciężonych konkurentów — Niemiec i Japonii, a także osłabienie swych partnerów — Anglii i Francji. Udział Stanów Zjednoczonych w światowym handlu kapitalistycznym powiększył się.

Udział poszczególnych krajów kapitalistycznych w ogólnym eksporcie świata kapitalistycznego

	1937 r.	1947 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.
Stany Zjednoczone.	14,0	31,7	18,2	19,7	20,5
Anglia	11,0	10,1	10,9	9,6	9,9
Francja	4,1	3,7	5,5	5,5	5,6
Niemcy zach.	7,2	0,7	3,6	4,6	5,5
Włochy	2,3	1,4	2,2	2,2	1,9
Japonia	5,1	0,4	1,5	1,8	1,7

Jak wynika z tablicy, Stany Zjednoczone, zagarnawszy rynki pokonanych Niemiec, Włoch i Japonii i wyparłszy szereg innych krajów kapitalistycznych z zajmowanych przez nie pozycji, zdołały gwałtownie zwiększyć swój udział w handlu zagranicznym.

Po roku 1947 eksport amerykański nie tylko nie rósł, lecz stale spadał aż do roku 1951, mimo najbardziej cynicznego dumpingu towarów stosowanego za pomocą planu Marshalla i temu podobnych chwytów. Wartość eksportu Stanów Zjednoczonych zaczęła wzrastać dopiero po wybuchu agresywnej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu, nastąpiło to jednak kosztem zwyżki cen w handlu międzynarodowym, oraz dzięki dostawom wojennym. Wartość dostaw wojennych w eksporcie amerykańskim roku 1952 wynosiła 4 miliardy dolarów, a więc stanowiła ponad czwartą część całego eksportu. Lecz nawet w tych warunkach rozmiary eksportu w roku 1952 w porównaniu z rokiem 1947 były o 10% niższe. Usiłowania kół rządzących Stanów Zjednoczonych zmierzające do utrzymania poziomu produkcji przemysłowej za pomocą forsowania eksportu okazały się daremne.

Powojenna ekspansja handlowa Stanów Zjednoczonych odzwierciedla sprzeczności ekonomiki amerykańskiej. Monopole Stanów Zjednoczonych starają się zagarnąć nowe rynki zbytu dla swych towarów, jednocześnie jednak nie chcą otworzyć rynku wewnętrznego Stanów Zjednoczonych dla towarów zagranicznych. Ich dewiza głosi: jak najwięcej sprzedawać innym krajom, jak najmniej od nich kupować (patrz: tablica na str. 53).

Jak wynika z tablicy, Stany Zjednoczone sprzedają innym krajom rocznie na sumę o 5 miliardów dolarów większą, niż kupują od tych krajów. W okresie powojennym przeciętny roczny eksport Stanów Zjednoczonych do Europy zachodniej przekraczał sumę 4 miliardów dolarów, a import z Europy zachodniej wynosił jedynie około 1 miliarda dolarów. Tego rodzaju jednokierunkowy potok towarów nie może sprzyjać wzrostowi handlu międzynarodowego, lecz podważa ten handel.

Obroty handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych
(w miliardach dolarów)

Lata	Eksport	Import	Nadwyżka eksportu nad importem
1937 . . .	3,3	3,0	0,3
1947 . . .	14,4	5,8	8,6
1948 . . .	12,7	7,1	5,6
1949 . . .	12,1	6,6	5,5
1950 . . .	10,3	8,9	1,4
1951 . . .	15,0	11,0	4,0
1952 . . .	15,2	10,7	4,5

Sztucznie rozdęty eksport amerykański w latach powojennych korzysta z finansowego poparcia państwa kosztem amerykańskich płatników podatków i ostatecznego wyczerpania rezerw walutowych innych krajów. O ile w roku 1947 kosztem płatników podatków USA opłacano bezpośrednio 11% wywozu, to w roku 1949 finansowanie kosztem podatków objęło aż 45% wywozu. Lecz tego rodzaju finansowanie eksportu obniża efektywny popyt mas pracujących Stanów Zjednoczonych, a tym samym prowadzi do dalszego zwężenia rynku wewnętrznego, zaostrza problem zbytu stojący przed przemysłem i rolnictwem Stanów Zjednoczonych. Wyczerpanie zaś zasobów walutowych krajów kapitalistycznych i brak dolarów pociąga za sobą obniżenie się popytu na towary amerykańskie ze strony partnerów handlowych Stanów Zjednoczonych. W roku 1952 wiele krajów kapitalistycznych ponownie ograniczyło import, aby załatać jakoś coraz bardziej powiększające się niedobory w swych bilansach płatniczych.

Polityka zagraniczna rządu Stanów Zjednoczonych jest całkowicie podporządkowana zaborczym celom monopoli amerykańskich. W ich interesie Stany Zjednoczone narzucają innym krajom różne niewolnicze, nierównoprawne układy pod pozorem „pomocy“ i „współpracy“. Wodzireje Stanów Zjednoczonych pozbawiają pozostałe kraje burżuazyjne możliwości prowadzenia samodzielnej polityki wewnętrznej i zagranicznej, burzą historycznie ukształtowane wielostronne więzi ekonomiczne zastępując je jednostronnymi związkami z Ameryką. Wprowadzenie amerykańskiej kontroli nad handlem zagranicznym krajów burżuazyjnych stanowi główną przeszkodę w swobodnej współpracy ekonomicznej między krajami.

W wyniku drugiej wojny światowej kraje Europy zachodniej poważnie osłabły pod względem ekonomicznym, a ekspansja ekonomiczna imperializmu amerykańskiego pogorszyła jeszcze bardziej ich sytuację i podważyła ich pozycje na światowym rynku kapitalistycznym. Jeżeli chodzi o rozmiary zagranicznych obrotów handlowych, to szereg krajów zachodnio-europejskich nie osiągnęło poziomu z 1929 roku, a pozostałe drepczą wokół tego poziomu. Kapitalistyczne kraje Europy, uzależnione w poważnym stopniu od handlu zagranicznego, nie są w stanie odbudować swej gospodarki narodowej bez importu surowców i żywności. Jednakże rozmiary importu w takich krajach, jak Anglia, Francja, Włochy, wciąż jeszcze pozostają poniżej poziomu 1929 roku. Oznacza to, że kraje te otrzymują mniej surowców dla przemysłu i artykułów żywnościowych dla ludności, niż otrzymywały przed wojną. Kraje te nie mają jednak niezbędnych środków nawet na opłacenie zmniejszonego importu.

Podstawowym problemem, który potęguje trudności gospodarcze krajów zachodnio-europejskich, jest ogromny chroniczny deficyt bilansu handlowego tych krajów.

Deficyt bilansu handlowego krajów Europy zachodniej
(w milionach dolarów)

	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r
Wszystkie kraje	6 446	8 874	8 170	6 300	4 600	6 440	6 210
W tym:							
Anglia . . .	1 391	2 379	1 739	1 608	986	3 381	2 207
Włochy . . .	377	763	462	424	247	490	932
Francja . . .	1 714	1 123	1 432	569	+13	376	495

Największa część deficytu bilansu handlowego przypada na handel Europy zachodniej ze Stanami Zjednoczonymi. Kraje zachodnio-europejskie, sztucznie związane z amerykańskimi źródłami zaopatrzenia, odczuwają dotkliwy brak dolarów. Wzmógł się eksport towarów amerykańskich do Europy już w pierwszych latach po wojnie doprowadził do wyczerpania rezerw złota i walut w krajach zachodnio-europejskich. Wykorzystując trudną sytuację tych krajów, kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych narzucił im lichwiarskie pożyczki państwowe, za pomocą których nie tylko utorował drogę nadwyżkom towarów amerykańskich, lecz także ometał Europę zachodnią gęstą siecią zależności finansowej.

Jeszcze bardziej podważyła ekonomikę państw zachodnio-europejskich „pomoc“ realizowana w ramach planu Marshalla, który w założeniach swych podporządkowany był wojennym celom amerykańskiego imperializmu. Kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych wykorzystał ten plan dla dalszego wzbogacenia się, dla osłabienia konkurentów zachodnio-europejskich i dla uczynienia z nich swych wasali.

Amerykański „podarek“ kosztował kraje Europy zachodniej niezwykle drogo. Plan Marshalla nie dopomógł tym krajom w odbudowie ich gospodarki narodowej, lecz przeciwnie, pogłębił trudności powojenne. Dostawy towarów amerykańskich miały w istocie rzeczy charakter przymusowy — Stany Zjednoczone narzucały Europie zachodniej przede wszystkim te towary, które w Ameryce nie znajdują dostatecznego zbytu (tytoń, suszone owoce i jarzyny, mleko skondensowane, jaja w proszku, tekstylia), a także nadwyżki surowcowe (bawełna, węgiel, celuloza i inne), odmawiały natomiast dostaw urządzeń dla odbudowy przemysłu. Jest rzeczą charakterystyczną, że w ramach planu Marshalla Stany Zjednoczone dostarczyły tytoniu za sumę 4,5 razy większą niż obrabiarek. Zalanie rynków zachodnio-europejskich towarami amerykańskimi dopomogło monopolom Stanów Zjednoczonych opanować te rynki zbytu, pozbawić rynków przemysł zachodnio-europejski i skazać wiele gałęzi tego przemysłu na likwidację.

Agresja Ameryki przeciwko jej partnerom z bloku północno-atlantycznego nie ogranicza się tylko do zagarnięcia ich rynków zbytu, do wyrugowania dawnych właścicieli z ich kolonii. Swe zbrojeczkie cele zaborcy amerykańscy osłaniają demagogiczną gadaniną o wspólnocie interesów „wspólnoty atlantyckiej“ w obliczu urojonego, nieistniejącego niebezpieczeństwa komunistycznego. Jak wygląda ta wspólnota, świadczy los Anglii — głównego konkurenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Towarzysz Malenkov w referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego na XIX Zjeździe partii stwierdził: „Fakty mówią, iż żaden wróg Anglii nie zadawał jej tak ciężkich ciosów i nie pozbawiał jej — kawałek po kawałku — jej imperium, jak to czyni jej amerykański «przyjaciel»“.

Anglia, która z drugiej wojny światowej wyszła osłabiona pod względem ekonomicznym, utraciła ważne pozycje w handlu międzynarodowym. Powojenne głębokie rozprzężenie ekonomiki Anglii przejawia się w ogromnym chronicznym deficycie jej bilansu handlowego i w spadku wartości funta szterlingów, który utracił swoją poprzednią rolę w rozrachunkach międzynarodowych. Burżuazja angielska

w latach powojennych nie mogła pokrywać nadwyżek przywozu nad wywozem wpływami z tytułu tzw. eksportu „niewidocznego”: jej dochody z inwestycji zagranicznych spadły na skutek utraty znacznej części wkładów kapitałowych w latach wojny, a dochody z żeglugi morskiej również poważnie się zmniejszyły. Angielskie kółka rządzące zlakomity się na złotą przynętę rzuconą przez Wall Street i życzyły, że jako młodszy partner Stanów Zjednoczonych poprawią swe interesy za pomocą dostaw amerykańskich. Jednakże Stany Zjednoczone udzielały „pomocy” nie po to, aby odrodzić dawne znaczenie Anglii w handlu światowym, lecz po to, aby ją jeszcze bardziej osłabić i zagarnąć dla siebie jej pozycje na światowym rynku kapitalistycznym.

Dzięki „pomocy” amerykańskiej Anglia coraz bardziej grzęźnie w ekonomicznych trudnościach okresu powojennego, nie może przezwyciężyć kryzysu bilansu handlowego i płatniczego, który znowu się zaostrza pod wpływem wyścigu zbrojeń. Najważniejszą przyczyną rozprzężenia jej handlu zagranicznego jest przykucie Anglii do dolarowych źródeł zaopatrzenia i nie dający się przezwyciężyć brak dolarów. Kapitał Stanów Zjednoczonych oraz odradzające się monopole zachodnio-niemieckie i japońskie wypierają Anglię z jej tradycyjnych rynków. Wobec zerwania stosunków handlowych z krajami demokratycznymi oraz braku możliwości znalezienia rynków w innych częściach kuli ziemskiej trudności zbytu stają się dla Anglii coraz większe. Pogorszenie pozycji Anglii w handlu zagranicznym warunkuje szczególnie głęboki kryzys w tych gałęziach przemysłu angielskiego, które pracują na eksport.

Angielsko-amerykańska walka o rynki zaostrza się coraz bardziej. Kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych szczególnie zainteresowany jest w zagarnięciu decydujących pozycji na rynkach krajów Imperium Brytyjskiego. Powojenna ekspansja Stanów Zjednoczonych doprowadziła do tego, że na szeregu rynków monopole Stanów Zjednoczonych wypierają monopole angielskie. Tak np. w imporcie Kanady udział Stanów Zjednoczonych wzrósł z 60% w latach przedwojennych do 70% w roku 1951, a udział Anglii obniżył się odpowiednio z 18% na 10%. Angielskie monopole stawiają zacięty opór konkurencji. Prowadzą one przeciwko swym amerykańskim sprzymierzeńcom coraz bardziej zaciętą walkę — jawną i ukrytą — na rynkach krajów Imperium Brytyjskiego, na Bliskim i Środkowym Wschodzie i w Ameryce Łacińskiej.

Także inne państwa zachodnio-europejskie, omotane przez Stany Zjednoczone siecią zależności finansowej, pozbawione zostają rynków zbytu i samodzielności w dziedzinie handlu zagranicznego. W związku z tym wzmagają się sprzeczności między tymi krajami a Stanami Zjednoczonymi. Przedstawiciele krajów zachodnio-europejskich oświadczają coraz to częściej, że krajom ich potrzebna jest nie „pomoc” amerykańska, lecz rynki zbytu dla ich produkcji.

J. W. Stalin wskazuje: „Zewnętrznie rzecz biorąc, wszystko jak gdyby toczy się «pomyślnie»: Stany Zjednoczone Ameryki wzięły w kuratelę Europę zachodnią, Japonię i inne kraje kapitalistyczne; Niemcy (zachodnie), Anglia, Francja, Włochy, Japonia, które wpadły w łapy USA, wykonują posłusznie rozkazy USA. Byłoby jednak rzeczą niesłuszną sądzić, że ta «pomyślność» może utrzymać się «na wieki wieków», że te kraje będą bez końca znosiły panowanie i ucisk ze strony USA, że nie spróbują wyrwać się z niewoli amerykańskiej i wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju” *.

Jeden z ważnych węzłów sprzeczności na światowym rynku kapitalistycznym stanowią sprzeczności pomiędzy zwycięzonymi i zwycięskimi w drugiej wojnie światowej krajami imperialistycznymi. Zagraniczne rynki faszystowskich Niemiec i militarystycznej Japonii zostały zagarnięte przez monopolistów amerykańskich. Impe-

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 37.

rializm Stanów Zjednoczonych ujarzmił narody Niemiec zachodnich i Japonii i stając się wykorzystał je jako mięso armatnie w przygotowywanej nowej wojnie światowej, przekształca Niemcy zachodnie i Japonię w bazy wypadowe do swej agresji w Europie i na Dalekim Wschodzie. Amerykański reżym okupacyjny przedstawia ekonomikę krajów okupowanych na tory wojenne, całkowicie uzależnia ich przemysł i rolnictwo, ich handel, ich politykę wewnętrzną i zagraniczną, wszystkie dziedziny ich życia. W Niemczech zachodnich i Japonii wzrasta nienawiść do amerykańskich okupantów, wśród narodów tych krajów wzrasta dążenie do wyzwolenia się z niewoli i prowadzenia samodzielnego życia. Wszystko to jest źródłem narastania nieuchronnego konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a krajami, które znalazły się pod butem amerykańskiej soldateski.

Reaktywowane przez imperialistów amerykańskich monopole zachodnio-niemieckie i japońskie szczerzą już znowu swe wilcze kły i coraz uporczywiej zaczynają walczyć o miejsce na rynku. W ciągu ostatnich lat eksport ich towarów szybko się rozwija.

Eksport Niemiec zachodnich i Japonii
(w milionach dolarów)

	1937 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.
Niemcy zach. .	1 693	329	706	1 129	1 981	3 473	3 951
Japonia . . .	900	174	259	511	820	1 355	1 274

Jest rzeczą charakterystyczną, że Niemcy zachodnie, które w roku 1947 pod względem eksportu zajmowały wśród krajów kapitalistycznych 27 miejsce, obecnie wysunęły się na 5 miejsce (przed wojną Niemcy zajmowały 3 miejsce). Japonia przesunęła się również z 36 miejsca w roku 1947 na 14 miejsce (przed wojną znajdowała się na 9 miejscu).

Monopole zachodnio-niemieckie i japońskie coraz wyraźniej wypierają angielskich konkurentów z rynków światowych; tak na przykład eksport Niemiec zachodnich do Europy zachodniej w latach 1949—1951 wzrósł przeszło trzykrotnie. O ile w roku 1949 Anglia eksportowała na rynki krajów Europy zachodniej 2,5 razy więcej niż Niemcy zachodnie, o tyle w roku 1951, przeciwnie, eksport Niemiec zachodnich przewyższył już znacznie eksport Anglii.

Na rynkach azjatyckich uporczywie konkuruje z Anglią Japonia, która już wyprzedziła Anglików na przykład w dziedzinie eksportu tkanin bawełnianych. W roku 1951 Pakistan importował z Japonii 6 razy więcej tkanin bawełnianych niż z Anglii. Japońskie tekstylia wypierają tekstylia angielskie z Malajów, Indonezji i Brytyjskiej Afryki Wschodniej.

Monopole amerykańskie dążą do tego, aby nie dopuszczać na swoje rynki towarów odradzających się monopoli zachodnio-niemieckich i aby handlową ekspansję Niemiec zachodnich kierować na rynki Anglii, Francji i innych państw. Do pewnego momentu polityka ta była przez Stany Zjednoczone realizowana skutecznie. Jednakże stale wzrastająca aktywność zachodnio-niemieckich odwetowców na szeregach rynków, zwłaszcza Ameryki Łacińskiej, zaczyna zagrażać także interesom amerykańskich monopoli chemicznych i budowy maszyn. Powrotowi krajów zwyciężonych w drugiej wojnie światowej na światowy rynek kapitalistyczny towarzyszy ogromne zaostrzenie się sprzeczności na arenie międzynarodowej. Zaostrzenie to powoduje narastanie warunków do nowych nieuchronnych starć pomiędzy imperialistycznymi konkurentami.

Sprzecznosci na światowym rynku kapitalistycznym zaostrzają się również pod wpływem rozpadu kolonialnego systemu imperializmu. Wzrost ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów uciskanych utrudnia coraz bardziej manewry państw imperialistycznych i paraliżuje ich próby zmniejszenia własnych trudności kosztem wzmoczonego wyzysku kolonii i półkolonii. Stany Zjednoczone wciskają się do kolonii za pomocą wszelkich środków i wypierają z nich stare mocarstwa kolonialne. Przenikanie kapitału amerykańskiego do kolonialnych posiadłości starych mocarstw imperialistycznych przynosi narodom kolonialnym jeszcze bardziej bestialski wyzysk i rabunkową grabież ich bogactw. Jednocześnie Anglia, Francja, Belgia i inne mocarstwa kolonialne dążą do tego, aby na barki kolonii przerzucić ciężary wynikające z militarystyki swej ekonomiki i ekspansji Stanów Zjednoczonych. Wszystko to prowadzi do coraz większego ograbiania kolonii i półkolonii przez państwa imperialistyczne i do pogłębienia antagonizmu między metropoliami a koloniami.

Handel zagraniczny jest jednym z głównych środków ograbiania krajów kolonialnych i zależnych. Na rynkach krajów gospodarczo zacofanych monopole Stanów Zjednoczonych i monopole starych mocarstw kolonialnych sprzedają własną produkcję przemysłową po cenach niezwykle wysokich, a surowce i artykuły żywnościowe skupują za bezcen. Nieekwiwalentna wymiana, stale wzmagająca się grabież kolonii i półkolonii pociąga za sobą upadek ich ekonomiki, zwiększenie ich ekonomicznego zacofania, obniżenie i tak już niskiego poziomu życia ludności. Tego rodzaju następstwa gospodarowania monopoli w krajach zacofanych zmniejszają możliwości zbytu produkcji przemysłowej w tych krajach, a zatem zaostrzają jeszcze bardziej problem rynku dla kapitalizmu.

Handel zagraniczny krajów kolonialnych i zależnych podlega kontroli zagranicznych monopolii, które w interesie metropolii, w interesie zapewnienia maksymalnego zysku wykoszlawiają ekonomikę krajów zacofanych, sprawiają, że rozwój jej jest jednostronny. Zalewając rynki kolonialne artykułami konsumpcyjnymi, które kolonie i półkolonie same mogłyby dla siebie produkować w dostatecznej ilości, monopole wielkich mocarstw dławią miejscową produkcję, rujnują przemysł chałupniczy, hamują rozwój krajowego przemysłu i rolnictwa. Jednocześnie państwa imperialistyczne nie dostarczają urządzeń niezbędnych do uprzemysłowienia krajów zacofanych, ponieważ utrzymanie tam zacofania ugruntowuje właśnie panowanie imperialistów w tych krajach. Nieznaczny eksport urządzeń technicznych do krajów zależnych przeznaczony jest nie dla budowy przemysłu narodowego, lecz dla potrzeb działających tam filii monopolii kapitalistycznych.

O znikomych rozmiarach eksportu urządzeń technicznych do krajów zależnych można wnioskować na podstawie następujących danych. W roku 1951 eksport Stanów Zjednoczonych do Indonezji obejmował tekstylia wartości 51 milionów dolarów i artykuły żywnościowe wartości 45 milionów dolarów; natomiast wartość dostaw urządzeń dla przemysłu naftowego wyniosła ogółem tylko 2,4 miliona dolarów, dla przemysłu metalurgicznego — 0,7 miliona dolarów, a dla włókienniczego, krawieckiego i garbarskiego — 0,1 miliona dolarów. Eksport Stanów Zjednoczonych na Filipiny obejmował towary tekstylne za sumę 95 milionów dolarów, artykuły mleczarskie — za sumę 19 milionów dolarów, a maszyny rolnicze — jedynie za sumę 1,4 miliona dolarów. Amerykański eksport tekstyliów i innych artykułów przemysłu lekkiego, tytoniu itp. prowadzi do likwidacji miejscowej produkcji tych towarów i dławii przemysł krajów zależnych.

Swą grabieżczą politykę obłudnicy imperialistyczni prowadzą pod flagą „pomocy” dla krajów zacofanych. Tak właśnie sformułowany został 4 punkt sławetnego Programu Trumana. Jednakże rzeczywistym celem owego amerykańskiego planu „pomocy” dla krajów zacofanych jest włączenie ich zasobów do obsługi amerykańskiej maszyny wojennej i rozszerzenie pola działania monopolii Stanów Zjednoczo-

nych. Układy o pomocy technicznej zawarte między rządem Stanów Zjednoczonych a krajami zależnymi przewidują budowę baz wojenno-strategicznych i zwiększenie produkcji surowców dla przemysłu wojennego Stanów Zjednoczonych.

Zacięta walka grabieżców imperialistycznych o źródła surowców, o rynki zbytu, o nowy podział kolonii świadczy o nieprzejeźdzanym charakterze sprzeczności na światowym rynku kapitalistycznym, o rozkładzie ekonomiki w obozie imperialistów, usiłujących znaleźć wyjście z trudności ekonomicznych na drogach militaryzacji gospodarki i przygotowań do nowej wojny.

Nowy, równoległy rynek światowy, ukształtowany w wyniku oderwania się od kapitalizmu szeregu krajów Europy i Azji, różni się w sposób zasadniczy od światowego rynku kapitalistycznego. Towarzysz Stalin uczy: „Ekonomicznym następstwem istnienia dwóch przeciwstawnych obozów stało się to, że rozpadł się jeden wszechogarniający rynek światowy, wskutek czego mamy teraz dwa równoległe, również przeciwstawne sobie rynki światowe“.

Proces kształtowania się światowego rynku demokratycznego jest zasadniczo odmienny od procesu kształtowania się światowego rynku kapitalistycznego. Światowy rynek demokratyczny, który powstał na bazie zwycięstwa socjalizmu w ZSRR oraz wkroczenia krajów demokracji ludowej na drogę socjalistycznego rozwoju, na drogę budownictwa nowego życia, tworzy się w toku dobrowolnego zbliżenia gospodarczego wolnych i równouprawnionych narodów. W przeciwieństwie do tego światowy rynek kapitalistyczny kształtuje się w procesie wciągania krajów zacofanych do obrotu światowego przy użyciu siły, w drodze kolonialnych zaborów i grabieży, w drodze podporządkowania i wyzysku jednych krajów — słabszych, przez inne kraje — silniejsze.

Na nowym rynku światowym — na rynku krajów pokojowego obozu demokratycznego — zlikwidowane zostały stosunki wyzysku jednych narodów przez inne; u podstaw ich współpracy ekonomicznej leży szczere pragnienie przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia ogólnego podniesienia poziomu gospodarki. Wszystkie formy współpracy ekonomicznej krajów obozu demokratycznego opierają się na całkowitym równouprawnieniu stron, na poszanowaniu ich suwerenności narodowej. We wzajemnych stosunkach krajów demokratycznych nierównouprawnienie i ucisk nie mają i nie mogą mieć miejsca, gdyż rzeczywiste równouprawnienie narodów wielkich i małych wynika z samej istoty socjalizmu. Ekonomiczna współpraca krajów demokratycznych jest realizowana przy uwzględnieniu interesów stron, na zasadzie wzajemnych korzyści; współpraca ta wyklucza możliwość istnienia stosunków przynoszących jednostronne korzyści podyktowane interesami strony silniejszej.

Światowy rynek demokratyczny cechują nowe, nie znane poprzednio w dziejach stosunki między narodami, oparte na zasadach leninowsko-stalinowskiej przyjaźni narodów, na zasadach proletariackiego internacjonalizmu, wspólnoty interesów w obronie pokoju i likwidacji wszelkich form wyzysku i ucisku. Wzajemne stosunki na światowym rynku demokratycznym mają charakter socjalistyczny. Różnią się one zasadniczo od stosunków na światowym rynku kapitalistycznym, które cechuje wyzysk krajów słabszych przez kraje silniejsze, stosunki panowania i podwładności, oraz brak równouprawnienia i likwidacja suwerenności słabszych narodów.

Nowe, socjalistyczne stosunki między narodami na światowym rynku demokratycznym przejawiają się przede wszystkim we wszechstronnej przyjacielskiej pomocy udzielanej przez kraje przodujące krajom opóźnionym. Towarzysz Stalin uczy: „...trzeba koniecznie, aby zwycięski proletariat narodów przodujących udzielił ma-

* Tamże, str. 34.

som pracującym narodów opóźnionych pomocy — rzeczywistej i długotrwałej pomocy w dziele ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju, aby pomógł im podnieść się na wyższy szczebel rozwoju, dopędzić wyprzedzające je narody. Bez takiej pomocy nie można zorganizować tego zgodnego współzycia i braterskiej współpracy mas pracujących różnych narodów i narodowości na gruncie wspólnej gospodarki światowej, które są tak niezbędne do ostatecznego tryumfu socjalizmu“*.

Nowe, socjalistyczne stosunki ekonomiczne między narodami rozwijają się w rezultacie obalenia władzy kapitalistów i obszarników, objęcia władzy przez lud i skoncentrowania handlu zagranicznego w rękach państwa mas pracujących.

Skoncentrowanie handlu zagranicznego w rękach państwa mas pracujących stanowi zasadniczą właściwość nowego systemu wymiany międzynarodowej na światowym rynku demokratycznym. Ani mali, ani wielcy kapitaliści nie biorą udziału w obrocie na tym rynku. Związek Radziecki prowadzi handel zagraniczny na gruncie monopolu państwa socjalistycznego, w warunkach niepodzielnego panowania socjalistycznego systemu w całej gospodarce narodowej. Europejskie kraje demokracji ludowej, budując podstawy socjalizmu, odsunęły kapitał prywatny od udziału w obrocie zagranicznym i skoncentrowały handel zagraniczny w rękach państwa. W Chińskiej Republice Ludowej, gdzie kapitał prywatny uczestniczy w handlu zagranicznym pod kontrolą władzy ludowej, osiągnięto już to, że sektor państwowy zajmuje panującą pozycję w obrocie zagranicznym, przy czym wymianę z krajami obozu demokratycznego Chiny prowadzą za pośrednictwem państwowych organizacji handlu zagranicznego.

Tak więc jako uczestnicy wymiany na światowym rynku demokratycznym występują: radzieckie państwo socjalistyczne, gdzie panuje niepodzielnie we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej system socjalistyczny, oraz państwa ludowo-demokratyczne, które opierają się na układzie socjalistycznym jako podstawowym układzie ich ekonomiki. Towary, które podlegają wymianie międzynarodowej na światowym rynku demokratycznym, są własnością państw demokratycznych, czyli stanowią mienie ogólnonarodowe. Oznacza to, że handel zagraniczny państw demokratycznych na nowym rynku światowym jest już handlem uspołecznionym i stanowi socjalistyczną formę gospodarki, ponieważ władza proletariacka jest jedynym gospodarzem instytucji opierających się na własności ogólnonarodowej.

Dzięki państwowemu monopolowi handlu zagranicznego wymiana międzynarodowa służy sprawie podniesienia gospodarki narodowej, przyspieszenia tempa rozwoju produkcji socjalistycznej. Państwowy monopol handlu zagranicznego zapewnia samodzielność gospodarczą kraju, zabezpiecza gospodarkę wewnętrzną kraju przed ekonomiczną interwencją państw imperialistycznych oraz broni gospodarki narodowej od szkodliwych wpływów żywiołowości światowego rynku kapitalistycznego. Monopol handlu zagranicznego odgrywa ogromnie doniosłą rolę w kształtowaniu i umocnieniu socjalistycznych form gospodarki, w ich obronie przed destrukcyjną działalnością kapitału międzynarodowego. W warunkach światowego rynku demokratycznego państwowy monopol handlu zagranicznego zabezpiecza koordynowanie rozwoju gospodarczego krajów obozu demokratycznego, dobrowolne uzgadnianie ich planów gospodarczych.

Socjalistyczne uspołecznienie handlu zagranicznego oznacza stworzenie nowego, nie znanego poprzednio w dziejach systemu wymiany międzynarodowej, systemu, który pozwala na znalezienie form dobrowolnej współpracy między narodami, form odpowiadających postępowej tendencji narodów do zbliżenia gospodarczego, a zgodnych z wymogami obiektywnego rozwoju historycznego. Taki jest system

* J. W. Stalin, „W sprawie ujęcia kwestii narodowej“, patrz: Dzieła, t. 5, Warszawa 1950, str. 67.

ekonomicznych stosunków między wolnymi narodami, które zrzuciły jarzmo kapitalizmu, zainicjowany przez J. W. Stalina i wcielony w życie w ukształtowanym według jego wskazań systemie braterskiej współpracy ekonomicznej narodów w ramach światowego rynku demokratycznego.

Nowy system wzajemnych stosunków ekonomicznych, opierający się na socjalistycznych formach wymiany, otwiera pole dla działania ekonomicznych praw socjalizmu w stosunkach między krajami na światowym rynku demokratycznym. Obrót towarowy między tymi krajami przystosowuje się do wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, odkrytego przez J. W. Stalina. Podstawowe cechy i wymogi tego prawa są, jak uczy J. W. Stalin, następujące: „...zapewnienie maksymalnego zaspokajania stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”^{*}.

Wymogi te określają właśnie charakter wymiany między państwami demokratycznymi na nowym rynku światowym. Celem wymiany jest przyczynianie się do nieprzerwanego podnoszenia gospodarki narodowej, planowego rozwoju produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki, jako środka zapewniającego coraz pełniejsze zaspokajanie stale rosnących potrzeb ludowych mas krajów demokratycznych. Motorem współpracy ekonomicznej między narodami obozu socjalizmu nie jest pogoń za maksymalnym zyskiem dla monopolistów, co stanowi motor międzynarodowego handlu kapitalistycznego, lecz wzajemne współdziałanie zmierzające do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego w interesie mas pracujących.

Planowy i wolny od kryzysów rozwój ekonomiki krajów demokratycznych zapewnia planowy i wolny od kryzysów rozwój ich obrotu towarowego na nowym rynku światowym. Wszystkie te kraje prowadzą ze sobą handel na podstawie porozumień o wzajemnych dostawach towarów. Porozumienia zapewniają wszystkim uczestnikom zarówno otrzymywanie towarów niezbędnych do rozwoju ich ekonomiki, jak i zbyt własnych towarów w krajach zaprzyjaźnionych. Wymiana towarów, dokonywana jest w sposób planowy i nie podlega niszczącym wahaniom kryzysu i koniunktury. Te zasadnicze zalety nowego rynku światowego decydują o tym, że więź ekonomiczna między pokojowymi krajami demokratycznymi jest mocna, trwała i nieustannie się rozszerza.

Współpraca ekonomiczna krajów demokratycznych znalazła się na nowym etapie z chwilą ugruntowania się zasady planowania i przejścia krajów demokracji ludowej do gospodarowania na zasadach wieloletnich planów gospodarczych. Opracowanie perspektywicznych planów gospodarki narodowej stworzyło przesłanki do oparcia handlu na zasadach długoterminowych układów handlowych. Planowanie obrotu towarowego na szereg lat naprzód praktykowane jest we wzajemnych stosunkach krajów obozu demokracji i socjalizmu na coraz to szerszą skalę. Tego rodzaju mocne i trwałe związki gospodarcze na nowym rynku światowym stwarzają jasną i pomyślną perspektywę dalszego rozwoju wszystkich bratnich narodów.

Plany handlu zagranicznego, stanowiące część składową narodowych planów gospodarczych krajów obozu demokratycznego, podporządkowane są rozwiązaniu zadań, jakie poszczególne kraje demokratyczne postawiły przed sobą w danym okresie. Jednocześnie planowy rozwój handlu zagranicznego w warunkach nowego rynku światowego dopomaga krajom demokracji ludowej do wzmocnienia planowego kierowania gospodarką narodową odpowiednio do wymogów planowego rozwoju, które w miarę wzrostu socjalistycznego uspołecznienia środków produkcji w tych krajach znajduje coraz większe pole działania.

Planowy rozwój obrotu towarowego na światowym rynku demokratycznym umożli-

^{*} J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, cyt. wyd., str. 44

liwia krajom zaprzyjaźnionym wzajemne swobodne i przyjacielskie koordynowanie planów gospodarczych. Tego rodzaju współpraca bratnich narodów, rozszerzanie ich wzajemnej wszechstronnej międzynarodowej więzi gospodarczej stanowi rękojmię gospodarczego rozwoju każdego kraju obozu demokratycznego, rękojmię podniesienia ekonomiki narodowej każdego narodu.

Czynnikiem koordynującym plany rozwoju gospodarczego krajów demokratycznych są ich wzajemne układy handlowe i inne układy gospodarcze. Dzięki tym układom każdy kraj ma zagwarantowane otrzymanie maszyn, urządzeń i materiałów niezbędnych do ekonomicznego rozwoju, a zatem jest na kilka lat naprzód dokładnie zorientowany w dostawach z państw zaprzyjaźnionych — w dostawach, które zapewniają wykonanie planów perspektywicznych. W taki sam sposób zastrzeżone układami zobowiązania jednego kraju w stosunku do innych krajów umożliwiają uwzględnienie w jego planach produkcji tych towarów, które są tym krajom potrzebne. W ten sposób planowanie wzajemnego obrotu towarowego zachęca kraje obozu demokratycznego do przyjacielskiego koordynowania swoich planów rozwoju ekonomicznego.

Odpowiednio do stałego wzrostu pokojowej produkcji państw demokratycznych z roku na rok wzrasta chłonność ich rynku światowego. Dla nowego rynku charakterystyczne jest nieustanne rozszerzanie się; nie zna on trudności zbytu. Na skutek zniesienia podstawowej sprzeczności kapitalizmu — sprzeczności między społecznym charakterem produkcji a prywatną formą przywłaszczania wyników pracy — w obozie socjalistycznym chłonność rynku nie pozostaje w tyle za rozszerzaniem produkcji.

W społeczeństwie, w którym celem produkcji jest „człowiek z jego potrzebami, to jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych“ (*J. Stalin*), nie ma i nie może być tych wąskich granic rynku, na które nieustannie natrafiają wzrastające możliwości produkcyjne w ustroju kapitalistycznym. Przeciwnie, w krajach demokratycznych wzrost potrzeb wyprzedza wzrost produkcji, a nieustannie wzrastająca chłonność rynku otwiera produkcji społecznej nieograniczone możliwości rozwoju. W krajach tych wzrastający nieustannie rynek wewnętrzny zapewnia rozwój produkcji, a zatem w krajach tych nie ma gruntu do powstania zewnętrznej ekspansji ekonomicznej, walki o rynki zagraniczne i szkodliwej konkurencji.

Cechą charakterystyczną nowego rynku światowego jest stały wzrost jego chłonności oraz planowy wzrost handlu zagranicznego wszystkich państw demokratycznych. Wiąże się to z zasadniczą wyższością ustroju społecznego krajów obozu socjalizmu. Handel zagraniczny wszystkich krajów demokratycznych rozwija się na trwałym gruncie ogólnego wzmoczonego rozwoju ekonomicznego. Rozkwit sił wytwórczych krajów obozu demokratycznego prowadzi do takiego wzrostu ich zasobów materialnych, który otwiera coraz większe możliwości międzynarodowej wymiany gospodarczej. Nienaruszona jedność polityczna krajów obozu demokratycznego, zespolonych wspólnym dążeniem do zwycięstwa socjalizmu, stwarza sprzyjające warunki do jak najdalej idącego rozwoju takiej współpracy ekonomicznej wolnych narodów. Właśnie dzięki temu handel zagraniczny wszystkich krajów demokratycznych nieustannie rośnie, i to w tak szybkim tempie, jakie jest nieosiągalne w warunkach kapitalizmu.

W odróżnieniu od okresu przedwojennego, kiedy na skutek niestalości stosunków z krajami burżuazyjnymi zagraniczny obrót towarowy Związku Radzieckiego nie odznaczał się nieprzerwanym wzrostem — w warunkach powojennych handel zagraniczny ZSRR wzrasta z roku na rok. Wzrost ten tłumaczy się zarówno dalszym rozwojem potęgi ekonomicznej kraju, jak i trwałymi przyjaznymi stosunkami z krajami demokracji ludowej. W rezultacie planowego rozwoju handlu zagranicznego

po Wielkiej Wojnie Narodowej zagraniczny obrót towarowy Związku Radzieckiego w 1952 roku przewyższył trzykrotnie poziom przedwojenny.

W szybkim tempie wzrasta również handel zagraniczny wszystkich innych krajów obozu demokratycznego. Wzrost zagranicznych obrotów towarowych europejskich krajów obozu pokoju i demokracji charakteryzują następujące dane (w procentach):

	1946 r.	1947 r.	1952 r.
Polska	100	207	600
Czechosłowacja	100	233	357
Niemiecka Republika Demokratyczna	—	100	1 770
Węgry	100	314	1 310
Rumunia	100	244	1 445
Bułgaria	100	142	290

Zagraniczny obrót towarowy Chińskiej Republiki Ludowej w roku 1951 wzrósł dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1950 i przekroczył poziom przedwojenny.

Zmniejszenie się handlu z krajami kapitalistycznymi zostało pokryte ze znaczną nadwyżką rozszerzeniem się obrotu towarowego między państwami demokratycznymi. Ogółem obrót towarowy między krajami obozu pokoju i demokracji wzrósł w okresie lat 1948—1952 przeszło trzykrotnie.

Ścisła współpraca ekonomiczna krajów obozu demokratycznego decyduje o tym, że w ich handlu zagranicznym przeważa wymiana z krajami zaprzyjaźnionymi. W obecnym okresie podstawowa masa zagranicznego obrotu handlowego wszystkich krajów demokratycznych przypada na światowy rynek demokratyczny. Udział krajów demokracji ludowej w handlu zagranicznym Związku Radzieckiego osiąga 80 %.

Udział krajów obozu demokratycznego w handlu zagranicznym europejskich krajów demokracji ludowej

	1937 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.
Polska	7	41	43	59	58	67
Czechosłowacja	11	32	45	55	60	71
Węgry	13	34	46	61	67	71
Rumunia	18	71	82	83	80	85
Bułgaria	12	78	82	89	92	89
Albania	5	38	100	100	100	100
O g ó ł e m	12	41	51	63	78	83

Udział krajów obozu demokratycznego w handlu zagranicznym Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi w obecnym okresie około 80 %. Wzrasta również ciągle udział krajów demokratycznych w zagranicznych obrotach towarowych Chińskiej Republiki Ludowej: w 1950 roku wynosił on 26 %, w 1951 roku — 61 %, w 1952 roku osiągnął 72 %.

Nowy rynek światowy rozwija się na trwałej podstawie nieustannego rozwoju ekonomiki wszystkich krajów demokratycznych. Obrót towarowy między tymi krajami, ich handel zagraniczny, przyspiesza z kolei ich rozwój gospodarczy. Kraje demokracji ludowej mogą realizować socjalistyczną industrializację jedynie dzięki wymianie z zaprzyjaźnionymi krajami, które dostarczają im niezbędnych

maszyn i urządzeń technicznych. Toteż rozszerzenie wymiany towarowej na światowym rynku demokratycznym poważnie przyspiesza tempo rozwoju gospodarczego krajów demokratycznych.

Ukształtowanie się potężnego obozu pokoju i demokracji w sposób zasadniczy zmienia warunki, w których kraje demokracji ludowej wkraczą na drogę budownictwa socjalizmu. Związek Radziecki walczył o zdobycie techniczno-ekonomicznej niezależności od krajów kapitalistycznych opierając się jedynie na własnych zasobach. Aby zapewnić samodzielny rozwój swej ekonomiki i nie okazać się bezbronny w obliczu imperialistycznej agresji, państwo socjalistyczne musiało samo zorganizować produkcję wszystkich niezbędnych rodzajów maszyn i urządzeń. Kraje demokracji ludowej znajdują się w innych, pomyślniejszych warunkach. Opierając się na przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego i innych państw demokratycznych, znajdują one na nowym rynku światowym wszystkie potrzebne im rodzaje maszyn i urządzeń technicznych, surowców i materiałów. Światowy rynek demokratyczny rozporządza wielkimi i różnorodnymi zasobami, które zabezpieczają wykonanie narodowych planów gospodarczych i umożliwiają wysokie tempo rozwoju gospodarczego wszystkich bratnich narodów.

Zasadnicze zalety nowego rynku światowego przejawiają się najwidoczniej w nowym systemie cen w handlu między państwami demokratycznymi. Odpowiednio do nowego charakteru stosunków między narodami obozu demokratycznego ceny na nowym rynku światowym nie mogą być, podobnie jak na rynku kapitalistycznym, środkiem nieekwiwalentnej wymiany, wyzysku i grabieży krajów słabych przez silne. Ceny w handlu między krajami demokratycznymi ustalane są przez rzeczywiście równouprawnionych uczestników wymiany w drodze dobrowolnego ich uzgadniania przy uwzględnianiu wzajemnych interesów. W odróżnieniu do niestabilnych, podlegających żywiołowym wahaniom cen na światowym rynku kapitalistycznym ceny na nowym rynku światowym są stałe. Orgia spekulacyjna cen na rynku kapitalistycznym jest odbiciem ustawicznie zmieniającego się stosunku podaży i popytu, giełdowych machinacji monopolu, a zwyżka i spadek cen wzmagają z kolei nietrwały charakter ekonomiki kapitalistycznej. W odróżnieniu od tego stanu rzeczy ceny w handlu między krajami demokratycznymi są ustalane w drodze wzajemnego uzgadniania na okres co najmniej roku, ceny zaś większości towarów pozostają bez zmian w ciągu szeregu lat.

Stalność cen na światowym rynku demokratycznym — to ważny czynnik stałości rozwoju gospodarczego krajów tworzących ten rynek. Na rynku tym, w odróżnieniu od rynku kapitalistycznego, nie występuje również zjawisko kilku cen na jeden i ten sam towar, zjawisko, które spowodowane jest różnicą sił poszczególnych partnerów w handlu międzynarodowym. Wzorem nowych stosunków na światowym rynku demokratycznym jest Związek Radziecki, który wszystkim krajom zaprzyjaźnionym dostarcza towarów po jednolitych cenach, wprowadzając odchylenia jedynie w granicach różnicy kosztów dostawy do poszczególnych krajów.

Podobnie jak potężny Związek Radziecki stał się ośrodkiem zespalającym kraje demokratyczne w jednolity i potężny obóz socjalizmu, tak i potężna ekonomika socjalistyczna ZSRR stanowi ośrodek, wokół którego kształtuje się nowy rynek światowy. Jedynie ustanawiając ścisłą i wszechstronną więź gospodarczą z państwem socjalistycznym, narody, które wyrwały się z pęt kapitalizmu, zdołały w oparciu o bezinteresowną pomoc ZSRR wkroczyć na drogę samodzielnego rozwoju, podniesienia swej ekonomiki narodowej i likwidacji zacofania odziedziczonych po ustroju burżuazyjnym.

Stosunki handlowe ZSRR z krajami demokratycznymi, mające na celu wzajemną korzyść, uwzględniają specyficzne właściwości struktury ekonomicznej każdego zaprzyjaźnionego kraju i potrzeby wszechstronnego rozwoju jego sił wytwórczych.

Związek Radziecki dostarcza takich artykułów, które potrzebne są państwom ludowo-demokratycznym do realizacji ich narodowych planów gospodarczych. Radzieckie dostawy urządzeń przemysłowych, materiałów i surowców służą przede wszystkim sprawie industrializacji krajów zaprzyjaźnionych, jako podstawy podniesienia całokształtu ich gospodarki narodowej. Jak wielka jest rola ZSRR w industrializacji państw demokratycznych, wskazuje chociażby fakt, że w roku 1952 radzieckie dostawy różnych urządzeń i maszyn najnowszej konstrukcji dla krajów demokracji ludowej wzrosły dziesięciokrotnie w porównaniu z rokiem 1948, przy czym znaczna część urządzeń do budowy nowych przedsiębiorstw dostarczała jest na kredyt. Według radzieckich projektów, przy pomocy radzieckich specjalistów buduje się w tych krajach setki największych nowoczesnych przedsiębiorstw, wyposażonych w urządzenia wyprodukowane w radzieckich fabrykach; powstają nowe zakłady przemysłowe i całe gałęzie przemysłu. W ten sposób przygotowuje się warunki do jeszcze potężniejszego wzrostu ekonomiki krajów demokratycznych.

Jednym z dobitnych przejawów nowych stosunków na światowym rynku demokratycznym jest współpraca naukowo-techniczna. Związek Radziecki bezinteresownie przekazuje krajom demokracji ludowej swe bogate, przodujące doświadczenie techniczne i wiedzę z zakresu wszystkich dziedzin produkcji społecznej. Daje to krajom demokracji ludowej możliwość budowania swej gospodarki narodowej od razu na bazie najwyższej techniki i poważnie przyspiesza tempo ich rozwoju gospodarczego, ponieważ bezinteresowna pomoc techniczna zaoszczędza kolosalne sumy na opłatach za doświadczenia techniczne i pozwala przeznaczać te fundusze na budownictwo.

Związek Radziecki przekazuje krajom demokracji ludowej swe doświadczenie techniczne bezinteresownie, bez jakichkolwiek — jawnych czy ukrytych — opłat za patent. Kraje demokracji ludowej zwracają instytucjom radzieckim jedynie faktyczne koszty projektowania i opracowania dokumentacji technicznej. Jak dalece pomoc taka — wolna od wszelkich opłat za licencje — jest tania, świadczy następujący fakt. Kraj Rad w początkowym okresie industrializacji socjalistycznej zmuszony był organizując niektóre zakłady przemysłowe korzystać z technicznej pomocy firm kapitalistycznych. Związek Radziecki musiał opłacać nie tylko wysokie koszty usług technicznych, lecz także płacić za licencje, za tajemnicę technologiczną danej produkcji. Za usługi techniczne i licencje dla niektórych gałęzi produkcji Związek Radziecki płacił firmom kapitalistycznym dziesięciokrotnie więcej, niż wynoszą obecnie koszty projektowania i opracowania dokumentacji technicznej wykonywane przez instytucje radzieckie dla krajów demokracji ludowej. Nie należy przy tym zapominać, że ta maksymalnie tania pomoc udzielana przez ZSRR krajom zaprzyjaźnionym jest również pierwszorzędna pod względem technicznym.

Jeśli wziąć pod uwagę, że Związek Radziecki udziela pomocy technicznej setkom różnych dziedzin produkcji, jest rzeczą oczywistą, że bezinteresowny charakter tej pomocy umożliwia krajom demokracji ludowej zaoszczędzenie kolosalnych funduszy. Nawet w wypadku gdyby przodujące kraje kapitalistyczne zgodziły się na udzielenie pomocy technicznej krajom demokracji ludowej, pomoc ta okazałaby się finansowo niedostępna. Pomoc taka jest zresztą niemożliwa, bowiem państwa imperialistyczne są ustosunkowane wrogo do uprzemysłowienia krajów słabych i zacofanych, rozbijają wszystkie ich próby zmierzające do wstąpienia na drogę samodzielnego rozwoju.

Możność korzystania z owoców naukowego i technicznego postępu przodujących narodów socjalistycznych kraje te zdobywają jedynie włączając się do pokojowego obozu demokratycznego. Jak podkreślił towarzysz Stalin, Związek Radziecki udziela krajom demokracji ludowej pomocy nie tylko maksymalnie taniej i pierwszorzędnej pod względem technicznym. U podstaw tej współpracy leży szczerze pragnienie osią-

gnięcia ogólnego podniesienia gospodarki, popierania rozwoju gospodarki narodowej każdego z tych krajów. Przejawia się w tym socjalistyczny charakter braterskich stosunków narodu radzieckiego z narodami innych krajów obozu demokratycznego. Korzystając z wielostronnej pomocy Związku Radzieckiego, kraje demokracji ludowej mogą szybko opanowywać ostatnie zdobycze radzieckiej nauki i techniki, rozwijać produkcję na bazie najnowocześniejszej techniki i przodujących metod produkcji. Wszystko to umożliwi krajom demokracji ludowej dokonanie szybkiego skoku od zacofania do postępu.

Między krajami światowego obozu socjalistycznego kształtuje się zasadniczo nowy w porównaniu z istniejącym w światowej gospodarce kapitalistycznej międzynarodowy podział pracy. Ow nowy podział pracy tworzy się w procesie burzenia starego podziału pracy, otrzymanego w spadku po kapitalizmie. Podział pracy między zaprzyjaźnionymi krajami odbywa się na zasadniczo innych podstawach niż w ustroju kapitalistycznym: nie żywiołowo, lecz planowo, nie w trybie przymusowym, lecz w drodze dobrowolnej współpracy, nie w formie panowania krajów przodujących nad krajami opóźnionymi, lecz na zasadach rzeczywistego równouprawnienia i szczerej pomocy krajów przodujących w podciąganiu krajów gospodarczo opóźnionych do poziomu przodujących, nie w drodze przekształcania ekonomiki krajów opóźnionych w pomocniczą przybudówkę krajów rozwiniętych, lecz na gruncie samodzielnego istnienia narodowych systemów gospodarczych, uzupełniających się wzajemnie w ramach nowej gospodarki światowej. Wszystko to zapewnia racjonalny podział pracy między krajami, wszechstronny rozwój ich sił wytwórczych na bazie najwyższej techniki odpowiednio do możliwości istniejących w każdym kraju, likwidację ekonomicznego zacofania, jednostronności i wykoszlawień otrzymanych przez te kraje w spadku po kapitalizmie. Powstają warunki dla powszechnego podniesienia gospodarki i wzrostu dobrobytu wszystkich wolnych, miłujących pokój narodów.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej rozwijają się po linii nieprzerwanego wzrostu swej ekonomiki i są pewne swego zwycięstwa w pokojowym współzawodnictwie z kapitalistycznym systemem gospodarki. Kraje obozu demokratycznego są zainteresowane w utrzymaniu pokoju, toteż polityka ich ma na celu utrzymanie pokojowych stosunków z krajami kapitalistycznymi i rozwijanie stosunków handlowych z nimi. O polityce tej decydują podstawowe właściwości społecznego i państwowego ustroju krajów obozu demokratycznego. Planowy rozwój socjalistycznej ekonomiki Związku Radzieckiego i ekonomiki krajów demokracji ludowej oznacza nieustanny wzrost zasobów nie tylko dla rozszerzenia obrotu towarowego na światowym rynku demokratycznym, lecz także dla handlu z krajami kapitalistycznymi. Możliwości te stają się z każdym rokiem szersze. Mimo najbardziej złośliwych kłamstw rozsiewanych przez organy prasowe wielkich monopolii, które usiłują zapewnić, że kraje demokratyczne nie mają ani chęci, ani możliwości rozwijania handlu z Zachodem, fakty — to rzecz uparta, a fakty demaskują agresorów, którzy nie chcą prowadzić handlu z państwami demokratycznymi.

Wkroczywszy na drogę zrywania stosunków handlowych z krajami, które nie podporządkowały się dyktatowi amerykańskiemu i nie zaprzedały swej niezawisłości narodowej za ochłapy otrzymane w ramach planu Marshalla, Stany Zjednoczone zlikwidowały prawie całkowicie swój handel ze Związkiem Radzieckim i europejskimi krajami demokracji ludowej, przerwały handel z Chinami. Imperialiści amerykańscy zabronili faktycznie prowadzenia handlu z krajami demokracji ludowej nie tylko krajom pokonanym (Niemcom zachodnim, Japonii, Włochom), lecz i swym satelitom. W wyniku tych posunięć obroty towarowe z krajami obozu demokratycznego w roku 1951 zmniejszyły się w porównaniu z rokiem 1937, jeśli chodzi o Sta

ny Zjednoczone — dziesięciokrotnie, Anglię — sześciokrotnie i Francję — ponad czterokrotnie.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji liczyły na to, że za pomocą „blokady” ekonomicznej zdolają zdławić ZSRR, Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej. Jednakże imperialiści przeliczyli się. Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji wbrew woli jej inspiratorów przyczyniła się do zespolenia państw demokracji ludowej wokół Związku Radzieckiego i umocnienia jedności obozu pokoju i demokracji. Doświadczenie lat powojennych dowodzi przekonująco, że wrogowie socjalizmu nie są w stanie ani udaremnić, ani zahamować pomyślnego rozwoju ekonomicznego Związku Radzieckiego, Chin i europejskich krajów demokracji ludowej. Nieprzerwany wzrost gospodarki wszystkich krajów obozu demokratycznego w warunkach blokady ekonomicznej zastosowanej przez państwa agresywne świadczy o tym, że wolne narody pomyślnie rozwiązują stojące przed nimi zadania, opierając się całkowicie na własnych zasobach.

Agresorzy imperialistyczni nie uwzględnili lekcji udzielonych im przez historię. Wszystkie wielokrotnie powtarzane przez nich próby, aby za pomocą zerwania stosunków ekonomicznych udaremnić budownictwo socjalistyczne w ZSRR, za każdym razem kończyły się klęską i nie były w stanie zahamować zwycięskiego marszu państwa socjalistycznego naprzód. Budując socjalizm w warunkach wrogiego otoczenia kapitalistycznego Związek Radziecki przetrwał wszelkie blokady imperialistów i obronił swą niezależność gospodarczą. I za każdym razem zerwanie stosunków handlowych z ZSRR zwracało się przeciwko samym krajom kapitalistycznym, pogarszając ich sytuację ekonomiczną i zmuszając je do wznowienia stosunków handlowych z Państwem Radzieckim.

Po porażce blokady ekonomicznej zorganizowanej przez kraje Ententy przeciwko Republice Radzieckiej wielki Lenin mówił w roku 1922: *„Kraje burżuazyjne muszą prowadzić handel z Rosją: wiedzą one, że jeśli nie będą istniały takie czy inne formy stosunków ekonomicznych, rozkład ich ekonomiki będzie postępował dalej, niż to miało miejsce dotychczas...”** W sprawozdaniu politycznym na XI Zjeździe partii W. I. Lenin mówił: „Przecież najpilniejsze, najbardziej palące, praktyczne i ostro występujące w ostatnich latach interesy wszystkich mocarstw kapitalistycznych wymagają rozwinięcia, uporządkowania i rozszerzenia handlu z Rosją. Skoro zaś tego rodzaju interesy istnieją, to... ta podstawowa konieczność gospodarcza sama sobie utoruje drogę”**.

Skoro w pierwszych latach istnienia Państwa Radzieckiego, kiedy kraj był zrujnowany i zacofany, blokada ekonomiczna zakończyła się porażką, to dążenie imperialistów do przeszkodzenia zwycięskiemu marszowi socjalizmu jest jeszcze bardziej bezpodstawne obecnie, gdy Związek Radziecki osiągnął niebawmy rozkwit i jest przodującym państwem socjalistycznym, stojącym na czele potężnego obozu pokoju i demokracji.

Blokada ekonomiczna zastosowana wobec obozu demokratycznego zwróciła się przeciwko krajom kapitalistycznym, powiększając ich ruinę gospodarczą, zaosttrżając trudności zbytu na światowym rynku kapitalistycznym. Wyrzeczenie się handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej jeszcze bardziej zaosttrża problem zbytu stojący przed państwami kapitalistycznymi, powiększa przeżywane przez nie trudności gospodarcze. Kapitaliści coraz dotkliwiej odczuwają na własnej skórze zgubne następstwa utraty łączności z tak rozległymi rynkami, jak ZSRR, Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej.

W krajach kapitalistycznych wzrasta niezadowolenie z dyktatu amerykańskiego,

* W. I. Lenin, „O sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Republiki Rad“, patrz: Dzieła, t. 33, 4 wyd. ros., str. 188.

** W. I. Lenin, Dzieła wybrane, Warszawa 1951, t. II, str. 829.

który zmusza je wbrew ich narodowym interesom do likwidacji handlu z krajami obozu demokratycznego. Nie tylko koła postępowe, lecz także bardziej przewidujące przedstawiciele burżuazji coraz uporczywiej domagają się wznowienia stosunków gospodarczych z państwami demokratycznymi.

Izolowanie się krajów kapitalistycznych od światowego rynku demokratycznego może je doprowadzić do ostatecznej utraty tych rynków. Nowa cecha charakterystyczna obecnej sytuacji polega na tym, że kraje kapitalistyczne, wyrzekając się dzisiaj handlu z państwami demokratycznymi, mogą nigdy już nie odzyskać tych możliwości. Kraje obozu demokratycznego same mogą rozwinąć produkcję tych artykułów, które poprzednio były zakupywane w krajach kapitalistycznych. J. W. Stalin wskazuje, że przy wysokim tempie rozwoju przemysłu w krajach demokracji ludowej można stwierdzić z całą pewnością, iż „...dojdzie wkrótce do tego, że kraje te nie tylko nie będą potrzebowały przywozu towarów z krajów kapitalistycznych, lecz same odczują konieczność zbywania na zewnątrz nadwyżek swojej produkcji” *.

Prowadzona przez państwa kapitalistyczne polityka, mająca na celu zerwanie stosunków gospodarczych ze światowym rynkiem demokratycznym, jest sprzeczna z obiektywnymi wymogami gospodarki kapitalistycznej, która miota się w kieszcach trudności wywołanych przez skurczenie się chłonności rynku kapitalistycznego. Oczywiście fiasko polityki blokady ekonomicznej obozu socjalizmu i wzrastające trudności zbytu na światowym rynku kapitalistycznym zmuszą państwa burżuazyjne do szukania drogi wznowienia stosunków handlowych z krajami demokratycznymi. W. I. Lenin przed z górą trzydziestu laty powiedział: „Istnieje siła większa niż pragnienia, wola i decyzja każdego z wrogich rządów czy klas, siła ta — to ogólne światowe stosunki ekonomiczne, które zmuszają je do wkroczenia na drogę współpracy z nami” **.

Stale rozszerzanie się nowego rynku światowego świadczy o jego niezaprzeczalnej wyższości nad rozkładającym się światowym rynkiem kapitalistycznym, który ściśnięty jest w kleszczach ruiny ekonomicznej i zaostrej się antagonistycznych sprzeczności między krajami kapitalistycznymi.

(„Kommunist” nr 5, 1953 r.)

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, cyt. wyd., str. 35.

** W. I. Lenin, IX Ogólnorosyjski Zjazd Rad, patrz: Dzieła t. 33, cyt. wyd., str. 129.

M. Constantinescu

Sekretarz Komitetu Centralnego
Rumuńskiej Partii Robotniczej,
przewodniczący Państwowego Ko-
mitetu Planowania Rumuńskiej
Republiki Ludowej

O produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach ustroju ludowo-demokratycznego

Zagadnienie produkcji towarowej i prawa wartości w ustroju socjalistycznym jest dla nauki marksistowskiej zagadnieniem nowym. Marks i Engels nie zajmowali się nim. Problem ten wyloniła praktyka budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Głęboko naukowe rozwiązanie tego problemu znajdujemy w pracy J. W. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Studia nad stalinowskim ujęciem i rozwiązaniem teoretycznym tego problemu, a także nad praktycznymi wnioskami zeń wynikającymi posiadają doniosłe znaczenie nie tylko dla kraju zwycięskiego socjalizmu, lecz także dla tych krajów, które później wstąpiły na drogę budownictwa socjalizmu i znajdują się w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Produkcja towarowa istnieje bardzo dawno. Marks wskazuje, że „....produkcja towarów i cyrkulacja towarów są to zjawiska występujące w najrozmaitszych sposobach produkcji, jakkolwiek w różnym zakresie i stopniu” *. Tam gdzie istnieje produkcja towarowa, nie może nie istnieć również prawo wartości. Prawo wartości — to obiektywne prawo produkcji towarowej. Pojawiło się ono równocześnie z produkcją towarową oraz wymianą towarową i zniknie wraz z ich zniknięciem. To prawo ekonomiczne działa w różny sposób w różnych formacjach społecznych, przy czym sfera jego działania rozszerza się w miarę rozwoju produkcji towarowej, rozciągając się także na siłę roboczą, która w społeczeństwie kapitalistycznym staje się towarem.

Najszerszą sferę działania posiada prawo wartości w gospodarce kapitalistycznej. Odgrywa ono rolę regulatora produkcji towarowej, cyrkulacji towarów oraz podziału kapitałów i siły roboczej między gałęziami produkcji. Działanie jego podporządkowane jest podstawowemu prawu ekonomicznemu kapitalizmu.

Produkcja towarowa istnieje nadal także w warunkach socjalizmu, co tłumaczy się istnieniem dwóch podstawowych form produkcji socjalistycznej: państwowej (ogólnonarodowej) i spółdzielczo-kolchozowej. Produkcja towarowa w warunkach socjalizmu jest jednak produkcją towarową szczególnego rodzaju: ma ona w zasadzie do czynienia z towarami socjalistycznych zjednoczonych producentów, a sfera

* K. Marks, „Kapitał”, t. I, Warszawa 1951, str. 120.

jej działania ogranicza się przede wszystkim do przedmiotów osobistego spożycia. Nie może ona doprowadzić do kapitalizmu. Wraz ze swoją „gospodarką pieniężną” służy sprawie rozwoju i umocnienia produkcji socjalistycznej.

W ustroju socjalistycznym działanie prawa wartości rozpościera się w pierwszym rzędzie na cyrkulację towarów, gdzie w określonych granicach prawo to zachowuje rolę regulatora; prawo wartości oddziałuje również na produkcję, wobec niej jednak roli regulatora nie odgrywa. W wyższej fazie społeczeństwa komunistycznego, kiedy będzie istniał jeden jedyny wszechogarniający sektor produkcji, nie będzie produkcji towarowej i prawo wartości przestanie działać.

W pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” J. W. Stalin odpowiedział na pytanie, jaka jest rola produkcji towarowej i prawa wartości w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Rozstrzygnięcie tego problemu wiąże się z podstawowymi zadaniami rewolucji socjalistycznej.

Wyjaśniając leninowskie ujęcie zagadnienia przesłanek zdobycia władzy przez proletariát i zbudowania socjalizmu przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem, J. W. Stalin dał klasyczne określenie podstawowych programowych postulatów rewolucji socjalistycznej. Postulaty te dają się ująć w następujących punktach:

a) nie zaprzęszczać pomyślnych warunków do wzięcia władzy; proletariát powinien wziąć władzę nie czekając, aż kapitalizm zdoła zrujnować wielomilionowe rzesze drobnych i średnich wytwórców indywidualnych;

b) wywłaszczyć środki produkcji w przemyśle i uczynić je mieniem ogólnonarodowym;

c) co się tyczy drobnych i średnich wytwórców indywidualnych, to stopniowo jednoczyć ich w spółdzielnie produkcyjne, tzn. w wielkie przedsiębiorstwa rolne, kołchozy;

d) ze wszech miar rozwijać przemysł i stworzyć dla kołchozów współczesną bazę techniczną wielkiej produkcji, przy czym nie wywłaszczać ich, lecz przeciwnie, intensywnie zaopatrywać je w pierwszorzędne traktory i inne maszyny;

e) dla celów zaś spójni ekonomicznej miasta i wsi, przemysłu i rolnictwa zachować na pewien czas produkcję towarową (wymiana w drodze kupna-sprzedaży), jako *jedyną możliwą do przyjęcia* dla chłopów formę więzi ekonomicznej z miastem, i rozwinąć w całej pełni handel radziecki, państwowy i spółdzielczo-kołchozowy, wypierając z obrotu towarowego wszystkich i wszelkich kapitalistów.

Dla wszystkich krajów kapitalistycznych, posiadających klasę drobnych i średnich wytwórców, program ten jest konieczny: jedynie konsekwentna jego realizacja może zapewnić w tych krajach zwycięstwo socjalizmu. Do tej kategorii krajów należy zaliczyć również Rumunię, posiadającą około trzech milionów drobnych i średnich wytwórców.

Tylko konsekwentnie kierując się leninowsko-stalinowskim programem socjalistycznej przebudowy rolnictwa, wspaniale zrealizowanym w Związku Radzieckim, można zbudować socjalizm w Rumuńskiej Republice Ludowej. Zmusza to nas do bardzo wnikliwej analizy zagadnień przebudowy rolnictwa, zagadnienia spójni ekonomicznej między miastem i wsią.

W Rumunii proletariát wziął władzę w swoje ręce nie czekając, aż kapitalizm zrujnuje drobnych i średnich wytwórców. Podstawowe środki produkcji w przemyśle zostały w roku 1948 odebrane kapitalistom i przekazane na własność ogólnarodową. Drobni i średni wytwórcy indywidualni stopniowo łączą się, zrzeszają się w duże gospodarstwa kolektywne; szybko rozwijający się socjalistyczny przemysł zaopatruje je we współczesną technikę. Rolnictwo otrzymało już niemal 50 tysięcy traktorów i innych maszyn.

Marksizm-leninizm uczy, że dla zbudowania ekonomicznej bazy socjalizmu należy połączyć socjalistyczny przemysł z rolnictwem w jedną całość gospodarczą,

połporządkowując rolnictwo kierownictwu socjalistycznego przemysłu; należy zorganizować i rozwijać stosunki między miastem a wsią na zasadach wymiany, zamknąć wszystkie kanały, dzięki którym odradzałyby się klasy wyzyskiwaczy.

Socjalistyczna przebudowa ekonomiki dokonuje się nie od razu. Konieczny jest okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu — okres, kiedy istnieją obok siebie, walcząc ze sobą wzajemnie, elementy starej i elementy nowej ekonomiki. Ten okres przejściowy, jak wskazywał Lenin, nie może nie być okresem walki między umiarkującym kapitalizmem a rodzącym się komunizmem, czyli innymi słowy, między pokonanym, lecz nie zlikwidowanym kapitalizmem a narodzonym, lecz jeszcze bardzo słabym, komunizmem.

Praktyka budownictwa socjalistycznego zarówno w Rumunii, jak i w innych republikach ludowo-demokratycznych, całkowicie potwierdza leninowską tezę głoszącą, że w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu istnieją trzy podstawowe formy gospodarki społecznej: kapitalizm, drobna produkcja towarowa i komunizm oraz odpowiednio do tego — trzy główne siły społeczne: burżuazja, drobna burżuazja (przeważnie chłopstwo) i proletariat. Między głównymi siłami antagonyistycznymi, mianowicie między klasą robotniczą a burżuazją, rozwija się coraz ostrzejsza walka klasowa. Walka ta odbywa się w nowych warunkach historycznych, kiedy klasa robotnicza ma w swoich rękach władzę państwową i kiedy udaje się jej przyciągnąć na swoją stronę pracujące chłopstwo, umacniając spójnię robotniczo-chłopską. Zaostrzająca się stale walka klasowa między klasą robotniczą, wiodącą za sobą chłopstwo pracujące, z jednej strony, a żywiołami kapitalistycznymi w mieście i na wsi — z drugiej, stanowi charakterystyczną cechę ekonomiki okresu przejściowego.

Po nacjonalizacji podstawowych środków produkcji, wraz ze stworzeniem i rozwojem socjalistycznego układu w gospodarce narodowej powstaje i toruje sobie drogę podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu. Prawo to działa bezpośrednio w sferze socjalistycznego układu gospodarki narodowej, a jednocześnie oddziałuje pośrednio na produkcję drobnotowarową, ponieważ produkcja drobnotowarowa w coraz większym stopniu wchodzi w stosunki wymiany z produkcją socjalistycznego przemysłu.

Działanie podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu w krajach demokracji ludowej napotyka zaciekle opór ze strony klas schyłkowych, w szczególności kulactwa. Resztki klas schyłkowych korzystają w swej antyludowej, kontrrewolucyjnej działalności z poparcia imperialistów, wykorzystują cały system politycznych i ekonomicznych powiązań burżuazji wewnętrznej z zagraniczną, które to powiązania istnieją jeszcze przez pewien okres i po zdobyciu władzy przez klasę robotniczą. Organizując bandy kontrrewolucyjne, sabotaż, szpiegowsko-wywiadowczą działalność dywersyjną przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu, obalone klasy wyzyskiwaczy chcą powstrzymać naturalny bieg historii, przeszkodzić rozwojowi potężnych sił socjalizmu. Ale wszystkie wysiłki reakcji są daremne. W oparciu o nowe prawa ekonomiczne, wspomagane przez masy ludowe, państwo ludowo-demokratyczne siłą pokonuje opór obalonych klas wyzyskiwaczy, zmiata wszystkie przeszkody, wytrwale toruje drogę dla zwycięskiego budownictwa socjalistycznego.

Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu toruje sobie coraz szerszą drogę w krajach demokracji ludowej, coraz silniej oddziałuje na gospodarkę narodową tych krajów. Ogólna linia rozwoju krajów demokracji ludowej — to linia stałego wzrostu pokojowej ekonomiki, nie znającej kryzysów i rozwijającej się w interesie ludu pracującego.

W stałym rozszerzaniu sfery działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu w krajach demokracji ludowej bardzo ważną rolę odgrywają stosunki ekonomiczne tych krajów z ZSRR, międzynarodowe stosunki ekonomiczne nowego, socjalistycznego typu. Bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego dla krajów

demokracji ludowej, udzielana w postaci maszyn, urządzeń produkcyjnych, surowców, wzmacnia układ socjalistyczny w tych krajach, prowadzi do szybkiego rozwoju układu socjalistycznego, a w szczególności do szybkiego rozwoju socjalistycznego sektora państwowego w przemyśle. W ten sposób układ socjalistyczny w tych krajach otrzymuje cenną pomoc w walce przeciwko układowi kapitalistycznemu, co znacznie skraca okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu.

W warunkach ekonomiki okresu przejściowego obok nowych praw, powstających na bazie układu socjalistycznego, zachowują swą moc, aczkolwiek z ograniczoną sferą działania, niektóre stare prawa ekonomiczne. Do tych ostatnich należy prawo wartości. Sfera działania prawa wartości obejmuje wszystkie trzy układy społeczno-ekonomiczne: prywatno-kapitalistyczny, drobnotowarowy i socjalistyczny, przy czym ograniczenie tej sfery jest różne w każdym z tych układów. Wraz z rozwojem i umacnianiem się sektora socjalistycznego sfera działania prawa wartości zwęża się. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że szybko rozwija się socjalistyczny przemysł ciężki, produkujący środki produkcji, które w tych warunkach nie są już towarami. W rezultacie rozmiary produkcji towarowej, jeżeli chodzi o liczby względne, maleją — aczkolwiek wzrastają w liczbach absolutnych. Rozwój socjalistycznego sektora państwowego, stałe rozszerzanie się sfery działania podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, cała polityka gospodarcza państwa ludowo-demokratycznego — ograniczają sferę działania prawa wartości w okresie przejściowym.

Analizując produkcję towarową w obecnych warunkach ekonomicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej, spotykamy się z towarami różnego rodzaju, a mianowicie z towarami prywatnych wytwórców i towarami wytwórców socjalistycznych — przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych. Istnieje również różnica między towarami wytwarzanymi w socjalistycznym sektorze państwowym a towarami wytwarzanymi w sektorze kolektywno-spółdzielczym. Pierwsze należą do całego narodu i są realizowane na rynku według planowych cen państwowych. Znaczna natomiast część towarów wytwarzanych w sektorze kolektywnym po dostarczeniu państwu obowiązkowych dostaw realizowana jest w drodze wolnej sprzedaży według cen, jakie kształtują się na rynku nieorganizowanym.

Skomplikowany charakter ekonomiki wieloukładowej odbija się również i na towarach sektora socjalistycznego. Tak na przykład niektóre rodzaje towarów w tym sektorze wytwarzane są częściowo z surowców, dostarczanych przez przedsiębiorstwa tego samego sektora państwowego, częściowo zaś z surowców, dostarczanych przez prywatnych wytwórców, głównie przez drobnych i średnich chłopów; chłopci na przykład dostarczają przemysłowi takich rodzajów surowców, jak bawełna, len, konopie, zioła lecznicze, zboże, kartofle itd. Wszystko to musi oczywiście wpływać na produkcję towarową w sektorze socjalistycznym, w szczególności na koszty własne produkcji towarów przemysłowych.

W warunkach ustroju ludowo-demokratycznego produkcja towarowa zarówno sektora kapitalistycznego, jak i drobnotowarowego, opierająca się na prywatnej własności, w znacznym stopniu podporządkowana jest żywiołowości rynku; społeczny charakter pracy, więź produkcyjna między ludźmi nie występują bezpośrednio, lecz ustalane są poprzez wymianę na rynku produktów ich pracy. Z drugiej strony rozwój produkcji towarowej w sektorze socjalistycznym opiera się na własności społecznej, podporządkowany jest wymogom podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu: w uspołecznionym, socjalistycznym sektorze stosunki produkcji między ludźmi opierają się na współpracy i pomocy wzajemnej, nie są one już wypaczane przez wymianę na rynku, zginęły tu anarchia produkcji i konkurencja, produkcja i wymiana rozwijają się planowo i proporcjonalnie, zgodnie z wymogami obiektywnego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że między rozmaitymi układami nie ma chińskie-

go muru. Wszystkie one istnieją w ramach jednej gospodarki narodowej. Ściśle się splatając, nie zlewają się one jednak i nie roztapiają się jeden w drugim. Wprost przeciwnie, ekonomika okresu przejściowego rozwija się w procesie walki między układami. Coraz bardziej zaostrza się walka między układem socjalistycznym a kapitalistycznym, prowadzona według zasady „kto — kogo”. Toczy się walka między planującą, regulującą tendencją państwa ludowo-demokratycznego a anarchiczną tendencją produkcji kapitalistycznej i drobnotowarowej. Państwo demokracji ludowej, spełniające rolę dyktatury proletariatu, rozwija — w oparciu o socjalistyczne formy gospodarki — ofensywę przeciwko elementom kapitalistycznym.

W Rumuńskiej Republice Ludowej sektor socjalistyczny, odgrywający kierowniczą rolę w gospodarce, obejmuje znacjonalizowany przemysł, transport, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, handel państwowy i spółdzielczy, spółdzielcze, kolektywne przedsiębiorstwa w rolnictwie itd. Z podstawowych środków produkcji nieznacjonalizowana pozostała ziemia: do państwa należy 13 % ziemi ornej; gospodarstwa kolektywne i zrzeszenia rolnicze posiadają prawie 9,4 %, a zatem ziemie kolchozowe i państwowe łącznie stanowią ponad jedną piątą część całego arealu kraju. Większa część ziemi pozostaje własnością prywatną. Przedsiębiorstwa prywatno-kapitalistyczne w Rumuńskiej Republice Ludowej zachowują jeszcze znaczny udział w rolnictwie (gospodarstwa kułackie). W przemyśle jednak udział ich jest nieznaczny.

Gospodarka chłopska w ustroju ludowo-demokratycznym pozostaje przez określony przeciąg czasu gospodarką drobnej produkcji towarowej. Drobna zaś produkcja towarowa, jak uczy Lenin, rodzi stale, co dzień, co godzina, żywiolowo i w skali masowej kapitalizm i burżuazję. Dlatego też jednocześnie z szybkim rozwojem gospodarki socjalistycznej i względnym zmniejszaniem się gospodarki kapitalistycznej daje się zauważyć wzrost oporu elementów kapitalistycznych. Na tym polega specyficzność warunków, w jakich rozwija się budownictwo socjalistyczne w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu, a więc również obecnych warunków w Rumuńskiej Republice Ludowej.

Partia i państwo ludowo-demokratyczne, w oparciu o kluczowe pozycje ekonomiczne, prowadzą politykę ograniczania wzrostu kapitalistycznych żywiolów miasta i wsi oraz stopniowego wypierania niektórych ich oddziałów. Przeprowadzając tę politykę, państwo ludowo-demokratyczne czyni wszystko, aby nieustannie umacniać spójnię ekonomiczną między miastem a wsią, między wielkim przemysłem socjalistycznym a milionami drobnych i średnich gospodarstw chłopskich. Do tego celu wykorzystuje się kontraktację, wymianę towarową za pośrednictwem spółdzielczości, udziela się pomocy państwowej drobnym i średnim chłopom przy łączeniu się ich w duże zrzeszenia dla wspólnej uprawy ziemi lub gospodarstwa kolektywne.

W organizowaniu i rozwijaniu więzi ekonomicznych między miastem a wsią poważne znaczenie mają stosunki gruntowe. W Rumuńskiej Republice Ludowej ziemia faktycznie przestała być obiektem kupna-sprzedaży, aczkolwiek w większej części stanowi prywatną własność drobnych wytwórców — chłopów. Ziemia może być przekazywana w spadku i dzielona między członków rodziny, ale praktycznie tylko w bardzo rzadkich wypadkach może być sprzedana i kupiona przez osoby prywatne.

Już ustawa o reformie rolnej, uchwalona w marcu 1945 roku, w znacznym stopniu ograniczyła prawo własności prywatnej w odniesieniu do ziemi otrzymanej z tytułu tej ustawy. Ustawa przewidywała, że gospodarstwa powstałe na jej podstawie nie mogą być dzielone, sprzedawane, oddawane w dzierżawę lub zastawiane — ani całkowicie, ani częściowo. W wyjątkowych wypadkach nowopowstałe gospodarstwa mogą być sprzedawane, dzierżawione, dzielone lub zastawiane jedynie zgodnie z decyzją Ministerstwa Rolnictwa.

Był to pierwszy krok na drodze ograniczenia prawa prywatnej własności ziemi. Jednakże ograniczenia kupna-sprzedaży dotyczyły tylko ziemi otrzymanej przez chłopów, w rezultacie wywłaszczenia obszarników.

W roku 1947 z inicjatywy Komunistycznej Partii Rumunii zastosowano w kraju szereg środków, które zapewniły odbudowę gospodarki narodowej i zlikwidowały inflację. Zatwierdzono dwie ustawy o sposobie prywatnego władania ziemią, które jeszcze bardziej ograniczyły możliwość kupna-sprzedaży ziemi. Ustawa z 23 czerwca 1947 roku ogranicza w bardzo znacznym stopniu możliwość sprzedaży i kupna ziemi przez osoby prywatne oraz stwarza bodźce dla tworzenia rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Ustawa z 29 grudnia 1947 roku uzupełnia poprzednią ustawę, anuluje akty sprzedaży ziemi przez biednych chłopów na rzecz kulaków w latach posuchy; w myśl tej ustawy sprzedana ziemia została bez odszkodowania zwrócona biednym chłopom.

Jest rzeczą jasną, że środki te nie mogą zastąpić nacjonalizacji ziemi. Lecz chociaż w Rumuńskiej Republice Ludowej ziemia pozostaje nieznacjonalizowana, to jednak istniejące ograniczenia prywatnej własności ziemi praktycznie zniosły już wolne kupno-sprzedaż ziemi. Okoliczność ta, niewątpliwie, ogranicza zakres cyrkulacji towarowej w kraju.

Produkcja towarowa i cyrkulacja towarowa w Rumunii ograniczona jest również tym, że nie obejmuje ona już całej produkcji przemysłowej, a zatem nie posiada charakteru powszechnego. Ze sfery produkcji towarowej wypadają przede wszystkim środki produkcji wytwarzane w przedsiębiorstwach państwowych. Środki produkcji nie są sprzedawane każdemu, kto chciałby je nabyć, lecz są rozdzielane przez państwo między własne przedsiębiorstwa. Właściciel środków produkcji — państwo — przekazując je jakimukolwiek przedsiębiorstwu nie traci na nie prawa własności. Kierownicy państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, państwowych gospodarstw rolnych, stacji maszynowo-traktorowych są jedynie pełnomocnikami państwa ludowo-demokratycznego w zakresie użytkowania przekazanych im środków produkcji zgodnie z planem państwowym. Tak więc w ustroju ludowo-demokratycznym środki produkcji (obrabiarki, agregaty itd.) przestają już być towarem. Zachowują one jedynie zewnętrzną postać towarów (kalkulacja, ceny) wypadają jednak z zasięgu działania prawa wartości. Charakter towaru posiadają one jedynie w handlu zagranicznym. Podstawową masę produkcji towarowej, która idzie na rynek wewnętrzny, stanowią artykuły spożycia, które są wytwarzane przez przedsiębiorstwa socjalistyczne oraz prywatnych wytwórców drobnotowarowych i kapitalistycznych.

Państwo ludowo-demokratyczne wykorzystuje produkcję towarową i cyrkulację towarów do zbudowania ekonomicznej podstawy socjalizmu, coraz bardziej podporządkowując produkcję towarową z jej „gospodarką pieniężną” dziełu umocnienia i rozwoju produkcji socjalistycznej.

Poznanie działania prawa wartości w okresie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu posiada bardzo poważne znaczenie praktyczne dla komunistycznych i robotniczych partii krajów demokracji ludowej. Jedynie głęboko studiując konkretne przejawy działania prawa wartości, pozytywne i negatywne następstwa tego działania, jedynie opierając się na poznaniu podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu i prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej można wykorzystać prawo wartości w interesie budownictwa socjalistycznego.

*

W warunkach ustroju ludowo-demokratycznego towary należą nie tylko do państwa i spółdzielni, lecz także do osób prywatnych — wytwórców drobnotowarowych i kapitalistów. Wieloukładowość ekonomiki prowadzi, rzecz jasna, do tego, że

w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu stera działania prawa wartości jest szersza niż w warunkach socjalizmu.

Szczególnie duże pole działania ma prawo wartości w dziedzinie cyrkulacji artykułów spożycia, wytwarzanych w znacznej części przez rolnictwo. W cyrkulacji towarowej prawo wartości odgrywa rolę regulatora. Jednakże i tu zakres działania prawa wartości jest ograniczony. Państwo demokracji ludowej ogranicza swobodę prywatnego handlu oraz „wolną grę” cen na rynku. Obecna polityka ekonomiczna państwa demokracji ludowej odpowiada okresowi nepu w Związku Radzieckim; jak wiadomo, nep oznaczał wolność handlu prywatnego w określonych granicach, w określonych ramach, przy zapewnieniu regulującej roli państwa na rynku.

J. W. Stalin podkreślił znaczenie nepu jako koniecznego etapu dla wszystkich krajów w okresie przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu. Na bazie nepu klasa robotnicza umacnia sojusz z masami pracującego chłopstwa w okresie po zdobyciu władzy politycznej i wraz z chłopstwem buduje socjalizm. „Nep jest to polityka dyktatury proletariackiej mająca na celu przezwyciężenie elementów kapitalistycznych i zbudowanie gospodarki socjalistycznej w drodze wykorzystania rynku, poprzez rynek, nie zaś w drodze bezpośredniej wymiany produktów, bez rynku i omijając rynek. Czy kraje kapitalistyczne — choćby najbardziej rozwinięte spośród nich — mogą obejść się bez nepu przy przejściu od kapitalizmu do socjalizmu? Sądzę, że nie mogą. Nowa polityka ekonomiczna ze swymi powiązaniami rynkowymi i wykorzystaniem tych powiązań rynkowych jest w tym czy innym stopniu absolutnie konieczna dla każdego kraju kapitalistycznego w okresie dyktatury proletariatu” *.

To wskazanie J. W. Stalina posiada niezwykle doniosłe znaczenie; oznacza ono, że forma wartości, pieniądź, cena, produkcja towarowa i wymiana towarowa mogą i powinny być wykorzystane przez państwo demokracji ludowej do zbudowania socjalizmu.

Nasza obecna polityka ekonomiczna jest polityką ograniczania żywiołów kapitalistycznych, prowadzoną w celu przygotowania warunków niezbędnych dla likwidacji tych żywiołów w następnym etapie. Plan pięcioletni Rumuńskiej Republiki Ludowej na lata 1951—1955 przewiduje zbudowanie ekonomicznej bazy socjalizmu w drodze wszechstronnego rozwoju socjalistycznego przemysłu i socjalistycznego sektora w rolnictwie. W celu stworzenia jednolitej gospodarki socjalistycznej przewiduje się szeroki rozwój wymiany między miastem a wsią poprzez rynek. Odpowiada to całkowicie stalinowskiemu wskazaniu, według którego nep oznacza obrót towarowy i dopuszczenie kapitalizmu pod warunkiem, że państwo pozostawia sobie prawo i możliwość regulowania handlu z punktu widzenia dyktatury proletariatu, w interesie budownictwa socjalizmu.

Rumuńska Republika Ludowa opiera się w swej polityce ekonomicznej na szybko rozwijającym się sektorze socjalistycznym, na kluczowych pozycjach gospodarczych, znajdujących się w ręku państwa. Pozwalając na istnienie żywiołów kapitalistycznych w określonych granicach, klasa robotnicza wciąga drobnotowarowych wytwórców na drogę socjalizmu poprzez spółdzielczość. Kierując rozwojem wielokładowej ekonomiki na tej wypróbowanej drodze i działając w trwałym sojuszu z pracującym chłopstwem, klasa robotnicza zapewnia coraz większą przewagę, a następnie całkowite zwycięstwo elementów socjalistycznych nad kapitalistycznymi, zapewnia likwidację klas wyzyskiwaczy i zbudowanie fundamentów ekonomiki socjalistycznej.

Bardzo istotnym warunkiem pomyślnego przeprowadzenia tej polityki jest bezinteresowna wszechstronna pomoc udzielana przez Związek Radziecki krajom demo-

* J. W. Stalin, Plenum KC WKP(b) 4—12 lipca 1928 r., patrz: Dzieła, t. 11, Warszawa 1951, str. 154—155.

kracji ludowej. Pomoc ta umożliwiła krajom demokracji ludowej szybką odbudowę gospodarki i przystąpienie w stosunkowo krótkim czasie do zbudowania ekonomicznych fundamentów socjalizmu. Studiując i przejmując bogate doświadczenie Związku Radzieckiego w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, państwa ludowo-demokratyczne z powodzeniem wykorzystują w interesie socjalizmu również produkcję towarową wraz z jej „gospodarką pieniężną“.

W ludowo-demokratycznej Rumunii rozmiary obrotu towarowego szybko wzrastają. W szczególnie wysokim tempie rozszerza się handel ze wsią. Tak na przykład w porównaniu z rokiem 1948 wzrósł on w przybliżeniu siedmiokrotnie. W tym samym okresie rozmiary zbytu za pośrednictwem handlu prywatnego zmniejszyły się z 8,7 do 5,7 miliardów lei (w cenach bieżących).

Obrót towarowy między miastem a wsią jest głównym kanałem handlu wewnętrznego Rumuńskiej Republiki Ludowej. Kanałem tym płyną główne potoki towarów, przemysł jest zaopatrywany w surowce, robotnicy — w żywność, pracujący chłopci — w towary przemysłowe. Jest to ekonomiczna podstawa sojuszu klasy robotniczej z pracującym chłopstwem.

Obrót towarowy między miastem a wsią dokonywa się poprzez handel państwowy i spółdzielczość spożywców, które tworzą socjalistyczny sektor handlu wewnętrznego w jego dwóch formach — państwowej i spółdzielczej. Handel gospodarstw kolektywnych w Rumuńskiej Republice Ludowej znajduje się jeszcze w zarodku, jednak w miarę rozwoju sektora spółdzielczego w rolnictwie będzie się stale rozwijał.

Obok handlu socjalistycznego istnieje nadal również prywatny handel kapitalistyczny oraz handel drobnych wytwórców towarowych, posiadających kapitalistyczną, anarchiczną tendencję.

Podczas gdy podstawą handlu socjalistycznego jest planowy, proporcjonalny rozwój produkcji socjalistycznej, podstawą prywatnego handlu kapitalistycznego jest produkcja kapitalistyczna i drobnotowa. Na rynku rozwija się walka pomiędzy handlem socjalistycznym a prywatno-kapitalistycznym.

W miarę rozwoju handlu socjalistycznego w obu jego formach, prywatny handel miejski maleje. Oprócz jednak handlu prywatnego, którym zajmują się kupcy posiadający sklepy w mieście oraz kułacy, istnieje jeszcze szeroki handel, którym zajmują się chłopci, sprzedający nadwyżki swoich produktów na rynkach i jarmarkach. Handel ten stanowi lwią część prywatnego obrotu handlowego w naszym kraju.

Próby zniesienia handlu prywatnego za pomocą środków administracyjnych, jak to proponowali niektórzy pracownicy państwowego aparatu handlowego w naszej republice, są nie tylko błędne i szkodliwe, ale i nierealne, dlatego że dopóki istnieje drobnotowa produkcja, obejmująca znaczną część rolnictwa i drobne przedsiębiorstwa, istnieje również baza materialna handlu prywatnego. Zadanie postawione w pięcioletnim planie Rumuńskiej Republiki Ludowej nie polega na tym, aby zlikwidować handel prywatny, lecz na tym, aby go jeszcze bardziej ograniczyć. Jednocześnie należy stopniowo wciągać drobnych wytwórców w sferę handlu socjalistycznego, zmierzając do tego, by dostarczali oni państwu, a więc klasie robotniczej, w zamian za towary przemysłowe coraz więcej produkcji rolnej. W tym celu należy szeroko wykorzystać spółdzielczość spożywców, metodę kontraktacji oraz inne wypróbowane w praktyce formy powiązań towarowych między miastem a wsią. Należy stale kierować się leninowsko-stalinowską tezą, że dopóki istnieje produkcja towarowa, wymiana w drodze kupna-sprzedaży jest jedyną formą ekonomicznej spójni z miastem, dostępną dla drobnych i średnich chłopów, i że należy ze wszech miar rozwijać handel państwowy i spółdzielczy, wytrwale wypierając z obrotu towarowego żywioły kapitalistyczne.

Zadanie polega na tym, aby nadal wszechstronnie rozszerzać obrót towarowy między miastem a wsią poprzez spółdzielczość i handel państwowy, a zwłaszcza po-

przez spółdzielczość. Wykorzystując wszystkie formy spółdzielczości powinniśmy zastępować prywatny handel kapitalistyczny socjalistycznym. W tym celu należy koniecznie zrealizować programowe wytyczne W. I. Lenina, zawarte w artykule „O spółdzielczości”: „Teraz musimy uświadomić sobie i przetworzyć w czyn to, że obecnie ustrojem społecznym, który musimy popierać ponad zwykłą miarę, jest ustrój spółdzielczy. Ale ten ustrój spółdzielczy należy popierać w prawdziwym tego słowa znaczeniu, tj. nie wystarczy przez to poparcie rozumieć popierania wszelkiego obrotu spółdzielczego — przez poparcie to należy rozumieć popieranie takiego obrotu spółdzielczego, w którym *rzeczywiście biorą udział rzeczywiste masy ludności*“*.

Aczkolwiek w Rumunii spółdzielczość obejmuje miliony pracujących chłopów, nie spełnia ona jeszcze w pełnej mierze swojej roli aktywnego organizatora tych mas. W większości wypadków spółdzielnie występują jedynie jako przedsiębiorstwa handlowe, zajmujące się głównie podziałem wytworzonej przez państwowe przedsiębiorstwa produkcji przemysłowej.

Aby wymiana między miastem a wsią rozwijała się w sposób właściwy, należy ulepszyć formy tej wymiany, rozwijającej się pomyślnie w ostatnich latach. Tak na przykład w Rumuńskiej Republice Ludowej w zimie 1952—1953 roku wprowadzono nowe zasady i metody kontraktacji roślin przemysłowych. Zaprzestano kontraktowania roślin przemysłowych u gospodarstw kułackich: kułacy otrzymują obecnie zadania obowiązkowe; ustalono słuszną relację cen na różne rośliny przemysłowe i nasiona; wprowadzono system premii i dodatkowych opłat celem stworzenia bodźców dla uprawy roślin przemysłowych.

Kontraktacja — to nie tylko środek zwiększenia zasobów zboża towarowego: jest ona jednocześnie nową formą spójni klasy robotniczej i podstawowych mas chłopstwa. Przyczynia się ona do zespolenia wysiłków indywidualnych gospodarstw chłopskich, wnosi element trwałości we wzajemne stosunki między państwem a chłopstwem i umacnia tym samym spójnię między miastem a wsią. Taki system kontraktacji pozwala kojarzyć interesy państwa, klasy robotniczej z interesami pracującego chłopstwa, drobnego i średniego wytwórcy towarów rolniczych.

W ten sposób, w oparciu o socjalistyczny układ gospodarki, państwo ludowo-demokratyczne prowadzi konsekwentną walkę z ujemnymi następstwami działania prawa wartości w warunkach ekonomiki okresu przejściowego, wykorzystując instrumenty produkcji towarowej wraz z jej „gospodarką pieniężną” przeciwko elementom kapitalistycznym, w interesie umocnienia i rozwoju socjalistycznych form gospodarki zarówno w mieście, jak i na wsi.

W ostatnich latach stosuje się w Rumunii metodę handlu „wiązanego”, która daje nader pozytywne wyniki. Handel „wiązany” stał się poważnym elementem socjalistycznej łączności między miastem a wsią. Towary przemysłowe, cieszące się największym popytem wśród chłopów, wymieniane są na podstawowe produkty rolne (pszenicę, zboże, tłuszcze, mięso, jajka itd.) według cen i proporcji ustalonych przez państwo. Handel „wiązany” posiada jeszcze dużo braków. Powinien on być ulepszony, w szczególności w drodze rozszerzenia asortymentu towarów przemysłowych oraz w drodze udoskonalenia jego organizacji.

W związku z handlem „wiązanym” powstaje pytanie, czy nie doprowadzi on do obniżenia zdolności nabywczej pieniądza, czy nie zaszkodzi trwałości waluty? Tego rodzaju ujemne następstwa nie mogą powstać. Waluta nasza po reformie pieniężnej w roku 1952 znacznie się umocniła i opiera się na coraz większej masie towarów, wchodzących do cyrkulacji według cen sztywnych. Handel „wiązany” prowadzony jest na podstawie cen ustalonych przez państwo, stanowi przeto dodatkowe

* W. I. Lenin, Dzieła wybrane, Warszawa 1951, t. II, str. 897.

źródło uzupełnienia państwowych zasobów artykułów spożycia, w szczególności towarów żywnościowych pochodzenia rolniczego. A każdy wzrost zasobów towarowych w ręku państwa sprzyja podniesieniu trwałości waluty.

Państwo ludowo-demokratyczne uwzględnia działanie prawa wartości również przy ustalaniu systemu dostaw obowiązkowych. Dostawy obowiązkowe ustalane są w ten sposób, aby chłopcy byli zainteresowani w rozszerzaniu produkcji towarów spożywczych. W zasadzie osiąga się to poprzez różniczkowany system dostaw, różniczkowane podejście do różnych kategorii wytwórców — do gospodarstw kolektywnych, wytwórców drobnotowarowych i prywatno-kapitalistycznych. W ostatnich latach ustalono słuszniejsze rozmiary dostaw obowiązkowych dla drobnych i średnich chłopów według określonej ceny państwowej. Dla gospodarstw kulackich dostawy obowiązkowe były ustalane z takim obliczeniem, aby nie dopuścić do ich wzbogacania się, ograniczyć kulacki wyzysk, ale aby równocześnie nie spowodować przedwczesnej likwidacji tych gospodarstw, ponieważ obecnie produkcja ich jest jeszcze potrzebna dla zaopatrywania rynku.

Rozwijając socjalistyczny handel ze wsią, rozszerzając kontraktację i system skupu, państwo gromadzi w swym ręku coraz więcej towarów rolniczych, co umożliwia mu lepsze zaopatrywanie ludzi pracy miast w żywność, a przemysłu socjalistycznego w surowce. Za pomocą tych wszystkich metod państwo ludowo-demokratyczne oddziałuje na ceny, ogranicza ujemne następstwa działania prawa wartości w naszych warunkach i zapobiega im.

Ujemne następstwa działania prawa wartości uwidoczniają się w tendencji wzrostu cen na produkty rolnicze. Podczas gdy ceny artykułów przemysłowych są stałe, ceny produktów spożywczych, dostarczanych na rynek przez wytwórców drobnotowarowych, znajdują się w stanie ciągłych wahań i ujawniają tendencje zwyżkowe. Powiększając z każdym rokiem swoje zasoby towarowe, państwo coraz skuteczniej reguluje ceny rynkowe produktów rolniczych, coraz pełniej opanowuje działanie prawa wartości. W miarę wzrostu i umocnienia się socjalistycznego sektora państwowego w rolnictwie, w miarę gromadzenia coraz większej ilości towarów rolniczych w ręku państwa, wzrasta oddziaływanie stałych cen rynku zorganizowanego na ceny rynku niezorganizowanego. To zaś bezpośrednio oddziałuje na wykonanie planu skupu. Skup dokonywany u chłopów przez państwo i spółdzielczość, jak również umowy organizacji państwowych i spółdzielczych z gospodarstwami chłopów pracujących w sprawie dostaw roślin przemysłowych stale się rozszerzają.

Socjalistyczny handel między miastem a wsią w Rumunii znacznie rozwinął się podczas ostatnich pięciu lat. Jednakże obrót towarowy dokonujący się za pośrednictwem spółdzielczości posiada jeszcze szereg braków. Wysyłane z miasta towary długo niekiedy utykają w drodze. Organizacje handlowe słabo znają potrzeby pracującego chłopstwa. Wytwórcy towarów przemysłowych i chłopcy-społdzielcy nie nawiązali jeszcze między sobą dostatecznie bliskich kontaktów. Umowy zawierane w sprawie wymiany towarów daleko jeszcze nie odpowiadają potrzebom rozwijania obrotu towarowego między miastem a wsią. Państwowe organy gospodarcze i planujące niedostatecznie zapoznają się z zagadnieniami obrotu towarowego, w szczególności obrotu między miastem a wsią, nie badają działania prawa wartości w tej dziedzinie, często wstępują na drogę biurokratyzmu i formalnego rozstrzygania zagadnień handlu, co przynosi niemałe szkody sprawie rozwijania obrotu towarowego. Tylko poznanie i wykorzystanie prawa wartości w warunkach ekonomiki okresu przejściowego zapewni regulujące oddziaływanie państwa na cyrkulację towarową za pomocą tego rodzaju posiadanych przez państwo dźwigni, jak dostawy, skup, zasoby towarowe, podatki (w szczególności podatek rolny), kredyty itd.

W warunkach przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu handel i system pieniężny otrzymują nową treść. „...Metody i broń burżuazji — wyjaśniał towarzysz Stalin na XIV Zjeździe WKP(b) — wykorzystywane są przez elementy socjalis-

tyczne do przezwyciężenia i zlikwidowania elementów kapitalistycznych. Nie chodzi wcale o to, że handel i system pieniężny są metodami «ekonomiki socjalistycznej». Chodzi o to, że elementy socjalistyczne naszej gospodarki walcząc z elementami kapitalistycznymi opanowują te metody i broń burżuazji, aby przezwyciężyć elementy kapitalistyczne, że z powodzeniem wykorzystują je *przeciwko* kapitalizmowi, z powodzeniem wykorzystują je do zbudowania socjalistycznego fundamentu naszej ekonomiki. A zatem chodzi o to, że dzięki dialektyce naszego rozwoju funkcje i przeznaczenie tych instrumentów burżuazji zmieniają się w sposób zasadniczy, gruntowny, zmieniają się na korzyść socjalizmu, na szkodę dla kapitalizmu“*.

Ta teza teoretyczna znajduje całkowite zastosowanie również we współczesnych warunkach w Rumuńskiej Republice Ludowej. Również u nas, w Rumunii, ze starych kategorii kapitalizmu pozostaje przede wszystkim powłoka zewnętrzna, szata zewnętrzna, istota ich zaś zmienia się w sposób zasadniczy, ponieważ te kategorie ekonomiczne wykorzystywane są w coraz większym stopniu przeciwko kapitalizmowi, w interesie socjalizmu.

Swoistość obecnej ekonomiki Rumunii polega na tym, że ma ona wszystkie cechy okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, kiedy ekonomiczny fundament socjalizmu nie jest jeszcze całkowicie zbudowany, kiedy jednolita gospodarka socjalistyczna znajduje się w procesie budowy. Swoistość ta znajduje swoje odbicie w systemie pieniężnym, w bankach, w handlu, którym właściwy jest dwójsty, spreczny charakter, uwarunkowany dwójstym charakterem nepu.

W celu usunięcia ujemnych, niezdrowych zjawisk, które rozwinęły się w obiegu pieniężnym, systemie finansowo-bankowym i handlu, przeprowadzono w Rumunii w latach 1947 i 1952 reformy pieniężne. Wspólną cechą obu tych reform pieniężnych było to, że przeprowadzono je w interesie klasy robotniczej, w interesie wszystkich ludzi pracy, przeciwko klasom wyzyskującym oraz że zmierzały do zniesienia pewnych ujemnych następstw działania prawa wartości w okresie przejściowym.

Miedzy tymi dwiema reformami pieniężnymi istnieje też istotna różnica. Reforma pieniężna z roku 1947 była przeprowadzana w warunkach, kiedy dopiero co wprowadzono kontrolę robotniczą w przemyśle i bankach w postaci „zarządów przemysłu“ i mianowanych przez państwo zarządców, przy czym podstawowe środki produkcji pozostawały własnością kapitalistów. Natomiast reforma pieniężna z roku 1952 była przeprowadzana w warunkach, kiedy znacjonalizowano już podstawowe środki produkcji w przemyśle i banki, kiedy układ socjalistyczny już powstał i zajął kierownicze miejsce w ekonomice.

Państwo ludowo-demokratyczne, uwzględniając doświadczenie ZSRR, w coraz większym stopniu opanowuje takie dzwignie ekonomiczne, jak handel, obieg pieniężny, banki itd. i na tej podstawie umacnia i rozwija więc ekonomiczną między miastem a wsią, zapewnia wzrost udziału elementów socjalistycznych kosztem elementów kapitalistycznych, prowadzi kraj drogą rozwijania budownictwa socjalistycznego.

*

W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu prawo wartości działa nie tylko w sferze cyrkulacji, lecz oddziałuje także na produkcję. Oddziaływanie to nie jest jednakowe w odniesieniu do różnych układów. Istnieje zasadnicza różnica między oddziaływaniem prawa wartości na produkcję socjalistyczną, a oddziaływaniem na produkcję towarową drobnych * kapitalistycznych wytwórców.

Na czym polega ta różnica? Przede wszystkim wypływa ona z różnicy celów produkcji. Celem produkcji socjalistycznej jest zaspokojenie potrzeb człowieka, samych

* J. W. Stalin, Dzieła, t. 7, Warszawa 1950, str. 365—366.

Podział według pracy w przedsiębiorstwach socjalistycznych dokonywany jest za pośrednictwem pieniądza; za otrzymaną w formie pieniężnej płacę roboczą robotnicy i pracownicy nabywają artykuły spożycia. Obrót towarowy może być dokonywany jedynie z pomocą pieniądza, jako miernika wartości i środka cyrkulacji towarów. Ponieważ wydatki produkcyjne w przedsiębiorstwach zawierają w sobie również i wydatki na opłatę pracy, ewidencja tych, jak też innych wydatków na nabycie surowców rolniczych itd. prowadzona jest w formie pieniężnej, co pociąga za sobą konieczność ewidencji wszystkich wydatków w formie pieniężnej. W związku z tym bardzo poważne znaczenie w naszej gospodarce posiadają zagadnienia kosztów własnych i ustalania cen, rozrachunku gospodarczego i rentowności przedsiębiorstw.

W ustroju ludowo-demokratycznym towary produkowane są przez różne współistniejące i walczące ze sobą układy ekonomiczne. Odbija się to również i na procesie kształtowania się cen: powstaje dyferencjacja cen, mnogość cen na jedne i te same towary. Tak na przykład towary wytwarzane w przedsiębiorstwach socjalistycznych posiadają podwójne, ustalone przez państwo ceny: przydziałowe i komercyjne. System handlu kartkowego w naszych warunkach służy sprawie obrony interesów robotników i pracowników przed spekulantami i żywiołowością rynku. W miarę wzrostu produkcji towarów konsumcyjnych w sektorze socjalistycznym będą stworzone warunki do przejścia od ograniczonego kartkowego handlu artykułami spożycia do rozwiniętego handlu bez kartek. Doprowadzi to do zniesienia równoległych cen na jedne i te same towary, do ustalenia jednolitych cen na towary przedsiębiorstw państwowych.

Do sektora socjalistycznego należą również przedsiębiorstwa spółdzielcze, których produkcja nie stanowi własności ogólnonarodowej, lecz grupową. Tu również istnieją 2 rodzaje cen. Ceny towarów dostarczanych państwu przez gospodarstwa kolektywne w formie dostaw obowiązkowych są ustalane przez państwo. Pozostałą część produkcji towarowej gospodarstwa kolektywne sprzedają według cen kształtujących się na rynku.

W ustroju ludowo-demokratycznym istnienie podwójnych cen jest wyrazem walki, rozwijającej się na rynku między układami socjalistycznym i kapitalistycznym. Dlatego też niesłuszny jest pogląd, jakoby ceny na rynku niezorganizowanym kształtowały się „swobodnie“, jedynie pod wpływem popytu i podaży, oraz jakoby istniała „wolna gra“ cen na naszym rynku. Rozwój socjalistycznych form gospodarki, nieprzerwany wzrost zasobów towarowych w ręku państwa, rozszerzanie i umacnianie planowych podstaw gospodarki narodowej, rozwój i umocnienie spójni ekonomicznej między socjalistycznym przemysłem a drobnotowarowym gospodarstwem chłopskim — wszystko to prowadzi do umocnienia regulującej roli państwa w całej sferze stosunków rynkowych, tzn. w całej sferze działania prawa wartości. Dla wzmocnienia regulującej roli państwa szczególnie poważne znaczenie posiada rozwój ekonomicznych powiązań między miastem a wsią, przygotowujących niezbędne przesłanki przestawienia drobnych wytwórców towarowych na drogę socjalizmu.

W sektorze socjalistycznym straciło swą moc prawo konkurencji i anarchii produkcji; działa tu prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki. Opierając się na tym obiektywnym prawie oraz uwzględniając wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu państwo ludowo-demokratyczne prowadzi politykę planowego i nieustannego obniżania cen towarów przedsiębiorstw socjalistycznych.

Jednakże, aby stworzyć ekonomiczne przesłanki obniżania cen, należy uwzględnić i wykorzystywać prawo wartości, osiągać systematyczną obniżkę kosztów własnych produkcji wytwarzanej przez przedsiębiorstwa socjalistyczne. Im niższe będą koszty własne produkcji, tym bardziej może być obniżona jej cena, a tym samym podniesie się zdolność nabywczą pieniądza, wzrosną realne dochody mas pracujących.

Najważniejsze środki obniżania kosztów własnych produkcji to konsekwentne stosowanie reżymu oszczędności oraz wzrost wydajności pracy. Jednakże wzrost wydajności pracy zależy nie tylko od stosowania nowej techniki i prawidłowej organizacji pracy, ale i od poziomu świadomości socjalistycznej robotników, od ich aktywności w rozwoju produkcji socjalistycznej. Masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej również pod tym względem wzorują się na Związku Radzieckim, poznają i przejmują jego doświadczenia walki o obniżkę kosztów własnych, o podniesienie wydajności pracy, o lepsze wykorzystanie techniki.

Wykonanie zadań planowych w zakresie obniżenia kosztów własnych i rozszerzenia asortymentu wytwarzanej produkcji jest ważnym warunkiem pomyślnej pracy przedsiębiorstw socjalistycznych. Nie wykonując tych zadań planowych przedsiębiorstwa socjalistyczne nie mogą zbywać swoich towarów, ponieważ sieć handlowa nie przyjmie towarów o złej jakości lub towarów nieodpowiedniego asortymentu. Wszystko to oznacza, że przedsiębiorstwa socjalistyczne w celu pomyślnego wykonywania planów produkcyjnych powinny uwzględniać działanie prawa wartości, poznawać i wykorzystywać je w interesie socjalizmu.

Doskonalenie metod produkcji, śmiałe stosowanie przodujących doświadczeń, polepszanie jakości i asortymentu produkcji, przestrzeganie ustalonych standardów, stosowanie nowoczesnej technologii, stosowanie reżymu oszczędności i konsekwentne wcielanie w życie zasady rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach — wszystko to wymaga głębokiego poznania konkretnych przejawów działania prawa wartości, aby nasi działacze gospodarczy mogli je uwzględniać w swej działalności i osiągać stałe polepszanie pracy przedsiębiorstw.

W rolnictwie, gdzie przeważa prywatna produkcja drobnotowarowa, rodząca elementy kapitalistyczne, plany państwowe oparte na prawie planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki mogą jedynie pośrednio oddziaływać w sposób regulujący. Rozmiary drobnej produkcji chłopskiej brane są pod uwagę i uwzględniane w bilansach planu państwowego. Uwzględniając przewidywane zbiory w drobnych gospodarstwach chłopskich oraz obiektywnie powstałe proporcje w uprawie rozmaitych roślin, zapotrzebowanie na ziarno, rozmiary produkcji spożywanej w samym gospodarstwie oraz rozmiary produkcji towarowej, państwo wykorzystuje działanie prawa wartości w drobnej produkcji towarowej w ten sposób, aby zainteresować chłopów w podwyższeniu zbiorów, w powiększeniu produkcji towarowej. Temu celowi służą takie znajdujące się w ręku państwa dźwignie ekonomiczne, jak ceny, kredyt, kontraktacja i in.

Należyte uwzględnianie i wykorzystanie prawa wartości w drobnej produkcji towarowej posiada poważne znaczenie dla socjalistycznego przemysłu, w szczególności zaś dla tych jego gałęzi, które przetwarzają produkcję rolniczą (przemysł lekki i spożywczy). Wykonanie państwowego planu w przemyśle włókienniczym i spożywczym w znacznym stopniu zależy od tego, o ile i w jakim stopniu organy państwowe poznały działanie prawa wartości, oraz od tego, jak umiejętnie posługują się one znajdującymi się w ich rękach dźwigniami ekonomicznymi.

Produkcja towarowa i prawo wartości wykorzystywane są przez państwa ludowo-demokratyczne w okresie przejściowym w warunkach zaciętej walki klasowej, prowadzonej między socjalizmem a kapitalizmem w myśl zasady „kto — kogo”. Ograniczając i wypierając elementy eksploatorskie państwo demokracji ludowej wykorzystuje produkcję towarową i wymianę towarową w interesie umocnienia ekonomicznej więzi między miastem a wsią, pomiędzy wielkim przemysłem socjalistycznym a drobnotowarowymi gospodarstwami, przygotowując warunki do masowego przejścia tych gospodarstw na drogę socjalizmu.

Znaczne warstwy chłopstwa w Rumuńskiej Republice Ludowej wstępują już na drogę kolektywizacji, na drogę socjalizmu. W ostatnich latach, do 1 kwietnia 1953 roku, zorganizowano niemal 4 tysiące kolektywnych gospodarstw i zrzeszeń wspólnej uprawy ziemi. Gospodarstwa te osiągnęły wysokie wskaźniki produkcyjne, a swoje obowiązki wobec państwa wypełniły z nadwyżką.

Rozwój rolnictwa drogą kolektywizacji, drogą socjalizmu na zawsze wyzwala masy pracujących chłopów od pauperyzacji i ruiny. Kolektywizacja otwiera szerokie możliwości dla potężnego wzrostu wydajności pracy na wsi, dla stałego wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego chłopów.

Rozwój rolnictwa drogą socjalizmu nie odbywa się jednak żywiołowo: kierownictwo klasy robotniczej wobec mas pracującego chłopstwa jest decydującym warunkiem socjalistycznej przebudowy wsi.

Nie można ani na chwilę zapominać o wskazaniach Lenina co do tego, że w okresie przejściowym kapitalizm posiada bardzo szeroką bazę w gospodarce, z początku nawet szerszą niż socjalizm. We współczesnej Rumunii produkcja drobnotowarowa dość dobitnie przejawia tendencje kapitalistyczne. Państwo ludowo-demokratyczne w oparciu o rosnący i umacniający się układ socjalistyczny wytrwale, codziennie skierowuje swoje wysiłki na ograniczenie sfery działania prawa wartości, prowadzi więc za socjalistycznym miastem drogą budownictwa socjalizmu.

Olbrzymia pomoc, jaką socjalistyczne miasto, klasa robotnicza Rumunii okazuje pracującemu chłopstwu, rozwój wymiany towarowej i spójni produkcyjnej (zaopatrzenie w maszyny rolnicze, traktory) prowadzi do nieustannego umacniania się spójni między tymi klasami. Wszystko to świadczy o tym, że w Rumuńskiej Republice Ludowej ukształtowała się i umocniła ta siła społeczna, która pomyślnie przeciężając opór schyłkowych sił społecznych otwiera szerokie pole działania nowym prawom ekonomicznym.

Wykorzystanie praw ekonomicznych w społeczeństwie podzielonym na klasy, wskazywał J. W. Stalin, posiada klasowe podłoże, przy czym korzystanie z praw ekonomicznych w interesie społeczeństwa jest zawsze klasą postępową, podczas gdy klasy schyłkowe stawiają temu opór. Ta teza znajduje swoje całkowite potwierdzenie również w naszym kraju, w ustroju ludowo-demokratycznym. Chorążym wykorzystania praw ekonomicznych socjalizmu, jak też wykorzystania prawa wartości w interesie zbudowania socjalizmu w Rumuńskiej Republice Ludowej jest klasa robotnicza. Jest ona kierowniczą siłą w sojuszu klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Niewzruszoną podstawę tego sojuszu stanowi wspólnota interesów obu klas, jednakowo dążących do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, do stworzenia nowych stosunków produkcji — stosunków koleżeńskej współpracy i socjalistycznej pomocy wzajemnej wolnych od wyzysku pracowników.

Ginące siły reakcyjne usiłują za wszelką cenę przywrócić kapitalistyczne porządki w Rumunii, przeszkodzić prawidłowemu rozwojowi naszego kraju do socjalizmu. Polityka Rumuńskiej Partii Robotniczej zmierza do złamania oporu wroga klasowego, do jego izolacji od mas chłopskich, do umocnienia spójni klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, do zbudowania socjalizmu. Podstawowym warunkiem zapewnającym pomyślne zrealizowanie tej polityki jest umocnienie dyktatury proletariatu.

Polityka Rumuńskiej Partii Robotniczej — to polityka nieustannego rozwijania pokojowej ekonomiki, polityka wieczystej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim i ścisłej współpracy ze wszystkimi krajami demokracji ludowej. Kierując się wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu Rumuńska Partia Robotnicza widzi swój główny cel we wszechstronnym rozwijaniu gospodarki narodowej w interesie zaspokajania stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących, w interesie zbudowania socjalizmu.

F. Graczew

Burżuazyjne „teorie” dochodu narodowego w służbie imperializmu

Amerykańskie i angielskie monopole wzmagają ofensywę na stopę życiową mas pracujących, przerzucając cały ciężar przygotowań wojennych na barki narodów. W Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji i w innych krajach kapitalistycznych rosną nieustannie budżety wojenne, podatki bezpośrednie i pośrednie nakładane na masy pracujące, wzrastają ceny towarów masowego spożycia. Dobitym wskaźnikiem obniżenia się stopy życiowej mas pracujących krajów kapitalistycznych jest ich bezwzględne i względne zubożenie.

Ekonomiści burżuazyjni — płatni słudzy monopoli, apologety ustroju kapitalistycznego, starają się wszelkimi sposobami zaciemnić zagadnienie dochodu narodowego i jego podziału. Wszystkie burżuazyjne „teorie” dochodu narodowego i jego podziału mają za zadanie usprawiedliwić dokonujący się w krajach kapitalistycznych wyścig zbrojeń, wzrost cen i podatków nakładanych na masy pracujące.

Problem tworzenia i podziału dochodu narodowego — to jedno z bardzo ważnych zagadnień ekonomii politycznej. Klasycy burżuazyjnej ekonomii politycznej, ze względu na swą klasową ograniczoność, nie byli w stanie nie tylko rozwiązać tego zagadnienia, ale nawet go prawidłowo postawić.

Tylko marksistowsko-leninowska ekonomia polityczna dała prawidłowe, naukowe rozwiązanie problemu określenia wielkości dochodu narodowego, wykryła procesy jego tworzenia i podziału, pokazała znaczenie tych procesów dla reprodukcji społecznej. Marks stworzył naukę o dochodzie narodowym i jego podziale w społeczeństwie kapitalistycznym i rozwiązał tym samym jeden z najbardziej skomplikowanych problemów ekonomii politycznej. Marksistowska teoria dochodu narodowego i jego podziału została dalej rozwinięta w pracach W. I. Lenina i J. W. Stalina.

Istotę dochodu narodowego, charakter jego powstawania i podziału między klasami społecznymi określa system gospodarki. W warunkach kapitalistycznego systemu gospodarki, opartego na panowaniu prywatnej własności środków produkcji, tworzenie dochodu narodowego oparte jest na bezlitosnym wyzysku mas pracujących, a lwia część dochodu narodowego zostaje przywłaszczona przez wyzyskującą mniejszość i jej pasożytniczych sługusów.

Procesy tworzenia i podziału dochodu narodowego są ściśle związane z całą reprodukcją społeczną. Bez analizy całej reprodukcji społecznej nie można dać naukowego określenia dochodu narodowego, a zatem nie można pokazać, jak odbywa się jego podział. „Zagadnienie «dochodu narodowego» i «spożycia narodowego» — wskazywał W. I. Lenin — absolutnie nierozwiązalne przy oderwanym stawianiu tego za-

gadnienia i płodzące jedynie scholastyczne rozważania, definicje i klasyfikacje — okazuje się całkowicie rozwiązane po zanalizowaniu procesu produkcji całego kapitału społecznego. Nie dość na tym — zagadnienie to przestaje istnieć samodzielnie, gdy wyjaśniony zostaje stosunek spożycia narodowego do produktu narodowego i realizacja każdej poszczególnej części tego produktu“*.

Zagadnienie dochodu narodowego i jego podziału zostało rozwiązane przez Marksa na podstawie teorii wartości opartej na pracy, nauki o wartości dodatkowej i reprodukcji całego kapitału społecznego. W każdym społeczeństwie ludzkim istnieje konsumpcja osobista i konsumpcja produkcyjna. Produkcja społeczna służy do zaspokojenia obu tych rodzajów potrzeb. Jedna część produktu społecznego idzie na potrzeby produkcji, druga — na potrzeby konsumpcji. A zatem produkcja społeczna rozpada się na dwa działy: na produkcję środków produkcji i produkcję środków konsumpcji. Bez podziału produkcji społecznej na te dwa działy nie można dać naukowego określenia dochodu narodowego względnie, jak go nazywa Marks, globalnego dochodu społeczeństwa.

Dochód narodowy jest to ta część wartości globalnego rocznego produktu społecznego, która pozostaje po odliczeniu środków produkcji zużytych na wytworzenie tego produktu. Pod względem swej formy naturalnej dochód narodowy składa się z ogromnej masy środków produkcji i środków konsumpcji.

Dochód narodowy jest rezultatem pracy rocznej; stanowi on nowopowstałą wartość, wytworzoną w ciągu roku przez pracowników sfery produkcji materialnej, to jest przez ludzi, którzy wytwarzają cały produkt społeczny. Z drugiej strony, od strony podziału, dochód narodowy — to całokształt dochodów poszczególnych klas społeczeństwa burżuazyjnego. „Dochód globalny — wskazywał Marks — to ta część wartości i odpowiadająca jej część produktu globalnego [Bruttoprodukts oder Rohprodukts], która pozostaje po odliczeniu tej części wartości całej produkcji (i odpowiadającej jej części produktu), która stanowi odtworzenie włożonego w produkcję i zużytego w niej kapitału stałego. Dochód globalny równa się zatem płacy robotczej (czyli tej części produktu, która ma się przekształcić ponownie w dochód robotnika) + zysk + renta... Jeżeli zaś będziemy rozpatrywać dochód całego społeczeństwa, to dochód narodowy składa się z płacy robotczej plus zysk plus renta, tj. z dochodu globalnego“**.

Ponieważ dochód narodowy jest częścią produktu globalnego, to jego podział stanowi część składową podziału produktu globalnego. Podział zawiera w sobie nie tylko podział dochodu narodowego, ale i całego produktu społecznego, to jest podział nie tylko środków konsumpcji, jak twierdzą ekonomiści burżuazyjni, ale i środków produkcji. Marks wskazywał, że „zanim jednak podział stanie się podziałem produktów, jest on 1. podziałem narzędzi produkcji, 2. — co stanowi dalsze określenie tego samego stosunku — podziałem członków społeczeństwa pomiędzy różne rodzaje produkcji. (Podporządkowanie jednostek określonym stosunkom produkcji). Podział produktów jest w sposób oczywisty tylko następstwem tego podziału zawartego w samym procesie produkcji i określającego strukturę produkcji“***.

Forma podziału jest określana przez strukturę produkcji: „...określony sposób udziału w produkcji określa szczególne formy podziału, formę uczestnictwa w podziale“****.

Stosunki podziału są wyrazem stosunków produkcji, będąc jedną z ich stron. J. W. Stalin w swej genialnej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“ wskazywał: „Przedmiotem ekonomii politycznej są stosunki produkcji, stosunki

* W. I. Lenin, „Rozwój kapitalizmu w Rosji“, patrz: Dzieła, t. 3, Warszawa 1953, str. 55.

** K. Marks, „Das Kapital“, Berlin 1951, B. III, S. 894 — 895.

*** K. Marks, „Wprowadzenie do krytyki ekonomii politycznej“, patrz: „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, Warszawa 1953, str. 242.

**** Tamże, str. 201.

ekonomiczne między ludźmi. Należą tu: a) formy własności środków produkcji; b) wypływające stąd: sytuacja różnych grup społecznych w produkcji oraz ich stosunki wzajemne, czyli jak mówi Marks, «wymiana między sobą swej działalności»; c) zależne od nich całkowicie formy podziału produktów. Wszystko to łącznie stanowi przedmiot ekonomii politycznej“*.

W społeczeństwie kapitalistycznym własność środków produkcji stanowi monopol klas wyzyskujących. Robotnicy, pozbawieni środków produkcji, zmuszeni są sprzedawać swą siłę roboczą jako towar. Stosunki produkcji w warunkach kapitalizmu są antagonistycznymi stosunkami panowania i podwładności. Dlatego też i podział dochodu narodowego nosi charakter antagonistyczny. Podział nowowytworzonej wartości na *v* i *m* ujawnia ten antagonistyczny charakter. W społeczeństwie kapitalistycznym dochód narodowy dzieli się na produkt niezbędny i dodatkowy, co pokazuje stopień wyzysku klasy robotniczej przez kapitalistów.

W warunkach kapitalizmu podział dochodu narodowego dokonuje się w interesie klas wyzyskujących. Udział kapitalistów i właścicieli ziemskich w dochodzie narodowym nieustannie wzrasta, a udział klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy ciągle się zmniejsza. Jest to nieuniknionym rezultatem działania podstawowego ekonomicznego prawa kapitalizmu. Działanie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu prowadzi do wzmożonego bezwzględego i względnie zubożenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, do coraz większego zmniejszania się ich udziału w dochodzie narodowym.

W Stanach Zjednoczonych w 1923 r. udział robotników i innych ludzi pracy miast i wsi, nie wyzyskujących cudzej pracy, w dochodzie narodowym wynosił 54%; w 1948 r. udział mas pracujących w dochodzie narodowym stanowił 43,3%, a w 1951 r. — tylko 41,9%. Udział mas pracujących w dochodzie narodowym Anglii zmniejszył się z 45% w 1924 r. do 40,8% w r. 1939, a obecnie wynosi mniej niż 40%. Tak więc klasy wyzyskujące i ich liczna sfera przywłaszczają lwią część dochodu narodowego. Inny podział dochodu narodowego w społeczeństwie kapitalistycznym nie jest nawet możliwy, ponieważ odpowiada on charakterowi opartego na wyzysku ustroju kapitalistycznego. „Oczekiwać od kapitalistycznego sposobu produkcji innego podziału produktów — pisał Engels — byłoby tym samym, co wymagać, aby elektrody baterii nie rozkładały wody, kiedy są połączone z baterią, i aby nie skupiały na biegunie dodatnim tlenu, a na ujemnym wodoru“**.

Współcześni ekonomiści burżuazyjni, uczeni lokaje kapitalistycznych monopolii, a w tej liczbie i prawicowi socjaliści, starając się upiększyć kapitalizm, w istocie rzeczy zastępują kategorię dochodu narodowego pojęciem „globalnego dochodu“, to jest sumą indywidualnych dochodów tych wszystkich, którzy je otrzymują. Przy obliczaniu dochodu narodowego posługują się oni tak zwaną metodą „dystrybucyjną“ (jednostkową), która określa rozmiary dochodu narodowego jako sumę wszystkich dochodów indywidualnych. Jest to metoda antynaukowa, ponieważ opiera się ona na założeniu, że końcowy wskaźnik wielkości dochodu narodowego zawiera również dochody otrzymywane w procesie wykonywania usług, tzn. dochody otrzymane w rzeczywistości w wyniku wtórnego podziału dochodów pierwotnych. Metoda „dystrybucyjna“ stosowana jest przez szereg ekonomistów burżuazyjnych, a w szczególności przez znanego ekonomistę amerykańskiego Kuznetsa. Prowadzi ona do wielokrotnego liczenia dochodów i sztucznego podwyższania ogólnej sumy dochodu narodowego. Wielkość dochodu narodowego zależy tu nie od wielkości produkcji, a od liczby przesunięć poszczególnych dochodów od jednej osoby do drugiej.

W ten sposób reakcyjni ekonomiści, a szczególnie ekonomiści amerykańscy, dla

* J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1953, str. 79—80.

** F. Engels, „Anty-Dühring“, Warszawa 1949, str. 270.

usprawiedliwienia i upiększenia kapitalistycznego sposobu produkcji i zamaskowania rosnącego wyzysku mas pracujących przez monopole wszelkimi sposobami uchylają się od wyjaśnienia podstawy, treści ekonomicznej dochodu narodowego, a więc i od analizy reprodukcji społecznej i antagonizmów klasowych, które powstają i zaostrzają się w procesie produkcji kapitalistycznej. Klasowy sens tego rodzaju „metody” polega na tym, że zamazuje ona prawdziwe źródło dochodu narodowego i ma na celu udowodnienie, że dochód narodowy powstaje rzekomo w wyniku każdej działalności w ogóle, niezależnie od jej rodzaju. Celem tej fałszerskiej metody jest usprawiedliwienie pasożytniczego spożycia dochodu narodowego przez klasy wyzyskujące i ich slugusów, wykazanie, że kapitaliści i obszarnicy sami rzekomo wytwarzają przywłaszczaną przez nich część dochodu narodowego.

Aby określić rzeczywiste rozmiary dochodu narodowego, należy ustalić ogólną wartość produktu globalnego wytworzonego w sferze produkcji materialnej w ciągu roku, nową wartość wytworzoną w procesie przewozów i cyrkulacji, a także obliczyć wartość wszystkich zużytych na produkcję danego globalnego produktu społecznego środków produkcji — surowców, paliwa, materiałów pomocniczych — oraz wartość zużycia maszyn, zabudowań przemysłowych i urządzeń. Jeżeli od wartości całego globalnego produktu społecznego odliczymy wartość materialnych nakładów potrzebnych do jego wytworzenia, to pozostała część będzie stanowiła wielkość dochodu narodowego. W ZSRR, w przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, na takiej właśnie naukowej podstawie obliczany jest dochód narodowy.

Ekonomiści burżuazyjni starają się w celach apologetycznych wykazać, jakoby w ustroju kapitalistycznym każda praca była pracą produkcyjną, wytwarzającą nie tylko dochód indywidualny, ale i narodowy. „Każdy, kto otrzymuje dochód, jest jego twórcą” — twierdzą uczeni słudzy kiesy pieniężnej. „W społeczeństwie kapitalistycznym wszyscy otrzymują sprawiedliwie — tyle, ile wytwarzają” — głoszą w ślad za nimi pravicowo-socjalistyczni agenci imperializmu. Tak więc stawia się znak równości między dochodami indywidualnymi i dochodem narodowym. Wszystkie te twierdzenia mają wykazać, jakoby źródłem dochodów otrzymywanych przez kapitalistów była nie wartość dodatkowa, wytworzona przez robotników, lecz sławetna „działalność” samych kapitalistów. Apologeci kapitalizmu głoszą także, że dochód narodowy jest wytwarzany nie tylko w gałęziach produkcji materialnej, ale i w instytucjach obsługujących kulturalne i bytowe potrzeby ludności, że jest on wytwarzany również w rezultacie działalności administracyjno-kierowniczej itd. Do gałęzi wytwarzających dochód narodowy zaliczają nawet sąd, armię, policję itd. Tak więc ekonomiści burżuazyjni głoszą, że państwo burżuazyjne, z jego nieustannie rozrastającym się aparatem militarnym, jest twórcą dochodu narodowego. Tym samym usprawiedliwiają oni stały wzrost budżetów wojennych i podatków w krajach kapitalistycznych.

Marks w swoim czasie zdemaskował próby burżuazyjnych ekonomistów usiłujących dowieść, że każda praca w społeczeństwie kapitalistycznym jest pracą produkcyjną. Wykazał on, że z punktu widzenia kapitalizmu produkcyjna jest tylko taka praca, która tworzy wartość dodatkową. Marks niejednokrotnie podkreślał, że podstawę istnienia społeczeństwa stanowi sfera produkcji materialnej. W „Teoriach wartości dodatkowej” Marks pisał: „...Robotnicy produkcyjni stwarzają materialną podstawę dla utrzymania, a więc i istnienia robotników nieprodukcyjnych” *.

Marksizm-leninizm uczy, że dochód narodowy w społeczeństwie kapitalistycznym tworzą robotnicy, chłopci, a także drobni producenci towarowi i inteligencja, zatrudnieni w sferze produkcji materialnej. Do sfery produkcji materialnej należy przemysł, rolnictwo, transport przewożący ładunki, handel w tej jego części, która jest przedłużeniem procesu produkcji, oraz łączność obsługująca sferę produkcji materialnej. Pozostałe gałęzie gospodarki kapitalistycznej, nie związane z pro-

* K. Marks, „Teorie wartości dodatkowej”, wyd. ros., 1936, t. I, str. 187.

dukacją dóbr materialnych, nie wytwarzają dochodu narodowego. A zatem w społeczeństwie kapitalistycznym dochód narodowy jest wytwarzany przez pracowników zatrudnionych w sferze produkcji materialnej, a wszyscy pracownicy zajęci pracą nieprodukcyjną żyją z wtórnego podziału dochodu narodowego. W społeczeństwie kapitalistycznym wzrost dochodu narodowego jest coraz wolniejszy, co jest jaskrawym dowodem gnicia kapitalistycznego sposobu produkcji.

Podczas gdy w Związku Radzieckim dochód narodowy wzrósł w r. 1950 w porównaniu z r. 1948 o 42 %, to w Stanach Zjednoczonych, nawet według podwyższonych danych, wzrósł on tylko o 7 %, a w Anglii — o 4 %. Ponadto, w związku z militaryzacją gospodarki narodowej krajów kapitalistycznych, znaczna część ich dochodu narodowego składa się z armat, samolotów, czołgów i innych środków zaopatrzenia ludzi.

i „funkcji koordynującej“. Wolna konkurencja daje jego zdaniem każdemu czynnikowi to, co on tworzy: pracy — to, co tworzy praca, kapitaliście pieniężnemu — to, co tworzy kapitał, a przedsiębiorcy to, co tworzy „funkcja koordynująca“. Na tym polega klasowy sens okrzykanej „teorii produktywności“. Ta do gruntu kłamliwa koncepcyjka zmierza do wykazania, jakoby każdy „czynnik produkcji“ otrzymywał tylko tyle, ile wytwarza, a tym samym do uzasadnienia „sprawiedliwości“ kapitalizmu, przekonania robotników, jakoby w ustroju kapitalistycznym nie było żadnego wyzysku człowieka przez człowieka, a więc nie było potrzeby walczyć o obalenie tego ustroju. Clark wręcz oświadcza, że jeśli klasy pracujące „tworzą niewielką sumę bogactwa i w pełni ją otrzymują — to nie mają po co dążyć do rewolucji społecznej“. Nieustannie zmniejszanie się udziału klasy robotniczej w dochodzie narodowym Clark przedstawia jako „naturalne prawo przyrody“. Usiłuje on wykazać, że kapitał, gdy jest kapitałem produkcyjnym, może przekazywać swój produkt właścicielowi względnie temu, kto zapłaci właścicielowi za prawo korzystania z kapitału. W ten sposób za podstawę procentu uważa on zdolność kapitału do tworzenia produktu. Stopę procentową określa według Clarka produktywność ostatecznego przyrostu kapitału. Ten sługus monopolu zapewnia, że podział dochodu narodowego na dochody robotników, kapitalistów i właścicieli ziemskich jest określany przez absolutne prawa przyrody.

Opierając się na fałszywej „zasadzie krańcowej użyteczności“ Clark twierdzi, że płaca robocza równa się produktowi krańcowej pracy i że praca winna być opłacana w oparciu o ten krańcowy produkt pracy. Wbrew rzeczywistości Clark twierdzi, że kapitał wzrasta wolniej niż liczba robotników i że rozmiary płac robotników powinny być ustalane na poziomie płacy roboczej „ostatniego“ zatrudnionego robotnika, to jest robotnika opłacanego najgorzej. Nie jest to nic innego, jak powtarzanie maltuzjańskich bredni o tym, że przyrost ludności, a w szczególności wzrost liczebny klasy robotniczej, prowadzi rzekomo nieuchronnie do obniżenia płacy roboczej.

Marks, rozpatrując zagadnienie akumulacji, zdemaskował tego rodzaju twierdzenia burżuazyjnych ekonomistów i wykazał, że wraz z rozwojem kapitalizmu rośnie organiczny skład kapitału, tzn. że następuje względne zmniejszanie się kapitału zmiennego w stosunku do kapitału stałego, i że w wyniku tego powstaje „względne przeludnienie“, rezerwowa armia przemysłu. Przyczyna zwiększającego się zubożenia klasy robotniczej w warunkach kapitalizmu tkwi w samym kapitalistycznym sposobie produkcji, w obiektywnych prawach ekonomicznych kapitalizmu, działających ze ślepą, niszczycielską siłą. Szczególnie zwiększa się względne i bezwzględne zubożenie mas pracujących krajów kapitalistycznych w epoce imperializmu i ogólnego kryzysu kapitalizmu. Działanie podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu prowadzi do tego, że monopole w pogoni za maksymalnym zyskiem potwornie wzmagają wyzysk i ograbianie klasy robotniczej oraz wszystkich ludzi pracy.

Imperialiści amerykańscy wykorzystują głęboko reakcyjną teorię Clarka dla usprawiedliwienia wyzysku, ruiny i pauperyzacji amerykańskich mas pracujących, ujarzmania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, a także militarzacji gospodarki narodowej Stanów Zjednoczonych i wojen, jako środków zapewnienia maksymalnych zysków kapitalistycznych.

Współczesny ekonomista amerykański Danlock, wychodząc z założeń Clarka, w artykule opublikowanym niedawno w Stanach Zjednoczonych w zbiorze pod redakcją Seymoura Harrisa, wszelkimi sposobami wychwala antyrobotnicze ustawodawstwo realizowane w Ameryce. Szczególnie gorliwie występuje on przeciw walce klasy robotniczej o podwyżkę płac, ponieważ zagraża to maksymalnym zyskom amerykańskich monopolistów. Danlock wzywa do delegalizacji związków zawodowych i zaleca stworzenie specjalnego organu, którego zadaniem byłoby wyszukiwanie sposobów obniżania płacy roboczej. Sens propozycji Danlocka polega na zapew-

nieniu dalszego wzrostu zysków monopolu amerykańskich, na zwiększeniu ich udziału w dochodzie narodowym Stanów Zjednoczonych. Realizacja tych zamierzeń grozi robotnikom amerykańskim nowym pogorszeniem ich położenia materialnego i kulturalnego. Reakcyjni przywódcy amerykańskich związków zawodowych pomagają wprowadzać w życie „rady” Danlocka i jemu podobnych, utrudniając wszelkimi sposobami walkę klasy robotniczej o podwyżkę płac i polepszenie warunków pracy.

Apologeci amerykańskich i angielskich monopolu starają się przedstawić militaryzację gospodarki krajów kapitalistycznych jako środek „wzrostu dochodów robotniczych”. Odkrycie przez J. W. Stalina w pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu zadało decydujący cios tym twierdzeniom burżuazyjnych apologetów. Towarzysz Stalin wykazał, że militaryzacja gospodarki narodowej oraz wojny są wykorzystywane przez kapitalizm monopolistyczny dla zapewnienia maksymalnego zysku kapitalistycznego, że wojny są najlepszym „businesssem” dla osiągnięcia maksymalnych zysków.

Wyścig zbrojeń stał się dla miliarderów, a przede wszystkim dla miliarderów Stanów Zjednoczonych, źródłem niebywałego wzbogacenia. Ogromne budżety wojenne krajów kapitalistycznych są środkiem ograbiania mas pracujących. Nieodstępnie towarzyszące militaryzmowi podatki bezpośrednie i pośrednie nieprzerwanie rosną. Podatki bezpośrednie — nawet uwzględniając deprecjację waluty — wzrosły w Stanach Zjednoczonych w roku budżetowym 1952/53 w porównaniu z r. 1937/38 przeszło dwunastokrotnie, w Anglii — 2 razy, we Francji — 2,6 razy, we Włoszech — 1,5 raza. Rośnie inflacja, podnoszą się ceny, spada siła nabywcza pieniądza.

Wszystko to prowadzi do gwałtownego spadku realnej płacy robotczej. We Francji i Włoszech realna płaca robocza w 1952 r. stanowiła mniej niż połowę płacy przedwojennej, a w Anglii — 80% przedwojennej. Według danych amerykańskiego związku zawodowego elektryków koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych wzrosły w porównaniu z 1939 r. prawie 3-krotnie*. Ważnym czynnikiem zwiększającego się zubożenia klasy robotniczej jest istnienie wielomilionowej armii bezrobotnych, która powiększa się nieustannie mimo wzrostu produkcji wojennej. Bezrobocie jest źródłem cierpień zarówno bezrobotnych, jak i zatrudnionych robotników. W samych tylko Stanach Zjednoczonych, Japonii, Anglii, Włoszech, Belgii i Niemczech zachodnich liczba całkowicie i częściowo bezrobotnych wynosi 32 mln ludzi. Tak więc wbrew oświadczeniom burżuazyjnych ekonomistów militaryzacja gospodarki narodowej krajów kapitalistycznych prowadzi do zwiększenia względnego i absolutnego zubożenia klasy robotniczej, do zmniejszenia się jej udziału w dochodzie narodowym.

W epoce ogólnego kryzysu kapitalizmu burżuazyjni apologeci wynajdują najrozmaitsze „teorie” „udoskonalenia” kapitalizmu za pomocą „redystrybucji” dochodu narodowego. Jak wiadomo, przez długi czas propagandą tego rodzaju teoryjek zajmował się Keynes. Zalecał, by monopole przy pomocy państwa zwiększyły nakłady kapitałowe, klasy średnie rozszerzyły swe spożycie oraz by klasa robotnicza zaprzestała walki o wzrost płacy robotczej.

Tak zwane inwestycje państwowe, jako jeden z przejawów wzrostu kapitalizmu państwowo-monopolistycznego, prowadzą do zwiększenia wyzysku klasy robotniczej, grabieży podatkowej mas ludowych, wprowadzenia katorżniczego reżymu w przedsiębiorstwach, obniżenia realnej płacy roboczej, wzrostu intensywności pracy. Inwestycje te wykorzystywane są przede wszystkim dla budownictwa przemysłu zbrojeniowego i baz wojennych, a zatem przyczyniają się do militaryzacji ekonomiki, która niesie nędzę masom pracującym. Jak wiadomo, zalecenia Keynesa o stosowaniu po-

* Amerykański związek zawodowy robotników przemysłu elektrotechnicznego, radiowego i budowy maszyn (United Electrical Radio and Machine Workers) wydał w 1951 r. książkę „The Facts about High Living Costs” („Fakty o wysokich kosztach utrzymania”). — *Red. przekł. polsk.*

lityki sztywnej płacy roboczej, o „zamrażaniu“ nominalnej i obniżce realnej płacy za pomocą inflacji i wzrostu cen zostały w Anglii wcielone w życie.

Reakcyjną, militarystyczną teorię Keynesa, wysławianą przez współczesnych keynesistów — amerykańskich ekonomistów Bowldinga i Eiresa, angielskiego reakcjonistę Beveridge'a i in. — posługują się obecnie najbardziej agresywne koła amerykańskiego i angielskiego kapitału monopolistycznego: osiągają one bajeczne zyski i lansują te teorie w celu dalszej redystrybucji — przy pomocy państwa burżuazyjnego — dochodu narodowego na swoją korzyść.

Kłamliwa, reakcyjna teoria podziału dochodu narodowego, opierająca się na keynesowskich koncepcjach, została jawnie wprzęgnięta w służbę amerykańsko-angielskiego imperializmu przez pravicowych socjalistów, a przede wszystkim labourzystów.

Swoje „teorie“ podziału dochodu narodowego, podobnie jak i swoje antyludowe poglądy ekonomiczne, czerpią pravicowi socjaliści z wulgarnych „teorii“ burżuazyjnej ekonomii politycznej. Tak np. „teorię ubóstwa“ Attlee zapożyczył od Bastiata, według którego wartość rzeczy jest określana przez jej rzadkość. Usiłując wykazać, że wartość dodatkowa nie istnieje, pravicowi labourzyści przedstawiają procent od kapitału jako opłatę za „niezbędną usługę“, którą właściciel kapitału pieniężnego okazuje przedsiębiorcom, a zysk przedsiębiorcy — jako „premię za ryzyko“ i opłatę za „niezbędną usługę“. Zysk i procent, ich zdaniem, są takimi samymi kosztami produkcji, jak płaca robocza. Wszystko to nie jest niczym innym, jak zdemaskowaną przez Marksa „teorią usług“ Saya. Punkt ciężkości podziału dochodu narodowego przenoszą pravicowi socjaliści do sfery obiegu. W ślad za drobnoburżuazyjnymi ekonomistami, żądającymi „sprawiedliwego“ podziału dochodów, „teoretycy“ z szeregow pravicowych socjalistów utrzymują, że całe zło kapitalizmu leży w nieprawidłowym podziale bogactw.

Próbując uratować kapitalizm i oszukując masy pracującą, pravicowi labourzyści twierdzą, że redystrybucję zdolności nabywczej, „wyrównanie bogactw“ można osiągnąć za pomocą odpowiedniego opodatkowania. Program wyborczy partii labourzystowskiej w 1945 r. stwierdzał, że „drogą do wysokiej i stałej siły nabywczej są ubezpieczenia społeczne i opodatkowanie“.

Marksistowsko-leninowska nauka o dochodzie narodowym i jego podziale wykazuje, że przy zachowaniu prywatnej własności środków produkcji nie może być mowy o żadnym „sprawiedliwym“ podziale dochodu. Jak wskazywał W. I. Lenin, „miliarder nie może się z nikim dzielić «dochodem narodowym» kraju kapitalistycznego inaczej niż w stosunku proporcjonalnym: «według kapitału» (a ponadto z dodatkiem, żeby większy kapitał otrzymał więcej, niż mu się należy). Kapitalizm — to własność prywatna środków produkcji i anarchia w produkcji. Głoszenie «sprawiedliwego» podziału dochodu na takiej podstawie — to proudhonizm, to tępota mieszczańska i filistra. Nie można dzielić inaczej, jak tylko «według siły»“*. Fakty dowodzą niezbicie, że cała polityka partii labourzystowskiej wbrew twierdzeniom jej przywódców była prowadzona w interesie wzbogacenia miliarderów i milionerów, w interesie wzrostu wyzysku mas pracujących i wyciskania z nich wartości dodatkowej. Przed objęciem władzy przez labourzystów w 1945 r. renta, procenty i zyski stanowiły 33% dochodu narodowego Anglii. W 1948 r. renta, procenty i zyski stanowiły już 36% dochodu narodowego. W 1949 r. zyski wielkiego kapitału wzrosły w porównaniu z 1948 r. o 14%. Po 1949 r. zyski kapitalistów wzrosły jeszcze bardziej.

Twierdzenia labourzystów o „zbawiennej“ roli podatków nie są nowe. W swoim czasie Marks wyśmiewał rozważania o tym, że polityka podatkowa może zmienić

* W. I. Lenin, „O haśle Stanów Zjednoczonych Europy“, patrz: Dzieła, t. 21, Warszawa 1951, str. 359.

stosunki podziału. W recenzji książki E. de Girardina „Socjalizm i podatek“ Marks pisał: „Podatki mogą, w najlepszym wypadku, zmienić w zagadnieniach drugorzędnych, a nie zasadniczych, stosunki podziału opierające się bezpośrednio na burżuazyjnej produkcji, stosunki między płacą roboczą a zyskiem, między zyskiem a procentem, między rentą gruntową a zyskiem. Wszystkie badania i spory dotyczące podatków zakładają wieczne istnienie tych stosunków burżuazyjnych. Nawet zniesienie podatków mogłoby tylko przyspieszyć rozwój własności burżuazyjnej i związanych z nią sprzeczności...”

Z każdym nowym podatkiem proletariat spada o stopień niżej...”*

Prowadzona przez prawicowych labourzystów polityka podatkowa i w ogóle cała ich działalność w okresie, kiedy znajdowali się oni w Anglii u władzy, potwierdziła te słowa. Prawicowi przywódcy labourzystowscy zepchnęli brzemień podatków na barki mas pracujących. Tak np. same tylko podatki pośrednie od żywności, których podstawowy ciężar spada na masy ludowe, wzrosły w Anglii w ciągu pięciu lat dwukrotnie, stanowiąc w 1946 r. olbrzymią sumę — 1 180 mln f. szt. Dochód narodowy Anglii wynosił w 1946 r. 8 100 mln f. szt., suma zaś podatków pośrednich płaconych przez robotników i pracowników umysłowych stanowiła 885 mln f. szt., czyli 10,9% dochodu narodowego, podczas gdy suma podatków pośrednich płaconych przez burżuazję stanowiła 3,3% całego dochodu narodowego. Po 1946 r. w rezultacie polityki prawicowych labourzystów nastąpiła w Anglii dalsza redystrybucja dochodu narodowego na korzyść burżuazji, ze szkodą dla mas pracujących. Podatki bezpośrednie od zysków burżuazji obniżały się systematycznie, natomiast podatki obciążające proletariat szybko rosły.

Maskując się demagogicznymi frazesami o „sprawiedliwym“ podziale dochodu, prawicowi socjaliści w rzeczywistości pomagają monopolistom dzielić dochód narodowy według siły, według kapitału, to znaczy przywłaszczając sobie jego przeważającą część. Aby usprawiedliwić imperialistyczną politykę ofensywy na najżywniejsze prawa i interesy klasy robotniczej, prawicowi socjaliści głoszą przestarzałą tezę Proudhona o „błędym kole cen i płac“. Starają się oni wykazać, że walka robotników o podwyżkę płac jest rzekomo bezsensowna, ponieważ wzrost płacy roboczej prowadzi do wzrostu cen towarów.

Marks już przeszło sto lat temu zdemaskował i obalił tę teorię Proudhona; uzasadnił on naukowo klasowy charakter problemu płacy roboczej, zysku i ceny, wykazał, jaki jest rzeczywisty stosunek między tymi kategoriami i wyjaśnił, że przy wszelkich zmianach płacy roboczej zysk zmienia się w kierunku przeciwnym, ale że wszystkie te zmiany nie dotyczą samej wartości, a więc i ceny towaru. W pracy „Płaca, cena i zysk“ Marks wskazał, że „ogólne podwyższenie poziomu płac spowodowałoby zatem po przejściowym zakłóceniu cen rynkowych jedynie ogólny spadek stopy zysku, nie wywołując żadnej trwałej zmiany w cenach towarów”**.

W oparciu o teorię „błędneho koła cen i płac“ przywódcy labourzystowscy wypowiadają się za wzrostem maksymalnych zysków monopolistów; zapewniają oni przy tym, że zmniejszenie się zysków kapitalistycznych nie prowadzi rzekomo do poprawy sytuacji klasy robotniczej. Kiedy labourzyści znajdowali się u steru rządu, prowadzili politykę „zamrażania“ płac, zalecaną przez Keynesa. Burżuazja oczywiście z zachwytem powitała tego rodzaju „działalność“. Pragnąc oszukać klasę robotniczą labourzyści twierdzą, że wzrost płac prowadzi do wzrostu cen, inflacji i zwiększenia bezrobocia. Starają się przekonać robotników, że wzrost płac można osiągnąć jedynie drogą wzrostu wydajności pracy. Labourzyści jako zażarci apologety ustroju kapitalistycznego swą propagandą wzrostu wydajności pracy w istocie rzeczy wskrzeszają antyludową teorię podziału, stworzoną przez Tuhan-

* K. Marks i F. Engels, Dzieła, wyd. ros., t. VIII, str. 311.

** K. Marks i F. Engels, Dzieła wybrane, Warszawa 1949, t. I, str. 378.

Baranowskiego, który jak wiadomo twierdził, że płace rosną wraz ze wzrostem wydajności pracy. „Teoria“ ta, przywrócona do życia w obecnych warunkach, kiedy motorem kapitalizmu monopolistycznego jest maksymalny zysk, znajduje gorliwych propagatorów w osobach wszelkiego rodzaju apologetów imperializmu. W istocie rzeczy wzrost wydajności pracy w warunkach kapitalizmu prowadzi do spadku wartości siły roboczej, do obniżki płac oraz do wzrostu zysku kapitalistów. Tak więc głosząc eklektyczne teoryjki o podziale dochodu narodowego ideolodzy angielskich labourzystów tworzą „teoretyczną“ bazę dla polityki dalszej ofensywy na najżywniejsze prawa mas, starają się przeszkodzić walce mas pracujących o swe prawa, odwlec upadek kapitalizmu.

*

Marksistowsko-leninowska nauka o dochodzie narodowym i jej praktyczna realizacja w ZSRR zadała decydujący cios wszystkim reakcyjnym burżuazyjnym teoriom powstawania i podziału dochodu narodowego. Marksizm-leninizm uczy, że bez likwidacji kapitalistycznego sposobu produkcji niemożliwe jest dokonanie podziału dochodu narodowego w interesie całego społeczeństwa. Tylko w społeczeństwie socjalistycznym dochód narodowy należy do ludu, do wszystkich ludzi pracy i dzielony jest w ich interesie. Podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu wykazuje ogromną wyższość socjalistycznego systemu gospodarczego nad kapitalistycznym. W Związku Radzieckim celem produkcji jest nie zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, to jest zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Działanie podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu prowadzi do stałego wzrostu dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego całego narodu radzieckiego.

Najbardziej ogólnym wskaźnikiem wzrostu dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego jest stały wzrost dochodu narodowego. W przeciwieństwie do krajów kapitalistycznych, gdzie większa część dochodu narodowego jest przywłaszczana przez klasy wyzyskujące i ich sługusów, w Związku Radzieckim cały dochód narodowy jest własnością mas pracujących. Masy pracujące Kraju Rad otrzymują dla zaspokojenia swych osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych około $\frac{3}{4}$ dochodu narodowego, pozostała zaś część przeznaczona jest na rozszerzanie produkcji socjalistycznej i inne potrzeby ogólnopolskie i społeczne. Dyrektywy XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955 przewidują, że na podstawie stałego wzrostu produkcji socjalistycznej i wzrostu wydajności pracy społecznej dochód narodowy ZSRR wzrośnie w ciągu pięciolecia co najmniej o 60%, realna płaca robotników i pracowników umysłowych wzrośnie — uwzględniając obniżkę cen detalicznych — co najmniej o 35%, dochód kolchoźników w pieniądzu i w naturze (w przeliczeniu na pieniądze) wzrośnie co najmniej o 40%.

Nieustannie wzrasta również dochód narodowy i dobrobyt mas pracujących w Chińskiej Republice Ludowej i europejskich krajach demokracji ludowej.

Tylko socjalizm zapewnia rzeczywisty wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego mas ludowych.

(„Woprosy ekonomiki“ nr 4, 1953 r.)

I. Lemin

Walka między głównymi mocarstwami kapitalistycznymi o panowanie w koloniach i w krajach zależnych

I

Kolonie i kraje zależne, których ujarzmianie i systematyczne ograbianie stanowi jedną z podstawowych dróg zapewnienia maksymalnych zysków monopolistów, są areną zaciętej walki konkurencyjnej między głównymi mocarstwami kapitalistycznymi. Zagadnienie kolonii stanowiło zawsze jedną z najgłębszych przyczyn waśni między USA a Anglią, między USA a Francją.

W przededniu drugiej wojny światowej terytorium kolonii i dominiów angielskich było niemal 140 razy większe od terytorium metropolii, a liczba ludności była większa niemal 10-krotnie; obszar kolonii francuskich był odpowiednio 20 razy większy, a liczba ludności — 1,5 raza większa. Co się tyczy USA, to ich bezpośrednie posiadłości kolonialne były stosunkowo niewielkie, wielokrotnie mniejsze od metropolii zarówno pod względem terytorium, jak i pod względem liczby ludności. Jednakże sfera panowania USA w koloniach i półkoloniach wykraczała daleko poza ramy bezpośrednich posiadłości amerykańskich.

W wyniku drugiej wojny światowej został przeprowadzony nowy podział kolonialnych sfer wpływów na korzyść kapitału amerykańskiego, a ze szkodą dla kapitału brytyjskiego i francuskiego. Szereg zacofanych i słabych krajów jeśli nie formalnie, to faktycznie przekształcił się w kolonie i półkolonie Stanów Zjednoczonych. Liczne brytyjskie i francuskie sfery panowania i dominowania zostały zagarnięte przez monopole amerykańskie. Jednakże kapitał amerykański bynajmniej nie jest skłonny do zadowolenia się tym, co już zagarnął i do pozostawienia angielskiemu czy francuskiemu rywalowi tego, co mu jeszcze pozostało. Antagonistyczne sprzeczności między Anglią a USA, jak zresztą między wszystkimi państwami kapitalistycznymi, w kwestii panowania w koloniach i w krajach zależnych stanowią źródło stałych konfliktów, brzemiennych w nowe wojny imperialistyczne. Działanie podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu warunkuje nieuchronność dalszego zaostrzania się imperialistycznej walki o kolonie i kraje zależne, dalszego pogłębiania się kryzysu i przyspieszenia rozkładu systemu kolonialnego imperializmu. Ludność kolonii i krajów zależnych wynosiła w 1927 r. 1 130 mln, co wobec 1 900 mln całej ludności kuli ziemskiej stanowiło około 60%. Od tego czasu sfera kolonialnego panowania imperializmu znacznie się skurczyła: odpadły od niej

Chiny, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Wietnamska Republika Demokratyczna. Jednakże kraje kolonialne i zależne jeszcze teraz, według danych na rok 1950, liczą ponad 1 mld ludności *, która jest obiektem wyzysku ze strony głównych mocarstw kapitalistycznych.

Monopoliści zachłannie sięgają po kolonie jako po źródło tanich surowców. Monopole kapitalistyczne dążą do skoncentrowania w swych rękach wszystkich istniejących na świecie zasobów surowców po to, żeby nie tylko zapewnić sobie niezbędne surowce, ale też podważyć pozycję przeciwnika, pozbawić go możliwości konkurowania.

Przed drugą wojną światową z kolonii i półkolonii pochodziło około 64% wydobywanej w świecie kapitalistycznym miedzi, ponad 96% cyny, 54% ołowiu, 95% niklu, 82% złota, 70% srebra, 97% kauczuku, 67% wełny, 99% juty, 92% orzeszków ziemnych **. Obecnie znaczenie kolonii i krajów zależnych jako dostawców surowców dla głównych krajów kapitalistycznych bynajmniej się nie zmniejszyło. Tak na przykład USA otrzymują z kolonii i krajów zależnych $\frac{3}{4}$ surowców deficytowych, w szczególności 100% importowanego kauczuku, 77% cyny, 82% chromu, 80% antymonu, 79% miedzi, 85% manganu ***. Nic więc dziwnego, że główne mocarstwa kapitalistyczne usiłują wszelkimi sposobami utrzymać kolonie w charakterze rolniczo-surowcowych dodatków do swojej ekonomiki i że walka o nowy podział kolonii rozpala się z nową siłą.

Kolonie stanowią dla imperialistów najdogodniejszą sferę zastosowania kapitału. Jak wiadomo, w krajach kapitalistycznych nadwyżki kapitału służą nie do podwyższenia stopy życiowej ludności w tych krajach, lecz do podwyższenia zysku w drodze wywożenia kapitału za granicę, do krajów zacofanych, gdzie cena ziemi jest niska, surowce są tanie, a robotnicy i wszyscy ludzie pracy są w bestialski sposób wyzyskiwani i ograbiani. Wszystko to zapewnia eksporterom kapitału, wielkim monopolom kapitalistycznym, ogromne zyski. Ograbianie i wyzyskiwanie narodów krajów kolonialnych w drodze eksportowania kapitału jest charakterystyczną cechą polityki kolonialnej w epoce imperializmu. Właśnie na tym gruncie zaostrza się rywalizacja między grupami monopolistycznymi, między państwami imperialistycznymi, rywalizacja nie tylko w dążeniu do podziału kolonii, ale też w dążeniu do podporządkowania sobie formalnie niezależnych krajów zacofanych.

Udział kolonii i krajów zależnych w ogólnej sumie eksportowanego kapitału krajów kapitalistycznych jest bardzo znaczny. Tak np. w przededniu drugiej wojny światowej udział samych tylko właściwych kolonii (i dominiów) w ogólnej sumie inwestycji zagranicznych wynosił dla Anglii 50%, dla Francji — 30%, dla Holandii — 40%, dla Belgii — 28%, dla Włoch — 48%. Ponad 43% amerykańskich inwestycji zagranicznych było ulokowane w koloniach USA i innych państw oraz w krajach zależnych.

Po drugiej wojnie światowej ciężar gatunkowy kolonii i krajów zależnych w ogólnej sumie inwestycji zagranicznych głównych mocarstw kapitalistycznych nie tylko się nie zmniejszył, ale nawet wzrósł. Oto oficjalne dane o inwestycjach Anglii:

* Tutaj i niżej we wszystkich wypadkach (jeśli nie ma specjalnego zastrzeżenia) sumaryczne dane dotyczące kolonii i krajów zależnych obejmują wszystkie kraje Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji oprócz Japonii i krajów należących do obozu demokratycznego. Należy przy tym zaznaczyć, że również niektóre inne kraje znalazły się teraz w sytuacji niewolniczej zależności od USA, względnie nawet w sytuacji amerykańskich półkolonii. Jednakże w niniejszym artykule analiza ekonomiczna ogranicza się wyłącznie do wyżej wymienionych krajów, których ludność (według danych na rok 1950) wynosi 1 mld, tzn. 44% ludności kuli ziemskiej.

** Большая Советская Энциклопедия, т. 33, изд. 1-е, стр. 466.

*** „New York Times“, 20. IV. 1952.

Rozmieszczenie inwestycji zagranicznych Anglii
(w mln f. szt.) *

	1938 r.	1949/50 r.
Wszystkie inwestycje	4 500	4 200
W tym:		
w Imperium Brytyjskim	2 550	2 600
w innych koloniach i krajach zależnych	850	550
Ogółem w Imperium Brytyjskim i w innych koloniach i krajach zależnych (w mln f. szt.) . . .	3 400	3 150
w % :	75	75

A zatem 75% inwestycji zagranicznych Anglii zarówno przed wojną, jak i w chwili obecnej skoncentrowane jest w krajach Imperium Brytyjskiego oraz w innych koloniach i krajach zależnych (bez Kanady i Australii udział ten w roku 1949/50 wynosił 45%).

Wzrósł ciężar gatunkowy kolonii i krajów zależnych w zagranicznych inwestycjach USA, co widać z następującej tablicy:

Rozmieszczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych USA
(w mln dol.) **

	1936 r.	1950 r.
Wszystkie bezpośrednie inwestycje za granicą	6 690	11 804
W tym:		
w Ameryce Łacińskiej	2 803	4 675
w koloniach państw europejskich	170	430
w innych koloniach i krajach zależnych	323	1 120
Ogółem w koloniach i krajach zależnych (w mln dol.)	3 296	6 225
w %	50	53

* A. Conan, „The Sterling Area“, London 1952, p. 121.
** „Survey of Current Business“, December 1952, p. 8.

Ogólna suma bezpośrednich inwestycji zagranicznych USA w koloniach i krajach zależnych była w 1950 r. niemal 2 razy większa niż przed drugą wojną światową. Inwestycje zagraniczne zapewniają amerykańskiej oligarchii finansowej znacznie wyższe zyski niż inwestycje wewnątrz kraju. Tak na przykład w roku 1951 stopa zysku z inwestycji USA w Ameryce Łacińskiej przewyższała stopę zysku w przemyśle przetwórczym USA o 66%. Przy inwestycjach w krajach zmarszalizowanych nadwyżka ta wynosiła 45%, w innych zaś koloniach i krajach zależnych — 114%.

Po drugiej wojnie światowej wzmożł się również eksport kapitału z Francji do kolonii francuskich, w związku z czym znacznie wzrósł ciężar gatunkowy tych kolonii w ogólnej sumie eksportowanego kapitału.

Kolonie i kraje zależne nęcą imperialistów również jako korzystne rynki zbytu. W przededniu drugiej wojny światowej na kraje te przypadało w przybliżeniu 50% zagranicznego obrotu handlowego głównych krajów kapitalistycznych. Proporcja ta jest nadal aktualna również po drugiej wojnie światowej.

**Udział kolonii i krajów zależnych
w handlu zagranicznym głównych krajów kapitalistycznych w 1951 r.
(w %) ***

	W eksporcie	W imporcie
USA	45	55
Anglii	43	46
Francji	54	51

Handel między krajami imperialistycznymi z jednej strony a koloniami i krajami zależnymi — z drugiej, prowadzony jest na zasadzie nieekwiwalentnej wymiany. Monopole sprzedają swoje towary krajom zacofanym po wysokich cenach monopolowych, a jeszcze częściej — po cenach specjalnie wyśrubowanych odpowiednio do rynków kolonialnych. Jednocześnie ustalają zaniżone ceny na surowce i żywność, wypompowywane z kolonii i krajów zależnych. Po drugiej wojnie światowej nieekwiwalentna wymiana między rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi a krajami zacofanymi wzmogła się jeszcze bardziej.

Monopole kapitalistyczne uciekają się również do innych, zarówno otwartych, jak zamaskowanych metod wyzyskiwania i ograbiania kolonii i krajów zależnych: konfiskowania ziemi ludności tubylczej, systemu dyskryminacji rasowej, stosowania przymusowej, niewolniczej pracy, niespłacania koloniom długów, które powstały w wyniku ich dodatniego bilansu handlowego z metropolią (na przykład „zamrażanie” rachunków szterlingowych), itd.

Rabunkowa gospodarka kolonizatorów imperialistycznych w krajach zacofanych i barbarzyńskie wyzyskiwanie przez nich mas ludowych doprowadza do ruiny tych krajów, do zastoju i degradacji ich ekonomiki. W wyniku długotrwałego ucisku imperialistów i istnienia przeżytków feudalnych, popieranych i kultywowanych przez imperialistów, ekonomika krajów kolonialnych i zależnych — zwłaszcza zaś ich rolnictwo — znajduje się w stanie upadku. Setki milionów mieszkańców tych krajów nieustannie cierpią głód, ogromna ilość ludzi umiera z głodu. Wszystko to z ogromną siłą ciągnie w dół ekonomikę świata kapitalistycznego, wzmaga wewnętrzne sprzeczności światowego systemu kapitalistycznego jako całości.

* „Monthly Digest of Statistics“, February 1952; „Foreign Commerce Weekly“, 10. III. 1952; „Bulletin Mensuel de Statistique“, Octobre 1952.

Ucisk obcego imperializmu i przeżytków feudalnych hamuje rozwój przemysłu, bez którego niemożliwe jest, zwłaszcza w obecnych warunkach, choć trochę poważniejsze podźwignięcie rolnictwa.

**Udział kolonii i krajów zależnych
w systemie światowej gospodarki kapitalistycznej**
(w %) *

Pod względem	ludności	67
" "	dochodu narodowego	16
" "	produkcji przemysłowej	5
" "	produkcji energii elektrycznej	8
" "	zbiorów roślin zbożowych (pszenica, żyto, jęczmień, proso, owies, kukurydza, ryż)	40
" "	ogólnego eksportu	33

Na kolonie i półkolonie, których ludność stanowi $\frac{2}{3}$ ludności świata kapitalistycznego, przypada w przybliżeniu zaledwie $\frac{1}{20}$ produkcji przemysłowej, $\frac{1}{12}$ produkcji energii elektrycznej, mniej niż $\frac{1}{6}$ dochodu narodowego. Spożycie zasobów energetycznych na głowę ludności w Afryce, na Bliskim Wschodzie i w Azji południowo-wschodniej jest 10-krotnie mniejsze niż w Europie, w Ameryce Łacińskiej — 15-krotnie mniejsze niż w Ameryce Północnej. Spożycie stali na głowę ludności w Indiach jest 29-krotnie mniejsze niż w Anglii. Spożycie tkanin na głowę ludności w kolonialnych i zależnych krajach Azji i Afryki jest 5—6-krotnie mniejsze niż w Europie **.

W czasie wojny i w okresie powojennym dawał się zaobserwować pewien wzrost przemysłu w krajach zacofanych. Na przykład wykorzystywane zasoby energetyczne (węgiel, ropa naftowa, gaz i energia elektryczna w przeliczeniu na węgiel) wzrosły w Afryce z 22 mln ton w 1937 r. do 39,4 mln ton w 1950 r., w Ameryce Łacińskiej — z 35 mln do 67 mln ton. W Azji również przemysł nieznacznie się rozwinął. Jednakże pewien wzrost przemysłu w krajach kolonialnych i zależnych jest absolutnie niewystarczający ani dla zaspokojenia potrzeb ludności, jeśli chodzi o towary przemysłowe, ani dla zapewnienia rozwoju rolnictwa. Według danych ONZ ciężar gatunkowy Afryki w spożyciu światowych zasobów energetycznych wciąż jeszcze drecze w miejscu na poziomie 1%: w roku 1937 — 1,1%, w roku 1950 — 1,5%; ciężar gatunkowy Ameryki Łacińskiej wynosił w 1937 r. 1,8%, a w roku 1950 — 2,5% ***. Spożycie tkanin na głowę ludności w Afryce i w Ameryce Łacińskiej w 1950 r. prawie nie przekraczało poziomu przedwojennego.

Rolnictwo krajów kolonialnych i zależnych ulega degradacji. W zacofanych krajach Azji uprawia się zaledwie 13% ziemi, a 59% stanowią pustynie i ziemie nie użytkowane, w Ameryce Południowej tereny takie stanowią 4% i 35%, w Afryce — 8% i 50% ****. Urodzajność w Afryce jest mniej więcej 2 razy, a w Ameryce Południowej — 1,5 raza niższa niż w Europie, przy czym w większości krajów nadal maleje. W Ameryce Południowej urodzajność roślin zbożowych była w 1950 r. o 8% mniejsza niż w latach 1934—1938, w Azji — o 7,5%. W krajach kolonialnych i zależnych Azji skurczyło się znacznie w porównaniu z poziomem przedwojennym

* Tablica sporządzona jest na podstawie danych różnych publikacji statystycznych ONZ. Wszystkie wskaźniki odnoszą się do 1950 r., z wyjątkiem danych o dochodzie narodowym, które odnoszą się do 1949 r.

** „Etudes et Conjoncture. Economie Mondiale“, Mars—Avril 1952.

*** „Monthly Bulletin of Statistics“, February 1952.

**** „Monthly Bulletin of Agricultural Economics and Statistics“, December 1952.

również pogłowie zwierząt gospodarskich. W wyniku tego wszystkiego wzrósł niedobór żywności. Szereg kolonii i krajów zależnych, które przed wojną eksportowały żywność, teraz ją importuje, mimo że poziom spożycia wśród ludności w tych krajach jeszcze bardziej się obniżył. Do tak zwanych stref deficytowych Azji w latach 1934—1938 wwożono rocznie przeciętnie 0,8 mln ton roślin zbożowych i pastewnych, w 1946 r. — 4 mln ton, w 1949 r. — 7,1 mln ton, w 1950 r. — 4,2 mln ton*.

Ogromne zacofanie rozwoju przemysłowego i upadek rolnictwa w koloniach i krajach zależnych, będące wynikiem rabunkowej gospodarki obcego kapitału i panowania przeżytków feudalnych, są przyczyną wyjątkowo niskiego poziomu ich dochodu narodowego. Według danych ONZ w 1949 r. na wszystkie kolonie i kraje zależne przypadało zaledwie 16% światowego dochodu narodowego**. Ze sprawozdania sekretariatu ONZ o sytuacji ekonomicznej świata w latach 1949—1950 widać, że dochód narodowy mniej więcej $\frac{1}{3}$ ludności świata wynosi mniej niż 5% ogólnego dochodu światowego. Znaczy to, że setki milionów ludzi w krajach kolonialnych i zależnych skazane są na nędzę, niedojadanie i głód.

Na bezlitosnym ograbianiu i wyzyskiwaniu mas pracujących kolonii i krajów zależnych, na ich nędzy i cierpieniach bogacą się kapitalistyczne monopole, zbierające obfite żniwo maksymalnych zysków.

II

Dla obecnego etapu walki mocarstw kapitalistycznych o nowy podział kolonii i sfer wpływów charakterystyczna jest przede wszystkim niespotykana aktywność amerykańskiego kapitału monopolistycznego na niwie kolonialnej, jego wystąpienie w charakterze najbardziej „dynamicznej“, ekspansjonistycznej siły kolonizatorskiej. USA dążą do ustanowienia swego panowania nad koloniami państw europejskich, nad wszystkimi zacofanymi krajami i do stworzenia „światowego imperium amerykańskiego“. Nie mogą one przy tym nie brać pod uwagę faktu, że imperialistyczny system kolonialny znajduje się w stanie pogłębiającego się kryzysu i rozkładu. Stąd, po pierwsze, próby USA zmierzające do ukrycia prawdziwej treści swej polityki kolonialnej za demagogicznym hasłem o rezygnacji ze „starego kolonializmu“, stąd, po drugie, konieczność stosowania przez Stany Zjednoczone głównie pośrednich, zamaskowanych metod finansowo-ekonomicznego ujarzmiania i militarno-politycznego podporządkowywania sobie krajów kolonialnych i zależnych przy zachowaniu formalnej niezależności tych krajów. Na tej drodze amerykańskie monopole dążą w szczególności do opanowania „spuścizny kolonialnej“ swoich sojuszników z atlantyckiego bloku wojennego.

Już w czasie drugiej wojny światowej amerykańskie monopole wysunęły szeroki program nowego podziału kolonii i sfer wpływów. Głosząc demagogicznie, iż są przeciwnikami systemu kolonialnego, kokietowały burżuazyjno-nacjonalistyczne koła różnych krajów wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego i Unii Francuskiej, obiecywały im poparcie i pomoc w walce przeciwko starym gospodarzom pod warunkiem, że koła te oddadzą się pod opiekę nowego gospodarza kolonialnego — USA. Jeden z wybitnych przywódców partii republikańskiej, Willkie, który odbył w czasie wojny podróż po krajach Afryki i Dalekiego Wschodu, występował wszędzie z obłudnym żądaniem zniesienia systemu kolonialnego. Oświadczał, że „wojna położy kres imperium i panowaniu jednych narodów nad drugimi“ i obiecywał narodom kolonii gwarancję ich niezależności ze strony USA***. W okresie wojny

* „Yearbook of Food and Agricultural Statistics Trade“, 1951.

** „National Income and Its Distribution in Under-Developed Countries“, UN, 1951.

*** W. Willkie, *One World*“, New York 1943, p. 182.

w Ameryce pojawiła się obszerna literatura, w której głoszono „antykolonializm“. O charakterze tej literatury i o prawdziwych dążeniach jej autorów można sądzić według książki Alberta Vitona „Amerykańskie imperium w Azji“. Autor tej książki proponował, by po wojnie ustanowić nowy system mandatów dla narodów wszystkich kolonii. Odmawia on tym narodom prawa do wolności i niezależności, ale udziela im prawa do wybierania sobie „według własnej woli“ mocarstwa-mandatariusza. Przy tym, zdaniem Vitona, dawni gospodarze nie mają prawa do otrzymania mandatów na swoje byłe kolonie. Innymi słowy, sprytny „antykolonialista“ z Wall-Street chce zabrać państwowym europejskim ich kolonie i oddać je we władanie USA. Z jedynym w swoim rodzaju cynizmem wyraża on pewność, że narody, które zaznały „rozkozy“ panowania państw europejskich, będą wołały oddać się pod opiekę USA.

Obludną tezę o amerykańskim „antykolonializmie“ propagandiści z Wall-Street z uporem wysuwają również w okresie powojennym. Tak na przykład Julius Pratt w książce „Amerykański eksperyment kolonialny“^{*}, usiłuje przekonać czytelników, że Stany Zjednoczone przez pewien czas rzeczywiście próbowały stworzyć swoje imperium kolonialne, później jednak rzekomo stanowczo zrezygnowały z tego nieudanego eksperymentu. Powojenną politykę kolonialną USA charakteryzuje on jako „porzucenie idei imperium“, jako „zrezygnowanie z kolonializmu“.

Jak zaś w rzeczywistości wygląda sławetny amerykański „antykolonializm“? Przede wszystkim USA usiłują zachować i utrwalić swe panowanie w swoich starych posiadłościach kolonialnych: właśnie w koloniach kapitał finansowy metropolii najłatwiej zapewnia sobie niepodzielne panowanie. Po drugie, jeszcze bardziej podporządkowują sobie pod względem finansowym, ekonomicznym i militarno-politycznym formalnie niezależne kraje Ameryki Łacińskiej, kraje strefy dolarowej, należące do ich „tradycyjnej“ strefy wpływów. I wreszcie USA realizują światową ekspansję kolonialną, wdzierając się do kolonii i sfer wpływów innych mocarstw imperialistycznych, ujarzmiając kraje zacofane, tworząc nowe amerykańskie półkolonie i sfery wpływów w różnych częściach świata.

W przededniu drugiej wojny światowej bezpośrednie posiadłości kolonialne USA (tzw. posiadłości zewnętrzne) składały się z Alaski, Porto-Rico, strefy Kanału Panamskiego, Wysp Virgin, Filipin, Wysp Hawajskich, Guamy i amerykańskiego Samoa. Łączna ich powierzchnia wynosiła 1,8 mln km², ludność — 19 mln. Kuba — mimo uchylecia w 1935 r. tzw. poprawki Platt, która sankcjonowała ingerencję USA w sprawy wewnętrzne kraju — faktycznie pozostawała pod protektorem USA. Murzyńska republika Liberia również stanowiła faktycznie amerykańską kolonię w Afryce.

Jak przedstawia się obecnie sprawa tych amerykańskich posiadłości kolonialnych? Statut kolonialny Alaski, strefy Kanału Panamskiego, Wysp Virgin, Guamy, Wysp Hawajskich, Samoa pozostał bez zmiany. W Porto-Rico w 1952 r. została wprowadzona nowa konstytucja, narzucona przez Waszyngton. Według tej konstytucji Porto-Rico zostało ogłoszone za państwo, które „dobrowolnie przyłączyło się“ do USA. Kraj ten podlega prawom amerykańskim; sąd najwyższy kraju mianowany jest przez rząd USA, sprawy zagraniczne prowadzi departament stanu USA.

Filipiny w 1946 r. zostały ogłoszone za „niezależną republikę“, jednakże USA zachowują ekonomiczną i militarno-polityczną kontrolę nad tym krajem i posiadają tu 23 bazy wojskowe oraz garnizony. Konstytucja Filipin zawiera punkt zapewniający kapitałowi amerykańskiemu jednakowe prawa i „te same możliwości“, jakie posiada kapitał narodowy, co w praktyce oznacza usankcjonowanie panowania monopolu amerykańskich w ekonomice tego kraju. Handel zagraniczny z Filipinami jest zmonopolizowany przez USA. W 1951 r. na USA przypadało 71% importu Fi-

* Julius Pratt, „America's Colonial Experiment“, New York 1950.

lipin i 63% eksportu *. Bezpośrednie amerykańskie inwestycje kapitału według oficjalnych, obniżonych danych zwiększyły się z 80 mln dolarów w 1929 r. do 149 mln dolarów w 1950 r. W rzeczywistości już w 1948 r. oceniano je na 300 mln dolarów **. Nawet organ Wall-Street, „Business Week” (29.I.1949 r.), zmuszony był przyznać: „Dla wielu Filipińczyków niezależność wciąż jeszcze pozostaje marzeniem... Filipiny są w większym stopniu uzależnione od USA niż jakikolwiek stan amerykański od całości Stanów Zjednoczonych... Wątpliwe, czy Filipińczycy mogą korzystać ze swej nowootzymanej niezależności”.

Kuba również nadal pozostaje faktycznie kolonią amerykańską. 66% jej eksportu i 80% importu znajduje się w rękach monopolu amerykańskich; 95% produkowanej w kraju energii elektrycznej, 90% wydobycia rud żelaznych i rud metali nieżelaznych, plantacje trzciny cukrowej i tytoniu, należą do monopolu USA. Same tylko bezpośrednie inwestycje USA na Kubie wzrosły, według oficjalnych danych, z 526 mln dolarów w 1943 r. do 638 mln dolarów w 1950 r. W rzeczywistości były one znacznie większe i w każdym razie kilkakrotnie przewyższały poziom lat trzydziestych, kiedy Kuba znajdowała się formalnie pod protektorem amerykańskim.

USA nie tylko nie dały wolności Liberii, ale jeszcze w ogromnym stopniu wzmożyły wyzysk kolonialny tego kraju. Obrót handlowy towarzystwa Firestone Tire and Rubber, posiadającego koncesję kauczukową obejmującą 1 mln akrów, wynosił w 1951 roku 1 mld dol. W latach powojennych zostało zorganizowane nowe towarzystwo amerykańskie do eksploatacji zasobów Liberii, na którego czele stanął były sekretarz stanu Stettinius. Towarzystwo posiada koncesję na wydobywanie i eksport surowca do 2027 roku. Koła wojskowe USA przekształcają Liberię w swoją bazę wojenną. Zbudowano tu lotniska, drogi strategiczne, porty wojenne. Kiedy Truman, wysuwając swój osławiony „4-ty punkt”, obłudnie oświadczył, że Stanom Zjednoczonym obce są imperialistyczne zamiary, londyński „Economist” (5.II. 1949 r.) nie bez zjadliwości pisał: „Obecna działalność praktyczna USA w Afryce, w szczególności towarzystwo Stettinius w Liberii, nie świadczy o porzuceniu idei dawnego imperializmu, w którym takie nadzieje pokłada prezydent”.

Monopole amerykańskie nie tylko utrwaliły i umocniły reżym wyzysku kolonialnego w swoich posiadłościach kolonialnych, ale ponadto usiłują rozszerzyć i pomnożyć te posiadłości. W wyniku drugiej wojny światowej pod amerykańską „opiekę” dostały się byłe japońskie wyspy mandatowe, gdzie USA ustanowiły reżym ucisku kolonialnego. Na podstawie „traktatu pokojowego”, zawartego w 1951 r. w San Francisco, USA bezprawnie przyłączyły do siebie japońskie posiadłości wyspiarskie — Ru Kiu, Bonin, Wolkano i inne.

Tak wygląda sławetne „porzucenie przez USA idei imperium”. Rozpatrzyliśmy jednak dopiero wewnętrzny, najwęższy krąg amerykańskiego panowania kolonialnego. Szerszy krąg eksploatacji przez siły amerykańskiego „kolonializmu” reprezentuje strefa dolarowa i Ameryka Łacińska. Do strefy dolarowej należą oprócz USA i Kanady (która figuruje tu jako swoiste „dominium ekonomiczne” USA) Filipiny, Liberia, Hawaje, Alaska, Wyspy Virgin, Porto-Rico, Meksyk, Guatemala, Honduras, Salwador, Nikaragua, Costa-Rica, Panama, Kolumbia, Wenezuela, Ekwador, Boliwia, Kuba, Haiti, Republika Dominikańska. A więc do strefy dolarowej należą oprócz wszystkich posiadłości zagranicznych USA (w tej liczbie takich, które otrzymały fikcyjną niezależność) również Liberia, kraje Ameryki Środkowej i wyspy Indii Zachodnich oraz szereg krajów Ameryki Południowej. Posiadłości krajów europejskich na półkuli zachodniej nie wchodzą do strefy dolarowej. Strefa ta stanowi sferę monopolowego ekonomicznego i finansowego dominowania USA, „kolonię handlową” miliardów z Wall-Street.

* „Bulletins Statistiques de L'OEECE. Commerce Extérieur”, Annuaire 1937—1951.

** „Pacific Affairs”, December 1948.

Wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej (w tej liczbie nie należące do strefy dolarowej) stanowią obiekt kolonialnego wyzysku Wall Street, który zawsze traktował Amerykę Łacińską jako pierwszy teren działań swojej ekspansji.

Podczas dwóch wojen światowych i w ich wyniku USA w znacznym stopniu wyparły swych europejskich konkurentów z Ameryki Łacińskiej i zagarnęły tutaj decydujące pozycje ekonomiczne oraz militarno-polityczne. W pierwszym rządzie została wyparta Anglia, która odgrywała niegdyś dominującą rolę w szeregu krajów Ameryki Łacińskiej.

W przededniu pierwszej wojny światowej angielskie inwestycje w krajach Ameryki Łacińskiej 4-krotnie przewyższały inwestycje amerykańskie. Około 1929 r. inwestycje amerykańskie zrównały się z angielskimi, a w 1950 r. były one 2,5 razy większe od angielskich. Po drugiej wojnie światowej w krajach Ameryki Łacińskiej zostały przeprowadzone wielkie dezinvestycje kapitału angielskiego, w szczególności — sprzedane zostały rządowi argentyńskiemu za 250 mln f. szt. należące do angielskiego towarzystwa linie kolejowe. Według danych Banku Angielskiego inwestycje angielskie w Ameryce Łacińskiej zmniejszyły się z 792 mln f. szt. w roku 1938 do 301 mln f. szt. w roku 1950. Równolegle do zmniejszenia się inwestycji angielskich dokonywał się wzrost inwestycji amerykańskich, o czym można wnioskować na podstawie następujących danych:

Bezpośrednie inwestycje USA w Ameryce Łacińskiej
(w mln dol.)*

K r a j e	1943 r.	1950 r.	Wzrost
Cała Ameryka Łacińska	2 721	4 675	1 954
W tym:			
Wenezuela	373	981	608
Brazylia	233	627	394
Panama	110	349	239
Chile	328	530	202
Meksyk	286	399	113
Kuba	526	638	112
Kolumbia	117	194	77
Peru	71	140	69

Oplatawszy kraje Ameryki Łacińskiej sieciami zależności finansowej i ekonomicznej USA zajęły dominującą pozycję również w handlu zagranicznym tych krajów. Dane o wzroście eksportu Ameryki Łacińskiej do USA świadczą, że monopole amerykańskie mocno trzymają w rękę bogactwa naturalne krajów Ameryki Łacińskiej, że przekształcają Amerykę Łacińską w rolniczo-surowcowy dodatek do wojennej ekonomiki USA. Według oficjalnych danych USA otrzymują z Ameryki Łacińskiej

* „Survey of Current Business“, December 1952.

90% importowanego antymonu, kadmu, miki, 75—90% ropy naftowej, miedzi, jodu, bizmutu, berylu, 40—75% cyny, ołowiu, cynku, sialu.

**Udział Anglii i USA w handlu zagranicznym Ameryki Łacińskiej
(w %) ***

	1913 r.	1938 r.	1950 r.
W imporcie			
Udział Anglii	20	12	9
„ USA	24	34	49
W eksporcie			
Udział Anglii	18	18	10
„ USA	26	32	47

USA zagarnęły połowę całego zagranicznego obrotu towarowego krajów Ameryki Łacińskiej. Szczególnie duży jest udział USA w handlu tych krajów Ameryki Łacińskiej, które należą do strefy dolarowej. W 1950 roku 75% importu i 55% eksportu tych krajów przypadało na USA. Udział USA zwiększył się nie tylko kosztem Anglii, lecz również innych krajów. W szczególności udział Europy kontynentalnej skurczył się w latach 1938—1950 w imporcie krajów Ameryki Łacińskiej z 36 do 21%, a w eksporcie — z 31 do 20% **.

Finansowemu ujarzmxieniu krajów Ameryki Łacińskiej przez kapitał monopolistyczny Stanów Zjednoczonych towarzyszy ustanowienie jego kontroli militarno-politycznej i militarno-ekonomicznej nad półkulą zachodnią. Celowi temu służy cały system sławetnej „współpracy panamerykańskiej“, który swój w pełni ukształtowany wyraz znalazł w pakcie Rio de Janeiro 1947 r. — w „planie obrony półkuli zachodniej“.

Pod sztandarem „współpracy panamerykańskiej“ USA dążą do opanowania kolonii państw europejskich na półkuli zachodniej. Jednakże Anglia nie tylko nie zamierza dobrowolnie usunąć się z Ameryki Łacińskiej, lecz przeciwnie — usiłuje utrwalić tam swoje pozycje. Wiąże się z tym częściowo realizowany obecnie przez Anglików projekt „Federacji Karaibskiej“, projekt stworzenia dominium jednoczącego brytyjskie posiadłości w Ameryce Łacińskiej, zdolnego do przeciwstawienia się „panamerykańskiemu“ naciskowi USA. Ostatnio wzmogło się przenikanie do Ameryki Łacińskiej Niemiec zachodnich i Japonii, usiłujących — i to nie bez powodzenia — choćby częściowo odzyskać swe utracone w wyniku drugiej wojny światowej pozycje ekonomiczne. Co się tyczy krajów Ameryki Łacińskiej, to narody tych krajów stawiają coraz większy opór zaborczym roszczeniom obcego kapitału, a w pierwszym rzędzie „imperializmu Jankesów“. W Guatemali, pomimo przeciwdziałania i intryg USA, odniósł zwycięstwo front ludowo-demokratyczny, dokonuje się poważnych przeobrażeń antyfeudalnych i antyimperialistycznych. W Boliwii pod naciskiem mas ludowych uchwalono w końcu 1952 r. ustawę o nacjonalizacji przemysłu cynowego, tzn. głównie amerykańskich i angielskich towarzystw cyno-

* Patrz: Rodney Arismendi, „Para un prontuario del dólar. (Al margen del plan Truman)“ Montevideo 1947; „Foreign Commerce Weekly“, 5.V. 1952; „Monthly Bulletin of Statistics“, August 1952.

** „Foreign Commerce Weekly“, 5.V.1952.

wych. W rezultacie potężnego oporu mas ludowych rządy krajów Ameryki Łacińskiej zmuszone były odroczyć ratyfikację dwustronnych traktatów wojskowych z USA lub przerwać pertraktacje w sprawie zawarcia tych traktatów. Mimo nacisku ze strony USA republiki Ameryki Łacińskiej faktycznie nie brały udziału w wojnie w Korei.

III

Ekspansja monopolistycznego kapitału USA w „tradycyjnej” sferze jego przenikania, obejmującej strefę dolarową i całą półkulę zachodnią, nie zaspokaja już wyolbrzymiałych apetytów Wall-Street. Obejmując stanowisko prezydenta USA Truman wygłosił 20 stycznia 1949 r. przemówienie, w którym proklamował szeroki program światowej ekspansji kolonialnej i gruntownego nowego podziału kolonii i sfer wpływów. Mówiąc o celach rządu USA Truman jako czwarty cel („4-ty punkt”) wysunął „nowy, śmiały program” popierania amerykańskich inwestycji w krajach zacofanych. Ekspansjonistyczną istotę tego programu Truman usiłował zamaskować obłudnymi frazesami o udzieleniu „zacofanym rejonom świata pomocy w ich rozwoju”.

„4-ty punkt” — to program eksportowania na szeroką skalę prywatnego kapitału amerykańskiego za granicę i stworzenia odpowiednich „gwarancji” ekonomicznych, politycznych i militarnych dla amerykańskich inwestycji i zysków z tych inwestycji. Przy departamencie stanu utworzono specjalny wydział: „Administracja Współpracy Technicznej — 4-ty punkt”. Jako pomoc dlań utworzono specjalną półpaństwową, półspołeczną organizację — International Advisory Board — swego rodzaju komitet pomocy w ekspansji zagranicznej, z potentatem finansowym Erykiem Johnstonem na czele. Zadanie tego komitetu polega na tym, żeby ze wszelkich miar popierać wywożenie przez amerykańskie monopole kapitału za granicę i dążyć do stworzenia w innych krajach odpowiedniego „klimatu dla prywatnych inwestycji”.

Amerykańscy monopolisci domagają się od rządu USA specjalnych gwarancji, zabezpieczenia ich przed wszelkim „niehandlowym ryzykiem”, całkowitego odszkodowania za możliwe szkody i straty. Omawiając w 1950 roku „4-ty punkt” Kongres odrzucił paragraf o gwarancjach, jednakże gwarancje takie zostały ustanowione w myśl wydanej w 1951 r. ustawy o „wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”. Z oficjalnej broszury „Nasza polityka zagraniczna w 1952 r.”, która ukazała się z przedmową Trumana, widać, że w 33 krajach 2 800 „ekspertów” prowadzi pracę nad wcieleniem w życie „4-go punktu”. Do jesieni 1952 r. porozumienia na gruncie „4-go punktu” zostały zawarte z 16 krajami Azji i Afryki, nie licząc krajów Ameryki Łacińskiej.

Monopolistów z Wall-Street, rzecz jasna, wcale nie interesuje prawdziwy rozwój krajów zacofanych. Chcą oni jedynie usunąć wszystkie bariery — celne, finansowe, polityczne — na drodze przenikania do tych krajów amerykańskiego kapitału, łaknącego maksymalnych zysków. Dążą oni do kolonialnego ujarznienia zacofanych krajów, do przekształcenia ich w rolniczo-surowcowe dodatki do USA. Usiłują zahamować ekonomiczny rozwój tych krajów, a zwłaszcza ich rozwój przemysłowy. Przedstawiciele USA w ONZ stale oponowali przeciwko propozycjom zmierzającym w kierunku rozwinięcia przemysłu krajów zacofanych. Praktyczna działalność amerykańskich „doradców” i „ekspertów” opracowujących lub realizujących osławione „plany rozwoju krajów zacofanych” — np. w Brazylii, w Iranie — zmierza ku temu, żeby nie dopuścić do rozwoju przemysłu w tych krajach.

Europejskie mocarstwa kolonialne przeciwstawiają „4-mu punktowi”, którego celem jest nowy podział kolonii na korzyść USA, swoje własne „plany rozwoju ko-

lonii". Taki jest brytyjski „plan Colombo", uchwalony na konferencji w Colombo w 1950 r. i obliczony na 6 lat. Zgodnie z owym planem postanowiono wydatkować około 1,9 mld f. szt. „Planem Colombo" objęte są Indie, Pakistan, Cejlon, Malaje, Burma, Indonezja. Istnieje zamiar włączenia w sferę działania tego „planu" również Syjamu i Indochin. „Plan" ten przewiduje przyciągnięcie kapitału zagranicznego na sumę ponad 1 mld f. szt. Anglia asygnuje na te cele 250 mln f. szt. na poczet odmrażania rachunków szterlingowych, resztę autorzy planu mają nadzieję otrzymać głównie od USA. Jednakże USA uzależniają swój udział w „planie Colombo" od pozostawienia im dominującej, kierowniczej roli w realizacji tego „planu", tzn. w istocie chcą go przekształcić w dodatek do „4-go punktu". Anglia stawia opór zakusom USA.

Francja, Belgia i inne mocarstwa kolonialne również realizują swoje „plany rozwoju kolonii", będące w istocie rzeczy programami wzmożenia wyzysku, niewolniczej zależności i ograbiania narodów kolonii i krajów zależnych.

Uchwalone w Kolumbii, w Brytyjskim Północnym Borneo i Sarawaku, na Malajach, w Gambii, w Liberii, w Niasie, w Sierra-Leone, w Tanganice „plany rozwoju" w ogóle nie przewidują asygnowania jakichkolwiek środków na budownictwo przemysłowe. „Plany rozwoju" Gujany Brytyjskiej, Cejlonu, Indii, Kenii, Nigerii, Północnej Rodezji przewidują, że na rozwój przemysłu przeznaczy się zaledwie 2 do 6% wszystkich asygnowanych środków.

Rzecz naturalna, iż bez rozwinięcia przemysłu nie można podnieść również rolnictwa. Trzeba powiedzieć, że ciężar gatunkowy środków asygnowanych na rozwój rolnictwa jest w tych „planach" również stosunkowo niewielki: w Guatemali — 17%, w Liberii — 13%, w Północnej Rodezji — 15%, w Niasie — 11%; w Sierra-Leone, Tanganice, Indiach, na Malajach, w Nepalu, w Brytyjskim Borneo, w Kolumbii waha się on od 10 do 27%; w Pakistanie, na Cejlonie, w Kenii, w Gujanie Brytyjskiej stanowi on od $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ wszystkich asygnowanych środków.

Lwia część asygnowanych w myśl „planów rozwoju" środków idzie na budowę lotnisk, portów, dróg strategicznych i różnych innych obiektów wojskowych, zamaskowanych pod rubryką „przedsiębiorstwa użyteczności publicznej". Program „4-go punktu" jest nierozzerwalnie związany z wciągnięciem kolonii i krajów zależnych do systemu agresywnych sojuszków wojskowych (pakt północno-atlantycki, „plan obrony półkuli zachodniej", „dowództwo Środkowego Wschodu", projekt paktu Oceanu Spokojnego), ze stworzeniem w tych krajach baz wojennych, z wykorzystaniem ludności tych krajów jako taniego mięsa armatniego. Nie przypadkowo administracja zajmująca się realizacją „4-go punktu" stała się teraz dodatkiem do osławionego systemu „wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa". Tak zwana Administracja Współpracy Technicznej jest podporządkowana głównemu administratorowi do sprawy realizacji programu „wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa".

Narody krajów zacofanych coraz bardziej przekonują się o tym, że imperialistyczna „pomoc" to synonim niewoli finansowej i obcego panowania militarno-politycznego. Doszło do tego, że niektóre kraje, np. Burma, całkowicie odrzucają najnowsze dary, odmawiając zawarcia porozumień z USA co do „4-go punktu".

Angielskie „plany rozwoju kolonii", które rząd labourzystowski demagogicznie nazywał niemal że planem „budownictwa socjalizmu w koloniach", są zupełnie tak samo nastawione na wzbogacenie monopolu i rozwijanie budownictwa wojenno-strategicznego. Zresztą przecież wszystkie asygnowane w myśl tych „planów" sumy — to kropla w morzu w porównaniu z tym, co jest potrzebne dla prawdziwego rozwoju krajów kolonialnych. Tak więc w całym Imperium Brytyjskim w ciągu 6 lat na „rozwój kolonii" wydatkowano 56 mln f. szt. *, czyli 9 mln f. szt. rocznie. W tym

* „Financial Times", 3.VII.1952

samym czasie rząd angielski w drodze samego tylko zamrażania rachunków szterlingowych obrabował kolonie na 600 mln f. szt., tzn. na sumę 10 razy większą. Angielskie czasopismo „Communist Review“ w lipcu 1952 r. pisało, że jeśli się porówna sumy asygnowane przez USA i Anglię na tak zwany „rozwoj kolonii“ z sumą, która według obliczeń ekspertów ONZ konieczna jest do podniesienia stopy życiowej narodów krajów zacofanych chociażby o 2% rocznie, to okaże się, że dwukrotne podniesienie obecnej głodowej stopy życiowej ludności będzie wymagało 500 lat!

Głównymi obiektami wciąż zaostrzającej się walki między mocarstwami kapitalistycznymi o kolonie i kraje zależne są kraje Afryki, Bliskiego i Środkowego Wschodu, południowej i południowo-wschodniej Azji.

Po wojnie dokonano nowego podziału kolonii włoskich w Afryce. Anglia, która w czasie wojny okupowała te kolonie, zamierzała je anektować. Związek Radziecki nalegał w ONZ, żeby koloniom włoskim udzielono całkowitej niezależności. Ostatecznie w myśl uchwał ONZ Libię 24 grudnia 1951 r. ogłoszono za państwo niezależne. Faktycznie zaś pozostaje ona nadal pod panowaniem brytyjskim i została włączona do strefy szterlingowej. USA zachowały w Libii swoją wojskową bazę lotniczą w Mellachu (w pobliżu Trypolisu). Erytrea została 15 września 1952 r. przyłączona do Abisynii jako terytorium autonomiczne. Anglia jednak nadal zachowuje ekonomiczną i polityczną kontrolę nad tym krajem. USA, które wzmogły przenikanie do Abisynii, usiłują zagarnąć w swe ręce również Erytreę. Włoskie Somali zostało przekazane Włochom jako terytorium podopieczne.

Między wielkimi mocarstwami kapitalistycznymi toczy się również walka o kolonie małych krajów. USA wzmagają przenikanie do Konga Belgijskiego, dostarczającego 50% całej rudy uranowej na produkcję bomb atomowych w USA. Na wiosnę 1950 r. rząd angielski zmuszony był sprzedać grupie monopolistów amerykańskich kontrolny pakiet akcji Tanganyica Concession, posiadającej kopalnie uranu i miedzi oraz linie kolejowe w Kongo Belgijskim.

Szerokiego rozmachu nabrało amerykańskie przenikanie militarne i ekonomiczne do Francuskiej Afryki Północnej, Zachodniej i Równikowej. W roku 1949 powstało francusko-amerykańskie towarzystwo do popierania wspólnych inwestycji w koloniach francuskich. Obok banków Indochińskiego, Parysko-Holenderskiego i innych w skład jego weszły największe banki amerykańskie z Chase National Bank na czele. W tym samym roku założone zostało Północno-Afrykańskie Towarzystwo Naftowe; ponad 50% jego kapitału należy do Standard Oil Company. Amerykańskie monopole działające na polu hutnictwa metali nieżelaznych — Newmont Mining Corporation, Joseph Lead, Mance Incorporated — sadowią się w Maroku i Algerze; w szczególności zagarniają one kombinat hutniczy metali nieżelaznych w miejscowości Zeldidja (Maroko).

Afryka Północna wbrew woli jej ludności została włączona do sfery działania paktu północno-atlantycznego. Na podstawie francusko-amerykańskiego porozumienia z 22 grudnia 1950 roku USA otrzymały we Francuskim Maroku wolne strefy dla budowania baz lotnictwa wojskowego w rejonach Casablanki i Port-Lyautey. Amerykańskie bazy istnieją również w Maroku Hiszpańskim. Ogółem w Maroku stacjonuje 100 tys. żołnierzy amerykańskich. Amerykańskie bazy zakładane są również w Tunisie (Bizerta).

Jeszcze bardziej „dynamiczną“ ekspansję monopole amerykańskie rozwijają w afrykańskich posiadłościach Wielkiej Brytanii. W Unii Południowo-Afrykańskiej USA zajmują dominujące miejsce w eksploatacji złóż uranu. Zbudowano tu już 2 przedsiębiorstwa uranowe, głównie za kapitał amerykański, trzecie przedsiębiorstwo znajduje się w stadium budowy. Kapitał amerykański przeniknął do kopalń złota, zwłaszcza do nowych złotodajnych rejonów Wolnego Państwa Oranje.

W Północnej Rodezji kapitał amerykański zagarnął już monopole miedziane Roan Antelop i Mufulira, usiłuje podporządkować sobie również inne monopole hutnictwa

metali żelaznych. Południowa Rodezja otrzymała już pożyczkę od Banku Międzynarodowego (który stał się narzędziem ekspansji finansowej USA) i prowadzi pertraktacje w sprawie większych pożyczek.

Na Złotym Wybrzeżu pod kontrolę USA przeszły bogate złoża boksytów. W lecie 1952 r. w Nigerii stworzony został wielki mieszany syndykat do eksploatacji rud cynkowych, ołowianych i srebrnych. Kierowniczą rolę w tym syndykacie odgrywa American Smelting and Refining Corporation.

Z zaostrzeniem się angielsko-amerykańskiej rywalizacji w Afryce związany jest plan utworzenia „Federacji Środkowo-Afrykańskiej“, składającej się z Północnej i Południowej Rodezji oraz Niasy, uchwalony przez parlament angielski 6 maja 1953 r. i realizowany wbrew protestom ludności murzyńskiej. Konstytucja nowego dominium przewiduje dalsze wzmoczenie dyskryminacji rasowej, „kolorowej bariery“, w celu zwiększenia wyzysku pozbawionej wszelkich praw politycznych ludności murzyńskiej, która stanowi 97% całej ludności. Jednocześnie plan utworzenia federacji ma za zadanie umocnić pozycję Anglii w koloniach środkowo-afrykańskich w obliczu wzrastającego nacisku monopolistów amerykańskich.

Na bliskim Wschodzie w wyniku ekspansji amerykańskiej dokonał się istotny nowy podział sfer wpływów na korzyść USA, a ze szkodą dla Anglii i innych państw europejskich. Francja pozbawiona została swoich terytoriów mandatowych — Syrii i Libanu — przy czym w krajach tych gwałtownie wzmocniły się pozycje kapitału amerykańskiego. Anglia również została pozbawiona mandatu nad Palestyną, utworzone zaś na dużej części terytorium Palestyny państwo Izrael znajduje się pod amerykańską kontrolą finansowo-ekonomiczną i militarno-polityczną. Co prawda kapitał angielski utrzymał tutaj poważne pozycje i usiłuje je wzmocnić. W wyniku realizacji „doktryny Trumana“ również Turcja znalazła się w nurcie polityki amerykańskiej. Zdecydowanie podważone zostały wpływy Anglii w większości krajów arabskich, jak również w Iranie.

Bliski Wschód w ślad za Kanadą i Ameryką Łacińską stał się obiektem największych inwestycji USA w latach powojennych. Bezpośrednie inwestycje USA w rejonie Zatoki Perskiej wzrosły z 61 mln dol. w 1943 r. do 726 mln dol. w 1950 r., tzn. o 665 mln dol. Rejon ten jest również terenem znacznych inwestycji angielskich. Według oficjalnych oświadczeń monopole angielskie ulokowały w latach powojennych w przedsiębiorstwach naftowych Abadanu 200 mln f. szt.*

Jednym z głównych obiektów walki angielsko-amerykańskiej na Bliskim i Środkowym Wschodzie jest nafta. Według ocen z 1951 r. zasoby ropy naftowej na Bliskim Wschodzie stanowią połowę wszystkich zasobów świata kapitalistycznego. W 1938 r. na Anglię przypadało 80% całego wydobycia, a na USA — 14%. W 1950 roku udział Anglii zmniejszył się do 53%, a udział USA wzrósł do 45%. Zasadnicza zmiana w układzie sił dokonała się w wyniku nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie, zrealizowanej w myśl ustawy z 15 marca 1951 roku. 3 października 1951 roku Anglicy ewakuowali Abadan, centrum irańskiego przemysłu naftowego. 22 października 1952 roku Iran zerwał stosunki dyplomatyczne z Anglią. W wyniku utraty nafty irańskiej udział Anglii w wydobyciu ropy naftowej na Bliskim Wschodzie skurczył się w roku 1952 do 30%, a udział USA wzrósł do 64%. Monopole amerykańskie dążą do zagarnięcia również nafty irańskiej. Jednakże masy ludowe Iranu stawiają wciąż wzrastający opór wobec knoń imperialistów.

USA usiłują również opanować „brytyjskie dziedzictwo“ w Egipcie. 15 października 1951 roku Egipt zerwał niewolniczy traktat angielsko-egipski z roku 1936 i konwencję z roku 1899 o kondominium w Sudanie. Anglia stanowczo odrzuca żądanie Egiptu w sprawie ewakuacji strefy Kanału Sueskiego. USA chcą same umocnić się w tej strefie i opanować w ten sposób ważną pozycję strategiczną na drogach morskich wiodących z Europy do Azji i na Daleki Wschód. O aktywizacji USA w tym

* „Times“, 8.X 1951.

rejonie można wnioskować z podróży sekretarza stanu Dullesa i kierownika „Zarządu Wzajemnego Zapewnienia Bezpieczeństwa” Stassena po krajach Bliskiego Wschodu i Azji Południowej, odbytej w maju 1953 r. Jest to pierwsza w dziejach USA tego rodzaju podróż sekretarza stanu.

W przededniu drugiej wojny światowej Anglia zajmowała dominującą pozycję na Bliskim Wschodzie, traktowała go jako sferę swego rodzaju „brytyjskiej doktryny Monroe”. Po drugiej wojnie światowej głównym mocarstwem kapitalistycznym przywłaszczającym sobie zasoby krajów Bliskiego Wschodu, oplątującym te kraje sieciami zależności finansowej, wciągającym je do agresywnych sojuszków wojskowych stały się USA. Jednakże sytuacja imperialistów jest nadzwyczaj niepewna. Masy ludowe Bliskiego i Środkowego Wschodu nie chcą się zgodzić i nie zgodzą się na żadne obce panowanie. Czasy imperialistycznego gospodarowania w koloniach i krajach zależnych bezpowrotnie minęły.

W Azji południowej i południowo-wschodniej walka między mocarstwami kapitalistycznymi o nowy podział kolonii i sfer wpływów toczy się w warunkach rozkładu systemu kolonialnego również w tej części świata. Walka narodowo-wyzwoleńcza w szeregu krajów Azji południowo-wschodniej nabrała charakteru zorganizowanej walki zbrojnej przeciwko obcemu panowaniu, o wolność, pokój i demokrację ludową.

Jakkolwiek kapitał angielski zachowuje dominujące pozycje w ekonomice Indii, Pakistanu, Ceylonu, jak również Burmy, która odpadła od Imperium Brytyjskiego, to jednak nowy statut tych krajów niewątpliwie ułatwia przenikanie do nich kapitału amerykańskiego i wypieranie angielskiego.

W Indiach, według danych z 1948 r., inwestycje angielskie stanowiły 2 283 mln rupii, w ogólnej sumie 3 200 mln rupii wszystkich inwestycji zagranicznych, a inwestycje amerykańskie zaledwie 180 mln rupii. W latach 1948—1951 ogólny przypływ nowych inwestycji angielskich w Indiach wynosił 245 mln rupii, a amerykańskich — 32 mln rupii. W końcu roku 1951 Amerykanie dokonali pierwszych wielkich inwestycji — zaczęli budowę rafinerii ropy. W styczniu 1952 r. między USA i Indiami zostało zawarte porozumienie co do „4-go punktu”. Jak oświadczył rząd indyjski, Indiom na wykonanie ich „planu pięcioletniego” potrzeba 1,3 mld dol. kapitału zagranicznego, przy czym liczy się, że pomoc może przyjść głównie z USA. Pod sztandarem porozumienia co do „4-go punktu” 71 „ekspertów” amerykańskich pracuje w Indiach, a 82 Hindusów przechodzi „przeszkolenie” w USA. Jednocześnie w Indiach przebywa 36 „ekspertów” angielskich, występujących pod sztandarem „planu Colombo”. Bank Międzynarodowy udzielił Indiom pożyczki na sumę 110 mln dol., Stany Zjednoczone — na sumę 88 mln dol. oraz „pożyczki pszenicznej” na sumę 190 mln dol. Zgodnie z „planem Colombo” Indie otrzymały 36 mln funtów szterlingów*.

USA ograniczyły Anglię w dziedzinie handlu zagranicznego Indii. Przed wojną udział Anglii w zagranicznym obrocie handlowym Indii był 3,5—4 razy większy niż udział USA; obecnie USA zajęły pierwsze miejsce w imporcie Indii, a ich udział w eksporcie niewiele ustępuje udziałowi Anglii. (Patrz: tabela na str. 108).

Znacznie wzmożło się przenikanie kapitału amerykańskiego do Bury i na Malaję. W Indonezji i w Syjamie monopole amerykańskie opanowały najważniejsze pozycje. Przed wojną inwestycje angielskie w Syjamie wynosiły według oficjalnych danych 100 mln dol., amerykańskie zaś były znikome. Produkcja kauczuku i wydobywanie cyny znajdowały się całkowicie w rękach monopoli angielskich, względnie pod ich kontrolą. Obecnie znaczna część wydobywanych w Syjamie cyny i kauczuku kierowana jest do USA. Liczni „eksperti” amerykańscy operują w rozmaitych gałęziach gospodarki narodowej Syjamu. Przed wojną $\frac{2}{3}$ handlu zagranicznego Sy-

jamu przypadały na kraje Imperium Brytyjskiego; udział Anglii w zagranicznym obrocie towarowym był 3—4 razy większy niż udział USA; w okresie zaś powojennym udział USA jest większy od udziału Anglii.

Udział Anglii i USA w handlu zagranicznym Indii

(w %) *

	1937 r.	1951 r. *	1952 r.
W imporcie			
Udział Anglii	30	16	19
„ USA	7	30	23
W eksporcie			
Udział Anglii	34	26	20
„ USA	10	18	18

W Indonezji przed wojną inwestycje angielskie według oficjalnych, pomniejszych danych wynosiły 200 mln dol., a inwestycje amerykańskie — ponad 70 mln dol. Znaczna część (około $\frac{1}{3}$) wydobywania kauczuku była kontrolowana przez kapitał angielski. Obecnie największe monopole amerykańskie — kauczukowe, naftowe i różne inne — skierowały się do Indonezji. W imporcie Indonezji Stany Zjednoczone zajęły pierwsze miejsce, wyparłszy nawet Holandię, chociaż kapitał holenderski nadal zajmuje dominujące pozycje w ekonomice kraju.

Również w Azji południowo-wschodniej USA występują jako „policjant świata”, główny stróż i gwarant kończącego swój żywot systemu kolonialnego. Udzielają one holenderskim kolonizatorom pożyczek na prowadzenie wojny z narodem indonezyjskim; oficjalnie zobowiązały się do pokrycia 40% wszystkich wydatków Francji na wojnę przeciwko Wietnamowi; żądają od imperialistów brytyjskich jak najszybszego rozprawienia się z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w koloniach Anglii.

Monopole amerykańskie chcą zdławić ruch narodowo-wyzwoleńczy w krajach Azji południowo-wschodniej cudzymi rękami, aby następnie samemu korzystać z plonów krwawego żniwa. Jednakże już teraz przy akompaniamencie oświadczeń o „wspólnej walce” dokonują one nowego podziału na swoją korzyść sfer kolonialnego panowania i wyzysku.

W okresie drugiej wojny światowej Anglia i USA doszły do porozumienia w sprawie podziału sfer wpływów w Azji wschodniej i południowo-wschodniej. Anglia zgodziła się na to, że Chiny i Japonia będą pozostawały pod całkowitym ekonomicznym, politycznym i militarnym panowaniem USA, natomiast większość krajów Azji południowo-wschodniej pozostanie w zasadzie w sferze wpływów angielskich. Jednakże to porozumienie w sprawie nowego podziału sfer panowania nie zostało zrealizowane. Rachuby imperialistów zostały pokrzyżowane przez narody kolonii i krajów zależnych, które wzmożyły walkę o swą wolność i niezależność. Ponadto zmienił się układ sił obu mocarstw. Po krachu planów kolonizacji Chin Stany Zjednoczone zwróciły się w kierunku rynków i sfer brytyjskiego panowania w Azji południowo-wschodniej. Jednocześnie finansują one i popierają gwałtownie spotęgowaną ostatnio ekspansję Japonii w południowo-wschodniej Azji, przejawiającą się zarówno w eksporcie towarów, jak i w eksporcie kapitału.

* „International Financial Statistics”, March 1953; „Бюллетень иностранной коммерческой информации”, 23.IV.1953.

W ogóle wznowienie się ekspansji pokonanych w drugiej wojnie światowej krajów — Niemiec (zachodnich) i Japonii — do sfer kolonialnych jest jedną z charakterystycznych cech obecnego etapu imperialistycznej rywalizacji w dziedzinie kolonialnej. Monopole Niemiec zachodnich wysunęły się, względnie wysuwają się na jedno z pierwszych miejsc w imporcie takich krajów, jak Turcja, Iran, Egipt. Rozmiary eksportu Niemiec zachodnich do Ameryki Łacińskiej w 1952 r. równały się rozmiarom eksportu angielskiego i daleko wyprzedziły rozmiary eksportu francuskiego. Konkurencja niemiecka daje o sobie znać na rynkach Indii i Azji południowo-wschodniej. Znaczne rozmiary osiągnął wywóz kapitału z Niemiec zachodnich do Afryki Południowej, Ameryki Łacińskiej, ostatnio zaś — do Egiptu. Japonia w 1951 roku wysunęła się na pierwsze miejsce w świecie jako eksporter tkanin, przy czym wywozi ona tkaniny głównie do kolonii i krajów zależnych. Japońskie monopole opracowały pięcioletni program ekspansji do krajów Azji południowo-wschodniej.

Odrodzenie się ekspansji zachodnio-niemieckiej i japońskiej jeszcze bardziej zwięża sferę eksploatacji zasobów świata kapitalistycznego przez główne mocarstwa kapitalistyczne i zaostrza ich konkurencyjną walkę o kolonie i kraje zależne.

IV

W wyniku zacieklej walki konkurencyjnej mocarstw imperialistycznych o Kolonie i kraje zależne, a w pierwszym rzędzie w wyniku burzliwej ekspansji kolonialnej USA, zaszły znaczne zmiany w rozmieszczeniu i układzie sił państw kolonialnych. Gwałtownie wzmocniły się pozycje imperializmu amerykańskiego, osłabione zostały pozycje Anglii i innych starych mocarstw kolonialnych.

Jednakże przenikanie USA do kolonii i sfer wpływów Anglii i Francji spotyka się z zaciekłym oporem ze strony angielskich i francuskich monopolii, które wcale nie mają zamiaru zrezygnować bez walki ze źródeł maksymalnych zysków. Monopole te w szeregu wypadków nie bez powodzenia odpierają ataki konkurentów zza oceanu, niekiedy zaś przechodzą do kontrataków, odzyskując utracone pozycje. „Zimny podbój” imperiów Wielkiej Brytanii i Francji — to tylko marzenie zadufanych miliarderów amerykańskich, którzy wierzą we wszechpotęgę dolara. Doświadczenie historyczne i codzienna praktyka wykazują, że radykalny nowy podział kolonii możliwy jest jedynie w drodze nowej wojny. Walka między imperialistami o kolonie brzemienne jest w nowe wojny.

Handel Anglii i USA z krajami Imperium Brytyjskiego
(w mln dol.)*

	1934 r.	1951 r.
Eksport Anglii do Imperium Brytyjskiego	1 150	3 980
To samo bez Kanady	1 030	3 600
Eksport USA do Imperium Brytyjskiego	750	3 900
To samo bez Kanady	290	1 200
Import Anglii z Imperium Brytyjskiego	1 800	4 760
To samo bez Kanady	1 400	4 030
Import USA z Imperium Brytyjskiego	700	3 900
To samo bez Kanady	360	1 600

* „Monthly Digest of Statistics“, December 1952; „Foreign Commerce Weekly“, March 1952. Dane o handlu zagranicznym USA dotyczą wszystkich krajów Imperium Brytyjskiego oprócz Anglii.

Pomimo szeroko zakrojonego przenikania amerykańskiego do krajów Imperium Brytyjskiego kapitał angielski zachował tu swoje podstawowe pozycje ekonomiczne (z wyjątkiem Kanady). (Patrz: tabela na str. 109).

W 1951 r. rozmiary eksportu USA do kolonii i dominiów Imperium Brytyjskiego niemal równały się rozmiarom eksportu angielskiego. Jeśli jednak nie liczyć Kanady, to rozmiary eksportu amerykańskiego do krajów Imperium Brytyjskiego były 3 razy mniejsze od rozmiarów eksportu angielskiego. Import USA z krajów Imperium Brytyjskiego był w 1951 r. zaledwie o $\frac{1}{5}$ mniejszy od angielskiego, a bez Kanady — 2,5 razy mniejszy.

Udział Anglii i USA w handlu zagranicznym kolonii angielskich
(w %)*

	1928 r.	1951 r.
W imporcie		
Udział Anglii	29	28
„ reszty strefy szterlingowej	19	21
„ USA	8	5
W eksporcie		
Udział Anglii	30	30
„ reszty strefy szterlingowej	14	18
„ USA	17	16

Jak widać z powyższych danych, udział USA w imporcie kolonii brytyjskich (bez Hong-Kongu) jest 5—6 razy mniejszy niż udział Anglii i prawie 10 razy mniejszy niż udział całej strefy szterlingowej. W eksporcie kolonii brytyjskich udział USA jest znacznie wyższy, gdyż kolonie angielskie są dla USA ważnym źródłem surowców, zwłaszcza surowców strategicznych. Ale również w eksporcie kolonii brytyjskich udział USA jest niemal 2 razy mniejszy niż udział Anglii i 3 razy mniejszy niż udział całej strefy szterlingowej.

Analogiczna sytuacja istnieje również w dziedzinie inwestycji: USA zdobyły przewagę nad Anglią jedynie w Kanadzie, w pozostałych zaś krajach Imperium Brytyjskiego inwestycje angielskie kilkakrotnie przewyższają inwestycje amerykańskie. W szczególności, według danych ONZ, nowe inwestycje angielskie w koloniach afrykańskich na południe od Sahary (bez Unii Południowo-Afrykańskiej) osiągnęły w latach 1946—1950 sumę 300—400 mln dolarów**. Oficjalne dane amerykańskie wykazują wzrost inwestycji USA w koloniach brytyjskich w Afryce w latach 1943—1950 tylko o 14 mln dol.

Monopoliści francuscy również zachowali dominujące pozycje w swych koloniach. W 1949 r. nowe inwestycje francuskie w Unii Francuskiej osiągnęły sumę 44 mld fr. w tej liczbie w Afryce Północnej — 35 mld fr. W 1951 r. nowe inwestycje francuskie w krajach Unii Francuskiej (bez Afryki Północnej) wynosiły 60—70 mld fr. Można uważać, że coroczne inwestycje francuskie w krajach Unii Francuskiej wynoszą mniej więcej 100—150 mln dol. Tymczasem według oficjalnych danych w latach 1943—1950 inwestycje amerykańskie w koloniach francuskich wzrosły zaledwie

* „Digest of Colonial Statistics“, January—February 1953.

** „Investments in Overseas Territories in Africa, South of the Sahara“, Paris, OEEC, 1951.

o 20 mln dol. Nawet jeśli się uwzględni, że oficjalne dane amerykańskie są pomniejszane, to jednak nie ulega wątpliwości, że nowe inwestycje francuskie w koloniach francuskich kilkakrotnie przewyższają inwestycje amerykańskie.

Francja zajmuje dominujące stanowisko również w handlu swego imperium. Udział Francji w imporcie Unii Francuskiej wynosił w 1938 roku 59%, a w roku 1951 — 70%; odnośne liczby w eksporcie przedstawiają się następująco: 69 i 59%. Jeśli wziąć cały handel wewnątrz imperium, to w roku 1951 wynosił on w imporcie kolonii 77%, a w eksporcie — 69%; najwyżej $\frac{1}{4}$ reszty przypada na strefę dolarową*. Tak na przykład w 1951 r. w imporcie Algeru udział Francji wynosił 75%, a udział USA — 5%; odnośne liczby dla Tunisu: 75 i 4%; dla Maroka: 57 i 8%; dla Francuskiej Afryki Zachodniej: 74 i 5%; dla Afryki Równikowej: 61 i 10%; dla Madagaskaru: 77 i 3%. W eksporcie wszystkich tych krajów udział Francji waha się od 50 do 75%, a udział USA — od 2 do 5%**.

Monopole amerykańskie wdzierają się do imperiów kolonialnych i sfer wpływów Anglii i Francji, wydzierają im jeden tłusty kąsek po drugim. Jednakże podstawowe źródła maksymalnych zysków, główne pozycje ekonomiczne w krajach imperiów Wielkiej Brytanii i Francji, tam gdzie nie są one zachwiane wskutek narodowo-wyzwoleńczej walki ludu, pozostają nadal w rękach kapitalistów metropolii. Monopole angielsko-francuskie mocno trzymają się swych kolonii stawiając opór naciskowi USA.

Przenikanie amerykańskiego kapitału monopolistycznego do kolonii i sfer wpływów innych państw prowadzi do wzmożenia wyzysku narodów kolonii, do dalszego rujnowania krajów zacofanych i zależnych. Kapitał amerykański występuje w roli ciemieżcy i wyzyskiwacza narodów kolonii i krajów zależnych. Ale fakty świadczą, że czasy beztroskiego gospodarowania kolonizatorów w krajach kolonialnych bezpowrotnie minęły. Wciąż wzrastający opór narodów kolonii i krajów zależnych stawiany obcym ciemieżcom prowadzi do dalszego pogłębiania się kryzysu kolonialnego systemu imperializmu, do nieuchronnego rozpadnięcia się tego systemu.

(„Woprosy ekonomiki“ nr 8, 1953 r.)

* „Bulletin Mensuel de Statistique“, Juin 1952.

** „Bulletin Mensuel de Statistique d'Outre Mer“, Mai—Juin 1952.

Drogi zapewnienia maksymalnego zysku kapitalistycznego

„Główne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu można by było sformułować mniej więcej w następujący sposób: zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności danego kraju, w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militaryzacji gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków“ (J. W. Stalin, „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“).

Przytoczone poniżej materiały statystyczne, zestawione przez sekcję badania koniunktur gospodarki kapitalistycznej Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR na podstawie danych prasy radzieckiej i postępowej prasy zagranicznej oraz oficjalnych źródeł państw kapitalistycznych, ilustrują podstawowe drogi i metody, za pomocą których współczesny kapitalizm monopolistyczny zapewnia sobie maksymalne zyski.

I. ZAPEWNIENIE MAKSYMALNEGO ZYSKU KAPITALISTYCZNEGO W DRODZE WYZYSKU, RUINY I PAUPERYZACJI WIĘKSZOŚCI LUDNOŚCI DANEGO KRAJU

Przytoczone w tym rozdziale tablice pokazują gwałtowne wzmoczenie się wyzysku, ruiny i pauperyzacji klasy robotniczej oraz wszystkich ludzi pracy w krajach kapitalistycznych po drugiej wojnie światowej, jak również formy i metody, za pomocą których monopole osiągają we wszystkich dziedzinach zwiększenie przywłaszczonej przez nie w postaci maksymalnych zysków nie opłaconej części pracy robotników i drobnych producentów towarowych, przede wszystkim pracującego chłopstwa. Jednocześnie z gwałtownym obniżeniem poziomu życia mas ludowych ma miejsce niebywały wzrost zysków monopolu, zysków, których poziom po drugiej wojnie światowej znacznie przewyższa poziom zysków wszystkich lat poprzednich. Dalsze kolosalne nagromadzanie bogactw na jednym biegunie społeczeństwa burżuazyjnego i nędzy — na drugim, wywołuje zaostrzenie sprzeczności między pracą a kapitałem, nowy przypływ fali walki klasowej proletariatu.

Wzrost zysków towarzystw akcyjnych w głównych krajach kapitalistycznych¹
(przed zaplaceniem podatków; w cenach bieżących)

Kraje	Jednostka miary	1938 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r. ²
Stany Zjednoczone ³	mld dol.	3,3	27,1	39,6	42,9	39,7
Anglia	mln f. szt.	1 029	2 574	2 892	3 311	3 161
Francja (623 towarzy- stwa)	mld fr.	...	55,4	69,7	94,9	...
Niemcy (zachodnie)	mld marek	...	28,3	...	48	...

¹ Źródła: „Survey of Current Business“, Washington, July 1952, February 1953; „Records and Statistics“, London, 4.IV.1953; „Notes et Etudes Economiques“, 16.II.1953; „Die Wirtschaft“ No 30, 1952; „National Income and Expenditure of the United Kingdom 1946 to 1950“, London, April 1951; „Annual Abstract of Statistics 1938—1950“, London 1952.

² Przytoczone w tablicy oficjalne dane o zyskach monopolu są znacznie pomniejszone, gdyż monopolisci zatajają w swych sprawozdaniach bilansowych znaczną część otrzymywanych zysków. Wiadomo na przykład, że zatajone zyski poszczególnych monopolu we Francji przekraczają 45% ogólnej sumy zysków.

³ Szacunkowo.

³ Najwyższy poziom zysków monopolu amerykańskich w okresie drugiej wojny światowej (1943 r.) wyniósł 25,1 mld dol.

W wyniku wyścigu zbrojeń i wojny przeciwko narodowi koreańskiemu zyski największych monopolu Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji i Włoch znacznie przekroczyły poziom osiągnięty w czasie drugiej wojny światowej.

STANY ZJEDNOCZONE

Zwiększenie się zysków monopolu (przed zaplaceniem podatków; w mln dol.)

	1937 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	Zwiększenie się w 1951 r. w % w porównaniu z		Produkcja mająca znaczenie strategiczne
					1937 r.	1943 r.	
Wszystkie korporacje . w tym największe mo- nopole	6 197	27 107	39 610	42 874	592	71	
General Motors Corpo- ration	264	1 211	1 912	1 558	490	242	Czołgi, samochody pancerne, samochody wojskowe, silniki lot- nicze i czołgowe
Standard Oil Company of New Jersey	248	458	699	946	281	262	Materiały pędne dla silników lotniczych, czołgowych, okręto- wych i innych, mie- szanki zapalające
Du Pont de Nemours and Company	99	334	537	598	504	210	Materiały wybuchowe i substancje trujące, mieszanki zapalające, broń atomowa
United States Steel Cor- poration	132	292	455	592	318	213	Różne typy opance- rzenia, kadłuby czołgów i samochodów pancernych, lufy armatnie, sprzęt lotniskowy
General Electric Com- pany	75	225	404	416	455	85	Uzbrojenie atomowe, pociski sterowane, sprzęt elektronowy, radiostacje wojskowe
Hercules Powder Com- pany	6	17	30	45	650	80	Proch, materiały wy- buchowe

Źródła: „Moody's Industrials“, 1944, 1947, 1952; „The Handbook of Basic Economic Statistics“, January 1953.

ANGLIA

Wzrost zysków wielkich monopolii (przed zaplaceniem podatków; w tys. f. szt.)

	1937 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	Zwiększenie się w 1951 r. w, % w porównaniu z		Produkcja mająca znaczenie strategiczne
					1937 r.	1949 r.	
Imperial Chemical Industries . . .	10 183	25 316	39 700	48 998	381	94	Produkty chemiczne, materiały wybuchowe i substancje trujące
Vickers	2 008	6 422	6 935	7 100	254	11	Uzbrojenie
De Havilland Aircraft	230	1 446	1 768	2 488	895	72	Samoloty
Associated Electrical Industries	1 290	7 762	8 605	10 321	700	32	Silniki odrzutowe, instalacje elektryczne
Dunlop Rubber	2 504	9 480	17 869	17 580	602	85	Kauczuk i wyroby kauczukowe
London Asiatic Rubber and Produce Company	...	260	1 289	1 444	...	455	
Royal Dutch-Shell (grupa)	...	77 515	106 396	142 414	...	83	Ropa naftowa i produkty naftowe
Rolls-Royce	475	1 114	1 270	1 725	263	55	Samochody i silniki lotnicze
Unilever	7 714	43 075	65 249	69 089	795	60	Produkty chemiczne, oleje smarowe i tłuszcze techniczne

Źródła: „Statist“, 29.I.1938, 26.III.1938, 9.IV.1938, 25.VI.1938, 31.V.1952; „Economist“, 20.V.1950, 9.VI.1951, 26.IV.1952; „Records and Statistics“, 17.III.1951; „Financial Times“, 1.VI.1950, 8.V.1951, 12.V.1951, 21.V.1951, 6.VI.1951, 8.V.1952, 22.V.1952, 5.VI.1952, 20.VI.1952, 24.VI.1952; „Moody's Industrials“, 1952.

FRANCJA

Wzrost zysków towarzystw (po zapłaceniu podatków; w mln fr.)

	1947 r.	1950 r.	1951 r.	Produkcja mająca znaczenie strategiczne
Citroën	134	557	653	Samochody
Peugeot	77	494	747	Samochody osobowe, czę- ści samolotowe
Aciéries de Longwy	36	120	172	Metale żelazne i wyroby z nich
Fonderies de Pont-à-Mousson.	85	374	406	
Alsthom	83	391	579	Sprzęt elektrotechniczny
ESSO-Standart	383	860	1 274	Ropa naftowa i produkty naftowe
Péchiney	166	450	841	Aluminium, chemikalia
Usine Chimique Rhône-Poulenc	152	896	1 085	Chemikalia, towary far- maceutyczne
L'Air Liquide	268	853	1 027	Produkcja skroplonego powietrza, tlenu

Zródła: „Annuaire Defossés, SEF“, 1950—1951; „Notes et Etudes Economiques“
No No 55—66, 1952.

WŁOCHY

Wzrost zysków wielkich monopolii (po zapłaceniu podatków; w mln lirów)

	1948 r.	1951 r.	Zwiększenie się w 1951 r. w porów- naniu z 1948 r.	Produkcja mająca znaczenie wojenne
Fiat	831	4 299	5,2 razy	Samochody, samo- loty odrzutowe
Edison	1 711	5 150	3 „	Instalacje elektryczne
SNIA Viscosa	1 511	4 328	2,9 „	Włókno sztuczne

Zródło: „Notizie Economiche“ No 9, 1952.

Największą masę i stopę zysku otrzymują kapitalistyczne monopole Stanów Zjednoczonych — głównego agresywnego kraju w obozie imperialistycznym. Przy tym najwyższe zyski otrzymują największe amerykańskie trusty przemysłowe, których produkcja obliczona jest na potrzeby wojenne. Towarzystwa, w których nie przeważa produkcja wojenna, często nie zapewniają sobie nawet przeciętnej stopy zysku w skali całego przemysłu przetwórczego Stanów Zjednoczonych. Jeszcze niższa jest stopa zysku małych przedsiębiorstw, zajmujących się głównie produkcją na potrzeby ludności cywilnej; pozbawia to je możliwości realizowania w sposób mniej lub więcej regularny reprodukcji rozszerzonej.

STANY ZJEDNOCZONE

Stopa zysku
(przed zaplaceniem podatków; w %)

	1939 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	Rodzaj produkcji
Cały przemysł przetwórczy	...	18,5	28,0	27,9	
W tym:					
1) największe monopole:					
General Motors Corporation	24,3	38,9	49,3	61,6	Czołgi, samochody pancerne, samochody wojskowe, silniki lotnicze i czołgowe
Remington Arms Company	...	11,9	12,4	55,4	Wszystkie rodzaje broni palnej
General Electric Company	19,0	36,4	46,6	52,8	Radiostacje, instalacje elektronowe, silniki dla samolotów odrzutowych, bomby atomowe
Du Pont de Nemours and Company	16,6	29,9	42,9	43,3	Materiały wybuchowe i substancje trujące, mieszanki zapalające, broń atomowa
Aluminum Company of America	25,2	19,8	35,1	33,2	Aluminium
Bethlehem Steel Corporation	8,3	23,3	31,9	32,4	Stal, walcówka, opancerzenia, wszystkie rodzaje okrętów, konstrukcje stalowe
2) drobne i średnie firmy z aktywami poniżej 250 tys. dol.	...	9,8	17,2	17,2	Przeważnie produkcja na potrzeby ludności cywilnej

Źródła: „The Economic Reports of the President“, January 1948, January 1951, July 1952; „Moody's Industrials“, 1944, 1952.

W pogoni za maksymalnym zyskiem monopole zwiększają intensyfikację pracy robotników, co prowadzi do nieprzerwanego wzrostu liczby nieszczęśliwych wypadków w czasie pracy, urazów i chorób zawodowych; jeszcze bardziej obniżają płacę roboczą poniżej wartości siły roboczej. Poniżej przytoczone są dane o bezwzględny i względny ubożeniu mas pracujących, o wzroście chronicznego masowego bezrobocia i ruinie drobnych posiadaczy; dane te w sposób nieodparty świadczą o zbrodnym marnowaniu podstawowej siły wytwórczej społeczeństwa przez współczesnych kapitalistycznych właścicieli niewolników.

Jedną z głównych metod, do których uciekają się kapitaliści w celu zwiększenia przywłaszczanej przez nich nieopłaconej części pracy robotników, jest intensyfikacja, przeprowadzana pod flagą racjonalizacji w drodze wprowadzania taśmowego systemu produkcji oraz rozmaitych wyciskających pot systemów opłacania pracy. Wyczerpanie sił robotnika dochodzi przy tym do takiego stopnia, że całkowite skonsumowanie wyłożonej siły staje się już niemożliwe.

Statystyka burżuazyjna starannie ukrywa dane liczbowe o wzroście intensyfikacji pracy. Jednakże świadczy o nim szereg wskaźników pośrednich, a przede wszystkim wzrost produkcji przypadającej na jednego robotnika. Po wojnie, na przykład, wzrost produkcji w znacznej mierze odbywał się kosztem intensyfikacji pracy, ponieważ nowy sprzęt, zwłaszcza w krajach zachodnio-europejskich, stosowano w stopniu zupełnie nieznacznym. Zresztą również samemu zastosowaniu nowych maszyn w warunkach kapitalizmu nieuchronnie towarzyszy bezlitosna intensyfikacja pracy. W Stanach Zjednoczonych produkcja przypadająca na 1 robotnika wzrosła w latach 1938—1951 o 31%, w Anglii i Francji — o 15%, w Niemczech zachodnich od roku 1949 — o 25%.

Wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków w przemyśle krajów kapitalistycznych
(w tys.)

K r a j e	1938 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.
Stany Zjednoczone	1 376	1 870	1 952	2 000
Anglia	332	427	436	...
Francja ¹	621	972	1 674	1 824
Niemcy (zachodnie)	...	851	1 013	1 198
Włochy	131 ²	436	509	551

¹ Źródła: „Handbook of Labour Statistics“, 1950, 1951; „Annual Report of the Chief Inspector of Factories for the Year 1950“, 1952; „Ministry of Fuel and Power“, 1950, 1951; „Annuaire Statistique Abrégé“, 1949; „France Nouvelle“, 2.II.1952; „La Vie Ouvrière“, 3—9.XII.1952; „Berichte des Deutschen Wirtschaftsinstituts“ No 14, 1952; „Annuario Statistico Italiano“, 1939; „Bollettino Mensile di Statistica“, 1952.

² Dane ministerstwa pracy, nie uwzględniające nieszczęśliwych wypadków w kopalniach i na robotach publicznych.

Jednym z ważnych źródeł otrzymywania maksymalnych zysków jest wyzysk kobiet, których płaca robocza jest znacznie niższa od płacy mężczyzn. W krajach kapitalistycznych jest również szeroko rozpowszechniona dyskryminacja w opłaceniu pracy w zależności od przynależności narodowej i rasowej. W Stanach Zjednoczonych, nawet według oficjalnych, sfałszowanych danych, przeciętna miesięczna płaca robotników murzyńskich stanowiła w 1950 roku 49% płacy roboczej odpowiednich kategorii robotników białych. Murzyni w Stanach Zjednoczonych muszą wykonywać prace najbardziej szkodliwe dla zdrowia, niebezpieczne, wyczerpujące i najgorzej opłacane. Według danych postępowego ekonomisty amerykańskiego Victora Perlo, zysk otrzymywany przez kapitalistów Stanów Zjednoczonych kosztem dodatkowego wyzysku Murzynów wynosił w 1948 r. około 4 mld dol.

Dyskryminacja w opłacaniu pracy kobiet w krajach kapitalistycznych

(Stosunek procentowy płacy roboczej kobiet do płacy robotników-mężczyzn; 1951 r.)			
Stany Zjednoczone	59 ¹	Niemcy (zachodnie)	58
Anglia	54	Włochy	40—60

¹ Źródła: „Statistical Abstract of the U.S.“, Washington 1950; „Labour Research“, May 1952; „Wirtschaft und Statistik“, Heft 9, 1952; „Nazionario della Confederazione Generale Italiana del Lavoro“, Roma, 29.II.1952.

² 1949 r.

Bezrobocie, które w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu stało się masowe i chroniczne, jest prawdziwą plagą klasy robotniczej. Nędra wśród bezrobotnych, wskazuje towarzysz Stalin, „nie może nie wpływać na sytuację materialną robotników zatrudnionych w produkcji“. Sprzedajni apologetki kapitalizmu, wśród nich prawnicy socjaliści, reakcyjna biurokracja związkowa, kłamliwie twierdzą, że militaryzacja ekonomiki ma rzekomo doprowadzić do pełnego zatrudnienia ludności. Rzeczywistość obala te wymysły. Wzrost przemysłu wojennego jest osią-

gany przeważnie kosztem zwiększenia intensyfikacji pracy robotników zatrudnionych. Zmniejszenie się liczby robotników w zwężających swą działalność przedsiębiorstwach, których produkcja przeznaczona jest na potrzeby ludności cywilnej, znacznie przekracza pewne zwiększenie się zatrudnienia w gałęziach przemysłu produkującego na potrzeby wojenne.

**Liczba bezrobotnych w krajach kapitalistycznych
(1952 r.)**

K r a j e	Ogólna liczba całkowicie i częściowo bezrobotnych	K r a j e	Ogólna liczba całkowicie i częściowo bezrobotnych
Stany Zjednoczone	13 mln	Anglia	1 200 tys.
Japonia	10 „	Belgia	381 „
Włochy	5 „	Austria ¹	215 „
Niemcy (zachodnie)	3 „	Holandia ¹	176 „
Francja	2,5 „	Dania ¹	165 „

Źródła: G. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b), Warszawa 1953; „World News and Views“, 7.VI.1952; „Правда“, 9.XII.1952, 27.I.1953, 30.I.1953; „Бюллетень иностранной коммерческой информации“, 15.I.1953, 22.I.1953.

¹ Tylko całkowicie bezrobotni.

Statystyka burżuazyjna stosuje najrozmaitsze wybiegi, by ukryć rzeczywiste rozmiary armii bezrobotnych. Z reguły rejestruje ona bezrobotnych tylko spośród ubezpieczonych członków zw. zawodowych i nie wlicza częściowo bezrobotnych, osób po raz pierwszy poszukujących pracy, tzn. olbrzymich mas młodzieży i kobiet; nie są również brani pod uwagę jako bezrobotni żebracy, włóczędzy itp. — znaczna warstwa ludzi zdeklasowanych, wykołejonych. Burżuazyjna statystyka amerykańska, stosująca fałszerskie metody ukrywania prawdziwych rozmiarów bezrobocia, wyłącza z liczby bezrobotnych nawet ludzi, którzy nominalnie są zatrudnieni, lecz faktycznie nie pracują i nie otrzymują żadnej płacy roboczej. We Francji burżuazyjna statystyka bierze pod uwagę tylko tych bezrobotnych, którzy otrzymują zasiłek z racji bezrobocia, tzn. tylko nieznaczną część. Bardzo znacznie pomniejszana jest liczba bezrobotnych we Włoszech. Angielskie czasopismo „New Statesman and Nation“ podawało, że przytaczana przez włoski Centralny Instytut Statystyki liczba bezrobotnych — 2 mln osób (w styczniu 1950 r.) jest nieprawdziwa: do tych 2 milionów bezrobotnych należy dodać około 1 mln częściowo zatrudnionych robotników przemysłowych i co najmniej 1 mln robotników rolnych, którzy pracują nie więcej niż 100 dni w roku; prócz tego przyrost naturalny ludności daje corocznie nowe setki tysięcy bezrobotnych. A zatem we Włoszech, nawet według wyliczeń prasy burżuazyjnej, w 1950 r. było ponad 4 mln bezrobotnych, tzn. dwa razy więcej niż według danych oficjalnych. W Niemczech zachodnich oficjalnie opublikowane dane pomniejszają liczbę bezrobotnych co najmniej o jedną trzecią.

**Liczba bezrobotnych w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych robotników
i pracowników (w %)**

K r a j e	1929 r.	1946 r.	1948 r.	1951 r.
Stany Zjednoczone ¹	11	15	16	16
Niemcy (zachodnie)	11	7	5	10
Włochy	13 ^a	—	—	25

Źródła: Большая советская энциклопедия, т. 2, изд. 2-е, 1950; „Statistical Abstract of the U.S.“, 1951; „The Handbook of Basic Economic Statistics“, 1952; „Monthly Labor Review“, 1952; „Statistisches Handbuch der Weltwirtschaft“, Berlin 1936; „Wirtschaft und Statistik“, 1949, 1952; „Congiuntura Economica“, 1952; „Notiziario della Confederazione Generale Italiana del Lavoro“, 1952; „Annuario di Statistiche del Lavoro“, 1949.

¹ Dla lat 1946—1951 bezrobocie częściowe przeliczono na całkowite.

² 1937 r.

Obok wzrostu liczby całkowicie i częściowo bezrobotnych we wszystkich krajach kapitalistycznych można zaobserwować zjawisko polegające na tym, że okresy bezrobocia są coraz dłuższe, że bezrobocie staje się coraz bardziej przewlekłe i niezadko-ciągnie się przez całe lata.

PODZIAŁ BEZROBOTNYCH W ZALEŻNOŚCI OD CZASU TRWANIA BEZROBOCIA

(Stosunek procentowy do ogólnej liczby bezrobotnych)

NIEMCY ZACHODNIE

Lata ¹	Niepracujący						
	do 1 miesiąca	od 1 do 3 miesięcy	od 3 do 6 miesięcy	od 6 do 12 miesięcy	Ponad 12 miesięcy		
					Ogółem	od 12 do 18 miesięcy	ponad 18 miesięcy
1949	16,9	26,6	25,4	22,4	8,7	—	—
1950	14,5	20,5	19,2	23,7	22,1	12,7	9,4
1951	43			30,0	27,0	—	—

Źródła: „Wirtschaft und Statistik“, Heft 9, 1951; „Berichte des Deutschen Wirtschaftsinstituts“ No 11, 1950.

¹ Dane z połowy roku.

ANGLIA

Lata ¹	Niepracujący			
	czasowo	do 2 tygodni	od 2 tygodni do 2 miesięcy	ponad 2 miesiące
1947	41,1	12,3	18,1	28,5
1949	2,7	28,6	24,7	44,0
1951	2,6	25,0	24,7	47,7

Źródło: „Ministry of Labour Gazette“, London 1947—1951.

¹ Dane z początku roku.

STANY ZJEDNOCZONE

Lata ¹	Niepracujący		
	do 4 tygodni	od 5 do 10 tygodni	ponad 10 tygodni
1949	55,0	25,8	19,2
1950	43,7	26,1	30,2
1951	43,2	26,5	30,3

Źródło: „Monthly Labor Review“, Washington 1950—1951.

¹ Dane z początku roku.

Monopole zapewniają sobie maksymalne zyski nie tylko za pomocą wyzysku klasy robotniczej w sferze kapitalistycznej produkcji, lecz również poprzez ograbianie mas pracujących w sferze cyrkulacji. Niemalym źródłem zysku monopolistów są ceny monopolowe, które wielokrotnie przewyższają rzeczywistą wartość towaru. Inflacyjny wzrost cen we wszystkich krajach kapitalistycznych, który wzmógł się zwłaszcza po rozpoczęciu wojny w Korei, niesłychanie zwiększa i tak ciężkie brzemie militarystyki, które dźwigają na swych barkach masy pracujące. We wszyst-

kich krajach kapitalistycznych ma miejsce wojenno-spekulacyjny wzrost cen żywności, przemysłowych towarów masowego spożycia, wzrost opłat za przejazdy kolejami i miejskimi środkami lokomocji, a także wzrost komornego i opłat za wszystkie usługi komunalne (gaz, elektryczność, ogrzewanie) itd.

Wzrost detalicznych cen żywności w krajach kapitalistycznych w 1952 r.
(1938 r. = 100)¹

Kraje	Chleb	Mięso	Masło	Cukier	Ziemiaki
Stany Zjednoczone	186	320	248	194	367
Anglia	201	240	257	280	244
Francja	1 760	2 245	2 561	2 440	1 627
Niemcy (zachodnie). .	195	254	196	173	234
Włochy	5 332	8 632	8 067	3 959	8 056

Źródła: „Statistical Abstract of the U.S.”, 1943; „Monthly Labor Review”, 1952; „Bulletin of the Oxford University Institute of Statistics”, July 1952; Parliamentary Debates (Hansard), 26.XI.1952, v. 508, col. 45; „Bulletin Mensuel de Statistique” No 1, 1953; „Всемирное профсоюзное движение” No 7. 1950; „Wirtschaft und Statistik”, Heft 11, 1952; „Bollettino Mensile di Statistica” No 2, 1953.

¹ Dane tymczasowe.

Zwiększenie się wskaźnika kosztów utrzymania w krajach kapitalistycznych
(1938 r. = 100)¹

Kraje	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952r. ²
Stany Zjednoczone ³	192	220	234	231	241	276	289
Anglia ⁴	150	159	172	178	183	200	221
Francja ⁵	645	1 030	1 632	1 817	1 946	2 280	2 464
Niemcy(zachodnie) ⁶	125	126	163	172	161	176	..
Włochy ⁵	2 823	4 575	4 844	4 915	4 849	5 321	5 626

Źródła: „The Facts about High Living Costs”, 1951; „Monthly Bulletin of Statistics of the U.N.”, 1949—1952; „International Financial Statistics”, 1953; „Statistisches Jahrbuch für die Bundesrepublik Deutschland”, 1952; „Wirtschaft und Statistik”, 1950; „Bollettino Mensile di Statistica”, 1947—1953; „Bulletin Mensuel de Statistique”, 1947—1953.

¹ Ogólny wzrost kosztów utrzymania znajduje odzwierciedlenie nawet we wskaźnikach oficjalnych. Jednakże wskaźniki te nie odzwierciedlają rzeczywistych rozmiarów wzrostu drożyzny w krajach kapitalistycznych, ponieważ są specjalnie fałszowane przez burżuazyjną statystykę, która usiłuje ukryć nieprzerwany wzrost bezwzględny i względny ubożenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Przy obliczaniu wskaźników kosztów utrzymania ceny żywności i towarów przemysłowych są sztucznie pomniejszane, nie bierze się pod uwagę wzrostu podatków, spośród artykułów spożycia mas pracujących wyłącza się towary, których ceny rosną najszybciej itd. Pojęcie o tym, jak dalece oficjalne wskaźniki kosztów utrzymania nie odpowiadają rzeczywistości, może dać wskaźnik amerykański, który w 1951 r. stanowił zaledwie dwie trzecie wskaźnika obliczonego przez amerykański związek zawodowy elektryków (United Electrical Radio and Machine Workers).

² Dane tymczasowe.

³ Wskaźnik kosztów utrzymania obliczony przez Związek Zawodowy Elektryków.

⁴ Wskaźnik Cambridge University, aczkolwiek wyższy od oficjalnego, również bynajmniej nie całkowicie odzwierciedla wzrost kosztów utrzymania.

⁵ Wskaźnik oficjalny.

Jednym ze sposobów ograbiania ludzi pracy przez imperialistów i bogacenia kapitału monopolistycznego jest obciążenie podatkowe, którego stale zwiększające się brzemie dźwigają na swych barkach masy pracujące. Aparat burżuazyjnego państwa, podporządkowany monopolom i przekształcony przez nie w narzędzie zapewnienia maksymalnych zysków, konfiskuje znaczną część niezbędnego produktu ludzi pracy i w formie ogromnych zamówień wojennych, rozmaitych subsydiów, procentów od długów państwowych itd. przepompowuje dochody z podatków do safesów monopolii. W warunkach wyścigu zbrojeń, jaki ma miejsce obecnie w krajach kapitalistycznych, gwałtownie wzrasta stopień ograbiania mas pracujących za pomocą podatków. W Stanach Zjednoczonych liczba płatników podatków wzrosła — wskutek obniżenia minimum podatkowego — z 3 mln w 1938 r. do 44,3 mln w 1951 r., tzn. piętnastokrotnie, w Anglii — z 3,7 mln w 1937/38 r. do 15,1 mln w 1950/51 r., tzn. czterokrotnie.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki podatki bezpośrednie, nawet uwzględniając deprecjację waluty, wzrosły w roku budżetowym 1952/53 w porównaniu z rokiem budżetowym 1937/38 przeszło dwunastokrotnie. W krajach zachodnio-europejskich, gdzie brzemie podatków było również przed drugą wojną światową dość znaczne, podatki zwiększyły się w sposób następujący: w Anglii — 2 razy, we Francji — 2,6 razy, we Włoszech — 1,5 raza. Obok wzrostu podatków bezpośrednich gwałtownie zwiększają się także podatki pośrednie. We Francji podatki pośrednie stanowią 40% sumy cen towarów (lub usług komunalnych) nabywanych przez masy pracujące. Podatki pośrednie stanowią 63% wszystkich wpływów podatkowych we Francji, 84% podatków we Włoszech. Podczas gdy masy pracujące są obciążane coraz nowymi, dodatkowymi podatkami, podatki płacone przez monopolistów stanowią coraz mniejszą część ich ogromnych zysków. W Stanach Zjednoczonych podatki ściągane z grup ludności o niskich dochodach wzrosły od 1939 do 1948 r. pięciokrotnie, a z grup ludności o wysokich dochodach — zmniejszyły się o 44%. Robotnik amerykański płacił w 1950 r. w formie różnych podatków około 25%, a w 1951 r. — już około jednej trzeciej płacy.

Tempo wzrostu podatków w krajach kapitalistycznych (w %)

Kraje	Przed drugą wojną światową		Po drugiej wojnie światowej	
	okres	przeciętne roczne tempo wzrostu	okres	przeciętne roczne tempo wzrostu
Stany Zjednoczone	lata 1937/38— 1939/40	5	lata 1950/51— 1952/53	24
Francja	lata 1935—1938	20	lata 1949—1952	42
Niemcy (zachodnie)	lata 1936/37— 1939/40	23	lata 1948/49— 1951/52	41
Włochy	lata 1936/37— 1939/40	23	lata 1948/49— 1951/52	20

Źródła: „The Economic Almanac“, 1951/52; „Congressional Record“, 21.I.1952; „Annuaire Statistique Abrégé“, 1943, 1949; „Annuario Statistico Italiano“, 1939, 1949—1950; „Bollettino Mensile di Statistica“, 1947—1952; „Statistisches Handbuch von Deutschland“, 1949; „Wirtschaft und Statistik“, 1950—1952.

Wzrost obciążenia podatkowego w krajach kapitalistycznych

K r a j e	Jednostka miary	Lata budżetowe (w cenach bieżących)							Zwiększenie się w r. 1952/53 w porównaniu z r. 1937/38 (uwzględniając deprecjację walut)
		1937/38	1947/48	1948/49	1949/50	1950/51	1951/52	1952/53	
Stany Zjednoczone ²	mld dol.	6,0	42,4	41,0	38,9	51,7	66,2	73,2	6 razy
w tym podatki bezpośrednie	„	1,3	21,0	18,1	17,2	23,4	30,0	33,0	12,4 „
Anglia	mln f. szt.	841	3 280	3 679	3 700	3 743	4 193	4 513	2 „
Francja ³	mld fr.	37,8	618	951	1 373	1 762	2 144	2 710	2,6 „
Niemcy (zachodnie).	mld mk.	...	...	10,8	19,4	20,7	26,4	...	...
Włochy	mld lirów	17,6	698	919	1 081	1 265	1 458	1 508	1,5 „

Źródła: „The Economic Almanac“, 1951/52; „Congressional Record“ 21.I.1952, 19. VIII. 1952; „Annual Abstract of Statistics“, 1937 — 1947; „Records and Statistics“, 12. IV. 1952; „Annuaire Statistique de la France“, 1937; „Inventaire de la Situation Financière“, 1951; „Bulletin Mensuel de Statistique“, Octobre 1952; „Monde“, 13.II. 1952; „Wirtschaft und Statistik“, 1950 — 1952; „Annuario Statistico Italiano“, 1939, 1949 — 1950; „Bollettino Mensile di Statistica“, 1952; „Il Sole“, 24. IV. 1952.

¹ Dane tymczasowe.

² Wszystkie podatki federalne.

³ We Francji lata budżetowe pokrywają się z kalendarzowymi: 1937, 1947 itd.

W pogoni za maksymalnymi zyskami kapitalizm monopolistyczny obniża płacę robotnika poniżej wartości siły roboczej, skazuje robotników na nędzę, na wpół głodową egzystencję. Przeciętna płaca robotników i pracowników nie osiąga w żadnym kraju kapitalistycznym nawet nędznego minimum kosztów utrzymania obliczonego przez statystykę burżuazyjną. Należy poza tym wziąć pod uwagę, że również rozmiary przeciętnej płacy robotników i pracowników określane przez oficjalną statystykę burżuazyjną są mocno przesadzone in plus, ponieważ do sumy tej włącza się olbrzymie pensje dyrektorów towarzystw, a nie odlicza się podatków płaconych przez ludzi pracy itd. Jednocześnie w danych o przeciętnej płacy roboczej nie uwzględnia się bezrobocia, które zmniejsza ogólny fundusz spożycia klasy robotniczej.

Obniżenie się płacy roboczej poniżej minimum kosztów utrzymania.
(Stosunek procentowy płacy roboczej do minimum kosztów utrzymania)

Stany Zjednoczone (1950 r.)	72
Niemcy (zachodnie) (1949 r.)	63
Włochy (1951 r.)	50
Japonia (1951 r.)	30

Źródła: „Labor Fact Book X“, 1951; „The Handbook of Basic Economic Statistics“, 1951; „Wirtschaft und Statistik“, 1951; „Vie Nuove“, 10.XI.1952; „Die Wirtschaft“ No 1, 1950.

Nędza mas pracujących w krajach kapitalistycznych

		Ilość rodzin otrzymujących dochód niższy od minimum kosztów utrzymania (w %)	
		O g ó ł e m	otrzymujących mniej niż połowę minimum kosztów utrzymania
USA 1949 r.	73		33
„ (1950 r.)	79		37
Włochy (1949 r.)	73		...

Źródła: „Federal Reserve Bulletin“, September 1952; Notizie Economiche No 5, 1949.

Polityka „zamrażania“ płacy robotczej, realizowana przez kapitalistów przy poparciu prawicowych socjalistów i reakcyjnych przywódców związkowych w warunkach nieprzerwanego wzrostu podatków i drożyzny, doprowadziła do ogromnego obniżenia realnej płacy robotników i pracowników. We Francji i Włoszech realna płaca robocza wynosiła w 1952 r. mniej niż połowę przedwojennej, a w Anglii była o 20% niższa niż przed wojną. Niedojadanie i głód są zjawiskiem masowym we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Spożycie wysokokalorycznych artykułów żywnościowych na głowę ludności
(Stosunek procentowy do spożycia przedwojennego)

K r a j e	Lata	Masło	Cukier	Mięso
Stany Zjednoczone	1946-1950	63	95	—
Anglia	1952	46	80	69
Niemcy (zachodnie)	1949/50.	62	88	62
Włochy	1947-1950	92	71	65

Źródła: „Правда“, 12. X. 1952; „Agricultural Statistics“, 1946, 1951; „Annuario Statistico Italiano“, 1939, 1949 — 1950; „Bollettino Mensile di Statistica“, 1947 — 1952; „Monthly Digest of Statistics“, February 1953; „Bericht der Deutschen Bundesregierung über die Durchführung des Marshallplanes“, 1951.

W zapewnieniu maksymalnego zysku kapitalistycznego poważne miejsce zajmują wyzysk i ograbianie pracującego chłopstwa przez monopole, realizowane przede wszystkim za pomocą wysokich cen monopolowych na towary przemysłowe kupowane przez farmerów oraz niskich cen monopolowych na surowce rolnicze i żywność, nabywane przez monopole od farmerów. Pobieranie wysokich procentów od pożyczek udzielanych chłopstwu przez banki, ustalenie wysokiego czynszu dzierżawnego i wzrost podatków wywołują z kolei zwiększenie się zadłużenia farmerów, spadek ich dochodów i masową ruinę. Znajdująca się w jarzmie monopoli ludność chłopska krajów kapitalistycznych popada w ruinę i powiększa szeregi armii bezrobotnych.

STANY ZJEDNOCZONE

Ograbianie farmerów przez monopole

(1949 r.; zwiększenie się „nożyc“ między farmerskimi a detalicznymi cenami żywności; lata 1935 — 1939 = 100)

	Masło	Jaja	Ziemniaki
Cena farmerska	166,6	205,4	185,1
Cena detaliczna	202,9	224,1	241,1

Źródło: „New York Times“, 17.V.1950.

Spadek dochodów farmerów
(w mld dol.)

	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1951 r.	1952 r.
Czysty dochód . . .	13,3	11,4	10,3	9,6	9,4

Źródło: „Facts for Farmers“, January 1953.

Wzrost zadłużenia farmerów
(na początek roku; w mld dol.)

	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.
Ogólne zadłużenie	7,6	8,3	9,0	10,0	10,6	12,0	13,6
W tym:							
krótkoterminowe	2,9	3,5	4,1	4,9	5,2	6,2	7,3
hipoteczne	4,7	4,8	4,9	5,1	5,4	5,8	6,3

Źródło: „Facts for Farmers“, July 1952.

FRANCJA

Wzrost czynszu dzierżawnego w rolnictwie

	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.
Globalna suma czynszu dzierżawnego (w mld fr.)	35	60	100	150
Wskaźnik czynszu dzierżawnego	100	171	286	429
Wskaźnik cen towarów żywnościowych	100	148	148	159

Źródła: „O trwałą pokój, o demokrację ludową!“, 27.X.1950; „Bulletin de la Statistique Générale de la France“, 1948, 1949; „Bulletin Mensuel de Statistique“, 1951; „L'Humanité“, 15.II.1951.

We wszystkich krajach kapitalistycznych powiększa się nie tylko bezwzględne, ale i względne zubożenie mas pracujących, tzn. ma miejsce nieprzerwany spadek udziału mas pracujących w dochodzie narodowym. Jest to bezpośrednim rezultatem tego, że w warunkach kapitalizmu, jak wskazuje towarzysz Stalin, „założeniem podziału dochodu narodowego jest nie poprawa sytuacji materialnej mas pracujących, lecz zapewnienie maksimum zysków wyzyskiwaczom“.

W Stanach Zjednoczonych w 1923 r. udział mas pracujących w dochodzie narodowym stanowił 54%, a w 1951 r. — tylko 42%. We Francji udział robotników i pracowników w dochodzie narodowym spadł z 40,5% w 1938 r. do 29,5% w 1951 r., w Niemczech zachodnich — z 56% w 1928 r. do 46% w 1951 r.

**II. ZAPEWNIENIE MAKSYMALNEGO ZYSKU KAPITALISTYCZNEGO W DRODZE
UJARZMIANIA I SYSTEMATYCZNEGO OGRABIANIA NARODÓW INNYCH
KRAJÓW, ZWŁASZCZA KRAJÓW ZACOFANYCH**

Kapitalizm monopolistyczny zapewnia sobie maksymalny zysk nie tylko w drodze wyzysku, ruiny i pauperyzacji ludności danego kraju, ale i w drodze ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych. Tę drogę zapewnienia najwyższych zysków szczególnie szeroko wykorzystują monopole głównych krajów kapitalistycznych, przede wszystkim monopole Stanów Zjednoczonych.

Monopole amerykańskie w pogoni za maksymalnymi zyskami nie ograniczają się do ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów krajów Ameryki Łacińskiej, Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Afryki. Po drugiej wojnie światowej wkroczyły one także na drogę przekształcania niezależnych dawniej krajów Europy zachodniej w kraje zależne, na drogę ekonomicznego i politycznego ujarzmiania i ograbiania narodów tych krajów.

Jednym z najważniejszych ekonomicznych środków ujarzmiania i systematycznego ograbiania narodów innych krajów przez monopole jest wywóz kapitału, który W. I. Lenin nazwał pasożytnictwem do kwadratu. Poprzez wywóz kapitału oligarchia finansowa nakłada swe jarzmo na inne kraje i otrzymuje ogromną daninę z wyzysku setek milionów ludzi w krajach kolonialnych i zależnych. Pasożytniczy charakter wywozu kapitału widać szczególnie jaskrawo na przykładzie monopoli Stanów Zjednoczonych, których dochody od wywiezionych dawniej za granicę kapitałów przewyższają rozmiary corocznego wywozu kapitału prywatnego.

STANY ZJEDNOCZONE

Wywóz kapitału prywatnego i dochody z bezpośrednich inwestycji za granicą
(inwestycje długoterminowe; w mln dol.)

	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.	1951 r.	Ogółem w ciągu 6 lat po- wojennych
Wywóz kapitału prywatnego (inwe- stycje bezpośrednie)	801	941	1 334	1 417	1 120	935	6 548
Dochody z prywatnych inwestycji bezpośrednich za granicą	939	1 311	1 692	1 584	1 912	2 335	9 773

Źródła: „Survey of Current Business“, Washington, U.S. Dept. of Commerce, June 1950, March, October 1951, March, August 1952.

Kapitały zainwestowane w krajach kolonialnych i zależnych dają najwyższą stopę zysku, ponieważ w krajach zacofanych, jak wskazywał W. I. Lenin, „kapita-
łów jest mało, cena ziemi stosunkowo niewielka, płaca robocza niska, surowce tanie“.

STANY ZJEDNOCZONE

Stopa zysku od bezpośrednich inwestycji w krajach kolonialnych i zależnych
(wskaźniki)

	Przeciętna z lat 1946 — 1950	1951 r.
W przemyśle przetwórczym Stanów Zjednoczonych	100 ¹	100
W Ameryce Łacińskiej	119	166
W koloniach krajów zmarszalizowanych	125	145
W innych krajach kolonialnych i zależnych	119	214

Źródła: „The Economic Report of the President Transmitted to the Congress“, January, July 1952; „Survey of Current Business“, Washington, U.S. Dept. of Commerce, October, December 1951, August, September 1952.

¹ Przeciętna z lat 1947—1950.

Działalność amerykańskich monopolii naftowych jest dobitnym przykładem gra-
bięcej polityki imperialistycznych drapieżców. Wystarczy powiedzieć, że według
danych opublikowanych w oficjalnych sprawozdaniach amerykańskich koncernów
naftowych — pieniądze płaca robotników naftowych w Arabii Saudyjskiej, wydoby-
wających ropę naftową dla koncernów amerykańskich, stanowi zaledwie 18% nędz-
nej płacy robotnika przemysłu naftowego w Stanach Zjednoczonych, przy jednako-
wej wydajności pracy. Sprzedaż każdej tony ropy naftowej wydobytej w Arabii
Saudyjskiej przynosi Rockefellerom i Mellonom 14,5 razy więcej zysku niż sprze-
daż ropy naftowej wydobytej w Stanach Zjednoczonych.

Osiągnąwszy za pomocą „planu Marshalla“ obniżenie realnej płacy roboczej
w krajach Europy zachodniej do najniższego poziomu, amerykańscy magnaci finan-
sowi zagarnęli w swe ręce kontrolę nad szeregiem przedsiębiorstw i — po wprowa-
dzeniu tam amerykańskich metod intensyfikacji pracy — zapewnili sobie ogromny
wzrost zysków. Na przykład w okresie działania „planu Marshalla“ (od 1948 do
1951 r.), nawet według danych oficjalnych, zyski kontrolowanych przez du Ponta
i Morgana największych monopolii włoskich wzrosły w sposób następujący: Fiat —
5,2 razy, Edison — 3 razy, Montecatini — 2,3 razy.

Największe monopole Francji, kontrolowane przez Rockefellera, Morgana i du
Ponta, zwiększyły w tym okresie swe zyski: Socony-Vacuum — piętnastokrotnie,
ESSO-Standart — 3,6 razy, Alsthom — 3,7 razy, Simca — trzykrotnie. Monopole
amerykańskie hamują rozwój sił wytwórczych nie tylko w krajach słabo rozwinię-
tych, ale i w innych krajach zależnych, przekształcając je w agrarno-surowcowe
przybudówki do ekonomiki metropolii.

WENEZUELA

Intensyfikacja pracy robotników i wzrost zysków w przemyśle naftowym kontrolowanym przez amerykański i angielsko-holenderski kapitał finansowy

	1948 r.	1951 r.
Liczba zatrudnionych w przemyśle naftowym (w tys.) . . .	65	40
Przeciętne wydobycie ropy naftowej na dobę (w mln barreli)	1,3	1,7
Wzrost czystego zysku otrzymywanego przez amerykańskie monopole naftowe z produkcji jednego robotnika (w tys. dol.)	7 ¹	13

Źródło: „Всемирное профсоюзное движение” No 10, 1952.

¹ 1938 r.

Wzrost zysków monopolii działających przeważnie w koloniach

	Jednostka miary	1949 r.	1951 r.	Zyski w 1951 r. w % w po- równaniu z 1949 r.	Uwagi
O'Okiep Copper Company Limited	tys. dol.	1 011	3 223	319	Amerykańskie towarzy- stwo kopalń rudy w Al- ryce Południowej
West Indies Sugar Corporation	„ „	8 449	19 677	232	Amerykańskie towarzy- stwo posiadające plan- tacje trzciny cukrowej i cukrownie na Kubie i San Domingo
Southern Kinta Conso- lidated	tys. f. szt.	964 ¹	1 545	160	Angielskie towarzystwa wydobytujące cynę na Malajach
Southern Malayan Tin Dredging	„ „ „	574 ¹	1 212	211	
Tanganyika Concessions	„ „ „	1 169 ¹	1 974	169	Angielskie towarzystwo wydobytujące metale
Royal Mail Lines	„ „ „	2 685 ¹	4 027	150	Towarzystwo żeglugowe przewożące towary mię- dzy koleniami.
Union Minière du Haut-Katanga	mln fr. belg.	1 748	2 781 ¹	159	Największe amerykań- sko-angielsko-belgijskie towarzystwo wydobywa- jące uran, miedź i inne surowce mineralne w Kon- go Belgijskim
Chargeur Réuni	mln fr. fr.	282	442	157	Francuskie towarzystwo żeglugowe mające inwe- stycje w Indochinach
Djebel Djerissa	„ „ „	265	472	178	Francuskie towarzystwo wydobytujące rudę że- lazną w Tunisie
Mine d'Aoulis	„ „ „	50	316	632	Francuskie towarzystwo wydobytujące ołów w Maroku

Źródła: „Moody's Industrials”, 1952; „Labour Research”, October 1952, January 1953; „Statist”, 3.I.1953; Vie Française”, 24.XI, 1952; „Annuaire Defossés”, 1950, 1951, tome 2; „Notes et Etudes Economiques”, 26.V.1952.

¹ 1950 r.

Jedną z podstawowych metod monopolii, stosowanych w celu wyciskania maksymalnych zysków, jest ograbianie narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofa-

nych, za pomocą handlu zagranicznego. Polityka handlu zagranicznego monopolu na przykład amerykańskich jest całkowicie oparta na pasożytniczej, grabieżczej podstawie. Koncerny Stanów Zjednoczonych nabywają za bezcen miedź w Chile, cynę w Boliwii, ropę naftową w Wenezueli, kawę w Brazylii, kaczuk w krajach Azji itd. Metodą jawnego ograbiania narodów zacofanych krajów kolonialnych i zależnych w drodze nieekwiwalentnej wymiany posługują się także monopole Anglii i innych krajów kapitalistycznych.

Prosta operacja — odsprzedaż na rynkach zagranicznych surowców i żywności nabytych po niskich cenach w koloniach — przynosi znaczne zyski angielskim monopolistom.

Stosunek cen ustalanych przez angielskich monopolistów przy odsprzedaży na rynkach zagranicznych nabytej w koloniach kawy i kakao do cen zakupu

	wrzesień 1952 r.
Kawa surowa w ziarnach (Uganda)	2,6 razy drożej
Owoce kakaowca (Złote Wybrzeże)	2,3 „

Źródła: „Бюллетень иностранной коммерческой информации“, 6.XI.1952; „Accounts Relating to Trade and Navigation of the United Kingdom“, September 1952.

Jak informuje amerykańskie pismo „Fortune“, jeden z największych monopolu Anglii — Unilever, ograbiając pięćdziesięciomilionową ludność Afryki Równikowej sprzedaje tam towary po cenach o 100—500% wyższych niż ceny na światowym rynku kapitalistycznym. Jednocześnie skupuje w tych krajach towary kolonialne za cenę, która stanowi mniej niż $\frac{1}{3}$ ceny na światowym rynku kapitalistycznym.

Według danych przytoczonych przez postępowego ekonomistę amerykańskiego Victora Perlo, zyski otrzymywane przez amerykański monopol United Fruit Company z importu bananów z Ameryki Łacińskiej przewyższają sześciokrotnie sumę płaconą przy kupnie bananów w tych krajach. Dzięki samej tylko nieekwiwalentnej wymianie, nawet według niepełnych obliczeń, monopole Stanów Zjednoczonych otrzymały w 1948 r. zysk wynoszący 3,7 mld. dol. Równa się to prawie $\frac{1}{5}$ całego obrotu zagranicznego Stanów Zjednoczonych w tymże roku.

Tow. A. I. Mikojan wskazywał na XIX Zjeździe KPZR, że „kraje imperialistyczne w warunkach powojennych wzmagają jeszcze bardziej nieekwiwalentną wymianę z krajami zależnymi, zakupując w nich za bezcen surowce i żywność i sprzedając im swe wyroby po słonych cenach“. Na przykład, aby importować z Anglii taką samą ilość tkanin bawełnianych jak w 1938 r., Nowa Zelandia musiała w 1950 r. eksportować do Anglii 2,6 razy więcej mięsa niż w 1938 r. W następstwie gwałtownego pogorszenia się warunków handlu Indonezja — aby importować tę samą ilość towarów z innych krajów — musiała już w 1949 r. wywozić trzykrotnie więcej surowców i żywności niż w 1927 r. W wyniku niekorzystnego dla Ceylonu i Iraku ukształtowania się cen kraje te mogły w 1952 r. importować — kosztem eksportu — odpowiednio o 38% i 31% mniej towarów niż w 1939 r.

Przekształcenie szeregu niezależnych krajów w zależne stwarza dla monopolu głównych krajów kapitalistycznych możliwości wzmoczonego ograbiania tych krajów. Na przykład w 1952 r. Portugalia mogła za taką samą ilość eksportowanych towarów nabyć o $\frac{1}{4}$ mniej towarów niż w 1939 r., Dania — o $\frac{1}{3}$ mniej itd. Według informacji duńskiej agencji telegraficznej Ritzaus Bureau, w samym tylko roku 1952 Dania w wyniku nieekwiwalentnej wymiany straciła 1,5 mld. koron, a w ciągu ostatnich 3 lat — 3,3 mld. koron.

Ucisk imperialistyczny oraz grabież kolonii i krajów zależnych jest główną przyczyną nędzy, głodu, dużej śmiertelności mas pracujących w tych krajach. Nieuchronnym następstwem grabieżczej polityki monopolu jest gwałtowne skrócenie długości życia ludności w krajach zacofanych. W Pakistanie na przykład przeciętna długość życia wynosi 27 lat. W Iranie 70% dzieci umiera w wieku poniżej 3 lat.

Nominalna płaca robocza i wskaźnik kosztów utrzymania w krajach kolonialnych i zależnych w 1951 r.
(1939 r. = 100)

Kraje	Wskaźnik kosztów utrzymania	Wskaźnik nominalnej płacy roboczej	Wskaźnik realnej płacy roboczej
Burma ¹	399	242	61
Indie ²	298	108	36
Malaje	600	200	33
Meksyk	433	181	42

Źródła: „Бюллетень иностранной коммерческой информации”, 22.XII.1951, 18.X.1952, „Всемирное профсоюзное движение” No No 5, 6, 1952.

¹ 1941 r. = 100.

² W 1950 r.

INDONEZJA

Obniżenie się konsumpcji żywności i artykułów włókienniczych na głowę ludności w 1951 r.

(lata 1935 — 1939 = 100)

Ryż	91	Ryby	70
Kukurydza	88	Mięso	72
Tłuszcze	87	Artykuły włókiennicze	50

Źródła: „Бюллетень иностранной коммерческой информации”, 2.II.1952.

Oficjalne dane porównawcze o dochodzie narodowym na głowę ludności w koloniach, krajach zależnych i metropoliach w 1949 r. (w dol.)

Indie	57	Filipiny	44
Indonezja	25	Anglia	773
Liberia	38	Holandia	502
Pakistan	51	USA	1453
Syjam	36		

Źródło: „The Economic Almanac 1951—1952”, New York 1952.

Analfabetyzm ludności Afryki (w %)

Sudan	99,5	Afryka Południowa	90
Egipt	85	Zanzibar	80

Źródło: „Всемирное профсоюзное движение” No 3, 1952.

W rezultacie wojny i nowego wzniesienia się fali walki narodo-wyzwoleńczej w krajach kolonialnych i zależnych faktycznie dokonuje się rozpad kolonialnego systemu imperializmu.

III. ZAPEWNIENIE MAKSYMALNEGO ZYSKU KAPITALISTYCZNEGO W DRODZE WOJEN I MILITARYZACJI GOSPODARKI NARODOWEJ WYKORZYSTYWANYCH DLA ZAPEWNIENIA NAJWYŻSZYCH ZYSKÓW

Kapitalizm monopolistyczny wykorzystuje wojny i militaryzację gospodarki narodowej dla zapewnienia najwyższych zysków.

W. I. Lenin już w okresie pierwszej wojny światowej wskazywał, że „wojna napędza kieszonkę kapitalistów, do których płyną oceany złota ze skarbu wielkich państw”. J. W. Stalin uczy, że nowe wojny są „dla wodzirejów współczesnego kapitalizmu najlepszym «businesssem» dla uzyskania maksymalnych zysków”.

Druga wojna światowa, która przyniosła narodom niezliczone cierpienia, stanowiła jednocześnie źródło niebywałego wzbogacenia monopolu w krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. W ciągu 7 lat — od 1939 r. do 1945 r. — aktywa koncernów amerykańskich zwiększyły się prawie o 50% w porównaniu z rozmiarami, jakie osiągnęły w ciągu całej półtorawiekowej historii rozwoju kapitalizmu w Stanach Zjednoczonych. Zyski monopolu amerykańskich, wynoszące przed wojną przeciętnie 6,3 mld dol. rocznie, wzrosły w czasie wojny do

22,6 mld dol., tzn. więcej niż 3,5 razy. Powojenny wyścig zbrojeń również stanowi dla monopoli, a przede wszystkim dla miliarderów Stanów Zjednoczonych, źródło niebywałego wzbogacenia. Nawet według pomniejszych oficjalnych danych zyski amerykańskich monopoli wzrosły z 3,3 mld dol. w 1938 r. do 42,9 mld dol. w 1951 r., tzn. zwiększyły się trzynastokrotnie. Zyski kapitalistów angielskich w 1951 r. wzrosły 3,5 razy w porównaniu z 1938 r. Sam tylko największy koncern przemysłowy Stanów Zjednoczonych produkujący na potrzeby wojenne, General Motors Corporation, kontrolowany przez miliarderów du Ponta i Morgana, otrzymał od chwili wybuchu wojny w Korei zamówienia na sumę 5,5 mld dol. Zyski International Nickel Company były w 1951 r. ponad trzykrotnie większe niż w 1949 r.

Budżet państwowy krajów kapitalistycznych, którego lwia część idzie na wydatki wojenne, przekształcił się w środek niesłychanego ograbiania narodu przez miliarderów. W budżetach krajów kapitalistycznych nieprzerwanie wzrastają bezpośrednie i pośrednie wydatki na cele wojenne, zwiększa się ich ciężar gatunkowy w ogólnej sumie wydatków budżetowych. W Stanach Zjednoczonych tylko bezpośrednie wydatki na cele wojenne wzrosły z 1 mld dol. w roku budżetowym 1937/38 do 58,2 mld dol. w roku 1952/53, a obecnie wydatki te stanowią 74% całego budżetu Stanów Zjednoczonych, gdy w roku 1937/38 wydatki na cele wojenne stanowiły 14% ich budżetu; w Anglii wydatki na cele wojenne wzrosły odpowiednio z 197 mln do 1 634 mln f. szt. i stanowią obecnie 34% całego budżetu w porównaniu z 17% w okresie przedwojennym; we Francji wydatki na cele wojenne stanowią obecnie prawie 40% całego budżetu.

Wzrost bezpośrednich wydatków na cele wojenne (w cenach bieżących)

K r a j e	Jednostka miary	Lata budżetowe						
		1937/38	1947/48	1948/49	1949/50	1950/51	1951/52	1952/53 ¹
Stany Zjednoczone ²	mld dol.	1,0	12,6	14,5	17,8	26,4	46,3	58,2
Anglia	mln f. szt.	197	854	753	741	797	1 324 ³	1 634 ³
Francja ^{4,5}	mld fr	21,1	231	332	377	463	849	1 400
Włochy ⁵	mld lirów	9,2	271	297	323	430	539 ¹	612

¹ Źródła: G. Malenkov, Referat sprawozdawczy na XIX Zjeździe partii o działalności KC WKP(b), Warszawa 1953; „Annual Abstract of Statistics” 1937—1947, London 1948; „Records and Statistics”, 12.IV.1952; „Financial Statement”, 11.III.1952; „Annuario Statistico Italiano”, Roma 1939, 1949—1950; „The Economic Almanac”, 1951—1952; „Inventaire de la Situation Financière”, Paris 1951; „Journal Officiel de la Republique Française”, 27.III.1949; „Bollettino Mensile di Statistica”, giugno, ottobre 1952; „Congressional Record” 10.I.1949, 9.I.1950, 15.I.1951, 21.I.1952, 19.VIII.1952; „Perspectives”, 5.IV.1952, 31.V.1952; „Il Globo”, 4.IV.1952.

² Dane tymczasowe.

³ Wydatki na siły zbrojne, produkcję broni atomowej, gromadzenie zasobów strategicznych, pomoc wojskową dla satelitów Stanów Zjednoczonych, produkcję wojenną itp.

⁴ Wydatki na wojska lądowe, marynarkę i lotnictwo, gromadzenie zasobów strategicznych, budowę koszar i subsydiowanie przemysłu wojennego.

⁵ Lata budżetowe pokrywają się z latami kalendarzowymi: 1937, 1947, itd.

⁶ Biorąc pod uwagę deprecjację walut wydatki na cele wojenne zwiększyły się w roku 1952/53 w porównaniu z rokiem 1937/38 we Francji 2,4 razy, a we Włoszech 1,1 raza (tzn. wydatki te są większe niż w czasach faszystowskiego reżymu Mussoliniego).

W warunkach militaryzacji ekonomiki w Stanach Zjednoczonych, Francji i w innych krajach kapitalistycznych kapitalizm monopolistyczny w szybkim tempie przetrąca w wojenno-państwowy kapitalizm monopolistyczny. Cały system przedsięwzięć związanych z tak zwanym państwowym „regulowaniem” ekonomiki ma na celu

wzmoczenie władzy największych monopolu, zapewnienie im maksimum zysku. Zgodnie z ustawą o przyspieszeniu amortyzacji zakładów pracujących na potrzeby wojenne monopole Stanów Zjednoczonych od chwili wybuchu wojny w Korei do końca września 1952 r. zwolniono od zapłacenia ponad 22 mld dol. podatków. Jednocześnie suma, jaką monopole Stanów Zjednoczonych otrzymały tytułem zwrotu podatków za okres 9 lat od roku 1944/45 do 1952/53, wyniosła około 22 mld dol., czyli ponad 16% wszystkich podatków płaconych przez nie w wymienionym okresie.

Zyskowe zamówienia wojenne aparat państwowy daje największym monopolom. Tak na przykład w Stanach Zjednoczonych w latach drugiej wojny światowej 50 największych towarzystw akcyjnych otrzymało od rządu 57% wszystkich zamówień wojennych, a w czasie pierwszych 11 miesięcy wojny w Korei 50 największych towarzystw akcyjnych otrzymało 64% zamówień wojennych.

STANY ZJEDNOCZONE

Podział zamówień wojennych (1 lipca 1950 r. — 1 czerwca 1951 r.)

	Suma otrzymanych zamówień (w mln dol.)	Stosunek otrzymanych zamówień do ogólnej sumy zamówień (w %)		Suma otrzymanych zamówień (w mln dol.)	Stosunek otrzymanych zamówień do ogólnej sumy zamówień (w %)
Ogółem	23 500	100,0	Lockheed Aircraft Corporation	674	2,9
W tym dziesięć największych monopolu	9405	40,0 ¹	Republic Aviation Corporation	549	2,3
General Motors Corporation	3 500	14,9	General Electric Company	500	2,1
Ford Motor Comp.	1 090	4,3	United Aircraft Corporation	490	2,1
Boeing Airplane Company	960	4,1	North American Aviation, Inc.	482	2,0
Curtiss—Wright Corporation	840	3,6	Grumman Aircraft and Engineering Corporation	410	1,7

Źródło: „Iron Age“, 2.VIII.1951.

¹ W latach drugiej wojny światowej 30%.

Wzrost zysków wielkich monopolu w wyniku wyścigów zbrojeń i wojny w Korei (w mln dol.)

	1-sze półrocze 1950 r.	1-sze półrocze 1952 r.	Zwiększenie (w %)
Du Pont de Nemours and Company	195,8	284,8	45
Chrysler Corporation	63,9	207,1	224
General Electric Company	139,1	179,7	42
Westinghouse Electric Corporation	46,6	94,4	103
Boeing Airplane Company	9,7	23,4	141
Reynolds Metals Company	6,9	21,2	207
Hercules Powder Company	10,7	18,4	72
Douglas Aircraft Company ¹	5,4	13,8	156
Baldwin-Lima Hamilton Corporation	2,6	9,4	262
Consolidated Vultee Aircraft Corporation ¹	4,7	7,2	53

Źródło: „Moody's Industrials“, 1950, 1951.

¹ 6 miesięcy (do 31 maja).

	Suma otrzymanych zamówień		Przedsiębiorstwa, które otrzymały zamówienia
	w mln dol.	w %	
Ogółem	140	100,0	
W tym:			
Amunicja	90,0	64,3	Finmecchanica, Sigma
Okrety	19,5	13,9	Ansaldo, Breda i in.
Samochody, kadłuby samolotów, silniki odrzutowe, sprzęt radarowy itd.	30,5	21,8	Fiat, Alfa-Romeo

Źródło: „24 Ore“, 21.VI.1952.

We Francji w 1952 r. wydatki na zamówienia wojenne dla przemysłu, na wyposażenie zakładów pracujących dla potrzeb wojennych, na budowę sieci komunikacyjnej, baz i lotnisk wynosiły co najmniej 800—900 mld fr., czyli 57—64 % wydatków przewidzianych przez budżet państwowy na cele wojskowe.

Odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu zadaje druzgocący cios wszystkim apologetom burżuazyjnym. Prawo to świadczy, że w odróżnieniu od społeczeństwa socjalistycznego, w którym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego nieprzerwanie rosnącymi potrzebami, w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek ze swymi potrzebami znika z pola widzenia, jest obiektem najokrutniejszego wyzysku, środkiem wykorzystywanym do uzyskania maksymalnego zysku kapitalistycznego. Podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu ujawnia i wyjaśnia wołające o pomstę sprzeczności kapitalizmu, ujawnia przyczyny i źródła agresywnej grabieżczej polityki państw kapitalistycznych. Działanie tego prawa prowadzi do pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, do nieuchronnego narastania i wybuchu wszystkich sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego.

Przegląd przygotowali współpracownicy naukowcy sekcji badania koniunktury gospodarki kapitalistycznej Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR: W. I. Szumilin, A. N. Puczkow, E. I. Iwanowa, I. Moreno, J. J. Kotkowski, J. A. Czebdałariowa, Z. A. Martinsen, pod kierunkiem kierownika sekcji, kandydata nauk ekonomicznych W. P. Głuszkowa.

(„Woprosy ekonomiki“ nr 5, 1953 r.)

TREŚĆ

	Str.
K. Ostrowitianow — Produkcja i konsumpcja w ustroju socjalistycznym	3
A. Beczin — O znaczeniu podstawowych tez marksowskiej teorii reprodukcji dla ekonomiki socjalistycznej	8
M. Sakow — Reżym oszczędności — socjalistyczną metodą gospodarowania	26
N. Orłow — Rozpadnięcie się jednego wszechogarniającego rynku światowego i powstanie światowego rynku demokratycznego	47
M. Constantinescu — O produkcji towarowej i prawie wartości w warunkach ustroju ludowo-demokratycznego	68

*

F. Graczew — Burżuazyjne „teorie“ dochodu narodowego	83
I. Lemin — Walka między głównymi mocarstwami kapitalistycznymi o panowanie w koloniach i w krajach zależnych	93

MATERIAŁY STATYSTYCZNE

Drogi zapewnienia maksymalnego zysku kapitalistycznego	112
--	-----

FINANSE I KREDYT ZSRR

Zbiór artykułów
opublikowanych w prasie radzieckiej w 1952 roku

Tłumaczył Cz. Waluk

Str. 240, zł 5.50

Praca ta zawiera 13 artykułów wybitnych ekonomistów radzieckich. Wszystkie artykuły są doskonałą literaturą popularyzującą zagadnienia finansów i kredytu w gospodarce socjalistycznej.

A. Ł o p a t k i n

Z DZIEJÓW PROGRAMU AGRARNEGO PARTII BOLSZEWICKIEJ

Od powstania pierwszych grup i kółek marksistowskich do
Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Tłumaczył W. Baranowski

Str. 312, zł 6.90

Praca omawia obszernie program agrarny partii bolszewickiej w procesie jego rozwoju wraz ze zmianą klasowego układu sił. Po charakterystyce ekonomicznych podstaw oraz istoty burżuazyjno-demokratycznych przemian agrarnych w Rosji autor omawia walkę Lenina i Stalina o bolszewicki program agrarny w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Praca kończy się analizą programu agrarnego bolszewików w okresie przygotowań do Rewolucji i podczas Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

„KSIĄŻKA i WIEDZA“

B
BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
GDAŃSK

1954.

0380

2. 7

Karol Marks

**PRZYZYNEK DO KRYTYKI
EKONOMII POLITYCZNEJ**

Str. 296, w oprawie zł 10.40

Praca stanowi rezultat wieloletnich studiów K. Marksa nad ekonomią polityczną. Jest to pierwszy systematyczny wykład marksowskiej teorii wartości oraz nauki o pieniądzu, rozwiniętych następnie wyczerpująco w „Kapitale”.

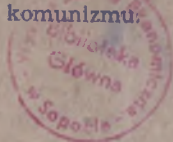
G. N. Jewstafjew

**WSPÓŁZAWODNICTWO SOCJALISTYCZNE PRAWEM
I SIŁĄ NAPĘDOWĄ EKONOMICZNEGO ROZWOJU
SPOŁECZEŃSTWA RADZIECKIEGO**

Tłumaczyli Z. Nicman i B. Strumiński

Str. 342, w oprawie zł 10.20

Autor szeroko omawia społeczno-ekonomiczne podstawy i źródła współzawodnictwa socjalistycznego, jego zasadniczą odmiennność od konkurencji kapitalistycznej, dając jednocześnie szczegółową analizę rozwoju współzawodnictwa na poszczególnych etapach budowy socjalizmu i w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu.



„KSIAŻKA i WIEDZA”